

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (26)/2021



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (26)/2021

KOLEGIUM REDAKCYJNE

- » redaktor naczelny, przewodniczący kolegium redakcyjnego – dr hab. Tomasz Scheffler, radca prawny
- » zastępca przewodniczącego kolegium redakcyjnego – prof. dr hab. Małgorzata Szwejkowska, radca prawny
- » sekretarz redakcji – dr Aleksander Jakubowski, radca prawny

REDAKTOR JĘZYKOWY

- » Piotr Brodowski

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 1 (26)/2021



Kwartalnik naukowy

Warszawa 2021

RADA NAUKOWA

- » dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. Uniwersytetu Gdańskiego
- » dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. Rafał Blicharz, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
- » dr hab. Monika Calkiewicz, prof. nadzw. Akademii Leona Koźmińskiego
- » prof. Emilio Castorina, Università degli Studi di Catania, Włochy
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- » dr hab. Marcin Dyl, prof. nadzw. Uniwersytetu Warszawskiego
- » dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. nadzw. Uniwersytetu Szczecińskiego
- » dr Alicja Jagielska-Burduk, Uniwersytet Opolski
- » prof. dr Jiří Jirásek, Palacký University in Olomouc, Czechy
- » prof. dr hab. Andrzej Kidyba, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- » dr hab. Eryk Kosiński, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- » prof. dr hab. Grzegorz Łaszczycza, Uniwersytet Śląski w Katowicach
- » prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
- » dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
- » prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
- » prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
- » dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
- » prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
- » prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
- » dr hab. Piotr Stec, prof. Uniwersytetu Opolskiego
- » prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
- » prof. Miruna Mihaela Tudorașcu, Universitatea „1 Decembrie 1918” din Alba Iulia, Rumunia
- » prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski
- » prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano, Universidad de Navarra, Hiszpania
- » prof. dr hab. Robert Zawłocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

ARTYKUŁY

Janusz Roszkiewicz

Prawnicze samorządy zawodowe w orzecznictwie
Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 9

Marek Szymanowski

Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw jako przyczyna
nieważności postępowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego 37

Weronika Szafrąńska

Zasada jawności w postępowaniu sądowoadministracyjnym 71

Tomasz Sobacki

Instytucja biegłego w postępowaniu karnym i postępowaniu
cywilnym – podobieństwa i różnice 99

Weronika Baran

Problematyka uzyskania dostępu do notatek służbowych
(urzędowych) funkcjonariuszy policji w celu wykorzystania
ich jako środek dowodowy w procesie cywilnym 121

Paweł Głąb

Transfer danych osobowych do Stanów Zjednoczonych
po stwierdzeniu nieważności decyzji w sprawie
Tarczy Prywatności UE–USA 139

Piotr Kantorowski

Możliwość zastosowania skargi pauliańskiej do podziału spółki
kapitałowej – wybrane zagadnienia 159

Marcin Kazimierczuk

Praktyczne aspekty wsparcia inwestycji zapobiegających
zniszczeniu potencjału produkcji rolnej w ramach
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 181

GLOSY**Witold Matejko**

Głosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego
z 21 kwietnia 2016 r., II GSK 2566/14 201

ORZECZNICTWO**Kacper Milkowski**

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego 217

OD REDAKCJI

Przed Państwem pierwszy w 2021 r. numer „Zeszytów Naukowych Rady cy Prawnego”, na który składa się dziesięć tekstów, w tym osiem artykułów problemowych, glosa oraz przegląd orzecznictwa. Jako pierwszy publikujemy tekst Janusza Roszkiewicza omawiający status prawniczych samorządów zawodowych w perspektywie rozstrzygnięć zapadających przed Sądem Najwyższym w sprawach dyscyplinarnych. Autor stawia w nim interesującą tezę, że istnienie autonomicznego sądownictwa jest konsekwencją przypisania samorządom zawodowym prawa egzekwowania wobec członków odpowiedzialności dyscyplinarnej. W kolejnym artykule Marek Szymanowski poddaje analizie orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do przesłanki pozbawienia strony możliwości obrony jej praw jako przyczyny nieważności postępowania. Szczególnie godne zwrócenia uwagi jest w tym kontekście podniesione przez Autora zagadnienie wprowadzenia technologii cyfrowej do postępowania cywilnego. Kwestiom proceduralnym (a dokładniej pisząc, zasadzie jawności w postępowaniu sądoadministracyjnym) przyjrzała się także Weronika Szafrąńska. Badając to zagadnienie, Autorka przypomniała, że instrumentalne wykorzystywanie ust. 3 art. 15zsz⁴ tzw. ustawy covidowej poprzez przekształcenie wyjątku w regułę jest nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Procesualnym aspektom poświęcony jest również artykuł Tomasza Sobeckiego. Autor przedstawia w przystępny, acz wnikliwy sposób podobieństwa

i różnice występujące między instytucją biegłego ukształtowaną w procedurze karnej i procedurze cywilnej. Ciekawe (i praktycznie istotne) z punktu widzenia procesowego są także rozważania Weroniki Baran, która pochyliła się nad zagadnieniem dostępu do notatek służbowych (urzędowych) funkcjonariuszy policji w celu wykorzystania ich jako środka dowodowego w procesie cywilnym. Część problemową „Zeszytów Naukowych” zamykają trzy artykuły poświęcone: transferowi danych osobowych do Stanów Zjednoczonych w związku ze stwierdzeniem nieważności decyzji w sprawie tzw. Tarczy Prywatności UE–USA (autorstwa Pawła Głęba), możliwości zastosowania skargi pauliańskiej do podziału spółki kapitałowej (autorstwa Piotra Kantorowskiego) oraz praktycznym aspektem wsparcia inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 (autorstwa Marcina Kazimierczuka). Całość domykają tradycyjnie glosa (tym razem Witolda Matejki do wyroku NSA dotyczącego dopuszczalności sprzedaży napojów alkoholowych przy użyciu środków komunikacji na odległość) oraz zredagowany jak zwykle przez Kacpra Milkowskiego przegląd najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Życzymy dobrej lektury.

W imieniu kolegium redakcyjnego

Tomasz Scheffler

przewodniczący kolegium redakcyjnego – redaktor naczelny

Janusz Roszkiewicz¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0001-5055-2215

PRAWNICZE SAMORZĄDY ZAWODOWE W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH DYSCYPLINARNYCH

ABSTRACT

Legal profession self-governments in the rulings of the Polish Supreme Court in disciplinary cases

The issue of the status of legal professional self-governments is not only of theoretical nature, but also is of significance for the practice of lawmaking in the area of regulations of the professions of public trust and disciplinary cases. This article examines three aspects. Firstly, it examines the possibility of deriving an obligation to establish self-governing bodies for certain legal professions directly from the Constitution. Secondly, it identifies the immanent competences of the professional self-government that the legislature cannot deprive it of. Thirdly, the article discusses the connections between the principle of autonomy of

1 Doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, autor publikacji z zakresu prawa konstytucyjnego, europejskiego i medycznego.

professional corporations and the restraint of the Polish Supreme Court in disciplinary proceedings.

Keywords: professional self-government, attorneys-at-law [radcowie prawni], attorneys [adwokaci], judges, prosecutors, notaries, bailiffs, Constitution of the Republic of Poland, Polish Supreme Court, public interest

Słowa kluczowe: samorząd zawodowy, radcowie prawni, adwokaci, sędziowie, prokuratorzy, notariusze, komornicy, Konstytucja RP, Sąd Najwyższy, interes publiczny

1. Wprowadzenie

Samorząd zawodowy to korporacja zrzeszająca grupę osób wykonujących zawód zaufania publicznego, tj. wymagający posiadania specjalistycznej wiedzy, polegający na świadczeniu usług na rzecz szczególnie istotnych interesów człowieka, związany z dostępem do osobistych, a niekiedy wręcz intymnych informacji na jego temat². Do takiej kategorii z pewnością zaliczają się zawody prawnicze, a w szczególności sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, radcowie prawni, notariusze i komornicy.

Utworzenie samorządu dla określonej grupy zawodowej jest z pewnością przywilejem – co w przestrzeni medialnej niekiedy prawnikom się wypomina – ale zarazem gwarancją zapewnienia odpowiedniej jakości świadczonych usług. Szczególnie istotnym elementem tej gwarancji jest mechanizm odpowiedzialności dyscyplinarnej, pozwalający na sprawne ukaranie niegodnego zachowania przedstawiciela danego zawodu zaufania publicznego.

² Por. np. P. Sarnecki, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury*, [w:] *Konstytucja, wybór, parlament. Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000, s. 155 i n.; C. Banasiński, *Samorząd gospodarczy i samorząd zawodowy*, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. H. Gronkiewicz-Waltz, M. Wierzbowski, Warszawa 2011, s. 166; K. Wojtczak, *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999, s. 54 i n.; J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce*, Warszawa 2004, s. 19 i n.; J. Żuławski, *Wolny zawód*, „Radca Prawny” 1997, nr 1, s. 28.

W tym kontekście nasuwa się kilka pytań, na które postaram się odpowiedzieć w niniejszym artykule:

- 1) czy istnieje konstytucyjna konieczność utworzenia samorządów zawodowych dla prawników?
- 2) czy istnieją kompetencje, które konstytucja zastrzega na wyłączność dla prawniczych samorządów zawodowych?
- 3) w jakim stopniu konstytucyjny status prawniczych samorządów zawodowych powinien być uwzględniany w orzecznictwie w sprawach dyscyplinarnych, w szczególności Sądu Najwyższego?

2. Status prawniczych samorządów zawodowych w świetle Konstytucji RP

Status wszystkich samorządów zawodowych określa art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że są one tworzone w drodze ustawy, reprezentują osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawują pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Zakotwiczenie samorządów zawodowych w ustawie zasadniczej było ustrojowym novum i świadczyło o wzmocnieniu ich pozycji w stosunku do czasów Polski Ludowej³. Istota „pieczy” w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP polega na dbaniu o „wysoką jakość oraz kulturę wykonywania zawodu oraz odpowiedni poziom etyczny i profesjonalny osób, które dany zawód wykonują”⁴.

Konstytucja nie precyzuje, dla jakich zawodów należy utworzyć samorzady zawodowe. Z tego powodu w doktrynie wykształciły się dwa poglądy. Wedle pierwszego z nich nie każdy zawód zaufania publicznego musi posiadać organy samorządu⁵. Co więcej, nawet w razie utworzenia

³ Por. S. Kaźmierczyk, *Samorząd zawodowy w PRL (istota i funkcje)*, Wrocław 1979.

⁴ E. Tkaczyk, *Samorząd zawodowy w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 6, s. 69. Por. też M. Szydło [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016, komentarz do art. 17, Nb 53–54, Legalis.

⁵ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustrojowe i działalność*, Warszawa 2014, s. 48. Podobnie E. Tkaczyk, *op. cit.*, s. 77.

takiego samorządu przez ustawodawcę nie musi on wiązać się z obowiązkiem członkostwa osób wykonujących dany zawód⁶. Wedle drugiego poglądu z art. 17 ust. 1 konstytucji wynika „prawo [zawodów zaufania publicznego] do samorządu zawodowego”, któremu „odpowiadać musi stosowny obowiązek ustawodawcy”⁷.

Bliższy jest mi pogląd pierwszy, choć z pewnym zastrzeżeniem – moim zdaniem **z samego** art. 17 ust. 1 konstytucji nie wynika obowiązek ustanowienia i utrzymywania samorządu dla wszystkich zawodów zaufania publicznego, natomiast w przypadku niektórych z nich może to być konieczne **z uwagi na inne normy konstytucyjne interpretowane w związku z tym przepisem**. Czy znajdujemy zatem normy konstytucyjne wymagające utworzenia prawniczych samorządów zawodowych? W moim przekonaniu tak, ale w zakresie odnoszącym się tylko do niektórych zawodów prawniczych – po pierwsze prawo do obrony (art. 42 ust. 2 konstytucji) wymaga utworzenia niezależnego od rządu i parlamentu korpusu profesjonalnych pełnomocników przygotowanych do zapewnienia oskarżonym i podejrzanym fachowej pomocy prawnej; po drugie prawo do niezależnego sądu (art. 45 ust. 1 konstytucji) wymaga utworzenia samorządu zawodowego dla sędziów, ponieważ taka forma autonomii organizacyjnej stanowi jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 konstytucji).

Jedną z najistotniejszych cech zawodu zaufania publicznego jest bowiem samodzielność jego przedstawicieli w wykonywaniu czynności zawodowych: „[n]ie jest zatem dopuszczalny bezpośredni nadzór nad

⁶ Tak też E. Tkaczyk, *op. cit.*, s. 70. Zob. jednak wyrok TK z 22 maja 2001 r., K 37/00, OTK 2001, nr 4, poz. 86, dotyczący zgodności z art. 17 Konstytucji RP obowiązku przynależności lekarzy weterynarii zatrudnionych w organie administracji rządowej (Inspekcji Weterynaryjnej) do izby lekarsko-weterynaryjnej, w którym trybunał stwierdził, że ustawodawca musi wprowadzić obligatoryjną przynależność do samorządu zawodowego, jeśli już zdecyduje się na jego utworzenie: „Należy natomiast zgodzić się z Prokuratorem Generalnym, który twierdzi w przedstawionym Trybunałowi Konstytucyjnemu stanowisku, iż »skoro w interesie publicznym i dla ochrony danej korporacji zawodowej samorząd ma sprawować kontrolę nad prawidłowością wykonywania zawodu i czyni to jak gdyby w imieniu władzy publicznej, to nie można się zgodzić z postulatami, aby część osób wykonujących określony zawód była poza strukturami samorządowymi i nie podlegała tej kontroli.«”.

⁷ P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. I, Warszawa 2016, komentarz do art. 17, pkt 2 i 7, LEX/el.

udzielanymi przez nich świadczeniami lub inne formy hierarchicznego podporządkowania”⁸. Swoboda działań zawodowych wynika z istoty zawodu zaufania publicznego w rozumieniu art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Najbardziej naturalną formą zapewnienia takiej swobody prawnikom – zwłaszcza sędziom – jest utworzenie samorządu zawodowego.

Obecnie wszystkie główne zawody prawnicze mają swój własny samorząd, każdy uregulowany w odrębnej ustawie. Trzeba jednak zauważyć, że istnieją istotne różnice między samorządami radców prawnych, adwokatów, komorników i notariuszy a samorządami **sędziów i prokuratorów** – przejawia się to m.in. w mniej rozwiniętej siatce organów samorządowych (brak centralnego organu samorządu sędziowskiego⁹ i niereprezentatywny organ samorządu prokuratorskiego¹⁰) i surowszym reżimie odpowiedzialności dyscyplinarnej dla tych ostatnich, do czego jeszcze wrócę w dalszej części rozważań.

3. Kompetencja prawniczych samorządów do decydowania o sprawach wewnętrznych

Możliwość rozstrzygnięcia o wewnętrznych sprawach korporacji zawodowej w sposób niezależny od organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej stanowi element konstytucyjnie chronionej autonomii samorządów zawodowych w zakresie pieczy sprawowanej nad należytym wykonywaniem zawodu. U podstaw zasady autonomii samorządu zawodowego leży przekonanie, że „przedstawiciele zawodów zaufania publicznego rozwiążą swoje problemy środowiskowe kompetentniej

⁸ Zob. w odniesieniu do samorządu lekarskiego, R. Kubiak, *Prawo medyczne*, Warszawa 2014, s. 31.

⁹ Przypomnijmy, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem samorządu sędziowskiego.

¹⁰ Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym jest w sensie formalnym organem samorządu prokuratorskiego, ale jej reprezentatywność budzi wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę, że na obsadę co najmniej połowy miejsc w tej radzie bezpośredni lub pośredni wpływ ma Prokurator Generalny (por. art. 42 § 1 pkt 1, 2 i 5).

i efektywniej niż urzędnicy administracji rządowej czy sądy powszechne”¹¹. Z uwagi na tematykę artykułu ograniczę się do omówienia trzech przejawów tej autonomii, tj. kompetencji korporacji do ustalania zasad etyki zawodowej, obowiązku członków korporacji przestrzegania tych zasad oraz kompetencji korporacji do egzekwowania odpowiedzialności zawodowej (dyscyplinarnej) za naruszanie tych zasad¹².

3.1. Kompetencja do ustalania zasad etyki zawodowej

Kompetencja do wydania zasad etyki zawodowej ma charakter pierwotny wobec ustaw i wynika wprost z natury korporacji zawodowej utworzonej przez ustawę na podstawie art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Już w 1992 r. Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do samorządu lekarskiego wyraził pogląd, że przepisy ustaw upoważniające do ustalenia zasad etyki zawodowej stanowią jedynie *superfluum*: „Stanowienie norm deontologicznych nie należy do właściwości organów państwa. Państwo zatem nie jest uprawnione do zlecenia stanowienia tych norm komukolwiek, także organom samorządu lekarskiego. Państwo bowiem może zlecić jedynie tworzenie norm prawnych. Normy deontologiczne same przez się charakteru prawnego nie posiadają. Należą bowiem do niezależnego od prawa zbioru norm etycznych. Upoważnienie zawarte w ustawie o izbach lekarskich do uchwalenia przez zjazd lekarzy norm deontologicznych

11 S. Wykrętowicz, *Samorząd zawodowy*, [w:] *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2008, s. 64. Podobnie M. Kotulski, *Samorząd zawodowy*, [w:] *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa profesora zw. dra hab. Józefa Filipka*, red. I. Skrzydło-Niżnik i in., Kraków 2001, s. 383–385 oraz cytowana tam literatura.

12 Innym elementem pieczy sprawowanej przez samorząd jest przygotowywanie adepotów do zawodu oraz podejmowanie decyzji o przyjęciu do niego – por. T. Kocowski, *Samorząd gospodarczy i zawodowy*, [w:] *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, t. 8a, Warszawa 2018, s. 661–662; H. Izdebski, *Sprawowanie pieczy nad należytych wykonywaniem zawodu przez samorządy zawodowe*, [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP przy współudziale Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka, 8 kwietnia 2002 r.*, oprac. S. Legat, M. Lipińska, Warszawa 2002, s. 154.

jest jedynie **ustawowym potwierdzeniem powszechnie uznawanego prawa korporacji lekarskiej (także i innych korporacji zawodowych)** [podkr. J. R.] do określania zasad deontologicznych w zgodzie z uznawanym przez te korporacje systemem wartości. Upoważnienie to nie jest natomiast delegacją ustawową w sensie scedowania na samorząd lekarski funkcji należących do organów administracji państwowej. Żaden organ administracji państwowej nie był i nie może być uprawniony do określania norm deontologicznych dla lekarzy¹³.

Trybunał Konstytucyjny nie wskazał źródła tego „powszechnie uznawanego prawa korporacji zawodowych” do ustalania zasad etyki zawodowej – wydaje się, że jest nim art. 17 ust. 1 Konstytucji RP. Ustalanie zasad etyki zawodowej stanowi immanentny element „pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu”¹⁴.

Z tego powodu w orzecznictwie TK zasadniczo wyklucza się możliwość kontrolowania konstytucyjności norm deontologicznych. Jednocześnie jednak trybunał zostawił pewną furtkę w postaci możliwości kontroli delegacji ustawowej do ustalenia zasad etyki zawodowej, czyli oceny samej normy prawnej, a nie bezpośrednio normy etycznej. Stanowisko to zostało wyrażone we wspomnianym powyżej postanowieniu z 1992 r., podtrzymane w uchwale pełnego składu TK rok później¹⁵, a następnie zmodyfikowane w wyroku pięciu sędziów TK z 2008 r.¹⁶ Wtedy trybunał po raz pierwszy wprost dokonał kontroli normy deontologicznej, uznając, że norma etyczna wyrażona w Kodeksie etyki lekarskiej w powiązaniu z przepisem ustawy upoważniającym do jej przyjęcia oraz z przepisami dotyczącymi odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki zawodowej stanowią tzw. złożoną normę ustawową, która podlega ocenie TK. W sentencji wyroku stwierdzono, że „art. 52 ust. 2 Kodeksu etyki lekarskiej w związku z art. 15 pkt 1, art. 41 i art. 42 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich [...] w zakresie, w jakim zakazuje zgodnych z prawdą i uzasadnionych ochroną interesu publicznego

13 Postanowienie pełnego składu TK z 7 października 1992 r., U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.

14 M. Szydło [w:] *op. cit.*, red. M. Safjan, L. Bosek, komentarz do art. 17, Nb 56, Legalis oraz cyt. tam orzecznictwo.

15 Uchwała pełnego składu TK z 17 marca 1993 r., W 16/92, OTK 1993, poz. 16.

16 Wyrok TK z 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 45.

wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza, jest niezgodny z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 63 Konstytucji RP”. W moim przekonaniu trybunał powinien był ograniczyć się do oceny przepisu odsyłającego. Jednocześnie należy zauważyć, że orzeczenie zostało wydane w pomniejszonym składzie pięciu sędziów, a więc nie można mówić o przełamaniu wcześniejszej linii orzeczniczej, ukształtowanej dwoma rozstrzygnięciami wydanymi w pełnym składzie.

W konsekwencji uważam, że z autonomii korporacji zawodowych wynika zakaz kontroli rządowej, a także sądowej aktów wewnątrz-korporacyjnych według pozaprawnych kryteriów (celowości, zasadności, słuszności), a w przypadku aktów dotyczących spraw czysto porządkowych oraz norm deontologii zawodowej kontrola rządowa lub sądowa jest wyłączona całkowicie, także z punktu widzenia legalności¹⁷. W tym ostatnim przypadku art. 17 ust. 1 ustanawia wyjątek od art. 93 ust. 3 Konstytucji RP, który mówi o kontroli aktów wewnętrznych pod kątem zgodności z powszechnie obowiązującym prawem.

Niedopuszczalność kontroli aktów dotyczących spraw czysto porządkowych i niemających wpływu na prawa i obowiązki członków korporacji wynika z zasady *de minimis non curat lex*. Utworzenie przez ustawodawcę samorządu zawodowego jest bowiem równoznaczne z uznaniem, że szczegółowe kwestie techniczno-organizacyjne pozostają nieuregulowane przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa i muszą zostać uregulowane przez organy korporacyjne¹⁸.

Niedopuszczalność kontroli norm etycznych wynika z podstawowego założenia wymiaru sprawiedliwości, zgodnie z którym kognicji sądów podlegają wyłącznie sprawy o charakterze prawnym, natomiast droga sądowa jest wyłączona w przypadku spraw o charakterze czysto etycznym – ocena norm etycznych nie jest więc „sprawą” w rozumieniu art. 45 konstytucji¹⁹.

17 Por. postanowienie NSA z 11 sierpnia 2009 r., II GSK 7/09, CBOSA.

18 Przykładem takiego aktu porządkowego może być uchwała wyznaczająca termin kolokwium rocznego i powołująca komisję egzaminacyjną. Zob. postanowienie NSA przytoczone powyżej.

19 Tak też P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. II, Warszawa 2016, komentarz do art. 45, pkt 8, LEX/el.

Co prawda same sądy administracyjne mają kompetencję do kontroli legalności aktów prawa wewnętrznego wydawanych przez terenowe organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego (art. 93 ust. 3 i art. 184 Konstytucji RP)²⁰, a dodatkowo sądy administracyjne i sądy powszechne mają też kompetencję do incydentalnej kontroli legalności wszelkich aktów prawa wewnętrznego²¹, ale w moim przekonaniu nie dotyczą one aktów wewnętrznych o charakterze deontologicznym. Jak zostało to już powiedziane powyżej, kognicji sądów podlegają wyłącznie sprawy o charakterze prawnym, natomiast droga sądowa jest wyłączona w przypadku spraw o charakterze czysto etycznym. Sąd nie ma więc kompetencji do uznania normy etycznej za bezprawną, może natomiast np. w drodze pytania prawnego do TK zakwestionować normę ustawową dookreślona przez normę etyczną wyrażoną w kodeksie deontologii zawodowej.

Sąd może też dokonać kontroli normy zawartej w kodeksie deontologii zawodowej, jeśli w sposób oczywisty nie ma ona charakteru etycznego, tj. nakłada nowy, nieznan wcześniej w praktyce obowiązek ustanowiony z przekroczeniem granic interesu publicznego. Podstawowym kryterium pozwalającym rozróżnić między pozorną a realną normą etyczną jest kwestia zakorzenienia danej normy w tradycji danego środowiska zawodowego, tzn. czy dany przepis kodeksu deontologii zawodowej kodyfikuje niepisany, utarty i powszechnie uznawany wśród przedstawicieli danego zawodu obyczaj.

3.2. Obowiązek przestrzegania norm deontologii zawodowej przez przedstawicieli prawniczych zawodów zaufania publicznego

Z członkostwem w samorządzie zawodowym wiąże się obowiązek przestrzegania aktów prawa wewnętrznego (uchwał) stanowionych przez organy zawodowe, np. dotyczących wysokości i częstotliwości opłacania składki członkowskiej czy zasad etyki zawodowej.

Akty prawa wewnętrznego mogą obowiązywać wyłącznie osoby im „organizacyjnie podległe” w rozumieniu art. 93 ust. 1 Konstytucji RP.

20 M. Wiącek [w:] *op. cit.*, red. M. Safjan, L. Bosek, komentarz do art. 93, Nb 39, Legalis.

21 M. Wiącek [w:] *op. cit.*, red. M. Safjan, L. Bosek, komentarz do art. 93, Nb 41, Legalis.

W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że w pojęciu podległości organizacyjnej mieści się także stosunek podległości korporacyjnej występujący między organami samorządu zawodowego a jego członkami: „oznacza to, że w stosunku do osób pozostających członkami samorządu zawodowego akty (uchwały) tych korporacji samorządowych jak najbardziej mogą mieć charakter prawnie wiążący, pod warunkiem zgodności tychże aktów z ustawą (ustawami). Akty (uchwały) samorządów zawodowych nie mogą mieć natomiast w żadnym wypadku charakteru prawnie wiążącego wobec osób, które nie są jeszcze członkami odpowiednich korporacji zawodowych, w tym wobec osób dopiero ubiegających się o przyjęcie do danej korporacji samorządowej”²².

Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niektóre obowiązki zawodowe obowiązują prawników także w razie zawieszenia prawa wykonywania zawodu, np. obowiązek opłacania składek członkowskich²³.

3.3. Kompetencja do egzekwowania odpowiedzialności zawodowej

Zarówno w orzecznictwie TK²⁴, jak i w doktrynie²⁵ ustanowienie korporacyjnego sądownictwa dyscyplinarnego jest uważane za materię autonomiczną korporacji zawodowej, jako nieodłączny element »sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu« w rozumieniu art. 17 ust. 1 konstytucji. Kognicja korporacyjnych sądów dyscyplinarnych jest ujmowana szeroko i obejmuje wszystkie zachowania członków – zarówno związane bezpośrednio z wykonywaniem zawodu, jak

22 M. Szydło [w:] *op. cit.*, red. M. Safjan, L. Bosek, komentarz do art. 17, Nb 61, Legalis i cyt. tam orzecznictwo. Podobnie M. Wiącek [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016, Legalis.

23 Uchwała SN z 20 listopada 1987 r., III PZP 48/87; wyrok SN z 24 kwietnia 1997 r., III SZ 1/97.

24 Wyroki TK z: 6 marca 2012 r., K 15/08, OTK-A 2012, nr 3, poz. 24, pkt III.3.1–3.2; 30 listopada 2011 r., K 1/10, OTK-A 2011, nr 9, poz. 99, pkt III.2.2; 14 grudnia 2010 r., K 20/08, OTK-A 2010, nr 10, poz. 129, pkt III.5.4–5.5; 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, OTK-A 2006, nr 4, poz. 45, pkt III.4; 8 listopada 2006 r., K 30/06, OTK-A 2006, nr 10, poz. 149, pkt IV.5

25 M. Szydło [w:] *op. cit.*, red. M. Safjan, L. Bosek, komentarz do art. 17, Nb 56, Legalis; H. Izdebski, *Sprawowanie pieczy...*, *op. cit.*, s. 154.

i te ze sfery życia prywatnego – które naruszają zasady etyki zawodowej, w tym również te stanowiące przestępstwa w rozumieniu prawa karnego. W tym ostatnim przypadku kognicja sądów dyscyplinarnych ma oczywiście charakter komplementarny wobec kognicji sądów powszechnych, tj. te pierwsze orzekają o wymierzeniu sankcji z zakresu odpowiedzialności zawodowej, a niezależnie od nich te drugie orzekają o wymierzeniu sankcji z zakresu odpowiedzialności karnej. Wymierzenie sankcji dyscyplinarnej i sankcji karnej za ten sam czyn nie stanowi więc naruszenia zasady *ne bis in idem*, ponieważ obie pełnią odmienne funkcje²⁶.

Każdy z samorządów prawniczych dysponuje własnym sądownictwem dyscyplinarnym, choć z pewnymi różnicami. W samorządach adwokackim, radcowskim i notarialnym funkcjonuje dwuszczeblowe sądownictwo korporacyjne, tj. wybierane przez członków korporacji sądy dyscyplinarne przy regionalnych organach samorządowych oraz wyższy sąd dyscyplinarny rozpatrujący odwołania²⁷. Orzecznictwo tych sądów korporacyjnych podlega nadzorowi Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, występującej w typowo kasacyjnej roli²⁸.

W samorządzie prokuratorskim funkcjonuje jednoszczeblowe sądownictwo korporacyjne (Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym)²⁹, podobnie w samorządzie sędziowskim (sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych)³⁰. Samorządność tych sądów jest jednak ograniczona – członków Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wybiera zebranie prokuratorów Prokuratury Krajowej³¹, którzy z kolei są powoływani i odwoływani przez samego Prokuratora Generalnego na

26 Zob. np. postanowienie Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 7 listopada 1990 r., *Kremzow v. Austria*, HUDOC.

27 Art. 91 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2020 r., poz. 1651 ze zm.); art. 70² i art. 62 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 75 ze zm.); art. 53 ustawy z 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2020 r., poz. 1192 ze zm.).

28 Art. 27 § 1 pkt 1 lit. b ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 154).

29 Art. 145 § 1 pkt 1 lit. a ustawy z 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2021 r., poz. 66).

30 Art. 110 § 1 pkt 1 lit. a ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 2072).

31 Art. 45 pkt 3 prawa o prokuraturze.

wniosek podległego mu Prokuratora Krajowego³²; z kolei członków sędziowskich sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych powołuje bezpośrednio Minister Sprawiedliwości³³. Do istoty samorządu należy prawo członków do wybierania składu organów samorządowych – bez tego uprawnienia trudno mówić o samorządzie w pełnym tego słowa znaczeniu. W tym kontekście wątpliwe jest oddanie pełni kompetencji kreacyjnej w zakresie obsady sądów korporacyjnych organowi zewnętrznemu w stosunku do samorządu sędziowskiego, jakim jest Minister Sprawiedliwości.

Kognicja Izby Dyscyplinarnej SN w odniesieniu do spraw sędziów i prokuratorów jest szersza niż w przypadku pozostałych zawodów prawniczych, ponieważ obejmuje nie tylko orzekanie w II instancji w ramach rozpoznawania kasacji od orzeczeń sądów korporacyjnych, lecz także orzekanie merytoryczne w I instancji w sprawach przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych³⁴. Ustawa tworzy nieznaną wcześniej konstrukcję procesową w postaci poziomego toku instancji – w I instancji orzeka skład wyznaczony w ramach Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej, a odwołanie rozpoznaje skład wyznaczony w ramach Wydziału Drugiego tej samej izby³⁵. To oznacza, że pewna kategoria deliktów dyscyplinarnych została całkowicie wyłączona spod kognicji sądów korporacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Takie rozwiązanie musi budzić wątpliwości, skoro egzekwowanie odpowiedzialności zawodowej jest podstawową formą sprawowania pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu w rozumieniu art. 17 ust. 1 konstytucji, który powierza to zadanie samorządom zawodowym, a nie Sądowi Najwyższemu ani jakiemukolwiek innemu podmiotowi. Władza publiczna ma prawo kontrolować legalność działania samorządów zawodowych³⁶, ale nie powinna ich zastępować w wykonywaniu konstytucyjnych zadań, a taka sytuacja ma miejsce w tym przypadku.

32 Art. 74 § 1 prawa o prokuraturze.

33 Art. 110a § 1 p.u.s.p.

34 Art. 145 § 1 pkt 1 lit. b prawa o prokuraturze oraz art. 110 § 1 pkt 1 lit. b p.u.s.p.

35 Art. 27 § 3 pkt 2 lit. a i § 4 pkt 1 ustawy o SN.

36 Zob. obszernie na ten temat K. Rączka, *Nadzór nad samorządem zawodowym*, Toruń 1999.

Oryginalny model sądownictwa korporacyjnego występuje w przypadku samorządu komorniczego, gdzie w I instancji orzeka komisja dyscyplinarna wybierana przez samych komorników, a w II instancji powszechny sąd apelacyjny³⁷. Od orzeczenia sądu apelacyjnego przysługuje kasacja do Izby Dyscyplinarnej SN³⁸.

Kasacja przysługuje wyłącznie od orzeczeń sądu dyscyplinarnego w sprawach adwokatów, radców prawnych, notariuszy i komorników. Podstawy kasacyjne są ujęte szerzej niż w sprawach karnych, ponieważ można je wnieść z powodu rażącego naruszenia prawa, a także z powodu samej rażącej niewspółmierności kary (por. z art. 523 k.p.k.)³⁹. Na orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych sędziów i prokuratorów przysługuje z kolei odwołanie do Sądu Najwyższego jako sądu drugiej instancji (nie dotyczy deliktów stanowiących jednocześnie przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, o czym była już mowa).

4. Wybrane problemy związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną przedstawicieli zawodów zaufania publicznego w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Szczegółowe omówienie orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych wszystkich zawodów prawniczych w ramach standardowego artykułu naukowego nie jest możliwe. Z konieczności zatem ograniczę się do omówienia problemów wybranych, tj. zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich zawodów prawniczych, roli SN przy egzekwowaniu tej odpowiedzialności, omówienia przykładów

37 Art. 230, 252 ustawy z 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 121 ze zm.).

38 Art. 253 ustawy o komornikach sądowych.

39 Art. 91b prawa o adwokaturze, art. 62³ ustawy o radcach prawnych, art. 63b prawa o notariacie, art. 254 ustawy o komornikach sądowych (w tym ostatnim przypadku zawężono jedynie możliwość podnoszenia zarzutu niewspółmierności kary do przypadków orzeczenia kary wydalenia ze służby komorniczej, kary wydalenia z aplikacji albo kary skreślenia z wykazu asesorów komorniczych, albo mimo braku wniosku orzeczono wobec obwinionego taką karę).

deliktów i nałożonych za nie kar, ze szczególnym uwzględnieniem tych dotyczących radców prawnych. Warto zauważyć, że wiele z tych zagadnień powtarza się w orzecznictwie dotyczącym innych zawodów.

Zacznijmy od tego, że zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej został skonstruowany odmiennie w stosunku do poszczególnych grup zawodowych.

Adwokaci i radcowie prawni odpowiadają za:

- 1) postępowanie sprzeczne z prawem;
- 2) postępowanie sprzeczne z zasadami etyki lub godnością zawodu;
- 3) naruszenie obowiązków zawodowych;
- 4) niewykupienie obowiązkowego ubezpieczenia OC⁴⁰.

Notariusze odpowiadają za „przewinienia zawodowe”, w tym za:

- 1) oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych;
- 2) uchybienia powadze lub godności zawodu;
- 3) niewykupienie obowiązkowego ubezpieczenia OC;
- 4) niewypełnienie obowiązku objęcia patronatem min. jednego aplikanta w okresie kolejnych trzech lat i sześciu miesięcy;
- 5) niewypełnienie obowiązku objęcia patronatem aplikanta wskazanego przez prezesa właściwego sądu apelacyjnego, w sytuacji gdy nie jest w stanie tego uczynić rada izby notarialnej;
- 6) niewypełnienie obowiązku przesłania Ministrowi Spraw Wewnętrznych wypisu aktu notarialnego, wypisu poświadczenia dziedziczenia bądź odpisu europejskiego poświadczenia spadkowego, na mocy którego cudzoziemiec nabył nieruchomości położoną na terytorium RP⁴¹.

Komornicy odpowiadają za „zawinione działania lub zaniechania (przewinienia dyscyplinarne)”:

- 1) naruszenie powagi lub godności urzędu albo inne uchybienie zasadom etyki zawodowej;
- 2) niewykonanie zaleceń powizytacyjnych, polustracyjnych lub pokontrolnych, jak też zarządzeń organów nadzoru administracyjnego;
- 3) wydatkowanie środków podlegających dokumentacji na działalność niezgodną z ich przeznaczeniem;
- 4) podejmowanie czynności z nieuzasadnioną zwłoką;

⁴⁰ Art. 80 prawa o adwokaturze; art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

⁴¹ Art. 50 prawa o notariacie.

- 5) naruszenie zakazu odmowy wykonania czynności w zakresie właściwości komornika, a także zakazu odmowy wykonania czynności poza obszarem rewiru komornika, ale z wyboru wierzyciela;
- 6) nieprzekazanie lub nieterminowe przekazanie skargi do sądu rejonowego na swoje czynności, a także niesporządzenie lub nieterminowe sporządzenie uzasadnienia czynności egzekucyjnych, których skarga dotyczy (art. 767 § 5 k.p.c.);
- 7) brak nadzoru nad zatrudnionymi asesorami i aplikantami oraz innymi osobami;
- 8) pozyskiwanie informacji na temat dłużnika z naruszeniem art. 761 § 1 k.p.c.;
- 9) nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy;
- 10) odmowę podjęcia obowiązków zastępcy komornika pomimo wyznaczenia przez prezesa właściwego sądu;
- 11) inną niż wymienione w pkt 1–10 rażąco lub uporczywą obrazę przepisów prawa⁴².

Sędziowie i prokuratorzy odpowiadają za „przewinienia służbowe (dyscyplinarne)”, w tym za:

- 1) oczywistą i rażąco obrazę przepisów prawa;
- 2) działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości;
- 3) działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu RP (prokurator dodatkowo odpowiada za kwestionowanie stosunku prokuratora);
- 4) działalność publiczną niedającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów (w przypadku prokuratorów – zasadą niezależności prokuratora);
- 5) uchybienie godności urzędu⁴³.

Z zestawienia tych regulacji nasuwa się pięć wniosków:

- 1) zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej wydaje się szerszy w przypadku zawodów prawniczych związanych ze sprawowaniem władstwa publicznego, tj. sędziów, prokuratorów, komorników i notariuszy;

⁴² Art. 222 ustawy o komornikach sądowych.

⁴³ Art. 107 § 1 p.u.s.p. oraz art. 137 § 1 prawa o prokuraturze.

- 2) wyjątkiem wydaje się odpowiedzialność za działania niezgodne z prawem, ponieważ wykładnia literalna sugeruje, że sędziowie, prokuratorzy, notariusze i komornicy odpowiadają jedynie za „rażące i oczywiste” naruszenie przepisów prawa, natomiast radcowie prawni i adwokaci – za każde postępowanie „sprzeczne z prawem”. Z orzecznictwa SN wynika, że „oczywiste” może być tylko naruszenie przepisu niebudzącego wątpliwości interpretacyjnych, a zatem jeśli sposób wykładni jest przedmiotem sporu w orzecznictwie i doktrynie, a prawnik zastosuje się do jednego z głoszonych poglądów, to nie może być on za to pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej⁴⁴. Czy w takim razie adwokaci i radcowie powinni odpowiadać także za naruszenia „nieoczywiste”, czyli złamanie przepisu budzącego wątpliwości interpretacyjne? Choć taki wniosek nasuwa wykładnia literalna, to jest on nieracjonalny, bo obciąża pełnomocnika konsekwencjami zaniedbania ustawodawcy, który sformułował przepis w nieprecyzyjny sposób, powodujący spory doktrynalne. Przepisy regulujące odpowiedzialność zawodową adwokatów i radców powinny zostać w tym zakresie doprecyzowane przez ustawodawcę;
- 3) w przypadku sędziów i prokuratorów ustawodawca ustanawia szczególny rodzaj deliktu, jakim jest kwestionowanie umocowania konstytucyjnego organu państwa, skuteczności powołania sędziego lub prokuratora (choć to ostatnie obejmuje tylko prokuratorów). Oznacza to, że adwokaci i radcowie prawni mogą, nie narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną, kwestionować w pismach procesowych prawidłowość powołania sędziego, prokuratora czy innego organu państwa (*argumentum a contrario*);
- 4) ustawodawca dość konsekwentnie rozróżnia pomiędzy zachowaniem „nielegalnym” a „niegodnym”. Rozróżnienie to zostało dostrzeżone w orzecznictwie SN, w którym uznaje się, że pierwsza kategoria deliktu ogranicza się wyłącznie do błędów w wykładni bądź w stosowaniu przepisów prawa przy wykonywaniu czynności zawodowych⁴⁵,

44 Np. wyrok SN z 29 października 2014 r., SDI 29/14.

45 Zob. np. postanowienie SN z 24 stycznia 2017 r., SDI 88/16 (podobnie co do zasady ogólnej w postanowieniu wydanym już przez SN w Izbie Dyscyplinarnej – z 8 maja 2019 r., II DSI 56/18), w którym oddalono kasację Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia uniewinniającego notariusza od zarzucanego mu deliktu

natomiast druga kategoria deliktu obejmuje działania nielegalne, ale niezwiązane z wykonywaniem zawodu (choć nie każde działanie nielegalne musi uchybiać godności zawodowej), oraz działania legalne, ale nieetyczne, zarówno te dokonywane w życiu zawodowym, jak i prywatnym⁴⁶;

- 5) terminologia stosowana przez ustawodawcę nie grzeszy precyzją ani konsekwencją. Niezrozumiałe jest w szczególności rozróżnienie pomiędzy trzema podobnymi kategoriami deliktu, tj. naruszeniem zasad etyki, uchybieniem godności oraz nienależytego wykonywania obowiązków zawodowych. W przypadku komorników i notariuszy w ustawie wyróżnia się jeszcze czwartą kategorię o innej nazwie, ale podobnym znaczeniu, tj. uchybienie „powadze” zawodu. Wszystkie wymienione rodzaje deliktów w istocie odwołują się do naruszenia pewnych pozaprawnych wzorców postępowania, obowiązujących w danym środowisku. Dlatego powinny one zostać ujęte w ramach jednej kategorii czynu, np. naruszenia zasad etyki. Te przecież są na tyle ogólnie sformułowane, że z pewnością mieszczą się w nich wymagania dotyczące starannego wykonywania obowiązków zawodowych, jak również wymogu unikania zachowań uchybiających godności czy „powadze” danego zawodu. Do rozważenia byłaby też rezygnacja z rozróżnienia między deliktami polegającymi na naruszeniu prawa a deliktami polegającymi na naruszeniu norm etycznych – już teraz w orzecznictwie SN delikty te są często ujmowane łącznie, ze wspomnianym powyżej zastrzeżeniem, że naruszenie przepisów prawa stanowi delikt, tylko jeśli nastąpiło ono przy wykonywaniu czynności zawodowych.

Jeśli chodzi o rolę SN przy egzekwowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej, to, jak już zostało to wspomniane powyżej, jest ona dwojaka: w większości spraw występuje on jako sąd kasacyjny, ale w przypadku

w postaci naruszenia prawa polegającego na podaniu nieprawdy w zeznaniu podatkowym PIT-36 i wprowadzeniu w błąd organu podatkowego w przedłożonej deklaracji VAT. Zdaniem sądu dyscyplinarnego, jak również SN, czyn ten mógłby zostać uznany za uchybienie godności zawodowej, ale brak było takiego zarzutu we wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej – www.sn.pl.

⁴⁶ Postanowienie SN z 23 lutego 2005 r., SDI 66/04; wyrok SN z 13 października 2015 r., SNO 59/15; postanowienie SN z 30 stycznia 2019 r., II DSS 16/18.

deliktów sędziów i prokuratorów, stanowiących jednocześnie umyślne przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, orzeka jako sąd *meriti*.

W przypadku orzekania w roli kasacyjnej Sąd Najwyższy jest związany zasadą powściągliwości. Z orzecznictwa – zarówno Izby Karnej, jak i Izby Dyscyplinarnej – wynika, że główny ciężar egzekwowania odpowiedzialności zawodowej spoczywa na sądach korporacyjnych, natomiast kontrolna funkcja Sądu Najwyższego nie powinna polegać na zbyt daleko idącej interwencji w to uprawnienie samorządu. Dotyczy to w szczególności ustalenia odpowiedniego wymiaru sankcji. Dobrze widać to na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach kasacji opartych na zarzucie niewspółmierności kary do popełnionego czynu, które są stosunkowo rzadko uwzględniane. Uznaje się bowiem, że jedynie szczególnie drastyczna nieproporcjonalność między sankcją a deliktem może wymagać interwencji Sądu Najwyższego⁴⁷. Takie założenie – choć nie zostało to powiedziane wprost w uzasadnieniach orzeczeń – wynika z domniemania, że członkowie korporacji zawodowej co do zasady są w stanie lepiej ocenić postawę obwinionego, wagę popełnionego przez niego deliktu oraz dobrać stosowną karę, uwzględniając standardy obowiązujące w danym środowisku.

Sąd Najwyższy, wychodząc z przytaczanego już założenia o konieczności uszanowania autonomii samorządów zawodowych w dziedzinie egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej, traktuje kasację jako środek nadzwyczajny, sformalizowany i ograniczony do ściśle określonych podstaw. Z tego wynika, że:

- 1) przy jego sformułowaniu strona nie może ograniczyć się do wyrażenia ocen, iż czuje się zaskarżonym orzeczeniem pokrzywdzona, lecz musi wskazać przepisy prawa, które zostały naruszone, i wykazać, że naruszenie miało charakter rażący⁴⁸;
- 2) podstawy kasacji do kontroli zaskarżonego orzeczenia ograniczają się do rażącego naruszenia prawa lub rażącej niewspółmierności kary do popełnionego czynu⁴⁹;

47 Wyrok SN z 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06; postanowienia SN z: 4 marca 2016 r., SDI 76/15, 27 lipca 2016 r., SDI 18/16; 11 grudnia 2018 r., II DSI 10/18.

48 Postanowienie SN z 1 października 2004 r., SDI 7/04, postanowienie SN z 12 lutego 2019 r., II DSI 25/18; z 16 stycznia 2020 r., II DSI 49/19.

49 Wynika to wprost z przepisów ustaw korporacyjnych, tj. art. 91b prawa o adwokaturze, art. 62³ ustawy o radcach prawnych, art. 63b prawa o notariacie, art. 254 ustawy o komornikach sądowych.

- 3) kwestionowanie ustaleń faktycznych jest na tym etapie niedopuszczalne. Błędy w ustaleniach faktycznych mogą tylko pośrednio uzasadniać uchylenie zaskarżonego orzeczenia, gdy są wynikiem naruszenia przepisów prawa procesowego⁵⁰;
- 4) obowiązuje zakaz podważania na tym etapie oceny dowodów⁵¹;
- 5) niedopuszczalne jest także powielanie zarzutów typowo odwoławczych w kasacji⁵²;
- 6) niedopuszczalne jest wniesienie kasacji wyłącznie w zakresie samego uzasadnienia orzeczenia⁵³;
- 7) SN jest związany granicami kasacji⁵⁴.

Powierzając Sądowi Najwyższemu kompetencję do orzekania jako sąd merytoryczny w sprawach deliktów-przestępstw, ustawodawca – jak się wydaje – osłabił wydźwięk zasady powściągliwości, skoro całkowicie SN zastępuje korporację zawodową w egzekwowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej. Trudno jednak powiedzieć, co zdecydowało o przyjęciu takiego rozwiązania.

Na szczególną uwagę zasługują dwie główne kategorie deliktów dyscyplinarnych, tj. związane z naruszeniem prawa bądź zasad etyki (godności, powagi zawodu). Ustawy nie określają – bo nie powinny – zasad etycznych obowiązujących prawników, dlatego ustalenie, czy doszło do deliktu polegającego na ich naruszeniu, wymaga odwołania się do norm deontologicznych ustalonych przez samorzady zawodowe (kodeksów etyki). Jak powiedziano powyżej, jest to immanentna kompetencja prawniczych samorządów zawodowych, wynikająca z istoty pieczy nad prawidłowym wykonywaniem zawodu, powierzonej im przez art. 17 ust. 1 konstytucji.

50 Wyrok SN z 21 maja 1996 r., IV KKN 4/96; postanowienia SN z 9 sierpnia 2012 r., SDI 14/12.

51 Wyrok SN z 6 września 1996 r., II KKN 63/96; postanowienie SN z 1 października 2004 r., SDI 7/04, postanowienie SN z 12 lutego 2019 r., II DSI 25/18.

52 Postanowienia SN z 21 maja 2019 r., II DSI 66/18, z 14 grudnia 2020 r., II DSI 63/20; z 16 stycznia 2020 r., II DSI 49/19.

53 Postanowienia SN z 21 listopada 2018 r., I DSI 4/18, z 5 marca 2019 r., II DSI 30/18, z 5 marca 2019 r., II DSI 30/18.

54 Postanowienia SN z: 17 października 2012 r., IV KK 201/12; 9 maja 2019 r., III KK 79/18; 14 grudnia 2020 r. II DSI 63/20.

Na tym tle pojawiła się pewna kontrowersja w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w 2014 r., na kanwie sprawy dyscyplinarnej o uchybienie obowiązkowi uczestnictwa w szkoleniach zawodowych, stwierdził, że organ korporacyjny (Krajowa Rada Radców Prawnych) nie może w ramach ustalania zasad etyki zawodowej nakładać na radców prawnych „obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną”⁵⁵. W konsekwencji SN uznał, że nie podlega karze dyscyplinarnej radca prawny, który nie brał udziału w obowiązkowych szkoleniach, z uwagi na brak przepisu ustawowego nakładającego wprost taki obowiązek. Artykuł 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radców Prawnych, ustanawiający taki obowiązek, SN uznał za „ewidentne, pozbawione podstawy ustawowej, rozszerzenie katalogu powinności ciążyących na radcach prawnych”. Orzeczenie to słusznie spotkało się z surową krytyką doktryny⁵⁶. Podzielając ten krytycyzm, można dodać, że SN pominął charakter uchwały korporacji zawodowej jako aktu prawa wewnętrznego, którymi członkowie takiej korporacji są przecież związani na zasadzie samej przynależności do samorządu. Poza tym orzeczenie SN naruszyło wspomniany powyżej zakaz kontrolowania legalności norm etycznych wynikający z konstytucyjnie zagwarantowanej autonomii samorządów zawodowych. Oprócz tego wypada jeszcze zauważyć, że wywód Sądu Najwyższego był wewnętrznie niespójny: z jednej strony wyraźnie uznawał, że odpowiedzialność dyscyplinarną radcy za naruszenie zasad etyki należy ustalać w oparciu o przepisy Kodeksu Etyki Radców Prawnych (który był i jest jedynym aktem precyzującym, jakie konkretnie zasady etyczne obowiązują radców), a z drugiej kwestionował on prawo samorządu radcowskiego do nałożenia na swoich członków etycznego obowiązku szkoleniowego, ponieważ w ustawie nie było wyraźnego przepisu, który by to wyraźnie regulował. Sęk w tym, że to samo można powiedzieć

55 Wyrok SN z 6 listopada 2014 r., SDI 32/14.

56 Głosy krytyczne: M. Karcz-Kaczmarek, M. Maciejewski, *Postępowanie interdyscyplinarne – normy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego jako część prawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Glosa do wyroku SN z 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 7–8, s. 1181–1192; A. Skowron, *O normach sankcjonowanych w postępowaniu dyscyplinarnym. Glosa do wyroku SN z dnia 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, LEX/el. 2015; A. Bojańczyk, *Postępowanie interdyscyplinarne – normy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego jako element prawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Glosa do wyroku SN z dnia 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 12, s. 1668–1677.

o większości norm etycznych zawartych w kodeksach zawodowych radców i innych zawodów prawniczych – kierując się tokiem rozumowania SN, należałoby uznać, że za zachowanie nieetyczne i skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną można uznać tylko czyny nielegalne, czyli naruszające wyraźne nakazy lub zakazy ustawowe.

Ustawodawca, pod wpływem wspomnianego wyroku z 2014 r., uzupełnił ustawę o radcach prawnych i prawo o adwokaturze o wyraźne upoważnienia ustawowe do uregulowania obowiązku szkoleniowego⁵⁷. W późniejszym orzecznictwie SN już jednolicie uznawał, że uchybienie temu obowiązkowi stanowi delikt dyscyplinarny⁵⁸.

Na koniec warto krótko opisać, z jakimi deliktami dyscyplinarnymi SN mierzył się w praktyce. Za delikty etyczne najczęściej uznawane są różnego rodzaju błędy w sztuce prawniczej (zarówno działania, jak i zaniechania)⁵⁹. Interesującym przypadkiem jest nagranie przez radcę prawnego rozmowy z przełożonym, również radcą, w celu uzyskania dowodu na mobbing – co ciekawe, SN dopuścił możliwość zrobienia takiego nagrania bez zgody drugiej strony rozmowy, ale tylko w warunkach stanu wyższej konieczności, którego przesłanki nie zostały jednak spełnione w tej sprawie⁶⁰. Warto wspomnieć też o kazusie radcy, która udzieliła błędnej porady prawnej klientce, prowadząc do niekorzystnych dla niej skutków procesowych – SN odrzucił linię obrony wskazującą, że porada została udzielona poza zakresem zlecenia i udzielonego pełnomocnictwa⁶¹. Za delikty-przestępstwa uznane zostało np. niepłacenie podatków (SN odrzucił tłumaczenie, że klienci spóźniali się z opłaceniem należności)⁶², prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości⁶³ bądź bez prawa jazdy⁶⁴.

57 Art. 60 pkt 8 lit. h ustawy o radcach prawnych; art. 58 pkt 12 lit. m prawa o adwokaturze.

58 Postanowienia SN z: 13 grudnia 2016 r., SDI 60/16; 9 lutego 2017 r., SDI 84/16; 6 października 2020 r., II DSI 33/20.

59 Postanowienia SN z: 27 lipca 2016 r., SDI 18/16; 7 lutego 2019 r., II DSI 62/18; 19 marca 2019 r., II DSI 31/18.

60 Postanowienie SN 25 kwietnia 2018 r., SDI 2/18.

61 Postanowienie SN z 23 lutego 2005 r., SDI 66/04.

62 Postanowienie SN z 14 grudnia 2020 r., II DSI 63/20.

63 Postanowienie SN z 4 marca 2016 r., SDI 76/15.

64 Wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II DSI 16/18.

Jednocześnie jednak SN sprzeciwił się kwalifikowaniu jako deliktu krytyki w piśmie procesowym pod adresem innego radcy prawnego, która opiera się na prawdziwych zarzutach i ma związek ze sprawą, w której radca reprezentuje klienta⁶⁵. Uniewinnił też radcę prawnego z zarzutu błędu w sztuce, jakim miało być wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia bez uprzedniego zwrócenia się z wnioskiem do uprawnionego organu o wniesienie skargi nadzwyczajnej, wskazując, że jest to zagadnienie sporne w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego⁶⁶.

W większości przypadków SN oddalał kasacje od orzeczeń sądów korporacyjnych w sprawach radców prawnych, utrzymując w mocy np.:

- » karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres roku i zakaz patronatu na okres pięciu lat za kierowanie autem w stanie nietrzeźwości⁶⁷;
- » karę 4 tys. zł i zakaz patronatu na okres trzech lat za niepoinformowanie klienta o wyniku sprawy i o możliwości wniesienia środka odwoławczego oraz niez uzyskanie zgody na takie zaniechanie⁶⁸;
- » karę 5 tys. zł i zakaz patronatu na czas dwóch lat za przyjęcie pełnomocnictwa od mężczyzny do reprezentowania go przed sądami powszechnymi w sprawie o uregulowanie kontaktów z małoletnią córką, mimo że jego byłej partnerce wcześniej udzielił porady prawnej w tej samej sprawie⁶⁹;
- » karę 3,5 tys. zł za poświadczenie za zgodność z oryginałem dokumentów mających istotne znaczenie dla zasadności i wysokości roszczeń reprezentowanego klienta, bez zapoznania się z oryginałami tych dokumentów⁷⁰;
- » karę nagany i zakaz patronatu na okres roku za niestaranność przy świadczeniu usług prawnych, tj. niezłożenie wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej prawa podatkowego, pomimo

65 Postanowienie SN z 28 stycznia 2016 r., SDI 60/15.

66 Wyrok SN z 21 września 2020 r., II DSI 30/20.

67 Postanowienie SN z 4 marca 2016 r., SDI 76/15.

68 Postanowienie SN z 27 lipca 2016 r., SDI 18/16.

69 Postanowienie SN z 11 grudnia 2018 r., II DSI 10/18.

70 Postanowienie SN z 21 kwietnia 2017 r., SDI 87/16.

udzielonego w tym zakresie zlecenia i pełnomocnictwa oraz pomimo udzielonych klientowi zapewnień co do dopełnienia tej czynności na jego rzecz (obwiniony tłumaczył się, że zlecił to zadanie podległemu pracownikowi)⁷¹;

- » karę wydalenia z zawodu za kumulację błędów i zaniedbań, w tym za złożenie pozwu z brakami formalnymi, nieuzupełnienie braków w terminie, co skutkowało upływem terminu zawitego; brak zwrotu na rachunek klienta opłaty od pozwu w kwocie ponad 23 tys. zł zwróconej przez sąd na rachunek wskazany przez radcę prawnego; nieinformowanie klienta o przebiegu sprawy; udzielenie nierzetelnej informacji o przebiegu sprawy; niewydanie dokumentów na wezwanie klienta pomimo zakończenia stosunku prawnego; złożenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania adwokat oraz radcy prawnego dla ustalenia okoliczności objętych tajemnicą zawodową⁷²;
- » karę nagany za ujawnienie tajemnicy konkurencyjnego przedsiębiorstwa swojemu klientowi, karę pieniężną 2 tys. zł za skierowanie do KNF i GODO wniosków o wszczęcie postępowania, które zmierzały do oczernienia konkurencyjnego przedsiębiorstwa, karę 2 tys. zł za skopiowanie dokumentów stanowiących własność obsługiwanej spółki bez jej wiedzy i wykorzystanie ich w interesie własnym⁷³;
- » karę 7 tys. zł za to, że radca prawny przy zakupie mebli na potrzeby prywatne posłużył się fałszywym dokumentem poświadczającym opłacenie zamówienia, a następnie wbrew zawartej umowie sam rozłożył sobie spłatę zobowiązania na raty⁷⁴.

Zdarzało się, że SN uchylał orzeczenia sądów korporacyjnych z powodu nadmiernej surowości, uznając za rażąco niewspółmierne np. wydalenie z zawodu radcy prawnej, która przez sześć lat nie płaciła składek członkowskich, działając jednak w przekonaniu, że nie ma takiego obowiązku z uwagi na zawieszenie prawa wykonywania zawodu⁷⁵, czy

71 Postanowienie SN z 7 lutego 2019 r., II DSI 62/18.

72 Postanowienie SN z 19 marca 2019 r., II DSI 31/18.

73 Postanowienie SN z 21 maja 2019 r., II DSI 66/18.

74 Postanowienie SN z 18 lipca 2019 r., II DSI 61/18.

75 Wyrok SN z 24 kwietnia 1997 r., III SZ 1/97. Tak samo orzeczenie SN z 14 stycznia 1999 r., III SZ 3/98.

nałożenie na radcę prawnego kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu na rok i zakaz patronatu na czas trzech lat za samo prowadzenie auta bez prawa jazdy⁷⁶.

5. Podsumowanie

Status prawniczych samorządów zawodowych ma oparcie w konstytucji, dlatego też ich specyficzna pozycja powinna być uwzględniana przez ustawodawcę, jak również w orzecznictwie w sprawach dyscyplinarnych.

Co do zasady ustawodawca nie ma obowiązku utworzenia samorządu zawodowego, ale jeśli już się na to zdecyduje, powinien mu zapewnić realną autonomię, ponieważ konstytucja z istoty rzeczy sprzeciwia się tworzeniu instytucji fasadowych bądź iluzorycznych. Niektóre zawody zaufania publicznego, które są ściśle powiązane z realizacją podstawowych praw obywatelskich, wymagają jednak utworzenia przez ustawodawcę samorządów zawodowych. Tak jest moim zdaniem w przypadku zawodu sędziego, dla którego przynależność do autonomicznego samorządu stanowi jedną z gwarancji niezawisłości sędziowskiej, a co za tym idzie także prawa do niezależnego sądu, a także w przypadku zawodu radcy prawnego i adwokata, którym co prawda nie przysługuje przymiot niezawisłości w stopniu właściwym sędziom, ale muszą mieć oni zapewnioną pewną niezależność od władzy wykonawczej (której podporządkowana jest prokuratura), aby w pełni wywiązać się z roli obrońcy i zapewnić obywatelom realizację ich prawa do obrony.

Ustalanie zasad etyki zawodowej i egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej należy do istoty pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu, którą konstytucja powierza samorządom zawodowym na wyłączność. Żaden inny organ nie może ich w tej roli zastępować. Niedopuszczalne jest zatem regulowanie norm etycznych w ustawie, lecz jest to wyłączna domena właściwych organów korporacji zawodowej. Nie oznacza to, że organy korporacyjne mają w tym względzie całkowitą swobodę – etyka stanowi zbiór norm odzwierciedlających pewien

⁷⁶ Wyrok SN z 7 lutego 2019 r., II DSI 16/18.

obiektywny wzorzec postępowania, którego źródła należy szukać w utartych w danym środowisku obyczajów w zakresie wykonywania zawodu. Rolą organu korporacyjnego jest kodyfikacja (spisywanie) istniejących norm etycznych, a nie ich tworzenie. W tym zakresie niedopuszczalna jest kontrola rządowa lub sądowa istniejących norm etycznych.

Ponieważ norma etyczna nie wymaga legitymacji prawnej, członkowie korporacji zawodowej są nią związani mocą samej przynależności do samorządu (nie musi ona być potwierdzana przepisem ustawowym). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktrynalnym związek między prawnikiem wykonującym zawód zaufania publicznego a korporacją, do której należy, ma charakter stosunku podległości organizacyjnej w rozumieniu art. 93 konstytucji, a więc jest on związany normatywnymi aktami wewnątrz korporacyjnymi.

Skoro egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej jest typową domeną samorządu zawodowego, to ustawodawca, tworząc samorząd, powinien w jego ramach ustanowić również autonomiczne sądownictwo korporacyjne, podlegające kontroli sądownictwa państwowego. W tym kontekście należy wyrazić wątpliwość co do rozwiązania całkowicie odbierającego sędziowskim i prokuratorskim sądom korporacyjnym kompetencję do orzekania o niektórych deliktach dyscyplinarnych (w zakresie przestępstw umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego oraz umyślnych przestępstw skarbowych).

Istotną konsekwencją związania egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej z domeną samorządu zawodowego jest swego rodzaju zasada powściągliwości przy orzekaniu w sprawach dyscyplinarnych przez sądy państwowe. Sąd, rozpatrując środek odwoławczy od orzeczenia sądu korporacyjnego, nie powinien kwestionować oceny tego ostatniego, chyba że dopuścił się rażącego naruszenia prawa lub wymierzył ewidentnie nieproporcjonalną karę. Dotyczy to zwłaszcza Sądu Najwyższego orzekającego jako sąd kasacyjny, ale również sądu apelacyjnego orzekającego jako sąd odwoławczy w sprawach dyscyplinarnych komorników.

Bibliografia

- Banasiński C., *Samorząd gospodarczy i samorząd zawodowy*, [w:] *Prawo gospodarcze. Zagadnienia administracyjnoprawne*, red. H. Gronkiewicz-Waltz, M. Wierzbowski, Warszawa 2011.
- Bojańczyk A., *Postępowanie interdyscyplinarne – normy Kodeksu Etyki Rady Prawnego jako element prawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Glosa do wyroku SN z dnia 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 12.
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustrojowe i działalność*, Warszawa 2014.
- Izdebski H., *Sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu przez samorzady zawodowe*, [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP przy współudziale Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pod patronatem Marszałka Senatu RP Longina Pastusiaka, 8 kwietnia 2002 r.*, oprac. S. Legat, M. Lipińska, Warszawa 2002.
- Jacyszyn J., *Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce*, Warszawa 2004.
- Karcz-Kaczmarek M., Maciejewski M., *Postępowanie interdyscyplinarne – normy Kodeksu Etyki Rady Prawnego jako część prawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Glosa do wyroku SN z 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015, nr 7–8.
- Każmierczyk S., *Samorząd zawodowy w PRL (istota i funkcje)*, Wrocław 1979.
- Kocowski T., *Samorząd gospodarczy i zawodowy*, [w:] *Publiczne prawo gospodarcze. System Prawa Administracyjnego*, t. 8a, Warszawa 2018.
- Kotulski M., *Samorząd zawodowy*, [w:] *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa profesora zw. dra hab. Józefa Filipka*, red. I. Skrzydło-Niżnik i in., Kraków 2001.
- Rączka K., *Nadzór nad samorządem zawodowym*, Toruń 1999.
- Sarnecki P. [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. I, Warszawa 2016.
- Sarnecki P., *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury*, [w:] *Konstytucja, wybór, parlament*.

- Studia ofiarowane Zdzisławowi Jaroszowi*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000.
- Skowron A., *O normach sankcjonowanych w postępowaniu dyscyplinarnym. Glosa do wyroku SN z dnia 6 listopada 2014 r., SDI 32/14*, LEX/el. 2015.
- Szydło M., komentarz do art. 17, Nb 53–54, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I, Warszawa 2016, Legalis.
- Tkaczyk E., *Samorząd zawodowy w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 6.
- Wiącek M. [w:] *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. II, Warszawa 2016, Legalis.
- Wojtczak K., *Zawód i jego prawna reglamentacja. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego*, Poznań 1999.
- Wykrętowicz S., *Samorząd zawodowy*, [w:] *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2008.
- Żuławski J., *Wolny zawód*, „Radca Prawny” 1997, nr 1.

Marek Szymanowski¹

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie

POZBAWIENIE STRONY MOŻNOŚCI OBRONY JEJ PRAW JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI POSTĘPOWANIA W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

**Depriving a party of the opportunity to defend its rights
as a reason for the nullity of proceedings as presented
in the decisions of the Polish Supreme Court**

Depriving a party of the right of defense may also provide grounds for reopening of legally finished proceedings. The court of second instance can take the invalidity of proceedings within the scope of the appeal even ex officio, and thus regardless of the pleas of the parties. It is not possible to create a register of factual situations in which a party was deprived of the right of defense because a completely new situation leading to the nullity may always arise. A broad register of possibilities causing the deprivation of the right of defense causes the fact that the charge of nullity on this ground is often raised in appeals, which

¹ Sędzia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wykładowca KSSiP w Krakowie.

is also reflected in the rich jurisprudence of the Polish Supreme Court on this issue. This article is an attempt to review, analyze and summarize important decisions of that Court referring to nullity of proceedings due to depriving a party of the right of defense.

Keywords: the nullity of the proceedings, the deprivation of the party of the right of defense

Słowa kluczowe: nieważność postępowania, pozbawienie strony możliwości obrony jej praw

1. Wstęp

Nieważność postępowania cywilnego jest skutkiem wystąpienia choćby tylko jednej z enumeratywnie wymienionych w art. 379 pkt 1–6 k.p.c.², w art. 1113 k.p.c. oraz art. 1099 k.p.c. przyczyn, a jej wystąpienie prowadzi do obligatoryjnego uchylecia zaskarżonego wyroku³ połączonego ze zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, chyba że zachodzi podstawa do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Nieważność stanowi zatem najmocniejszy z zarzutów apelacyjnych, który strona może podnosić, nawet jeżeli przyczyna nieważności dotyczy naruszenia praw strony przeciwnej⁴,

2 Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U.2020.1575 t.j. ze zm. – dalej jako k.p.c.

3 Konieczność uchylecia wyroku w następstwie stwierdzonej nieważności wynika przede wszystkim z innego rozumienia nieważności w prawie procesowym, gdzie odmiennie, niż ma to miejsce w prawie materialnym, neguje się konstrukcję nieważności z mocy prawa (por.: W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 81; T. Zembrzusi, *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017, s. 202).

4 Por. w tym zakresie M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015, t. I, s. 924; taki też pogląd zdaje się dominować w orzecznictwie, por. postanowienia SN: z 27 lutego 1997 r., III CKN 6/97, LEX nr 78446; z 9 grudnia 2011 r., II UZP 7/11, LEX nr 1106740; wyroki SN: z 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, LEX nr 151640; z 15 czerwca 2005 r., II PK 274/04, OSNP 2006 nr 3–4, poz. 41; z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, LEX nr 182902; z 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP

a co więcej nawet niepodniesienie takiego zarzutu w apelacji nie zwolni sądu II instancji od badania jej wystąpienia z urzędu⁵, w granicach zaskarżenia wyroku. W praktyce sądowej zapewne najczęściej podnoszoną przyczyną nieważności jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), co przekłada się również na liczniejsze w tej kwestii orzecznictwo Sądu Najwyższego. Jak wspomniano, pozbawienie strony możliwości obrony skutkuje uchycieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nawet jeżeli taka przyczyna nieważności nie zostanie dostrzeżona przez sąd odwoławczy i dojdzie do prawomocnego zakończenia postępowania, to może ona stanowić podstawę jego wznowienia, o ile takie pozbawienie możliwości obrony (niemożność działania, o której mówi art. 401 pkt 2 k.p.c.)⁶ nie ustało przed uprawomocnieniem się wyroku. Dostrzec należy, że w przypadku nieważności postępowania zachodzą pewne różnice werbalne między treścią art. 401 pkt 2 zdanie pierwsze *in fine* k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. Pierwszy przepis posługuje się zwrotem „wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania”, drugi odwołuje się do terminu „strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw”. W dominujących wypowiedziach doktryny⁷ i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przedstawione różnice nie usprawiedliwiają odmiennego rozumienia obu przepisów, a zatem przesądzenie nieważności postępowania z art. 379 § 5 k.p.c. jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że strona została pozbawiona możliwości działania w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c. i wystąpiły przesłanki do ponownego rozpoznania sprawy w rozumieniu art. 412 § 1 k.p.c.⁸

2008 nr 3–4, poz. 27; z 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, OSNP 2011 nr 7–8, poz. 100; z 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10, LEX nr 787086; z 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11, LEX nr 1084698; odmiennie jednak wyroki SN: z 10 lutego 2011 r., IV CSK 263/10, LEX nr 785887; z 1 czerwca 2011 r., II CNP 78/10, LEX nr 1314381; z 13 maja 2011 r., V CSK 361/10, LEX nr 1001340; z 14 listopada 2017 r., II PK 314/16, LEX nr 2428780.

5 Por. uchwała SN siedmiu sędziów – zasada prawna z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55.

6 Por. też M. Manowska, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 2013, s. 117.

7 Por. K. Weitz, *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia*, red. T. Erciński, t. III, cz. 2, s. 1308–1309.

8 Por. wyrok SN z 28 marca 2019 r., I PK 5/18, LEX nr 2644610.

Sytuacje procesowe, w których może dojść do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, są trudne, by nie powiedzieć niemożliwe do hermetycznego czy kwantytatywnego ujęcia⁹. Nie da się bowiem zbudować katalogu wszystkich możliwych sytuacji, w których dochodzi do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw już choćby tylko z tej przyczyny, że zawsze może pojawić się nowa, nieznana wcześniej sytuacja, w której strona zostanie pozbawiona obrony. Trafne zatem jest ocenianie wystąpienia tej przyczyny nieważności przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy, bowiem pojęcie niemożności obrony może obejmować różne stany faktyczne¹⁰. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw nie ma charakteru ogólnego ani abstrakcyjnego, a w konsekwencji za trafny należy też uznać podnoszony w doktrynie pogląd, że unikać należy odczytywania orzeczeń Sądu Najwyższego w oderwaniu od okoliczności, w których zapadły¹¹. Nie powinno też być przedmiotem sporu, że podobnie jak w przypadku pozostałych przyczyn nieważności konieczne jest ściśle podejście¹², a zatem w grę wchodzi tylko takie sytuacje, gdy strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony i nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych podjęła czynności w postępowaniu¹³, a co więcej strona powinna podjąć obronę swych praw także w sytuacji, gdy dostrzega wadliwość prowadzonego postępowania¹⁴. W postanowieniu z 26 kwietnia 2018 r. (IV CSK 590/17)¹⁵ Sąd Najwyższy ponownie wyjaśnił, iż pozbawienie strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części,

9 Por. T. Zembrzusi, *Pozbawienie możliwości obrony praw strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, pod red. M. Tomalaka i in., Warszawa 2017, s. 605.

10 Por. w tym zakresie też T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 88.

11 Por. T. Zembrzusi, *Pozbawienie możliwości...*, s. 590.

12 Por. wyrok SN z 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66.

13 Por. postanowienie SN z 11 marca 2008 r., II CSK 593/07, LEX nr 494150.

14 Por. wyroki SN: z 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 14; z 8 października 2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674.

15 LEX nr 2498003.

jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji¹⁶. W tym kontekście godny dostrzeżenia jest też wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2004 r. (V CK 607/03)¹⁷, w którym SN podkreślił, że dla zaistnienia przesłanki nieważności postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa a tym pozbawieniem, nieistotne jest natomiast, czy z czyjejkolwiek winy oraz przez kogo prawo zostało naruszone. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy zdaniem SN przeprowadzić trójfazową ocenę, tj. najpierw należy rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, a w końcu należy zbadać, czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero kumulatywne spełnienie wszystkich tych trzech przesłanek pozwala przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania¹⁸. Nie jest jednak konieczne dla przyjęcia nieważności, żeby pozbawienie możliwości obrony praw strony wywarło wpływ na wynik sprawy (treść wyroku)¹⁹. W nawiązaniu do wymogu pozbawienia strony możliwości obrony w całości albo w znacznej części dostrzec trzeba zwłaszcza sytuację, w której pozbawienie możliwości obrony miało miejsce przed sądem I instancji, a następnie nie wystąpiło już przed sądem II instancji. W takich okolicznościach, jeżeli przed sądem II instancji strona miała możliwość działania, a sąd II instancji nie uchylił wyroku z powodu nieważności, w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy nieważność przed sądem I instancji weźmie pod uwagę wyłącznie na

16 Podobnie definiowano tę przyczynę nieważności w wyrokach SN: z 20 marca 1998 r., II CKN 516/97, LEX nr 1223772; z 4 listopada 2010 r., IV CSK 188/10, LEX nr 672688; z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517; z 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103; oraz w postanowieniach SN: z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z 6 marca 2019 r., IV CSK 384/18, LEX nr 2631794.

17 LEX nr 194103.

18 Por. w tym zakresie też postanowienie SN z 14 sierpnia 2020 r., V CSK 618/19, LEX nr 3051789.

19 Por. wyrok SN z 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02, LEX nr 602392; w tym zakresie por. też T. Zembruski, *Nieważność postępowania...*, s. 237.

zarzut strony²⁰, a jego skuteczność będzie zależna od wykazania wpływu tego uchybienia na wyrok sądu II instancji²¹. Skarga kasacyjna nie jest bowiem środkiem zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji.

W przypadku pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, w przeciwieństwie do innych przyczyn nieważności postępowania, istnieje jednak pewien margines oceny sądu dokonywanej przy tym *ex post*²², czy konkretna sytuacja strony, w jakiej się ona znalazła, może być kwalifikowana jako kreująca nieważność postępowania. Ocena ta nabiera szczególnego znaczenia w świetle klauzuli zakazującej nadużywania prawa procesowego (art. 4¹ i art. 226² k.p.c.)²³, niekiedy bowiem konieczne będzie wnikliwe rozważenie w danych okolicznościach faktycznych sprawy, czy strona rzeczywiście została pozbawiona możliwości obrony swych spraw, czy też mimo wystąpienia uchybień mogła podjąć obronę, a podniesienie tego zarzutu nieważności było tylko elementem nadużywania prawa procesowego.

Istotnym elementem wykładni art. 379 pkt 5 k.p.c. jest to, że o pozbawieniu możliwości obrony można mówić tylko w przypadku podmiotu, który jest stroną w sensie prawnotechnicznym²⁴, a zatem w formalny,

20 Por. A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, s. 810.

21 Por w tym zakresie wyroki SN: z 16 maja 2017 r., II PK 90/16, LEX nr 2329459; z 17 stycznia 2017 r., I UK 497/15, LEX nr 2203528; z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 81; z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999, nr 3, poz. 58; z 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262; z 8 maja 2007 r., II PK 297/06, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 11, poz. 587; z 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055; z 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, LEX nr 817531; z 13 lipca 2011 r., II UK 11/11, LEX nr 1043978; z 7 marca 2012 r., II PK 154/11, LEX nr 1211147; z 14 maja 2012 r., I UK 376/11, LEX nr 1215130; z 22 marca 2016 r., II UK 105/15, LEX nr 2023157; z 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096.

22 Z. Strus, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna*, „Palestra” 2002, nr 11–12, s. 178.

23 Por. w tym zakresie T. Wiśniewski, *Komentarz do art. 379 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX el/2021.

24 Od strony w znaczeniu prawnotechnicznym odróżnić należy stronę w znaczeniu procesowym (formalnym) i stronę w znaczeniu materialnym. Stroną w znaczeniu procesowym po stronie powodowej jest podmiot oznaczony jako ten, który we własnym imieniu żąda udzielenia ochrony prawnej, w przypadku strony pozwanej podmiot oznaczony jako ten, przeciwko któremu żądanie to jest skierowane, a zatem w oderwaniu komu takie uprawnienie w świetle prawa materialnego służy

właściwy dla danego postępowania sposób nabył przymiot strony (*został pozwany, wezwano go do udziału, sam skutecznie zgłosił udział w sprawie*). Uwaga ta jest o tyle istotna, że zdarzają się sytuacje, w których wskutek różnych okoliczności udziału w sprawie nie bierze podmiot, który wedle prawa procesowego lub materialnego powinien być stroną postępowania. Problem niebrania w sprawie udziału przez uprawniony podmiot uwypuklił się zwłaszcza w postępowaniu nieprocesowym, w którym to postępowaniu dominował pogląd, że niewezwanie do udziału w sprawie zainteresowanego przez sąd powoduje nieważność postępowania z powodu pozbawienia go możliwości obrony (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Dopiero w uchwale Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów (zasadzie prawnej) z 20 kwietnia 2010 r. (III CZP 112/09)²⁵ przesądzono, że niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania, czego uzasadnieniem było właśnie przyjęcie, że nie można pozbawić możliwości obrony podmiotu, które nie bierze udziału w postępowaniu, a pogląd ten został utrwalony w orzecznictwie²⁶. Przykładowo w postanowieniu SN z 10 marca 2015 r. (II PZ 29/14)²⁷ potwierdzono, że nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony praw zachodzi tylko w stosunku do strony w znaczeniu prawnotechnicznym, a nie w stosunku do podmiotu, który nie uzyskał przymiotu strony, choćby postępowanie bezpośrednio go dotyczyło. Inaczej mówiąc, nie można mówić o pozbawieniu możliwości obrony swych praw strony, której brak²⁸. W nawiązaniu do braku możliwości pozbawienia obrony podmiotu, niebiorącego udziału w sprawie, godny odnotowania

(na którym wedle prawa materialnego ciąży obowiązek). Z reguły podmiot jest stroną zarówno w ujęciu formalnym, jak i materialnym (por. np. P. Grzegorzczuk, *Komentarz do art. 64 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX el/2016).

25 OSNC 2010, nr 7–8, poz. 98.

26 Por. w tym J. Jagiela, *Skutki niewzięcia przez zainteresowanego udziału w postępowaniu nieprocesowym*, PiP 2014, nr 3, s. 44–57, który dopatruje się jednak nieważności w sytuacji, gdy brak udziału w sprawie dotyczy uczestnika z mocy prawa.

27 LEX nr 1665588.

28 Por w tym zakresie też: postanowienia SN z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 737/98, LEX nr 51541; z 25 lutego 2015 r., II UZ 78/14, OSNP 2016/11/145; wyrok SN z 1 marca 2018 r., I UK 128/17, LEX nr 2495972.

jest wyrok SN z 12 marca 2020 r. (IV CSK 276/18)²⁹, w którym rozważano nieważność w przypadku, gdy doszło do wydania orzeczenia bez udziału w sprawie współuczestnika koniecznego. W takim przypadku, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, również nie zachodzi nieważność postępowania, lecz tylko nieskuteczność orzeczenia, którą można sanować uzyskaniem wobec niego kolejnego orzeczenia. Nie występuje pozbawienie możliwości obrony także w sytuacji, gdy pozwany wskutek braku zdolności sądowej nie ma statusu strony postępowania³⁰.

2. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw wskutek nieprzeprowadzenia rozprawy lub jej przeprowadzenie mimo istnienia powodów do jej odroczenia

Często przyczyną pozbawienia strony możliwości obrony jej praw są uchybienia sądu polegające na rozpoznaniu sprawy i wydaniu wyroku bez przeprowadzania wymaganej przepisami prawa rozprawy (rozpoznanie jej na posiedzeniu niejawnym) albo przeprowadzenie rozprawy mimo wadliwego zawiadomienia strony o terminie rozprawy, albo mimo istnienia innej ważnej przyczyny do jej odroczenia.

W ostatnich latach ustawodawca, mimo zachowania zasady rozpoznawania spraw na rozprawie (art. 148¹ k.p.c.), znacznie poszerzył możliwości ich rozpoznawania na posiedzeniu niejawnym. Zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym³¹, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna – mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych – że przeprowadzenie rozprawy nie jest

²⁹ LEX nr 3014916.

³⁰ Por. postanowienie SN z 21 listopada 2019 r., II PZ 17/19, BSN 2020, nr 3–4, poz. 18.

³¹ W doktrynie neguje się możliwość stosowania art. 148¹ k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym z uwagi na regulacje art. 514 k.p.c. (por. K. Górniak, *Jawność posiedzeń sądowych w postępowaniu nieprocesowym*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 11–12, s. 58–68).

konieczne. Strona może jednak skutecznie wnosić o wyznaczenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo (art. 148¹ § 3 k.p.c.). Jeszcze szerzej ustawodawca dopuścił możliwość rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu apelacyjnym, w którym po zmianach wprowadzonych ustawą³² z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zasadniczo możliwe jest rozpoznanie każdej sprawy. Zasadą wprawdzie i w postępowaniu odwoławczym pozostaje rozpoznanie apelacji na rozprawie (art. 375 k.p.c.), jednakże po zmianach wprowadzonych wspomnianą ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy [...] znacznie poszerzono możliwości rozpoznania sprawy apelacyjnej na posiedzeniu niejawnym. Wedle dotychczasowych regulacji rozpoznanie apelacji było możliwe tylko w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania albo gdy doszło do jej cofnięcia lub cofnięcia pozwu. Artykuł 374 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r. pozwala na rozpoznanie każdej sprawy apelacyjnej na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, a strony o jej przeprowadzenie nie wniosły (w apelacji lub odpowiedzi na nią). Ocena, czy wyznaczenie rozprawy nie jest konieczne, należy do sądu II instancji, a zatem do składu wyznaczonego (wylosowanego w SLPS³³) do rozpoznania sprawy. Istotna rola w zakresie oceny konieczności wyznaczenia rozprawy spoczywa na sędzi sprawozdawcy, który z reguły dokonuje pierwszej analizy akt sprawy i będzie rekomendował składowi potrzebę wyznaczenia rozprawy lub jej zaniechania. Potrzeba wyznaczenia rozprawy powstanie w szczególności wtedy, gdy sąd II instancji dostrzeże konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego na rozprawie lub wysłuchania stron albo pojawią się szanse zawarcia ugody sądowej. Sąd II instancji zobowiązany jest jednak wyznaczyć rozprawę, jeżeli wniosek o jej wyznaczenie zawarto w apelacji lub wnosila o to strona przeciwna w odpowiedzi na apelację, przy czym o prawie do zawarcia takiego wniosku w odpowiedzi na apelację stroną tę należy pouczyć przy doręczeniu jej odpisu (art. 373¹ k.p.c.).

32 Dz.U. z 2019 r., poz. 1469, dalej jako ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy [...].

33 SLPS – System Losowego Przydziału Spraw – system teleinformatyczny służący do losowego przydziału spraw i zadań sądu, działający w oparciu o generator liczb losowych (§ 2 pkt 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych – Dz.U.2019.1141).

W obecnym stanie prawnym dostrzec też trzeba regulacje – jak się zdaje – epizodyczne obowiązujące w okresie obowiązywania zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich wprowadzone art. 15zsz¹ ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych³⁴ (w brzmieniu od 16 maja 2020 r.) dające możliwość przeprowadzenia rozprawy odmiejscowionej (*przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie jej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku*). Przepis ten pozwala też na zarządzenie przeprowadzenia posiedzenia niejawnego, jeżeli sąd uzna rozpoznanie sprawy za konieczne, zaś przeprowadzenie wymaganych przez ustawę rozprawy lub posiedzenia jawnego mogłoby wywołać nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w nich uczestniczących i nie można przeprowadzić ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, a żadna ze stron nie sprzeciwiła się przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia im zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne. Artykuł 15zsz³ ust. 1 tejsz ustawy rozszerzył możliwość stosowania powyższej regulacji do rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym w sprawie, w której apelację wniesiono przed 7 listopada 2019 r., jeżeli sąd II instancji uzna, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, chyba że strona wnieśli o przeprowadzenie rozprawy lub wносиła o przeprowadzenie niepodlegającego pominięciu dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Sąd rozpoznaje jednak sprawę na posiedzeniu niejawnym w razie cofnięcia pozwu, cofnięcia apelacji albo jeżeli zachodzi nieważność postępowania. Zgodnie z art. 15zsz³ ust. 2 tej ustawy wnioski o przeprowadzenie rozprawy składa się w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne. Zarówno o prawie do sprzeciwu, jak i wniosku, o których mowa wyżej, stroną działającą bez fachowego pełnomocnika trzeba pouczyć. Stosowanie tych przepisów o charakterze wyjątkowym i przejściowym musi być ściśle i nie może pozbawiać stron prawa do obrony, w szczególności poprzez

³⁴ Dz.U.2020.1842 t.j. ze zm.

uniemożliwienie im przeprowadzenia dowodów z przyczyn innych, niż byłoby to procesowo uzasadnione (pominięcie w oparciu o art. 235² k.p.c. czy 381 k.p.c.), bowiem może to prowadzić do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozpoznanie sprawy, wbrew przepisom prawa, a zatem kiedy wymagają one przeprowadzenia rozprawy, na posiedzeniu niejawnym kwalifikowane jest jednoznacznie jako pozbawienie strony możliwości obrony jej praw³⁵. Jeszcze dalej poszedł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 grudnia 2018 r. (V CZ 85/18)³⁶, w którym uznał, że wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym (art. 148¹ k.p.c.), a zatem gdy przepis pozwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, ale po uprzednim oddaleniu wniosku dowodowego strony bez doręczenia odpisu tego postanowienia, w celu umożliwienia stronie, której wnioski dowodowe zostały oddalone, wypowiedzenia się, zgodnie z art. 224 § 1 *in fine* k.p.c. prowadzi do pozbawienia możliwości obrony tej strony. Trzeba dostrzec, że prawo strony do publicznej i jawnej rozprawy jest istotnym elementem prawa do sądu gwarantowanego w art. 45 Konstytucji RP³⁷ i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie³⁸.

Do nieważności postępowania z powodu pozbawienia obrony prowadzi też przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku w sytuacji, gdy doszło do nieprawidłowości w doręczeniu wezwania (zawiadomienia) stronie o jej terminie³⁹. Wadliwości doręczenia zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. skutkują obligatoryjnym odroczeniem rozprawy, chyba że dojdzie do stawiennictwa strony, która mimo wadliwości w doręczeniu sama wnosi o jej przeprowadzenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego

35 Por. postanowienia SN: z 28 marca 2012 r., II PZ 5/12, LEX nr 1168873; z 15 stycznia 2015 r., IV CZ 77/14, LEX nr 1648717.

36 LEX nr 2618490.

37 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 2009 r., nr 114, poz. 946 t.j.).

38 Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zm.); dalej jako: Konwencja o ochronie praw człowieka.

39 Por. wyrok SN z 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444.

przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku – w przypadku wadliwości doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy – jest co do zasady pozbawianiem strony możliwości obrony jej praw, skutkującym nieważnością postępowania. Niezawiadomienie zatem strony (jej pełnomocnika) o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok, prowadzi do pozbawienia możliwości obrony⁴⁰. Takie pozbawienie jest tym bardziej oczywiste w sytuacji, gdy stroną zawiadomiono pod niewłaściwym (poprzednim) adresem, mimo że strona ta zawiadomiła sąd (*choćby ustnie*) o swoim nowym adresie⁴¹. Również w postępowaniu apelacyjnym, choćby sąd II instancji nie prowadził żadnego postępowania dowodowego, niepowiadomienie pełnomocnika strony o rozprawie apelacyjnej poprzedzającej wydanie wyroku przesądza o pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw ze skutkiem nieważności⁴². Nieważność z powodu wadliwości doręczenia powstanie nie tylko wobec braku dowodu doręczenia w ogóle, ale również w przypadku wadliwego przyjęcia domniemania doręczenia. Tak będzie zatem w przypadku pozostawienia w aktach ze skutkiem doręczenia (aktualnie art. 1135⁵ § 2 k.p.c.) wezwania dla uczestnika postępowania zamieszkałego za granicą (poza obszarem Unii Europejskiej), który wskazał w kraju adres pełnomocnika dla doręczeń⁴³, albo uznania za skuteczne doręczenia awizowanego dokonanego poste restante⁴⁴.

Nie dojdzie natomiast do pozbawienia obrony strony możliwości jej praw, gdy prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy pełnomocnik (adwokat) nie powiadomi o terminie rozprawy swego mocodawcy, na której przesłuchiwano świadków, jeżeli mocodawca ten nie wniósł o osobiste powiadomienie go o terminie tego przesłuchania, a jego obecność na terminie tym nie była konieczna⁴⁵. W wyroku z 28 marca 2008 r. (V CSK 488/07)⁴⁶ SN nie podzielił zarzutu nieważności, która miała

40 Por. postanowienia SN z 18 lipca 2019 r., III CZ 17/19, LEX nr 2697211; z 15 stycznia 2015 r., IV CZ 77/14, LEX nr 1648717; wyrok SN z 17 maja 2016 r., I UK 363/15, LEX nr 2061183.

41 Por. wyrok SN z 18 grudnia 2003 r., I PK 117/03, LEX nr 108206.

42 Por. wyrok SN z 16 marca 2018 r., IV CSK 113/17, LEX nr 2500413.

43 Por. wyrok SN z 17 kwietnia 1987 r., III CRN 69/87, OSNC 1988, nr 10, poz. 142.

44 Por. postanowienie SN z 14 kwietnia 2011 r., II UZ 10/11, LEX nr 901616.

45 Por. wyrok SN z 4 października 1966 r., II CR 318/66, LEX nr 6046.

46 LEX nr 424315.

być skutkiem nieuwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy w sytuacji, gdy skarżący wiedzieli o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku przez sąd I instancji z ponad miesięcznym wyprzedzeniem, a na cztery dni przed tym terminem wypowiedzieli pełnomocnictwo swojemu dotychczasowemu pełnomocnikowi, nie przytaczając żadnych przesłanek wskazujących na to, że wskutek nadzwyczajnych lub innych niemożliwych do przewyżczenia okoliczności nie mogli uczynić tego wcześniej. Nieważność z powodu pozbawienia możliwości obrony nie wystąpi również w sytuacji, gdy podnoszący ten zarzut nie wykazał treścią protokołu rozprawy nieprawidłowej godziny rozpoczęcia rozprawy⁴⁷.

O ile brak prawidłowego doręczenia stronie zawiadomienia o terminie rozprawy z reguły doprowadzi do nieważności postępowania, o tyle brak prawidłowego doręczenia pisma sądowego z reguły takiej nieważności nie spowoduje, chyba że z winy sądu albo strony przeciwnej brak doręczenia takiego pisma uniemożliwi stronie całkowicie możliwość podjęcia przed sądem obrony swoich praw⁴⁸.

Dużo bardziej skomplikowaną kwestią jest pozbawienie możliwości obrony strony wskutek nieodroczenia rozprawy, zwłaszcza na jej wniosek. Kwestia pozbawienia obrony w takiej sytuacji nosi w sobie pewien istotny element oceny sądu, który musi być powiązany z realiami i konkretnymi okolicznościami danej sprawy. Punktem wyjścia w tym zakresie musi być dostrzeżenie, że odroczenie rozprawy nawet na zgodny wniosek stron może nastąpić tylko z ważnej przyczyny (art. 156 k.p.c.), a za taką art. 214 § 1 k.p.c. oprócz wadliwości doręczeń uznaje sytuację, gdy nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżczyć. Oznacza to, że ustawodawca nie każdy wniosek strony nawet subiektywnie zasadny kwalifikuje jako podstawę odroczenia rozprawy. Wskazana przez stronę przyczyna odroczenia wymaga zatem weryfikacji sądu z punktu widzenia jej relewantności i nie zawsze zasługuje na uwzględnienie. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego brak odroczenia rozprawy na wniosek strony nie prowadził do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w przypadkach:

⁴⁷ Por. wyrok SN z 27 marca 2000 r., I PKN 395/99, OSNP 2001, nr 16, poz. 506.

⁴⁸ Por. postanowienie SN z 23 października 2002 r., II CKN 463/01, LEX nr 74412.

- » gdy sąd nie uwzględnił wniosku strony o odroczenie rozprawy z uwagi na pobyt jej pełnomocnika w szpitalu uzdrowskowym, którego termin z natury jest znany wcześniej. Pobyt taki nie może być uznany za przeszkodę niemożliwą do przezwyciężenia, a więc nie stanowi podstawy do odroczenia rozprawy⁴⁹;
- » gdy sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony o odroczenie rozprawy z uwagi na jego urlop wypoczynkowy, a strona mogła zapewnić sobie reprezentowanie przez innego pełnomocnika, gdyż przeszkoda w reprezentacji przez ich dotychczasowego pełnomocnika nie była wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem, którego nie można było przezwyciężyć (art. 214 k.p.c.)⁵⁰;
- » gdy sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika strony o odroczenie rozprawy rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem i wydania wyroku pomimo opuszczenia sali rozpraw przez pełnomocnika⁵¹;
- » gdy sąd nie uwzględnił wniosku strony o odroczenie rozprawy popartego zaświadczeniem lekarskim, które nie zostało wystawione przez lekarza sądowego⁵²;
- » gdy pełnomocnik strony zawiadomił sąd o przyczynie nieobecności na rozprawie, ale nie sformułował wniosku o odroczenie rozprawy⁵³;
- » gdy sąd nie uwzględnił wniosku strony o odroczenie rozprawy apelacyjnej w związku ze złożeniem do Ministra Sprawiedliwości skargi na członków składu orzekającego⁵⁴;
- » gdy sąd nie odroczył rozprawy mimo niestawiennictwa pełnomocnika, który został prawidłowo zawiadomiony o rozprawie, ale nie usprawiedliwił swego niestawiennictwa ani nie wniósł o odroczenie rozprawy⁵⁵;
- » gdy sąd nawet w sposób sprzeczny z art. 150 pkt 4 k.p.c. nie powiadomił strony (jej pełnomocnika) o celu wyznaczonego posiedzenia⁵⁶;

49 Por. wyrok SN z 19 marca 2003 r., II UK 172/02, OSNP-wkł. 2003/8/1.

50 Por. wyrok SN z 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNP 2001/15/482.

51 Por. wyrok SN z 27 lutego 2002 r., III CKN 875/99, OSNC 2003/2/25.

52 Por. postanowienie SN z 19 czerwca 2008 r., V CZ 36/08, LEX nr 577242.

53 Por. wyrok SN z 9 lipca 1998 r., I PKN 236/98, OSNP 1999/15/489.

54 Por. wyrok SN z 29 maja 2013 r., II PK 273/12, LEX nr 1365652.

55 Por. wyrok SN z 16 października 2002 r., IV CKN 1344/00, LEX nr 577496.

56 Por. wyrok SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 285/13, LEX nr 1486992.

- » gdy sąd nie odroczył rozprawy w związku z odmową osadzonego w zakładzie karnym udziału w przesłuchaniu przed sądem wezwanym z powodu podjętej przez niego akcji protestacyjnej. Zachowanie takie nie uzasadnia odroczenia rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. Nieobecność strony w takiej sytuacji nie jest wywołana wydarzeniem nadzwyczajnym lub znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. Stanowi ona wynik świadomej decyzji osadzonego, świadczącej o przedłożeniu akcji protestacyjnej ponad potrzebę wzięcia udziału w przesłuchaniu przed sądem wezwanym⁵⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że również w przypadku osadzonego, który występuje bez pełnomocnika i chce wziąć udział, obowiązkiem sądu orzekającego jest wykorzystanie dostępnych środków procesowych w celu zapewnienia mu udziału w rozprawie, bo jest to realizacja zasady równouprawnienia stron. Aby nie pozbawić pozwanego odbywającego karę pozbawienia wolności możliwości działania, jego końcowe przesłuchanie powinno się odbyć w warunkach umożliwiających mu znajomość nie tylko pozwu i dalszych pism przygotowawczych, lecz także na jego żądanie treści przeprowadzonych dowodów, co może nastąpić, gdy nie żądał odpisów protokołów z zeznaniami przesłuchanych w sprawie osób, np. przez wydanie zarządzenia o zapoznaniu go z aktami sprawy, przed przesłuchaniem w drodze pomocy sądowej⁵⁸. Co do zasady poszanowanie prawa do obrony nie zawsze wymaga zapewnienia stronom możliwości osobistego uczestniczenia w każdej rozprawie, zwłaszcza gdy osoba, choćby odbywająca karę w zamkniętym zakładzie karnym, przedstawiła sądowi obszernie swoje stanowisko na wcześniejszym etapie postępowania oraz w apelacji i jest to, w ocenie sądu, wystarczające dla dokonania merytorycznej kontroli apelacyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji⁵⁹.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dojdzie jednak do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jeżeli sąd odmówi odroczenia

57 Por. wyrok SN z 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386.

58 Por. wyrok SN z 17 lutego 2004 r., III CK 290/02, LEX nr 164001.

59 Por. postanowienie SN z 15 czerwca 2020 r., III CSK 319/19, LEX nr 3049029.

rozprawy z powodu choroby pełnomocnika, gdy czas na ustanowienie substytutu (sześć dni) i zapoznanie się przez niego z uwagi na skomplikowaną problematykę prawną rozpoznawanej sprawy nie mógł gwarantować przygotowania się do rozprawy⁶⁰. Choroba pełnomocnika co do zasady uzasadnia odroczenie rozprawy, jest ona bowiem uznawana w judykaturze za przyczynę nieobecności wywołaną „nadzwyczajnym zdarzeniem”⁶¹. Dopiero zatem uzasadnione podejrzenie wykorzystywania choroby do nadużywania swoich uprawnień procesowych strony albo odpowiednio długi czas na ustanowienie pełnomocnika lub złożenie wniosku o przyznanie takiego pełnomocnika w sprawie uzasadnia odmowę odroczenia rozprawy z tej przyczyny⁶². Skutek w postaci nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw nastąpi nie tylko w przypadku wadliwego oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy, lecz także gdy sąd nie rozstrzygnie takiego wniosku pełnomocnika strony i przeprowadzi rozprawę bezpośrednio poprzedzającą wydanie wyroku. Nie ma przy tym znaczenia, czy sąd orzekający go przeoczył, czy też dotarł on (po wpływie do sądu) za późno do sądu orzekającego. Zaniechanie oceny takiego wniosku SN uznaje za pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., nawet jeżeli wniosek taki nie dotarł w porę do składu orzekającego. Wadliwa organizacja obiegu dokumentów w sądzie nie może obciążać strony, która we właściwym czasie usprawiedliwiła niestawiennictwo na rozprawie⁶³. Dostrzec trzeba bardziej łagodniejsze podejście SN w wyroku z 1 marca

60 Por. wyrok SN z 20 grudnia 2005 r., V CSK 64/05, LEX nr 515427.

61 Por. wyroki SN: z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981/10/201 oraz z 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000/12/227.

62 Por. uchwała SN z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9/87. Por. też J. Studzińska, *Skuteczność udzielonej ochrony sądowej a brak odroczenia rozprawy przy pouczeniu o możliwości działania przez pełnomocnika w świetle obrony swoich praw*, St. Prawn. KUL 2015, nr 1, s. 135–157.

63 Por. w tym zakresie wyroki SN: z 4 lipca 2008 r., I CSK 20/08, LEX nr 515438; z 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Prawo 1998, nr 5, poz. 36; wyrok z 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99, Prok. i Prawo 2002, nr 7–8, poz. 38; z 8 grudnia 2016 r., II UK 484/15, LEX nr 2188794; z 14 września 2017 r., III PK 131/16, LEX nr 2390690; postanowienie SN z 20 maja 2009 r., I CSK 377/08, LEX nr 515439; por. też. A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 600.

2018 r. (III PK 19/17)⁶⁴, w którym sąd ten przyjął, że artykuł 214 § 1 k.p.c. stanowi o nieobecności strony, a nie jej pełnomocnika, a do niego może być stosowany tylko w drodze analogii, a nadto dotyczy nie każdego wydarzenia, ale tylko takiego, które ma charakter nadzwyczajny, oraz bliżej niesprecyzowanej innej przeszkodzie, której nie można przewyciężyć.

3. Korzystanie z pomocy pełnomocnika, brak udzielenia pouczeń przez sąd a pozbawienie strony możliwości obrony jej praw

Ważką kwestią w kontekście nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw jest dostęp strony do fachowego (profesjonalnego) zastępstwa prawnego, który umożliwi stronie realną obronę jej praw w postępowaniu cywilnym. W tym zakresie rozważenia wymagają dwie istotne kwestie, a mianowicie kwestia odmowy przyznania pełnomocnika z urzędu oraz kwestia działania z pełnomocnikiem z urzędu lub z wyboru, który niewłaściwie wykonuje swoje obowiązki reprezentowania strony w postępowaniu cywilnym. Wstępnie należy dostrzec, że w polskiej procedurze cywilnej nie ma standardu, który zobowiązywałby państwo do zapewnienia stronie postępowania cywilnego dostępu do pełnomocnika z urzędu w każdej sprawie. Nie jest to konieczne dla zapewnienia stronie konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP) ani standard taki nie wynika też z art. 6 ust. 1 konwencji i orzecznictwa ETPC w tym zakresie⁶⁵. Nie dziwi zatem fakt, że i w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu dominuje pogląd, że co do zasady taka odmowa przyznania pełnomocnika z urzędu nie prowadzi do pozbawienia możliwości obrony⁶⁶. W wyjątkowych jednak sytuacjach oddalenie wniosku

⁶⁴ LEX nr 2496285.

⁶⁵ Por. np. wyroki ETPC: z 27 czerwca 2006 r., w sprawie J. Tabor p. Polsce, skarga nr 12825/02, LEX nr 182158; z 13 marca 2007 r., skarga nr 77765/01, w sprawie La-skowska p. Polsce, LEX nr 248617.

⁶⁶ Por. wyroki SN: z 28 maja 2013 r., I PK 3/13, LEX nr 1383242; z 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647; z 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625;

o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może prowadzić do pozbawienia strony obrony, a w konsekwencji skutkuje nieważnością postępowania. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy strona ze względu na nieporadność albo stan zdrowia psychicznego nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym⁶⁷. W wyroku z 6 czerwca 2019 r. (II CSK 660/18)⁶⁸ Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż sam fakt choroby lub innej ułomności psychicznej strony nie powoduje nieważności postępowania z powodu niemożności obrony przez stronę swych praw, ale nieważność taka powstanie, gdy ze względu na stan zdrowia psychicznego strona ta nie jest w stanie podjąć racjonalnej obrony swych praw w postępowaniu sądowym, a sąd odmówił jej ustanowienia pełnomocnika z urzędu. O ile odmowa przyznania pełnomocnika z urzędu z reguły nie prowadzi do nieważności postępowania, to nieważność taką spowoduje rozstrzygnięcie sprawy przed rozpoznaniem wniosku strony o przyznanie jej pełnomocnika z urzędu. Trafnie zatem Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2012 r. (II CSK 657/11)⁶⁹ przyjął, że z prawa do rzetelnego procesu wynika, iż wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu winien być rozpoznany bez zbędnej zwłoki⁷⁰, a także bez podejmowania dalszych definitywnych w skutkach dla stron czynności procesowych, a w szczególności przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie⁷¹. Przyjąć trzeba, że dotyczyć to powinno również okresu między przyznaniem profesjonalnego pełnomocnika a wyznaczeniem go przez właściwą

z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 636/07, LEX nr 646332 oraz postanowienia SN: z 28 sierpnia 2020 r., II CSK 212/20, LEX nr 3057904; z 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585 i z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 643/08, LEX nr 610216.

67 Por. postanowienie SN z 21 czerwca 2013 r., I CZ 51/13, LEX nr 1375317; wyroki SN: z 20 października 2016 r., II CSK 72/16, LEX nr 2188788; z 30 listopada 2018 r., I CSK 656/17, LEX nr 2586022; z 8 czerwca 2006 r., II CSK 51/06, LEX nr 183020.

68 LEX nr 2690149.

69 OSNC 2013/4/49.

70 Por. w tym zakresie też wyroki ETPC: z 3 lipca 2012 r. w sprawie W. Siwiec p. Polsce, skarga nr 28095/08; z 22 marca 2007 r. w sprawie K. Sialkowska p. Polsce, skarga nr 8932/05; z 22 marca 2007 r. w sprawie S. Staroszczyk p. Polsce, skarga nr 59519/00; z 12 stycznia 2010 r. w sprawie E. Bąkowska p. Polsce, skarga nr 33539/02.

71 Por. w tym zakresie wyrok SN z 25 maja 2005 r., I CK 773/04, LEX nr 180833; postanowienie SN 25 kwietnia 2007 r., IV CSK 18/07, LEX nr 319587.

radę i podjęciem przez niego czynności w sprawie, stąd nie można podzielić odmiennego poglądu Sądu Najwyższego w tym zakresie wyrażonego w wyroku z 23 kwietnia 1968 r. (II PR 399/67)⁷². Komplikacje procesowe w praktyce powstają w sytuacji, gdy strona zrezygnuje z pełnomocnika wyznaczonego jej z urzędu, do czego ma prawo⁷³. Wypowiedzenie umocowania pełnomocnikowi z urzędu nie kreuje prawa strony do kolejnego pełnomocnika z urzędu. Prawo do nowego pełnomocnika powstaje jedynie, gdy sąd zwalnia z ważnych przyczyn adwokata (radcę prawnego), na jego wniosek, od obowiązku zastępowania strony w procesie (art. 118 § 3 k.p.c.) oraz w przypadku, gdy pełnomocnik sporządził, bez zachowania zasad należytej staranności, opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 118 § 5 w związku z art. 118 § 6 k.p.c.)⁷⁴. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2015 r. (IV CZ 77/14)⁷⁵ sąd ten przyjął, iż nie ma nieważności w sytuacji, gdy o terminie posiedzenia zawiadomiony był zawodowy pełnomocnik strony ustanowiony – na jej wniosek – przez sąd oraz sama strona, która następnie cofnęła wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a potem podtrzymała swoje stanowisko podczas rozprawy i oświadczyła, że w ogóle nie chce udziału adwokata w sprawie.

Prawo strony do korzystania z zastępstwa prawnego w postępowaniu cywilnym ma pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia możliwości obrony jej praw, stąd jego ograniczenie może mieć miejsce w wyjątkowej sytuacji. Nie dziwi zatem postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2018 r. (V CSK 188/17)⁷⁶, w którym przyjęto, że odmowa tymczasowego dopuszczenia do udziału w rozprawie osoby mogącej być pełnomocnikiem, mimo uprawdopodobnienia jej upoważnienia faksem przesłanym wcześniej do sądu, w sytuacji gdy bez wątplenia istniała potrzeba podjęcia przez uczestnika naglącej czynności procesowej, prowadzi do pozbawienia możliwości obrony praw w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

⁷² LEX nr 6321.

⁷³ Por. postanowienia SN: z 3 czerwca 1976 r., III CRN 64/76, OSNC 1977, nr 1 poz. 14; z 21 kwietnia 1999 r., I CKN 1423/98, LEX nr 738070.

⁷⁴ Por. postanowienie SN z 24 maja 2012 r., V CZ 11/12, LEX nr 1243102.

⁷⁵ LEX nr 1648717.

⁷⁶ LEX nr 2475063.

Co do zasady w orzecznictwie Sądu Najwyższego niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez pełnomocnika nie jest postrzegane jako pozbawienie możliwości obrony strony, którą taki pełnomocnik zastępuje⁷⁷. Oznacza to, że niska jakość świadczenia przez „fachowego” pełnomocnika pomocy prawnej zasadniczo nie prowadzi do nieważności postępowania ani nie może stanowić przyczyny jego wznowienia. Pogląd ten jest nie tylko efektem powściągliwego podejścia Sądu Najwyższego do twierdzeń strony o niefachowości jej reprezentowania, która często utożsamia prawidłowe zastępstwo z uzyskaniem korzystnego orzeczenia, lecz jest też przejawem pewnego pragmatyzmu. Dopuszczenie bowiem do uznania wadliwego działania pełnomocnika za podstawę nieważności prowadziłoby do łatwego podważenia każdego orzeczenia, w tym orzeczeń prawomocnych w trybie wznowienia, w oparciu o nie do końca dające się zdefiniować kryterium „fachowości”. Trzeba jednak zastrzec, że w skrajnych przypadkach niedziałania pełnomocnika z urzędu, tj. niepodjęcia przez niego nawet podstawowych czynności w zakresie reprezentacji interesów strony (np. koniecznych dla zaskarżenia orzeczenia), takie zachowanie pełnomocnika może już być rozważane jako pozbawienie strony możliwości działania. W takich bowiem przypadkach, na tle art. 6 konwencji, można przyjąć, że państwo w niewłaściwy sposób zrealizowało obowiązek zapewnienia stronie dostępu do sądu, w szczególności obowiązek zapewnienia rzetelnego procesu, poprzez naruszenie zasady równości broni⁷⁸. Generalnie uprawniona jest teza, że naruszenie w postępowaniu przepisów dotyczących równouprawnienia stron stanowi nie tylko uchybienie procesowe, lecz może też prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw skutkującego nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.)⁷⁹.

77 Por. postanowienia SN: z 27 stycznia 2012 r., II PZ 41/11, LEX nr 1130384.; z 26 marca 2003 r., OSNC 2004/6/95; z 10 listopada 2004 r., II CZ 128/04, LEX nr 1619719; z 22 stycznia 2008 r., II CZ 106/07, LEX nr 627220; z 28 marca 2008 r., IV CZ 10/08, niepubl.; z 13 kwietnia 2011 r., V CZ 12/11, LEX nr 1147807.

78 Por. P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, t. I, Komentarz, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 292–294.; por. też wyrok TPC z 6 lutego 1981 r. w sprawie Airey p. Irlandii, skarga nr 6289/73.

79 Por. J. Bodio, W. Grałiński, *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, St.Iur.Lubl. 2016, nr 1, s. 251–268.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego samo nieudzielenie stronie pouczeń wynikających z art. 5 i 212 k.p.c., w szczególności zaś pouczenia co do możliwości ustanowienia zawodowego pełnomocnika lub zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu, nie było *per se* oceniane jako pozbawienie strony możliwości obrony jej praw⁸⁰. Również w doktrynie nieudzielenie przez sąd stronie pouczeń nie jest postrzegane jako pozbawienie obrony możliwości praw⁸¹, o ile nie chodzi o zupełnie wyjątkowe sytuacje⁸².

W uzasadnieniu postanowienia z 22 sierpnia 2000 r. Sąd Najwyższy (III CKN 873/2000)⁸³ wskazał, że art. 5 k.p.c. może mieć zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy tego wymaga ochrona praw procesowych strony. Omawiany przepis, a także art. 212 k.p.c., nie może być rozciągnięty na sferę przysługujących stronie uprawnień bądź roszczeń przewidzianych w przepisach prawa materialnego i sposobu ich realizacji. Jeszcze dalej w tym zakresie poszedł SN w wyroku z 5 sierpnia 2005 r. (II CK 18/2005)⁸⁴, gdzie przyjął, że każdy, kto wdaje się w spór sądowy i decyduje na prowadzenie sprawy bez udziału fachowego pełnomocnika, musi zakładać, że ma dostateczną orientację co do sposobu prowadzenia tej sprawy. W kontekście jednak skutków braku pouczeń trzeba zauważyć, że ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy [...] nałożyła na sądy w licznych przepisach obowiązek udzielania stronom określonych pouczeń⁸⁵, co trzeba odczytywać, że niekiedy skutki braku udzielenia

80 Por. wyroki SN: z 2 października 2012 r., II UK 54/12, LEX nr 1619649; z 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414.

81 M. M. Cieśliński, *W kwestii stosowania art. 5 k.p.c.*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 4, s. 101.

82 P. Osowy, *Aktywność informacyjna sądu a ustawowe granice pomocy stronie – rozważania na tle art. 5 k.p.c.*, „Rejent” 2003, nr 7–8, s. 107.

83 LexPolonica nr 2550990.

84 LEX nr 1619649.

85 Z dniem 7 sierpnia 2020 r. miał wejść w życie art. 5 § 2 i 3 k.p.c., który nakładał na Ministra Sprawiedliwości obowiązek określenia w drodze rozporządzenia wzorów pouczeń, których udzielania na piśmie wymaga kodeks, mając na względzie konieczność zapewnienia komunikatywności przekazu, w tym z ich tłumaczeniami na języki obce najczęściej wykorzystywane w obrocie z zagranicą, oraz ich udostępnienia na stronie internetowej urzędu go obsługującego. Regulacja ta dawała szansę ujednolicenia treści wymaganych wg kodeksu pouczeń udzielanych przez sądy. Przepis ten został jednak uchylony z dniem 24 czerwca 2020 r., a zatem jeszcze przed wejściem w życie przez art. 71 ustawy z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do

pouczeń w określonych sytuacjach mogą prowadzić do nieważności postępowania, zwłaszcza gdy brak takich pouczeń dotyczyć będzie strony nieporadnej, słabo radzącej sobie w danej sprawie. Godny dostrzeżenia w kontekście wagi pouczeń jest zwłaszcza art. 458⁴ § 4 k.p.c., wprowadzony wspomnianą wyżej ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy [...], mający zastosowanie w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, który wprowadza usuwalne domniemanie prawne, że nieudzielenie wymaganych pouczeń stronie działającej bez fachowego pełnomocnika w tych sprawach uważa się za pozbawienie możliwości obrony swych praw, chyba że nieudzielenie pouczeń nie miało wpływu na zachowanie tej strony w toku postępowania. Biorąc pod uwagę tę regulację, trzeba z pewnym formalizmem podchodzić również do pouczeń, które wedle kodeksu winny być udzielone np. pracownikowi czy ubezpieczonemu jako stronie procesu, zwłaszcza tych o istotnym znaczeniu z punktu dochodzenia praw lub ich obrony.

W kontekście pozbawienia strony możliwości obrony trzeba też rozpatrywać sytuację, w której dochodzi do zmiany kwalifikacji prawnej roszczenia przez sąd i oparcia orzeczenia na innej podstawie niż ta, która była dotychczas brana w sprawie pod uwagę, bez uprzedzenia (pouczenia) stron o takiej możliwości. W wyroku z 30 listopada 2016 r. (III CSK 351/15)⁸⁶ Sąd Najwyższy uznał, że brak takiego uprzedzenia nie wpływa na prawo do obrony strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jeżeli typowość stanu faktycznego sprawy pozwala na przewidywalność zastosowania różnych i typowych podstaw prawnych dla tego stanu faktycznego. Trzeba jednak dostrzec odmienny pogląd zaprezentowany we wcześniejszym wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 368/14)⁸⁷, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym. Naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej

oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U.2020.1086).

86 OSNC-ZD 2018/3/36.

87 LEX nr 1657598.

podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy dla umożliwienia stronie wypowiedzenia się, skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dodatkowo to drugie orzeczenie zostało aktualnie wzmocnione przez ustawodawcę, gdyż wspomnianą wyżej ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy [...] od 7 listopada 2019 r. wprowadzono do kodeksu art. 156² k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w toku posiedzenia okaże się, że o żądaniu lub wniosku strony można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż przez nią wskazana, uprzedza się o tym strony obecne na posiedzeniu. Brak zatem takiego uprzedzenia jest niewątpliwie naruszeniem przepisów przez sąd, co jest pierwszym elementem testu przy badaniu pozbawienia możliwości obrony.

4. Uchybienie sądu w zakresie postępowania dowodowego a pozbawienie strony możliwości obrony jej praw

Dokonując przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego z punktu widzenia wpływu decyzji sądu w szeroko rozumianym postępowaniu dowodowym, można w sposób uprawniony postawić tezę, że z reguły nawet istotne uchybienia w tym zakresie nie prowadzą do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw i w konsekwencji do nieważności postępowania⁸⁸. Pominięcie zatem (oddalenie) przez sąd wniosków dowodowych strony nie prowadzi do nieważności, a ewentualną wadliwość decyzji sądu w tym zakresie skarżący może podważyć w ramach stosowanego zarzutu apelacyjnego, z wyjątkiem jednak takich sytuacji, gdy strona została trwale pozbawiona możliwości składania pism procesowych czy wniosków dowodowych⁸⁹. Nieważności tym bardziej nie powoduje sytuacja, w której dochodzi też do pominięcia dowodu z przesłuchania strony, jeżeli został

⁸⁸ Por. postanowienie SN z 26 czerwca 2020 r., IV CZ 16/20, LEX nr 3049071.

⁸⁹ Por. postanowienia SN: z 20 maja 2016 r., II CZ 29/16, LEX nr 2056922; z 16 lutego 2017 r., II PZ 28/16, LEX, nr 2269089; wyroki SN: z 18 marca 2014 r., II PK 256/12, LEX nr 1448393; z 30 listopada 2016 r., III SK 67/15, LEX nr 2188798.

on dopuszczony w pierwszej instancji, a strona przez własne niestawienie uniemożliwiła jego przeprowadzenie⁹⁰. Nie będzie też nieważności w przypadku wydania opinii przez biegłego w oparciu o akta i dokumenty, z którymi strony nie mogły się zapoznać, jeżeli później strony uczestniczyły w postępowaniu i istniała nieograniczona możliwość podnoszenia zarzutów dotyczących postępowania dowodowego, a tym samym miały możliwość podjęcia działań w celu usunięcia skutków uchybień procesowych przed wydaniem orzeczenia w danej instancji⁹¹. Nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego nie spowoduje przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego poza rozprawą, gdy istniała możliwość podniesienia tego w apelacji, zwłaszcza że sąd II instancji bierze pod uwagę materiał dowodowy zebrany w obu instancjach⁹². Podobnie nieważności nie spowoduje nieudzielenie stronie pouczenia o uprawnieniu do żądania ponownego przesłuchania danego świadka⁹³ albo nieudzielenia przez sąd drugiej instancji – wbrew dyspozycji art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – głosu stronom przed zamknięciem rozprawy⁹⁴. Trudno też przyjąć pozbawienie strony możliwości obrony jej praw na skutek podniesienia ogólnego zarzutu niewydania jej odpisów „protokołów z rozpraw”⁹⁵. Sąd Najwyższy przyjmował natomiast pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, gdy dochodziło do przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłych⁹⁶ albo z dowodu z akt sprawy karnej i wykorzystania ich do poczynienia ustaleń faktycznych⁹⁷ – po zamknięciu rozprawy (art. 224 § 2 k.p.c.) bez otwarcia na nowo (art. 316 § 2 k.p.c.). W aktualnym brzmieniu art. 224 § 2 k.p.c. dyskusyjne może być twierdzenie o nieważności w sytuacji przeprowadzenia dowodu z akt poza rozprawą, obecnie bowiem o dopuszczeniu dowodu z akt innej sprawy w ogóle sąd nie musi wydawać

90 Por. wyrok SN z 9 grudnia 1998 r., I PKN 505/98, OSNP 2000, nr 3, poz. 110.

91 Por. postanowienie SN z 29 września 2016 r., V CZ 56/16, LEX nr 2152408.

92 Por. postanowienie SN z 15 maja 2000 r., II CKN 52/00, LEX nr 532092.

93 Por. wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., I CK 166/02, LEX nr 77075.

94 Por. wyroki SN: z 30 listopada 2016 r., III SK 67/15, LEX nr 218879; z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 285/13, LEX nr 1486992; z 15 października 2010 r., V CSK 58/10, LEX nr 786675; postanowienie SN z 14 grudnia 2004 r., III AO 25/03, LEX nr 1119495.

95 Por. wyrok SN z 19 marca 1999 r., II CKN 245/98, LEX nr 1212976.

96 Por. wyrok SN z 10 września 1999 r., II UKN 101/99, OSNP 2000, nr 23, poz. 871.

97 Por. wyrok SN z 22 lipca 2004 r., II CK 423/03, LEX nr 176098.

postanowienia w świetle art. 235² § 2 k.p.c. Czyni to tylko, gdy nie dopuszcza takiego dowodu. Nie można jednak w ramach rzetelnego procesu zaskakiwać stron nieznanym jej materiałem dowodowym, stąd konieczne jest jednak uprzedzenie stron przed zamknięciem rozprawy o tym, że sąd przeprowadzi z danych akt dowód poza rozprawą, tak aby strony miały wiedzę co do tego dowodu i możliwość złożenia ewentualnych wniosków, nie wyłączając otwarcia rozprawy na nowo.

5. Inne przypadki pozbawienia strony możliwości obrony jej praw

Jak wcześniej uwypuklono, katalog sytuacji faktycznych, które mogą być postrzegane przez pryzmat pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jest otwarty, a zatem jest w praktyce bardzo rozbudowany.

Istotne z punktu widzenia możliwości obrony jest właściwe reprezentowanie strony nieznannej z miejsca pobytu, by proces przeciwko takiej stronie umożliwiał realną obronę jej interesów. Dotyczy to także przedwczesnego, pochopnego ustanowienia kuratora takiej stronie. Jeżeli zatem doszło do takiego ustanowienia kuratora dla strony nieznannej z miejsca pobytu, bez dostatecznego uprawdopodobnienia, że miejsce pobytu uczestnika nie jest znane, to postępowanie takie dotknięte będzie nieważnością⁹⁸. Nieważność wystąpi również w sytuacji przeciwnej, gdy dojdzie do rozpoznania sprawy bez ustanowienia mimo wniosku powoda oraz istnienia przesłanek przewidzianych w art. 143 i 144 k.p.c. kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego⁹⁹.

Nieważność z powodu pozbawienia możliwości obrony nastąpi także w sytuacji niewyłączenia sędziego, który podlegał wyłączeniu, gdy zasadny wniosek strony o wyłączenie sędziego nie został rozpoznany do czasu ukończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. postanowienia SN: z 12 lipca 2018 r., III CZ 13/18, LEX nr 2518966; z 8 kwietnia 1998 r., III CKU 12/98, Prok. i Pr. 1998, nr 11–12, poz. 44; z 26 lutego 2002 r., I CKN 504/00, LEX nr 1170493; wyrok SN z 10 kwietnia 1978 r., III CRN 40/78, OSNCP 1978, nr 12, poz. 236.

⁹⁹ Por. wyrok SN z 16 grudnia 1994 r., I PRN 33/94, OSNP 1995, nr 9, poz. 109.

¹⁰⁰ Por. wyrok SN z 28 listopada 2019 r., III CSK 275/17, LEX nr 2772859.

Nieważność postępowania z powodu pozbawienia możliwości obrony spowoduje też dopuszczenie przez sąd do rozszerzenia powództwa po zamknięciu rozprawy. Orzeczenie o żądaniu zgłoszonym (rozszerzonym) po zamknięciu rozprawy narusza nie tylko art. 321 § 1 k.p.c., lecz równocześnie pozbawia pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.)¹⁰¹. Nieważność wystąpi również w sytuacji, gdy dojdzie do zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym z naruszeniem granic dopuszczalności takiej zmiany wyznaczonych art. 383 k.p.c., tym bardziej gdy dojdzie do niej po zamknięciu rozprawy i bez umożliwienia drugiej stronie podjęcia obrony jej praw¹⁰².

6. Próba podsumowania

Przegląd licznego orzecznictwa Sądu Najwyższego podejmującego problem nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw potwierdza ważkość tej przyczyny nieważności, co jest skutkiem szerokiego i stale poszerzającego się katalogu sytuacji procesowych, w których może dojść do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Uprawniony jest pogląd, że przyczyną tego stałego poszerzania się tego katalogu sytuacji procesowych są z jednej strony coraz liczniejsze i niestabilne regulacje proceduralne, których wykładnia przez sąd w konkretnej sprawie może pozbawiać stronę możliwości obrony jej praw. Z drugiej strony sam postęp cywilizacyjny, a zwłaszcza wprowadzenie technologii cyfrowej do postępowania cywilnego (protokół elektroniczny, zawiadomienia, rozprawa odmiejscowiona) będzie kreował coraz to nowsze sytuacje, w których strona często zasadnie będzie mogła podnosić pozbawienie jej możliwości obrony. Trafny jest w przypadku tej przyczyny nieważności pogląd, że ocena jej istnienia musi następować przez pryzmat konkretnych, detalicznych okoliczności sprawy w powiązaniu z wagą naruszonych przepisów, trwałości tych naruszeń,

101 Por. wyroki SN: z 11 marca 2013 r., II PK 212/12, LEX nr 1555446; z 9 stycznia 2001 r., I PKN 175/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 427.

102 Por. wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., I PKN 175/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 427.

stadium postępowania, w którym one wystąpiły, i ich wpływu na możliwości obrony praw strony. Istotne są w tym zakresie również okoliczności związane z samą stroną, w szczególności, czy mimo wystąpienia naruszeń prawa strona miała wystarczające i realne możliwości przeciwdziałania tym naruszeniom i obrony swych praw. Celem bowiem regulacji procesowych (gwarancyjnych) nie jest możliwość przerwania na sąd własnych zawinionych zaniechań procesowych strony w toku postępowania, lecz zabezpieczenie realizacji jej prawa do rzetelnego procesu.

Bibliografia

- Bodio J., Graliński W., *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, St.Iur.Lubl. 2016, nr 1.
- Cieśliński M. M., *W kwestii stosowania art. 5 k.p.c.*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 4.
- Ereciński T. *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009.
- Góra-Błaszczkowska A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I.
- Górnjak K., *Jawność posiedzeń sądowych w postępowaniu nieprocesowym*, PS 2017, nr 11–12.
- Grzegorzczak P., *Komentarz do art. 64 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX el/2016.
- Hofmański P., Wróbel A., *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, t. I, Komentarz, red. L. Garlicki, Warszawa 2010.
- Jagiela J., *Skutki niewzięcia przez zainteresowanego udziału w postępowaniu nieprocesowym*, PiP 2014, nr 3.
- Krajewski J., *Wznowienie postępowania cywilnego*, PIP 1967, nr 7.
- Manowska M., *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 2013.
- Manowska M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2015.
- Osoy P., *Aktywność informacyjna sądu a ustawowe granice pomocy stronie – rozważania na tle art. 5 k.p.c.*, „Rejent” 2003, nr 7–8.
- Siedlecki W., *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965.
- Studzińska J., *Skuteczność udzielonej ochrony sądowej a brak odroczenia rozprawy przy pouczeniu o możliwości działania przez pełnomocnika w świetle obrony swoich praw*, St.Prawn.KUL 2015, nr 1.
- Strus S., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna*, „Palestra” 2002, nr 11–12.
- Weitz K., *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia*, red. T. Ereciński, t. III, cz. 2.
- Wiśniewski T., *Komentarz do art. 379 Kodeksu postępowania cywilnego*, LEX el/2021.
- Zembrzusi T., *Pozbawienie możliwości obrony praw strony w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, [w:] *Ius est a iustitia appellatum. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, pod red. M. Tomalaka i in., Warszawa 2017.

Zembrzusi T., *Nieważność postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2017.

Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012.

Orzecznictwo

Postanowienie SN z 3 czerwca 1976 r., III CRN 64/76, OSNC 1977, nr 1, poz. 14.

Postanowienie SN z 27 lutego 1997 r., III CKN 6/97, LEX nr 78446.

Postanowienie SN z 8 kwietnia 1998 r., III CKU 12/98, Prok. i Pr. 1998, nr 11–12, poz. 44.

Postanowienie SN z 21 kwietnia 1999 r., I CKN 1423/98, LEX nr 738070.

Postanowienie SN z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 737/98, LEX nr 51541.

Postanowienie SN z 15 maja 2000 r., II CKN 52/00, LEX nr 532092.

Postanowienie SN z 22 sierpnia 2000 r., III CKN 873/2000, LexPolonica nr 2550990.

Postanowienie SN z 26 lutego 2002 r., I CKN 504/00, LEX nr 1170493.

Postanowienie SN z 23 października 2002 r., II CKN 463/01, LEX nr 74412.

Postanowienie SN z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607.

Postanowienie SN z 26 marca 2003 r., OSNC 2004/6/95.

Postanowienie SN z 10 listopada 2004 r., II CZ 128/04, LEX nr 1619719.

Postanowienie SN z 14 grudnia 2004 r., III AO 25/03, LEX nr 1119495.

Postanowienie SN z 25 kwietnia 2007 r., IV CSK 18/07, LEX nr 319587.

Postanowienie SN z 22 stycznia 2008 r., II CZ 106/07, LEX nr 627220.

Postanowienie SN z 15 maja 2007 r., V CSK 37/07, LEX nr 442585.

Postanowienie SN z 11 marca 2008 r., II CSK 593/07, LEX nr 494150.

Postanowienie SN z 28 marca 2008 r., IV CZ 10/08, LEX nr 1422075.

Postanowienie SN z 19 czerwca 2008 r., V CZ 36/08, LEX nr 577242.

Postanowienie SN z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 643/08, LEX nr 610216.

Postanowienie SN z 20 maja 2009 r., I CSK 377/08, LEX nr 515439.

Postanowienie SN z 13 kwietnia 2011 r., V CZ 12/11, LEX nr 1147807.

Postanowienie SN z 14 kwietnia 2011 r., II UZ 10/11, LEX nr 901616.

Postanowienie SN z 9 grudnia 2011 r., II UZP 7/11, LEX nr 1106740.

Postanowienie SN z 27 stycznia 2012 r., II PZ 41/11, LEX nr 1130384.

Postanowienie SN z 28 marca 2012 r., II PZ 5/12, LEX nr 1168873.

- Postanowienie SN z 24 maja 2012 r., V CZ 11/12, LEX nr 1243102.
- Postanowienie SN z 21 czerwca 2013 r., I CZ 51/13, LEX nr 1375317.
- Postanowienie SN z 15 stycznia 2015 r., IV CZ 77/14, LEX nr 1648717.
- Postanowienie SN z 25 lutego 2015 r., II UZ 78/14, OSNP 2016/11/145.
- Postanowienie SN z 10 marca 2015 r., II PZ 29/14, LEX nr 1665588.
- Postanowienie SN z 20 maja 2016 r., II CZ 29/16, LEX nr 2056922.
- Postanowienie SN z 29 września 2016 r., V CZ 56/16, LEX nr 2152408.
- Postanowienie SN z 16 lutego 2017 r., II PZ 28/16, LEX, nr 2269089.
- Postanowienie SN z 7 lutego 2018 r., V CSK 188/17, LEX nr 2475063.
- Postanowienie SN z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, LEX nr 2498003.
- Postanowienie SN z 12 lipca 2018 r., III CZ 13/18, LEX nr 2518966.
- Postanowienie SN z 13 grudnia 2018 r., V CZ 85/18, LEX nr 2618490.
- Postanowienie SN z 6 marca 2019 r., IV CSK 384/18, LEX nr 2631794.
- Postanowienie SN z 18 lipca 2019 r., III CZ 17/19, LEX nr 2697211.
- Postanowienie SN z 21 listopada 2019 r., II PZ 17/19, BSN 2020, nr 3–4, poz. 18.
- Postanowienie SN z 15 czerwca 2020 r., III CSK 319/19, LEX nr 3049029.
- Postanowienie SN z 26 czerwca 2020 r., IV CZ 16/20, LEX nr 3049071.
- Postanowienie SN z 14 sierpnia 2020 r., V CSK 618/19, LEX nr 3051789.
- Postanowienie SN z 28 sierpnia 2020 r., II CSK 212/20, LEX nr 3057904.
- Uchwała SN z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014/9/87.
- Uchwała SN siedmiu sędziów – zasada prawna z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55.
- Uchwała SN siedmiu sędziów – zasada prawna z 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, OSNC 2010, nr 7–8, poz. 98.
- Wyrok SN z 4 października 1966 r., II CR 318/66, LEX nr 6046.
- Wyrok SN z 23 kwietnia 1968 r., II PR 399/67, LEX nr 6321.
- Wyrok SN z 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975/3/66.
- Wyrok SN z 10 kwietnia 1978 r., III CRN 40/78, OSNCP 1978, nr 12, poz. 236.
- Wyrok SN z 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNCP 1981/10/201.
- Wyrok SN z 17 kwietnia 1987 r., III CRN 69/87, OSNC 1988, nr 10, poz. 142.
- Wyrok SN z 16 grudnia 1994 r., I PRN 33/94, OSNP 1995, nr 9, poz. 109.
- Wyrok SN z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNP 1998, nr 5, poz. 8.

- Wyrok SN z 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Prawo 1998, nr 5, poz. 36.
- Wyrok SN z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999, nr 3, poz. 58.
- Wyrok SN z 9 lipca 1998 r., I PKN 236/98, OSNP 1999/15/489.
- Wyrok SN z 9 grudnia 1998 r., I PKN 505/98, OSNP 2000, nr 3, poz. 110.
- Wyrok SN z 19 marca 1999 r., II CKN 245/98, LEX nr 1212976.
- Wyrok SN z 10 września 1999 r., II UKN 101/99, OSNP 2000, nr 23, poz. 871.
- Wyrok SN z 24 marca 2000 r., I PKN 546/99, OSNP 2001/15/482.
- Wyrok SN z 1 czerwca 2000 r., I CKN 64/00, OSNC 2000/12/227.
- Wyrok SN z 27 marca 2000 r., I PKN 395/99, OSNP 2001, nr 16, poz. 506.
- Wyrok SN z 9 stycznia 2001 r., I PKN 175/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 427.
- Wyrok SN z 3 kwietnia 2001 r., I CKN 19/99, Prok. i Prawo 2002, nr 7–8, poz. 38.
- Wyrok SN z 27 lutego 2002 r., III CKN 875/99, OSNC 2003/2/25.
- Wyrok SN z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517.
- Wyrok SN z 16 października 2002 r., IV CKN 1344/00, LEX nr 577496.
- Wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., I CK 166/02, LEX nr 77075.
- Wyrok SN z 19 marca 2003 r., II UK 172/02, OSNP-wkł. 2003/8/1.
- Wyrok SN z 18 grudnia 2003 r., I PK 117/03, LEX nr 108206.
- Wyrok SN z 28 stycznia 2004 r., IV CK 418/02, LEX nr 602392.
- Wyrok SN z 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, LEX nr 151640.
- Wyrok SN z 17 lutego 2004 r., III CK 290/02, LEX nr 164001.
- Wyrok SN z 22 lipca 2004 r., II CK 423/03, LEX nr 176098.
- Wyrok SN z 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103.
- Wyrok SN z 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262.
- Wyrok SN z 2 marca 2005 r., III CK 533/04, LEX nr 197647.
- Wyrok SN z 15 czerwca 2005 r., II PK 274/04, OSNP 2006, nr 3–4, poz. 41.
- Wyrok SN z 20 grudnia 2005 r., V CSK 64/05, LEX nr 515427.
- Wyrok SN z 25 maja 2005 r., I CK 773/04, LEX nr 180833.
- Wyrok SN z 5 sierpnia 2005 r., II CK 18/2005, LEX nr 1619649.
- Wyrok SN z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, LEX nr 182902.
- Wyrok SN z 8 czerwca 2006 r., II CSK 51/06, LEX nr 183020.
- Wyrok SN z 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008, nr 3–4, poz. 27.
- Wyrok SN z 8 maja 2007 r., II PK 297/06, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 11, poz. 587.

- Wyrok SN z 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625.
Wyrok SN z 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, LEX nr 490414.
Wyrok SN z 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX nr 424315.
Wyrok SN z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339.
Wyrok SN z 18 kwietnia 2008 r., II CSK 636/07, LEX nr 646332.
Wyrok SN z 4 lipca 2008 r., I CSK 20/08, LEX nr 515438.
Wyrok SN z 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055.
Wyrok SN z 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, OSNP 2011, nr 7–8, poz. 100.
Wyrok SN z 8 października 2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674.
Wyrok SN z 15 października 2010 r., V CSK 58/10, LEX nr 786675.
Wyrok SN z 4 listopada 2010 r., IV CSK 188/10, LEX nr 672688.
Wyrok SN z 10 lutego 2011 r., IV CSK 263/10, LEX nr 785887.
Wyrok SN z 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, LEX nr 817531.
Wyrok SN z 6 kwietnia 2011 r., II UK 316/10, LEX nr 787086.
Wyrok SN z 13 maja 2011 r., V CSK 361/10, LEX nr 1001340.
Wyrok SN z 1 czerwca 2011 r., II CNP 78/10, LEX nr 1314381.
Wyrok SN z 13 lipca 2011 r., II UK 11/11, LEX nr 1043978.
Wyrok SN z 3 sierpnia 2011 r., I UK 16/11, LEX nr 1084698.
Wyrok SN z 7 marca 2012 r., II PK 154/11, LEX nr 1211147.
Wyrok SN z 14 maja 2012 r., I UK 376/11, LEX nr 1215130.
Wyrok SN z 11 lipca 2012 r., II CSK 657/11, OSNC 2013/4/49.
Wyrok SN z 2 października 2012 r., II UK 54/12, LEX nr 1619649.
Wyrok SN z 11 marca 2013 r., II PK 212/12, LEX nr 1555446.
Wyrok SN z 28 maja 2013 r., I PK 3/13, LEX nr 1383242.
Wyrok SN z 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386.
Wyrok SN z 29 maja 2013 r., II PK 273/12, LEX nr 1365652.
Wyrok SN z 18 marca 2014 r., II PK 256/12, LEX nr 1448393.
Wyrok SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 285/13, LEX nr 1486992.
Wyrok SN z 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, OSNC 2016, nr 1, poz. 14.
Wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, LEX nr 1657598.
Wyrok SN z 22 marca 2016 r., II UK 105/15, LEX nr 2023157.
Wyrok SN z 17 maja 2016 r., I UK 363/15, LEX nr 2061183.
Wyrok SN z 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096.
Wyrok SN z 20 października 2016 r., II CSK 72/16, LEX nr 2188788.
Wyrok SN z 30 listopada 2016 r., III SK 67/15, LEX nr 2188798.

- Wyrok SN z 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, OSNC-ZD 2018/3/36.
Wyrok SN z 8 grudnia 2016 r., II UK 484/15, LEX nr 2188794.
Wyrok SN z 17 stycznia 2017 r., I UK 497/15, LEX nr 2203528.
Wyrok SN z 16 maja 2017 r., II PK 90/16, LEX nr 2329459.
Wyrok SN z 14 września 2017 r., III PK 131/16, LEX nr 2390690.
Wyrok SN z 14 listopada 2017 r., II PK 314/16, LEX nr 2428780.
Wyrok SN z 1 marca 2018 r., I UK 128/17, LEX nr 2495972.
Wyrok SN z 1 marca 2018 r., III PK 19/17, LEX nr 2496285.
Wyrok SN z 16 marca 2018 r., IV CSK 113/17, LEX nr 2500413
Wyrok SN z 30 listopada 2018 r., I CSK 656/17, LEX nr 2586022.
Wyrok SN z 28 marca 2019 r., I PK 5/18, LEX nr 2644610.
Wyrok SN z 6 czerwca 2019 r., II CSK 660/18, LEX nr 2690149.
Wyrok SN z 28 listopada 2019 r., III CSK 275/17, LEX nr 2772859.
Wyrok SN z 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444.
Wyrok SN z 12 marca 2020 r., IV CSK 276/18, LEX nr 3014916.
Wyrok ETPC z 27 czerwca 2006 r. w sprawie J. Tabor p. Polsce, skarga nr 12825/02, LEX nr 182158.
Wyrok ETPC z 22 marca 2007 r. w sprawie K. Siałkowska p. Polsce, skarga nr 8932/05.
Wyrok ETPC z 22 marca 2007 r. w sprawie S. Staroszczyk p. Polsce, skarga nr 59519/00.
Wyrok ETPC z 12 stycznia 2010 r. w sprawie E. Bąkowska p. Polsce, skarga nr 33539/02.
Wyrok ETPC z 13 marca 2007 r. w sprawie Laskowska p. Polsce, skarga nr 77765/01, LEX nr 248617.
Wyrok ETPC z 3 lipca 2012 r. w sprawie W. Siwiec p. Polsce, skarga nr 28095/08, [online] <http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-125010>.

Weronika Szafrąńska¹

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID ID: 0000-0002-6903-8758

ZASADA JAWNOŚCI W POSTĘPOWANIU SĄDOWOADMINISTRACYJNYM

ABSTRACT

The principle of openness in administrative court proceedings

On the basis of Article 15zszs4 of the Act of March 2, 2020 on special measures to prevent, counteract and combat COVID-19, other infectious diseases and emergencies caused by them, and in connection with the recurrence of successive “pandemic waves” in the fall of 2020, administrative courts began to cancel open hearings and ordered the proceedings to be held during closed door hearings. The aim of this article is to evaluate the aforementioned “COVID regulations” introduced into the Polish legal order which restrict the right of the parties to an open hearing of a case that is pending before administrative courts as well as an attempt to answer the question whether the way judges of

¹ Doktor nauk prawnych, LL.M. (Heidelberg), adiunkt w Zespole Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek etatowy Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach. Autorka publikacji z zakresu postępowania administracyjnego i sądowoadministracyjnego.

administrative courts apply the aforementioned regulations in the era of the widespread epidemic conforms to the principles of a democratic state of law.

Keywords: closed door hearings, administrative courts, COVID-19, principle of openness

Słowa kluczowe: posiedzenia niejawne, sądy administracyjne, COVID-19, zasada jawności

1. Wstęp

Konstytucyjnie zagwarantowana zasada jawności postępowania sądowego, będąca składową prawa do sądu, jest jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego. Jej międzynarodowe i krajowe podstawy normatywne, a także sposób realizacji w przepisach traktujących o postępowaniu cywilnym czy karnym w polskim systemie prawnym były przedmiotem szeregu opracowań². Śladowe ilości publikacji odnoszących się do tejże zasady na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego wynikają z przyjętego w tej procedurze modelu orzekania kasacyjnego, wyłączającego możliwość prowadzenia pełnego postępowania dowodowego, a także z faktu, iż urzeczywistnianie tej zasady w przepisach prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi³ nie budziło dotychczas większych kontrowersji.

Sytuacja ta uległa zmianie w związku z szerzącą się pandemią COVID-19 i przyjętymi przez polskiego ustawodawcę rozwiązaniami prawnymi pozwalającymi na ograniczanie zasady jawności także w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Celem niniejszego artykułu jest ocena wprowadzonych do polskiego porządku prawnego tzw. regulacji covidowych ograniczających prawo

² Zob. m.in. *Jawność i jej ograniczenia. Postępowania sądowe*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2015, *passim*; A. Kościółek, *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018, *passim*; *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, *passim*.

³ Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2325 ze zm.; dalej jako p.p.s.a.).

stron do jawnego rozpatrzenia sprawy oraz analiza sposobu, w jaki sędziowie sądów administracyjnych stosują ww. przepisy. Z uwagi na ramy objętościowe niniejszej publikacji autorka ograniczyła do minimum ogólne uwagi odnoszące się do zasady jawności, odsyłając w tym zakresie do szerokiego wachlarza dostępnych na ten temat publikacji.

2. Istota i konstytucyjne podstawy jawności postępowań sądowych

Zasada jawności jako znajdująca normatywnie umocowanie zarówno w Konstytucji RP⁴, jak i międzynarodowych źródłach prawa⁵ jest jedną z zasad naczelných wymiaru sprawiedliwości⁶. Jednocześnie polska doktryna prawa administracyjnego zalicza ją także do głównych zasad procesowych postępowania sądownoadministracyjnego⁷.

Zasada jawności, zgodnie z treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jest jednym z trzech procesowych komponentów prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, obok sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i rozpatrzenia bez nieuzasadnionej zwłoki. Stworzone zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i właśnie jawności postępowanie sądowe wraz z prawem dostępu do sądu, rozumianym jako możliwość prowadzenia postępowania przed właściwym, niezależnym i niezawisłym

4 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483; dalej jako Konstytucja RP.

5 Zob. art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej; art. 10 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – o stosowaniu tego przepisu także w postępowaniach sądownoadministracyjnych zob. J. E. Kulikowska-Kulesza, *Polskie postępowanie przed sądami administracyjnymi w świetle standardów ETPC*, Kraków–Legionowo 2016, s. 45 i n.

6 K. Korzan, *Naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości i naczelne zasady postępowania nieprocesowego*, „Rejent” 2004, nr 7, s. 11.

7 Wśród przedstawicieli nauk administracyjnych brak ożywionej dyskusji na temat tego, czy zasadę tę traktować tylko jako zasadę wymiaru sprawiedliwości, odmawiając jej przymiotu zasady procesowej – szerzej o tej dyskusji na gruncie postępowania cywilnego zob. A. Kościółek, *op. cit.*, s. 108–109.

sądem, oraz z prawem do uzyskania wiążącego orzeczenia tworzą, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądami doktryny, podstawową wartość demokratycznego państwa prawnego, jaką jest prawo do sądu⁸.

Jakkolwiek zgodnie z literalną treścią art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji RP prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy obejmuje swoim zakresem jawność rozprawy oraz publiczne ogłoszenie wyroku, większość przedstawicieli doktryny optuje za szerokim pojmowaniem konstytucyjnej zasady jawności, tj. jako zasady obejmującej swoim zakresem jawność posiedzeń, jawność rozpatrzenia sprawy, a także publiczne ogłoszenie wyroku⁹.

Tak ujmowana zasada jawności, definiowana przy pomocy kryterium podmiotowego, jest opisywana w literaturze w dwóch aspektach: jawności wewnętrznej i zewnętrznej (ogólnej, publicznej). Pierwsza z nich odnoszona jest do osób bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy, a zatem stron i innych uczestników postępowania. Zapewnieniu jawności zewnętrznej służą zaś przepisy umożliwiające zapoznanie się ze sprawą każdemu (społeczeństwu), tj. także tzw. osobom trzecim, niezwiązanym ze sprawą¹⁰.

Zasadę jawności należy postrzegać także przez pryzmat kryterium przedmiotowego, rozumiejąc ją jako zapewniającą możliwość uzyskania informacji o danym postępowaniu sądowym, co wiąże się z koniecznością stworzenia przez ustawodawcę odpowiednich narzędzi dla pozyskiwania wiadomości na temat danej sprawy czy to przez strony i uczestników, czy osoby trzecie¹¹.

⁸ Zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; z 14 listopada 2007 r., SK 16/05; OTK-A 2007, nr 10, poz. 124; M. Florczak-Wątor, *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, PPKonst. 2016, z. 3, s. 54; S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, AUMCS Sectio G 2000, t. 47, s. 228–229; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12, s. 89.

⁹ Zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 45, [w:] Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb 108.

¹⁰ A. Kościółek, *op. cit.*, s. 39 i n. oraz podana tam literatura.

¹¹ Zob. K. Gajda-Roszczyńska, *Zasada jawności w postępowaniu cywilnym*, „Iustitia” 2013, nr 1, s. 20; M. Jagielski, M. Niedużak, *Publiczna dostępność orzeczeń sądowych*, Warszawa 2010, *passim*.

Ograniczenia zasady jawności, będącej prawnym standardem konstytucyjnym, muszą mieścić się w granicach wyznaczonych przez Konstytucję RP, ujętych w art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 2¹². Należy zauważyć, że każde ograniczanie zasady jawności, będącej, jak wskazano już wcześniej, elementem szeroko pojmowanego prawa do sądu, choć może nie oddziałuje bezpośrednio na sam dostęp do sądu, rozumiany jako możliwość rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd, wpływa na jego zakres i możliwość rzeczywistej realizacji¹³. Z tego powodu, tworząc przepisy ograniczające zasadę jawności, ustawodawca musi zarazem brać pod uwagę ogólne wymagania wiążące się z ograniczaniem praw obywatelskich, jak wymóg proporcjonalności oraz zachowania istoty danego prawa¹⁴. Ustawowe przepisy, nawet jeśli same zdają się spełniać powyższe wymogi, muszą być konstruowane w sposób niepozwalający na arbitralne ograniczanie zasady jawności przez podmioty je stosujące, co w świetle poczynionych dalej w niniejszej publikacji rozważań stawia pod znakiem zapytania działania sądów administracyjnych względem ograniczania jawności rozpraw w dobie pandemii.

3. Realizacja zasady jawności w postępowaniu sądowoadministracyjnym – uwagi ogólne

Jakkolwiek prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, oparte m.in. na zasadzie jawności, jako prawo uniwersalne odnosi się do każdego rodzaju postępowania sądowego, zadaniem ustawodawcy jest stworzenie procedury zapewniającej jak najpełniejszą realizację zasady prawa do sądu, uwzględniając przedmiot sprawy i cel danego postępowania. Postępowania sądowe ulegają zatem zróżnicowaniu, które niesie ze sobą także możliwość odmiennego ukształtowania przepisów realizujących zasadę jawności.

12 O relacji tychże przepisów zob. A. Kościółek, *op. cit.*, s. 47 i n. oraz podana tam literatura.

13 J. Zimmermann, *Prawo do sądu w prawie administracyjnym*, RPEiS 2006, z. 2, s. 312.

14 P. Sarnecki, *Art. 45*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. II, Warszawa 2016, teza 13.

W odniesieniu do procedury sądownoadministracyjnej ustawodawca, tworząc p.p.s.a., korzystał z rozwiązań przyjętych w procedurze cywilnej. Ogólnym przepisem odnoszącym się do zasady jawności jest art. 10 ww. ustawy, zgodnie z którym rozpoznanie spraw odbywa się jawnie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Usytuowanie tego przepisu w części zatytułowanej „Przepisy ogólne” potwierdza, że zasada jawności postępowania sądownoadministracyjnego należy do jednej z podstawowych zasad procesowych tegoż postępowania.

Przyjmując, dla uporządkowania prowadzonych rozważań, że zasada jawności przejawia się w trzech aspektach: jawności posiedzeń, jawności rozpatrzenia sprawy i jawności rozstrzygnięcia sprawy, w taki też sposób można pogrupować poszczególne przepisy p.p.s.a. zapewniające jej realizację.

Jawność posiedzeń sądowych została przewidziana w art. 90 § 1 p.p.s.a. Ograniczenia podmiotowe dla osób postronnych wiążą się z wiekiem (art. 95 § 1 p.p.s.a. przewiduje co do zasady wymóg osiągnięcia pełnoletności dla uczestnictwa w posiedzeniach) czy możliwościami organizacyjnymi sądu. Ograniczenie jawności zewnętrznej z uwagi na kryterium przedmiotowe zostało przewidziane w art. 96 i 97 p.p.s.a, w których wprowadzono możliwość odbywania posiedzenia przy drzwiach zamkniętych, jeżeli publiczne rozpoznanie sprawy zagrażałoby moralności, bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu, a także gdyby mogły zostać ujawnione okoliczności stanowiące informacje niejawne.

Szeroki wachlarz przepisów, zawartych zarówno w samym p.p.s.a., jak i w ustawach szczególnych, odnosi się do ograniczania zarówno zewnętrznej, jak i wewnętrznej jawności posiedzeń z uwagi na obrane przez ustawodawcę kryteria przedmiotowe. Za B. Adamiak i J. Borkowskim¹⁵ można wskazać, że ustawodawca zdecydował się na wyłączenie jawności posiedzeń w kwestiach wypadkowych (np. rozpoznawania wniosku o wyłączenie sędziego, decydowania o zawieszeniu czy o przywróceniu terminu), w kwestiach dotyczących braków formalnych czynności procesowych (np. badanie dopuszczalności skargi i skargi kasacyjnej) oraz w kwestiach dotyczących rozpoznania skargi (wprowadzenie trybu

15 B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2016, s. 453.

uproszczonego zgodnie z art. 119 p.p.s.a.¹⁶). Do czwartej grupy można z kolei zaliczyć sytuacje, w których to przepisy szczególne wyłączają zasadę jawności, jak np. art. 38 ust. 2 ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych¹⁷, bądź też umożliwiając jej ograniczenie samemu sądowi, jak ma to miejsce na podstawie art. 15szs⁴ ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych¹⁸.

Należy także zauważyć, że ustawodawca zdecydował się na możliwość ograniczenia jawności rozprawy przed NSA, dając w tym zakresie stronom postępowania wybór między szybkością załatwienia sprawy a ich czynnym udziałem. Zgodnie z art. 182 § 2 p.p.s.a. strona może bowiem zrzec się przeprowadzenia rozprawy. W literaturze wskazuje się, że takie rozwiązanie w związku z dookreślonymi podstawami skargi kasacyjnej, a także brakiem postępowania dowodowego przed sądami administracyjnymi należy uznać za racjonalne, a zatem w domyśle i zgodnie z Konstytucją RP¹⁹.

Zasada jawności postrzegana w aspekcie jawności rozpatrzenia sprawy obejmuje swoim zakresem przede wszystkim instytucję dostępu do akt sprawy zapewnioną stronom oraz innym uczestnikom postępowania, w tym ich przeglądania, otrzymywania odpisów, kopii lub wyciągów (art. 12a p.p.s.a.). Warto nadmienić, że przepisy szczególne mogą przewidywać konieczność udostępniania akt osobom trzecim w związku ze sprawowanymi przez nie funkcjami, jak np. Rzecznikowi Praw Obywatelskich²⁰, nawet jeśli nie przystąpiły do danego postępowania sądownoadministracyjnego.

16 Zob. M. Kowalski, *Tryb uproszczony w postępowaniu przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi – pomiędzy jawnością a szybkością postępowania*, ZNSA 2018, nr 4, s. 25 i n.

17 T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 742.

18 T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842; dalej jako ustawa covidowa.

19 Zob. J. P. Tarno [w:] *Sądowa kontrola administracji publicznej. System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, t. 10, Warszawa 2016, s. 217.

20 Zob. art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich, t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 627.

Trzecią wskazywaną w doktrynie płaszczyzną zasady jawności jest jawność rozumiana jako zapewnienie szerokiego dostępu do samego rozstrzygnięcia sprawy. Podstawowym sposobem realizacji tego aspektu zasady jawności jest publiczne ogłoszenie wyroku (narada nad nim jest tajna), które w p.p.s.a. znajduje swoją podstawę w art. 139 § 2. Wyjątkiem są tu sprawy rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych – w tym wypadku wyrok (jego sentencję bądź wyrok wraz z uzasadnieniem sporządzanym z urzędu) doręcza się stronom postępowania. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że wskutek nowelizacji p.p.s.a. w sierpniu 2015 r. wyrok wydany na posiedzeniu niejawnym podlega także niezwłocznie publicznemu udostępnieniu w sekretariacie sądu na okres 14 dni (art. 139 § 5 p.p.s.a.).

Pisząc o szerokim dostępie do treści orzeczeń w kontekście realizacji zasady jawności, zwraca się uwagę, że udostępnianie treści orzecznictwa sądowego następuje w oparciu o trzy grupy rozwiązań. Publiczne ogłoszenie oraz możliwość dostępu do akt sprawy, których elementem jest także samo orzeczenie, tworzą rozwiązania oparte na przepisach procesowych. Drugą formą udostępniania, opisywaną szeroko w literaturze przedmiotu, jest możliwość uzyskiwania informacji na temat orzeczeń w trybie dostępu do informacji publicznej²¹. W dobie postępującej informatyzacji powyższe możliwości dostępu są uzupełniane elektronicznymi formami przekazu, tzn. udostępnianiem zanonimizowanych treści wyroków w specjalnych portalach internetowych (CBOSA) czy komercyjnych bazach użytkowych.

4. Realizacja zasady jawności przez sądy administracyjne w dobie pandemii

Zasada jawności ujęta w przepisach postępowania sędowoadministracyjnego nie była dotychczas przedmiotem wielu opracowań. Przepisy

21 K. Tomaszewska, *Realizacja jawności orzeczeń sądowych w trybie dostępu do informacji publicznej jako element społecznej kontroli*, PPKonst. 2015, nr 3, s. 15 i n.; też, *Zasada jawności w działalności sądów administracyjnych*, [w:] *Jawność i jej ograniczenia...*, red. J. Gołaczyński, s. 69 i n.

te nie budzą kontrowersji, bowiem pozwalają na realizację tejsz zasady w sposób odpowiadający standardom międzynarodowym i konstytucyjnym. Sytuacja ta uległa jednak zmianie w związku z szerzącą się od marca 2020 r. pandemią wirusa SARS-CoV-2.

W pierwszym „etapie” pandemii ustawodawca na mocy art. 15zszs ust. 6 ustawy covidowej, który wszedł w życie 31 marca 2020 r., wyłączył możliwość przeprowadzania rozpraw i posiedzeń jawnych w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, z wyjątkiem tych prowadzonych w tzw. sprawach pilnych (wskazanych w art. 14a ust. 4 i 5 tej ustawy). Działanie to było powiązane z jednoczesnym wstrzymaniem biegu terminów sądowych. Przepis art. 15zszs został uchylony 16 maja 2020 r. na mocy art. 46 ust. 20 ustawy z 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2²², co zbiegło się także z nadaniem dalszego biegu zawieszonym terminom (art. 68).

Jednocześnie ww. ustawą (art. 46 ust. 21) wprowadzono obowiązujący do dziś art. 15zszs⁴, zgodnie z którym:

W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich w sprawach, w których strona wnosząca skargę kasacyjną nie zrzekła się rozprawy lub inna strona zażądała przeprowadzenia rozprawy, Naczelny Sąd Administracyjny może rozpoznać skargę kasacyjną na posiedzeniu niejawnym, jeżeli wszystkie strony w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o zamiarze skierowania sprawy na posiedzenie niejawne wyrażą na to zgodę. Na posiedzeniu niejawnym w tych sprawach Naczelny Sąd Administracyjny orzeka w składzie trzech sędziów [ust. 1];

W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich wojewódzkie sądy administracyjne oraz Naczelny Sąd Administracyjny przeprowadzają rozprawę przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie jej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, z tym że osoby w niej uczestniczące nie muszą przebywać w budynku sądu, chyba że przeprowadzenie rozprawy bez użycia

22 Dz.U. z 2020 r., poz. 875.

powyższych urzędzeń nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w niej uczestniczących [ust. 2];

Przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, jeżeli uzna rozpoznanie sprawy za konieczne, a przeprowadzenie wymaganej przez ustawę rozprawy mogłoby wywołać nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w niej uczestniczących i nie można przeprowadzić jej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Na posiedzeniu niejawnym w tych sprawach sąd orzeka w składzie trzech sędziów [ust. 3].

W związku m.in. z powyższymi przepisami w działalności sądów administracyjnych w okresie pandemii w kontekście realizacji zasady jawności można wyróżnić dotychczas trzy etapy: pierwszy od marca do połowy maja 2020 r., podczas którego na mocy jednoznacznego przepisu ustawowego, przy jednoczesnym zawieszeniu biegu terminów, sprawy były rozpatrywane na posiedzeniach niejawnych, choć w praktyce sama działalność sądów podlegała daleko idącemu „wyhamowaniu”, wiele posiedzeń było odraczanych, co miało związek z tzw. okresem twardego lockdownu. Drugi etap od połowy/końca maja do końca października 2020 r. to okres, w którym przy zachowaniu odpowiedniego reżimu sanitarnego sądy administracyjne „wznowiły” działalność, rozpatrując sprawy również na rozprawach, choć znaczna część spraw była kierowana na posiedzenia niejawne czy to w związku z zastosowaniem przez przewodniczących art. 15zsz⁴ ust. 3 ustawy covidowej, czy też po prostu zwiększoną ilością wniosków o przeprowadzenie postępowań w trybie uproszczonym.

Trzeci etap, którego początku można upatrywać 16 października 2020 r., to dzień opublikowania zarządzenia nr 39 Prezesa NSA²³, w którym w formie bezosobowej wskazano m.in., że z dniem 17 października 2020 r. w NSA odwołuje się rozprawy, kontynuując działalność orzecznictwa sądu

²³ Zarządzenie nr 39 Prezesa NSA z dnia 16 października 2020 r. w sprawie odwołania rozpraw oraz wdrożenia w NSA działań profilaktycznych służących przeciwdziałaniu potencjalnemu zagrożeniu zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w związku z objęciem Miasta Stołecznego Warszawy obszarem czerwonym, <http://www.nsa.gov.pl/komunikaty/zarzadzenie-nr-39-prezesa-nsa-z-dnia-16-pazdziernika-2020-r-w-sprawie-odwolania-rozpraw-oraz-wdrozenia-w-nsa-dzialan-profilaktycznych-sluzacych-przeciwdzialaniu-potencjalnemu-zagrozeniu-zakazenia,news,4,770.php> [dostęp: 31 marca 2021 r.].

w trybie rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych, a sprawy wyznaczone do rozpatrzenia na rozprawie kieruje się do załatwienia na posiedzeniu niejawnym. Jak wskazano w ww. zarządzeniu, jego wydanie nastąpiło w związku z intensyfikacją rozwoju epidemii i wprowadzeniem dodatkowych ograniczeń, nakazów i zakazów związanych z objęciem miasta stołecznego Warszawy obszarem czerwonym, o którym mowa w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii²⁴, mając na względzie zalecenia właściwych organów sanitarno-epidemiologicznych. Choć w § 3 ww. zarządzenia wskazano, że jego postanowienia znajdują odpowiednie zastosowanie do wojewódzkich sądów administracyjnych, których siedziby znajdują się na terenie objętym obszarem czerwonym, należy zauważyć, że także prezesi wojewódzkich sądów administracyjnych nieleżących w obszarze tzw. stref czerwonych wydawali podobne zarządzenia.

Powyższe zarządzenia w kontekście odwoływania rozpraw nie mają jednak żadnego znaczenia prawnego. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 15zszs⁴ ust. 3 ustawy covidowej to przewodniczący składu orzekającego (choć z samego przepisu nie wynika jednoznacznie, czy chodzi o przewodniczącego składu, czy wydziału, pierwsza z opcji zdaje się odpowiedniejsza) w każdej sprawie indywidualnie winien rozstrzygać w pierwszej kolejności, czy przeprowadzenie rozprawy w sądzie nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w niej uczestniczących. Jeśli doszedłby do przekonania, że ryzyko jest za duże, powinien następnie rozważyć, czy jest możliwe przeprowadzenie posiedzenia jawnego w trybie online. Jeśli odpowiedź byłaby przecząca, a jednocześnie rozpoznanie sprawy byłoby zdaniem przewodniczącego konieczne (jak można się domyślać z uwagi na interes strony i charakter sprawy, choć sam ustawodawca nie wyjaśnia tutaj użytego przez siebie zwrotu) – powinien skierować sprawę na posiedzenie w trybie niejawnym. Mimo to nie można oprzeć się wrażeniu, że w wydanych przez poszczególnych prezesów sądów zarządzeniach, nawet jeśli przedstawiciele NSA wskazują, że miały one charakter jedynie porządkowy²⁵, „przesądzono” już

²⁴ Dz.U. poz. 1758, ze zm.; rozporządzenie utraciło moc 28 listopada 2020 r.

²⁵ Zob. przypis nr 27.

niejako z góry, że prowadzenie rozpraw wywoła nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w nich uczestniczących, a także że prowadzenie rozpraw „na odległość” przy pomocy odpowiedniej infrastruktury technicznej jest niemożliwe. Taki „automatyzm” w działaniu sądów budzi sprzeciw części środowiska prawniczego²⁶. W wystąpieniu z 14 grudnia 2020 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka wraz z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Warszawie, a także 20 innymi organizacjami wystosowała apel²⁷ do prezesów NSA oraz WSA w Warszawie, wskazując m.in., że przy obecnym brzmieniu przepisów „skierowanie sprawy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym powinno być środkiem ostatecznym podjętym po indywidualnym zbadaniu każdej sprawy w celu dokonania oceny, czy jak najszybsze rozpoznanie sprawy jest konieczne oraz czy nie ma możliwości przeprowadzenia rozprawy na odległość lub odroczenia rozpoznania sprawy w celu umożliwienia przeprowadzenia rozprawy w terminie późniejszym”. Jednocześnie autorzy odezwy wskazali, że jakkolwiek jest jasne, iż postępowanie sądownoadministracyjne ma w przeważającej mierze charakter pisemny, prawo do zabrania głosu w toku rozprawy przed wydaniem wyroku daje nie tylko możliwość zaprezentowania końcowego stanowiska stron, ale również wyjaśnienia kwestii wątpliwych i niejasnych zarówno w stanie faktycznym, jak i prawnym sprawy. Jednocześnie zaapelowano o wprowadzenie rozwiązań zmierzających do pełnego wdrożenia art. 15^{szs}⁴ ust. 2 tarczy antykryzysowej poprzez zagwarantowanie możliwości przeprowadzenia rozpraw online i kierowanie spraw na posiedzenia niejawne wyłącznie w przypadku zgody stron. Odpowiedzi na powyższy apel udzielił przewodniczący Wydziału Informacji Sądowej Naczelnego Sądu Administracyjnego²⁸.

- 26 Zob. m.in. K. Kubicka-Żach, M. Sewastianowicz, *Niejawne rozprawy w sądach administracyjnych – koronawirus uzasadnieniem łamania konstytucji*, <https://www.prawo.pl/samorzad/niejawne-postepowania-w-sadach-administracyjnych-a-prawo-do-sadu,505238.html>, K. Zaczekiewicz-Zborska, K. Koślicki, *W NSA hurtowe rozpoznawanie spraw, a skarżący poszkodowani*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/posiedzenia-niejawne-w-sadach-administracyjnych,505351.html>, [dostęp: 31 marca 2021 r.].
- 27 https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2020/12/wystapienie_NSA_14.12.2020.pdf, [dostęp: 31 marca 2021 r.].
- 28 <http://www.nsa.gov.pl/komunikaty/komunikat-w-sprawie-listu-organizacji-spoecznych-dotyczacego-rozpatriywania-spraw-przez-nsa-na-posiedzeniach-niejawnych,news,4,787.php>, [dostęp: 31 marca 2021 r.].

Obowiązującą regulację prawną dotyczącą prowadzenia postępowań przed sądami administracyjnymi i stosowanie tychże przepisów w praktyce, polegające na kierowaniu zdecydowanej większości spraw na posiedzenia niejawne, trzeba rozpatrywać w kilku aspektach.

Po pierwsze można zastanowić się, czy przeprowadzanie obecnie rozpraw w salach sądowych za każdym razem może wywoływać nadmierne zagrożenie dla zdrowia. Przy obecnych protokołach bezpieczeństwa wdrażanych w wielu sądach, przewidujących zasłanianie ust i nosa, zachowywanie odstępu, wietrzenie i dezynfekcję sal czy też montaż odpowiednich przesłon odgradzających poszczególnych uczestników posiedzenia, przy jednoczesnym nieprowadzeniu co do zasady postępowania dowodowego przed sądami administracyjnymi (sądy te orzekają na podstawie akt sprawy dostarczanych przez organy administracji z możliwością przeprowadzenia jedynie uzupełniającego dowodu z dokumentu), a tym samym przy braku konieczności przesłuchiwania świadków czy biegłych można uznać, że wspomniane w przepisie zagrożenie nie jest tak duże, jak wskazywałyby na to skala nieprzeprowadzanych rozpraw. Z drugiej strony, odwołując się np. do rozwiązań przyjętych w sądach administracyjnych naszego zachodniego sąsiada, gdzie również odbywanie rozpraw zostało ograniczone do minimum, należy zrozumieć obawę przewodniczących składów, którzy są odpowiedzialni za zdrowie pozostałych sędziów, a także wszystkich uczestników postępowania. Na marginesie warto jednak nadmienić, że w niemieckich sądach prowadzi się pełne postępowanie dowodowe, tryb odbywania rozpraw w formie wideokonferencji nie stanowi tam zaś problemu²⁹.

Po drugie należy zastanowić się, czy ust. 2 art. 15 zzs⁴ ustawy covidowej w zestawieniu z możliwościami technicznymi sądów administracyjnych nie jest nazbyt śmiałym założeniem ustawodawcy. Z jednej strony, o ile w sądach powszechnych po nowelizacji k.p.c. w 2015 r.³⁰ (w postępowaniach karnych wcześniej) odpowiednie działania dla umożliwienia prowadzenia rozpraw w trybie zdalnym były już wdrażane, o tyle sądy

²⁹ Zob. m.in. roczne sprawozdanie prezydent Oberverwaltungsgericht Nadrenii Północnej-Westfalii: https://www.ovg.nrw.de/behoerde/presse/pressemitteilungen/15_210226/index.php, [dostęp: 31 marca 2021 r.].

³⁰ Zob. art. 2 pkt 20 ustawy z 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1311.

administracyjne w kwestii technicznego wyposażenia pozostały w tyle. Z drugiej jednak strony przy obecnym rozwoju techniki i daleko rozwiniętej informatyzacji prowadzenie e-rozprawy w sądzie administracyjnym, w którym nie prowadzi się pełnego postępowania dowodowego, nie wymaga dużych nakładów, jak np. specjalnie przystosowanych sal. Zdaje się zatem, że możliwość prowadzenia posiedzeń na odległość zależy obecnie od zakupu sprzętu komputerowego i odpowiednio stabilnych łącz internetowych. Stosowne oprogramowanie, będące w posiadaniu Ministerstwa Sprawiedliwości, jest z powodzeniem (choć wciąż rzadko) używane w sądach powszechnych, jego obsługa nie wymaga specjalnych, długich szkoleń. Zważywszy, że pandemia trwa już rok, zaś ww. przepis art. 15 zzs⁴ obowiązuje od maja 2020 r., należałoby spodziewać się, że sądy zostały już odpowiednio wyposażone.

W odpowiedzi NSA na wystąpienie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wskazano, że sąd przygotował system umożliwiający przeprowadzenie posiedzenia jawnego na odległość przy użyciu urządzeń technicznych, dostosowując ten system do wymogów ustawy z 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych³¹, która wprowadziła do procedury sądowniczej możliwość rozprawy zdalnej, tj. z wykorzystaniem przekazu obrazu i dźwięku na odległość, pod warunkiem że jej uczestnicy przebywają w budynku innego sądu (art. 94 § 2 p.p.s.a). Jak jednak podniesiono w dalszej części komunikatu:

doświadczenia ostatnich tygodni wskazują, że tego typu rozwiązanie nie może być w pełni wykorzystane i nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania sądowniczej. W związku z tym nie jest możliwe natychmiastowe uruchomienie zdalnego trybu posiedzeń sądowych w taki sposób, aby strona postępowania mogła uczestniczyć w rozprawie z dowolnego miejsca. Niemniej jednak w Kancelarii Prezesa NSA trwają ustalenia w tym zakresie.

Powyższe wytłumaczenie nie jest przekonujące. Po pierwsze ustawa o doręczeniach elektronicznych wprowadziła możliwość prowadzenia posiedzenia jawnego na odległość w sytuacji normalnego funkcjonowania państwa, tzn. także poza okresem pandemii. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym przepisem szczególnym jest art. 15 zzs⁴ ust. 2 ustawy

³¹ Dz.U. poz. 2320.

covidowej, który wprost stanowi o konieczności prowadzenia e-rozpraw właśnie w sytuacjach, gdy strona postępowania nie przebywa w budynku sądu. I jakkolwiek należy podnosić, że brak przepisów wykonawczych dookreślających jednolite warunki prowadzenia posiedzeń na odległość, w tym także brak jakichkolwiek przepisów odnoszących się do tego zagadnienia w regulaminie Naczelnego Sądu Administracyjnego czy regulaminie wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych, są zjawiskiem negatywnym, w dobie powszechnej informatyzacji społeczeństwa trudno przyjąć bez obiekcji stwierdzenie o niemożliwości natychmiastowego prowadzenia trybu zdalnego. Na przygotowanie uruchomienia tego trybu sądy administracyjne miały czas od maja 2020 r., podobnie na zasygnalizowanie ustawodawcy koniecznych zmian, wymóg stworzenia przepisów wykonawczych.

Jak wskazano we wcześniejszych rozważaniach, zasada jawności obejmuje zarówno aspekt jawności wewnętrznej, jak i zewnętrznej, a zatem jej pełna realizacja wymaga także umożliwienia uczestnictwa w posiedzeniu na odległość osobom trzecim. Działalność sądów powszechnych w tym zakresie wskazuje, że zapewnienie takiego dostępu od strony techniczno-formalnej, przy jednoczesnym poszanowaniu standardów konstytucyjnych, jest możliwe. Dla przykładu zgodnie z zarządzeniem prezes Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia osoby, które złożyły stosowny wniosek o wydanie karty dostępu do posiedzenia za pomocą systemu porozumiewania się na odległość, otrzymują na adres e-mail indywidualny link do połączenia się z posiedzeniem, z jednoczesną informacją o zakazie rejestrowania obrazu i dźwięku oraz obowiązku zachowania przez publiczność powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych. Sędziowie mają możliwość zdalnego wyciszania mikrofonu uczestników³².

Oczywiście nawet najlepsza infrastruktura znajdująca się w budynku sądu nie pomoże w przypadku prowadzenia e-rozprawy, jeśli strony i uczestnicy postępowania sami nie będą mieli technicznych możliwości

32 Zarządzenie nr 52/2020 Prezesa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie elektronicznych kart wstępu na rozprawy i posiedzenia jawne oraz udziału publiczności w rozprawach i posiedzeniach jawnych przez internet, <https://lodz.sr.gov.pl/zarządzenie-nr-522020-prezesa-sadu-rejonowego-dla-lodziszrodmiescia-w-lodzi-z-dnia-28-maja-2020-roku,new,mg,338,340.html,6465>, [dostęp: 31 marca 2021 r.].

uczestniczenia w tak zorganizowanym posiedzeniu. Zdaje się, że to właśnie obawy przed wystąpieniem tego rodzaju problemów, a w efekcie konieczność przesuwania posiedzeń, na których wystąpiłyby problemy techniczne uniemożliwiające na przykład dołączenie do posiedzenia któregoś z uczestników, wspólnie z niedoborami sprzętu, a także obawą przed nagrywaniem posiedzeń online wpłynęły na tak powściągliwy stosunek sądów administracyjnych do posiedzeń zdalnych. Powyższe nie zmienia jednak faktu, że okres niemalże roku to wystarczający czas na stworzenie odpowiednich technicznych i prawnych podwalin dla wprowadzenia koniecznych rozwiązań. Wskazane „obawy” sędziów nie legitymizują zdaniem autorki odgórnego przesądzenia o nieprzeprowadzaniu posiedzeń na odległość.

Analizując art. 15zszs⁴ ustawy covidowej, należy zwrócić także uwagę na dokonane przez ustawodawcę rozróżnienie. W przypadku wydania w sądzie administracyjnym przez przewodniczącego składu zarządzenia o przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego ustawodawca nie przewidział możliwości wyrażenia sprzeciwu przez stronę postępowania. Taka możliwość została zaś przewidziana w art. 15zszs¹ pkt 2 tej ustawy, traktującym o postępowaniach cywilnych, w którym to przepisie przewidziano konieczność wysłania zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne. Choć ustawodawca w art. 15zszs⁴ nie wspomina o konieczności wysyłania zawiadomień, jest oczywiste, że dla uczynienia zadość zasadzie prawa do sądu strona musi zostać zawiadomiona o wydaniu przez przewodniczącego zarządzenia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne i możliwości wypowiedzenia się w sprawie. Co zatem w sytuacji, w której strona po otrzymaniu takiego zawiadomienia stanowczo sprzeciwiłaby się przeprowadzeniu w jej sprawie posiedzenia niejawnego? Czy sąd, wskazując na brak takiej instytucji w przepisach, mógłby zignorować jej żądanie? W świetle zasady prawa do sądu i jawności postępowania jest to zdaniem autorki rozwiązanie nieakceptowalne. W takiej sytuacji sąd winien zatem albo przeprowadzić postępowanie w trybie zdalnym, albo, jeśli strona nie wyraża zgody na taką formę porozumiewania się, w drodze wyjątku przeprowadzić rozprawę na miejscu, w sytuacji kiedy w ocenie przewodniczącego przeprowadzenie rozprawy bez użycia urządzeń porozumiewania się na odległość nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w niej uczestniczących.

Odnosząc się do kwestii naruszenia zasady jawności postępowania sądowo-administracyjnego w dobie pandemii, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że w aktualnym orzecznictwie sądów administracyjnych wykładnia art. 15zszs⁴ ustawy covidowej nie budzi wątpliwości. W kolejnych uzasadnieniach powtarzane są poglądy, zgodnie z którymi ww. przepis należy traktować jako przepis „szczególny” w rozumieniu art. 10 i art. 90 § 1 p.p.s.a. Jak wskazują sądy, samo prawo do publicznej rozprawy, jako niemające charakteru absolutnego, może podlegać ograniczeniom na podstawie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skoro zatem ograniczenia zostały przyjęte w ustawie oraz wynikają, zdaniem sędziów, bezsprzecznie z konieczności ochrony zdrowia i życia w związku z zapobieganiem i zwalczaniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2, konieczne jest uwzględnianie rozwiązań powyższej ustawy w praktyce działania organów wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie w orzecznictwie wskazuje się, że z perspektywy zachowania prawa do rzetelnego procesu sądowego najistotniejsze jest zachowanie uprawnienia do przedstawienia przez stronę swojego stanowiska w sprawie (gwarancja prawa do obrony). Dopuszczalne przepisami szczególnymi odstępstwo od posiedzenia jawnego sądu administracyjnego na rzecz formy niejawnej winno następować z zachowaniem wymogów rzetelnego procesu sądowego. Ten standard ochrony praw stron i uczestników został zachowany, skoro wskazanym uprzednio zarządzeniem przewodniczącego wydziału strony zostały o tym powiadomione i miały możliwość zajęcia stanowiska w sprawie³³.

W powyższych wyjaśnieniach powielanych w wyrokach sądów składy orzekające w „subtelny” sposób omijają problematykę nieprzeprowadzania posiedzeń online. Zdaje się, że nawet założywszy, iż art. 15zszs⁴ ustawy covidowej jest zgodny z Konstytucją RP (ewentualna polemika wymagałaby osobnego opracowania), wątpliwości budzi sposób stosowania powyższego przepisu przez sądy administracyjne. Praktyka wskazuje, że z przepisu art. 15zszs⁴ ust. 3, który miał być wyjściem awaryjnym, stosowanym w drodze wyjątku, uczyniono zasadę. Droga na skrót obrona przez sądy administracyjne prowadzi do wytworzenia

³³ Zob. uchwała NSA z 30 listopada 2020 r., OPS 6/19, LEX nr 3085952, na której przytoczony fragment uzasadnienia powołują się sędziowie WSA w swoich orzeczeniach.

niebezpiecznego precedensu. Nie przekonuje także argument, według którego samo zapewnienie stronie możliwości do wypowiedzenia się zabezpiecza w wystarczającym stopniu prawo do obrony. Strona w takim systemie procedowania często nie ma możliwości zapoznania się ze stanowiskiem strony przeciwnej, nie wie, czy nie złożyła ona uzupełniającego dowodu z dokumentu. Polemika ze stroną przeciwną zapewniona podczas rozprawy zostaje wyeliminowana w związku z rozpoznawaniem sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Opierając się na aktualnych podstawach prawnych, należy zauważyć, że sprawa może być obecnie rozstrzygana na posiedzeniu niejawnym (pomijając oczywiście postępowania prowadzone w trybie uproszczonym na podstawie art. 119 p.p.s.a.), gdy stosowne zarządzenie zostanie wydane przez przewodniczącego. Choć powyższego zarządzenia nie doręcza się stronom, bowiem ustawodawca nie przewidział możliwości jego zaskarżenia, nie budzi wątpliwości, że tak zaordynowane posiedzenie niejawne może się odbyć tylko, gdy strony zostały uprzednio powiadomione o tym fakcie i miały możliwość zajęcia stanowiska w sprawie. Powoływanie się jednocześnie w orzeczeniach zapadłych w tym trybie na październikowe zarządzenia prezesów sądów w sprawie odwołania rozpraw dla usankcjonowania prowadzenia posiedzenia w trybie niejawnym, nawet jedynie w kontekście „wzmacniania argumentu o możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym”³⁴, jest działaniem błędnym³⁵. Zarządzenia te nie miały żadnego znaczenia prawnego i były działaniami pozbawionymi podstawy prawnej. Trzeba jednoznacznie wskazać, że w świetle art. 15zsz⁴ ustawy covidowej prezesi sądów administracyjnych nie zostali upoważnieni do arbitralnego wyłączania jawności posiedzeń i tym samym ograniczania zasady prawa do sądu. Odwoływanie się do tych zarządzeń w uzasadnieniach orzeczeń wprowadza w błąd strony postępowania działające przeciwieństwo często bez profesjonalnych pełnomocników.

34 Zob. np. wyrok WSA we Wrocławiu z 1 grudnia 2020 r., I SA/Wr 817/19, LEX nr 3124514.

35 Zob. np. wyroki: WSA w Gdańsku z 24 lutego 2021 r., II SA/Gd 509/20, LEX nr 3151150; WSA w Bydgoszczy z 19 stycznia 2021 r., I SA/Bd 737/20, LEX nr 3124172; WSA w Bydgoszczy z 9 lutego 2021 r., I SA/Bd 711/20, LEX nr 3146129.

Jeśli przyjąć, że strona postępowania sądownoadministracyjnego prowadzonego przed WSA nie otrzymała zatem stosownego powiadomienia, w którym poinformowano ją o skierowaniu jej sprawy na posiedzenie niejawne i o możliwości wypowiedzenia się w sprawie, a sprawa została mimo to rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, postępowanie to jest dotknięte wadą nieważności, ujętą w art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a., tj. należy uznać, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zarzut ten nie musi zostać podniesiony w skardze kasacyjnej, NSA powinien brać go pod uwagę z urzędu, choć w opisanej sytuacji mógłby być w istocie jedynym wskazanym w skardze zarzutem.

Jeśli strona sprzeciwiła się przeprowadzeniu postępowania na posiedzeniu niejawnym, a WSA mimo to odbył posiedzenie w takim trybie i wydał wyrok, autorka także skłaniałaby się ku uznaniu, że postępowanie było obarczone ww. wadą nieważnościową. Jeśli sąd zaproponowałby stronie odbycie posiedzenia w trybie zdalnym, na co strona również nie wyraziła zgody (uznała, że nie ma takich możliwości technicznych), właściwym działaniem byłoby odroczenie rozprawy, w takim wypadku niejako na życzenie strony, aż do czasu, w którym przewodniczący uznałby, że przeprowadzenie rozprawy nie będzie stwarzało zagrożenia dla zdrowia. Sam fakt, że ustawodawca nie przewidział w swojej regulacji ustawowej możliwości wyrażenia sprzeciwu dla posiedzenia niejawnego, nie oznacza, że sądy mogą ignorować wolę stron w odniesieniu do konstytucyjnie zagwarantowanego prawa, jakim jest prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy.

W orzecznictwie TK z jednej strony zwraca się bowiem uwagę, że każdy z komponentów zasady prawa do sądu, tj. prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy, a także rozpoznania bez zbędnej zwłoki, ma charakter równorzędny³⁶. Z drugiej trybunał podkreśla, że realizacja zasady szybkości postępowania nie może wpływać szkodliwie na gwarancje procesowe jego uczestników, prowadzić do konfliktu z dochodzeniem do prawdy w procesie ani też ograniczać uprawnień procesowych

36 Zob. m.in. wyroki TK: z 9 lipca 2002 r., P 4/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 52; z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20; z 26 stycznia 2005 r., P 10/04, OTK-A 2005, nr 1, poz. 7; z 9 stycznia 2006 r., SK 55/04, OTK-A 2006, nr 1, poz. 1; z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK-A 2008, nr 6, poz. 101.

ustawowo zagwarantowanych uczestnikom postępowania³⁷, uproszczenie i przyspieszenie postępowania może zaś odnosić się do kwestii formalnych, ale nie do podstawowych uprawnień stron³⁸. Przepisy, a także działania zmierzające do przyznania pierwszeństwa zasadzie szybkości nad zasadą jawności, przy braku akceptacji strony postępowania, godzą w wskazany wyżej ugruntowany konstytucyjny wzorzec.

Ponadto trzeba podkreślić, że w ust. 3 art. 15zsz⁴ ustawy covidowej wskazano, iż zarządzenie posiedzenia niejawnego może nastąpić, jeśli przewodniczący uzna rozpoznanie sprawy za konieczne – zdaje się zatem, że zignorowanie sprzeciwu strony wobec przeprowadzenia postępowania na posiedzeniu niejawnym wymaga jednocześnie bardzo wnikliwego wyjaśnienia w wyroku, dlaczego przewodniczący uznał tak daleko idącą konieczność rozpoznania sprawy, że zignorował wolę strony i uznanie przez nią swojej własnej sprawy za niewymagającą natychmiastowego orzekania za cenę pozbawienia się gwarancji jawnego rozpatrzenia sprawy.

W przypadku odebrania powiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne i niewyrażeniu sprzeciwu próba podważenia orzeczenia WSA czy to drogą skargi kasacyjnej w związku z przesłanką nieważnościową, czy to na etapie wznowienia postępowania w świetle aktualnego orzecznictwa NSA może być działaniem z góry skazanym na porażkę. W takiej sytuacji sądy będą raczej przyjmować, że strona świadomie zrezygnowała ze swojego prawa.

W sytuacji nieprzeprowadzenia rozprawy nawet w trybie zdalnym, kiedy orzeczenie WSA stało się prawomocne, można rozważyć także wniesienie skargi o wznowienie postępowania w oparciu o przesłankę pozbawienia strony możliwości działania (art. 271 pkt 2 p.p.s.a.), gdyż ten środek zaskarżenia przysługuje zarówno od orzeczenia WSA, jak i NSA (art. 275 p.p.s.a.). W orzecznictwie sądów administracyjnych wyraźnie wskazuje się, że przez zapewnienie możliwości działania stronie należy

37 Zob. m.in. wyroki TK: z 18 lutego 2009 r., KP 3/08, OTK-A 2009, nr 2, poz. 9; z 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 31; z 7 grudnia 2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128; zob. też M. Kłopocka, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis „Prawo”, t. LXXXVI, 2007, s. 74.

38 Wyrok TK z 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK-A 2009, nr 4, poz. 48.

rozumieć przede wszystkim umożliwienie jej dokonywania czynności procesowych, m.in. poprzez prawidłowe zawiadamianie o rozprawach i umożliwienie uczestniczenia w nich. Pozbawienie strony możliwości działania zachodzi wówczas, gdy zaistniałe naruszenie przez sąd określonych przepisów postępowania godzi bezpośrednio w istotę procesu, tj. gdy z powodu uchybień procesowych sądu strona została pozbawiona możliwości udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w danej instancji³⁹. Brak doręczenia zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne jest takiego rodzaju uchybieniem. Zdaniem autorki zignorowanie sprzeciwu strony przy jednoczesnym niezaproponowaniu odbycia rozprawy w trybie online również można uznać za godzące w istotę procesu poprzez pozbawienie strony jej konstytucyjnej gwarancji jawności rozpatrzenia sprawy.

Odrębnej analizy wymaga przeprowadzanie posiedzeń niejawnych przed NSA. Artykuł 15zszs⁴ ust. 1 ustawy covidowej wyraźnie uzależnia przeprowadzenie posiedzenia niejawnego od zgody strony, która w myśl tego przepisu otrzymuje „jedynie” zawiadomienie o zamiarze skierowania sprawy na posiedzenie niejawne, nie zaś zawiadomienie o skierowaniu. Jednocześnie praktyka orzecznicza NSA wskazuje na częste ignorowanie powyższego przepisu, stosowanie art. 15zszs⁴ ust. 3 ustawy covidowej i przekazywanie spraw na posiedzenia niejawne niezależnie od uzyskania zgody strony czy wyrażenia przez nią sprzeciwu. Tym samym należy zatem uznać, że NSA kwalifikuje większość zawisłych przed nim spraw jako konieczne do rozpoznania.

W uzasadnieniach orzeczeń oprócz powoływania się na ww. zarządzenie Prezesa NSA podawano m.in., że zgodnie ze wskazaną regulacją (zapewne chodziło o art. 15zszs⁴) brak jest podstaw do uzależnienia rozpatrzenia sprawy od zgody lub sprzeciwu strony, wymogi zaś ciągłości działania i bieżącego rozpatrywania spraw przez NSA w tym wyjątkowym okresie, z powodu narzuconego reżimu sanitarnego, powodują niemożność uwzględnienia wniosku o rozpatrzenie sprawy na rozprawie, gdyż niemożliwy do przewidzenia jest termin, w którym mogłoby

³⁹ Zob. wyroki NSA: z 8 grudnia 2020 r., I OSK 305/19, LEX nr 3109041; z 26 stycznia 2011 r., II OSK 149/10, LEX nr 952958.

to nastąpić. Brak możliwości przeprowadzenia e-rozprawy zrzuca się na strony postępowania, wskazując, że fakt posiadania takich możliwości u jednej strony nie może wpływać na sytuację procesową pozostałych uczestników postępowania, tzn. fakt, że takie możliwości ma jedna ze stron, nie oznacza automatycznie, że każdy uczestnik postępowania dysponuje takimi samymi możliwościami technicznymi przekazu, a tylko taka możliwość stanowiłaby o możliwości przeprowadzenia rozprawy na odległość⁴⁰. Pytaniem bez odpowiedzi pozostanie, czy sędziowie zapytali wcześniej strony o ich możliwości techniczne.

Broniąc poglądu NSA o możliwości autorytarnego decydowania o niejawności postępowania, należy nadmienić, że zdaniem ETPC stosowanie standardu ochronnego jawności postępowania określonego w art. 6 EKPC w postępowaniu przed sądem odwoławczym zależy od specyfiki konkretnego postępowania⁴¹. Trybunał dopuszcza rezygnację z zasady jawności przed sądem II instancji, biorąc pod uwagę szczególne cechy danego postępowania, przy jednoczesnym uwzględnianiu prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, potrzebę szybkiego i efektywnego załatwienia sprawy oraz fakt, że rozprawa odbyła się już przed sądem pierwszej instancji⁴². Ukształtowanie postępowania drugoinstancyjnego przed NSA, w tym takie rozwiązania, jak niemożność późniejszego uzupełniania podstaw skargi kasacyjnej czy nieprowadzenie postępowania dowodowego, to te cechy postępowania „odwoławczego”, które w świetle orzecznictwa ETPC „kwalifikowałyby” dane postępowanie do wyłączenia jawności, nawet w przypadku braku zgody stron postępowania⁴³. Należy jednakże wskazać, że w polskiej literaturze

40 Zob. postanowienia NSA: z 22 października 2020 r., II FSK 1389/18, LEX nr 3067338; z 1 grudnia 2020 r., II FSK 2207/18, LEX nr 3087498.

41 Zob. wyrok ETPC z 29 października 1991 r. w sprawie nr 11826/85 Helmers przeciwko Szwecji, baza HUDOC.

42 M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 457.

43 Tak ukształtowane postępowanie odwoławcze, w którym rozstrzygane są nie kwestie faktyczne, lecz wyłącznie kwestie prawne, mogłyby zostać uznane za zgodne ze standardem wynikającym z art. 6 EKPC nawet wówczas, gdy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji oskarżony nie miał prawa do publicznego wysłuchania, a zatem wyłączono także jawność wewnętrzną; zob. wyrok ETPC z 26 maja 1988 r. w sprawie Ekbatani przeciwko Szwecji, skarga nr 10563/83, HUDOC.

prezentuje się także stanowisko, zgodnie z którym, z uwagi na fakt, że art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie różnicuje zasady jawności w zależności od fazy postępowania, winna ona zostać zapewniona przed każdą instancją⁴⁴. I o ile polski ustawodawca ze względu na wyżej wspomnianą specyfikę postępowania sądownoadministracyjnego zezwolił stronie w art. 176 § 2 p.p.s.a. na „wybór” pomiędzy zasadą jawności a szybkością rozstrzygnięcia sprawy przed NSA, o tyle wykładnia art. 15zszs⁴ ustawy covidowej polegająca na pominięciu jego ust. 1, przy jednoczesnym ignorowaniu woli strony względem sposobu rozpatrzenia jej sprawy, jest działaniem budzącym wątpliwości. Jak bowiem wyjaśnić uznanie przez NSA rozpoznania sprawy za konieczne w sytuacji, w której sama strona, wnosząc sprzeciw, wskazuje, że nie zgadza się z taką interpretacją, jej zdaniem bowiem interes i sam charakter sprawy nie wymagają natychmiastowego orzekania w sprawie i ograniczania jej konstytucyjnego prawa do jawności postępowania? Zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem TK realizacja zasady szybkości nie może wpływać na ograniczanie procesowych gwarancji strony, a za takie ograniczenie należy zdaniem autorki uznać nierespektowanie woli strony odnośnie do sposobu procedowania.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że w przypadku nieodręczenia zawiadomienia o skierowaniu (zamiarze skierowania) sprawy na posiedzenie niejawne bądź też jawnego zignorowania przez sąd wyrażonego w tej kwestii sprzeciwu strona może bronić się wniesieniem skargi o wznowienie postępowania w oparciu o przesłankę pozbawienia strony możliwości działania (art. 271 pkt 2 p.p.s.a.). Jednakże należy mieć na uwadze, że w świetle aktualnego, przytoczonego wyżej orzecznictwa NSA w drugim ze wskazanych przypadków nawet wyraźne wyrażenie sprzeciwu może okazać się niewystarczającym argumentem dla uwzględnienia skargi, jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, o pozbawieniu strony możliwości działania można mówić tylko wtedy, gdy nie dano jej w ogóle możliwości działania⁴⁵. NSA może zatem wyjść z założenia, że powiadamiając stronę

44 A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 358; zob. także P. Grzegorzczak, K. Weitz, *op. cit.*, nb 109.

45 Wyrok WSA w Warszawie z 20 grudnia 2005 r., III SA/Wa 2866/05, LEX nr 188424; wyrok NSA z 9 grudnia 2011 r., II FSK 1144/10, LEX nr 1244021.

o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, taką możliwość stworzył, wyrażenie sprzeciwu było zaś w tej sytuacji irrelewantne.

Przeprowadzanie posiedzeń w trybie niejawnym nie pozostaje także bez znaczenia dla zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do publicznego ogłoszenia wyroku będącego jednym z aspektów zasady jawności. Strona, pozbawiona poprzez procedowanie na posiedzeniu niejawnym możliwości wysłuchania ustnego uzasadnienia orzeczenia, musi złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia pisemnego, już nie tylko aby móc złożyć skargę kasacyjną, ale po prostu aby poznać racje, jakimi kierował się sąd, orzekając w jej sprawie. Abstrahując od kwestii kosztów, sam wniosek bowiem to wydatek w wysokości 100 zł, wzrost wniosków o sporządzanie uzasadnień oznacza także przysporzenie dodatkowej pracy sędziom WSA, co niekoniecznie może wpływać na zwiększenie szybkości rozpatrywania spraw.

5. Zakończenie

Choć w sądach administracyjnych nie prowadzi się pełnego postępowania dowodowego (możliwe jest jedynie składanie uzupełniających dowodów z dokumentów), należy zwrócić uwagę, że zasada jawności spełnia w tym postępowaniu szczególne funkcje: gwarancyjną, kontrolną i wychowawczą – to bowiem tu działanie administracji podlega kontroli nie tylko przez sąd, ale także same strony postępowania i opinię publiczną. Jednostka, której sprawa została rozpatrzona przez organy administracji w sposób władczy i jednostronny w postępowaniu gabinetowym, dzięki zasadzie jawności postępowania sądowego otrzymuje możliwość skonfrontowania się z władzą publiczną przed niezależnym arbitrem – sądem, przy zastosowaniu zasady równości stron procesowych. Każde pozbawienie jej możliwości wglądu w działania sądów pociąga za sobą także brak możliwości bezpośredniego zestawienia jej poglądów z oceną dokonaną przez organ administracji, wpływając tym samym na wciąż malejące poczucie zaufania do instytucji państwa⁴⁶.

⁴⁶ Zob. R. Stankiewicz, J. Piecha, *Opinia prawna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*,

Działania sądów administracyjnych polegające obecnie na często bezrefleksyjnym i automatycznym kierowaniu rozpoznawania spraw na posiedzenia niejawne, wbrew woli stron, godzą w zagwarantowaną konstytucyjnie zasadę jawności postępowania i poprzez to samą zasadę prawa do sądu. Instrumentalne wykorzystywanie ust. 3 art. 15^{szs} ustawy covidowej, który miał być przepisem stosowanym wyjątkowo, a którego stosowanie stało się regułą, jest nie do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Sądy administracyjne winny dążyć do jak najszybszego wprowadzenia infrastruktury i rozwiązań umożliwiających prowadzenie posiedzeń w trybie zdalnym.

Taki sposób stosowania ww. przepisu prowadzi do daleko idącego ograniczania praw strony w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Powoływanie się w uzasadnieniach wyroków na „pozostawienie” stronom prawa do obrony nie wpływa zdaniem autorki na jednoznaczną ocenę zaistniałej sytuacji. Czy w świetle takiego stosunku do przepisów covidowych sądy posiadają legitymację do kwestionowania przepisów ograniczających czynny udział stron przed organami administracji publicznej, skoro same uznają ten udział za niepotrzebny?

druk nr 899, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/AB8821AB3FA8D0D5C12-5867D0048133A/%24File/899-007.pdf>, [dostęp: 31 marca 2021 r.].

Bibliografia

- Adamiak B., Borkowski J., *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa, 2016.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997, z. 11–12.
- Florczak-Wątor M., *Prawo do sądu jako prawo jednostki i jako gwarancja horyzontalnego działania praw i wolności*, PPKonst. 2016, z. 3.
- Gajda-Roszczyńska K., *Zasada jawności w postępowaniu cywilnym*, „Iustitia” 2013, nr 1.
- Grzegorzczak P., Weitz K., *Art. 45, [w:] Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Jagielski M., Niedużak M., *Publiczna dostępność orzeczeń sądowych*, Warszawa 2010.
- Jawność i jej ograniczenia. Postępowania sądowe*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2015.
- Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012.
- Kłopotcka M., *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Acta Universitatis Wratislaviensis „Prawo”, t. LXXVI, 2007.
- Korzan K., *Naczelnne zasady wymiaru sprawiedliwości i naczelnne zasady postępowania nieprocesowego*, „Rejent” 2004, nr 7.
- Kościółek A., *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2018.
- Kowalski M., *Tryb uproszczony w postępowaniu przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi – pomiędzy jawnością a szybkością postępowania*, ZNSA 2018, nr 4.
- Kubicka-Żach K., Sewastianowicz M., *Niejawne rozprawy w sądach administracyjnych – koronawirus uzasadnieniem łamania konstytucji*, <https://www.prawo.pl/samorzad/niejawne-postepowania-w-sadach-administracyjnych-a-prawo-do-sadu,505238.html>.
- Kulikowska-Kulesza J. E., *Polskie postępowanie przed sądami administracyjnymi w świetle standardów ETPC*, Kraków–Legionowo 2016.
- Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
- Nowicki M. A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, Warszawa 2001.

- Pilipiec S., *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, AUMCS Sectio G 2000, t. 47.
- Sarnecki P., *Art. 45*, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. II, Warszawa 2016.
- Stankiewicz R., Piecha J., *Opinia prawna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, druk nr 899, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/AB8821AB3FA8D0D5C125867D0048133A/%24File/899-007.pdf>.
- Tarno J. P. [w:] *Sądowa kontrola administracji publicznej. System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, t. 10, Warszawa 2016.
- Tomaszewska K., *Realizacja jawności orzeczeń sądowych w trybie dostępu do informacji publicznej jako element społecznej kontroli*, PPKonst. 2015, nr 3.
- Tomaszewska K., *Zasada jawności w działalności sądów administracyjnych*, [w:] *Jawność i jej ograniczenia. Postępowania sądowe*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2015.
- Zimmermann J., *Prawo do sądu w prawie administracyjnym*, RPEiS 2006, z. 2.
- Żaczekiewicz-Zborska K., Koślicki K., *W NSA hurtowe rozpoznawanie spraw, a skarżący poszkodowani*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/posiedzenia-niejawne-w-sadach-administracyjnych,505351.html>.

Tomasz Sobecki¹

ORCID ID: 0000-0001-6010-3528

INSTYTUCJA BIEGŁEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM I POSTĘPOWANIU CYWILNYM – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

ABSTRACT

Institution of an expert in criminal and civil proceedings – similarities and differences

An expert in both criminal and civil proceedings is a qualified assistant of the court (or other procedural bodies) providing special evidentiary information. The opinion issued by him is an independent source of evidence of specific importance. Contrary to a witness, they are not providers of information about facts, but interpreters of these facts from a scientific and technical point of view. They must possess specialized knowledge and experience otherwise unavailable to other participants in the proceedings. The role and function of experts in criminal and civil proceedings are seemingly similar. However, each of these proceedings has many special regulations that cause significant differences in this respect. These differences are the focus of this study.

¹ Doktor nauk prawnych, radca prawny, radca prezesa Najwyższej Izby Kontroli pełniący obowiązki dyrektora Delegatury NIK w Bydgoszczy.

Keywords: experts, civil procedure, criminal procedure

Słowa kluczowe: biegły, postępowanie cywilne, postępowanie karne

I.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że niezależnie od rodzaju postępowania prowadzonego przed sądem rola biegłego jest identyczna w każdym z nich. Ogólnie rzecz biorąc, można określić biegłego jako „pomocnika sądu” posiadającego wiadomości specjalne. Zgodnie z art. 193 § 1 Kodeksu postępowania karnego (dalej k.p.k.)² „jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”. Z kolei przepis art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.)³ stanowi, że „w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd [...] może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii”. Istotne podobieństwo dotyczy zatem kwestii „wiadomości specjalnych”.

„Wiadomości specjalne” w rozumieniu art. 278 k.p.c. obejmują wiedzę z zakresu poszczególnych gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła oraz wszelkich innych umiejętności, wykraczającą poza przeciętny poziom wiedzy osób niebędących specjalistami w danej dziedzinie. Pojęcie tych wiadomości jest więc pojęciem ocennym, a jego zakres ulega zmianie wraz z ogólnym postępem wiedzy. Ziszczenie się przewidzianej w art. 278 k.p.c. przesłanki wymogu wiadomości specjalnych jest każdorazowo przedmiotem oceny sądu na tle okoliczności danego przypadku⁴. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 4 października 2000 r.⁵, pisząc, że „rozstrzygnięcie sprawy wymaga

2 Kodeks postępowania karnego (Ustawa z 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 2020.30., t.j. z 2020.01.09).

3 Kodeks postępowania cywilnego (Ustawa z 17 listopada 1964 r., Dz.U. 2020.1575, t.j. z 2020.09.14).

4 Postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., III CSK 341/16, LEX nr 231191.

5 Wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2000 r., III CKN 1238/00, LEX nr 533879.

wiadomości specjalnych wówczas, gdy przy jej rozpoznawaniu wyłoni się zagadnienie, którego wyjaśnienie wykracza poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi rozpoznanie w kwestii wymagającej takich wiadomości specjalnych”. Mówiąc o zakresie wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny, ustawodawca, jak się wydaje, miał na względzie przede wszystkim członków składu orzekającego, ale również strony i innych uczestników postępowania sądowego. Chodzi tu zatem o wiedzę niedostępną dla przeciętnego człowieka o przeciętnym wykształceniu i takim samym doświadczeniu życiowym. Na podobnym stanowisku stanął też Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawy w ramach postępowania karnego – „do wiadomości specjalnych, którego to pojęcia używa art. 176 § 1 k.p.k. [d.k.p.k. z 19 kwietnia 1969 r. – obecnie art. 193 § 1 k.p.k. – przyp. autora], nie należą te wiadomości, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy ogólnej”⁶.

Jak słusznie wskazał Michał Gabriel-Węglowski, jest to zasób wiedzy:

- » niedostępny w sposób naturalny, wynikający z typowego wzbogacania wiedzy w wyniku zwykłej aktywności życiowej, dla przeciętnego członka danej społeczności (społeczeństwa),
- » wymagający podjęcia ukierunkowanej na zdobycie tych informacji nauki [...],
- » przeważnie pogłębiany, po zdobyciu specjalistycznej wiedzy podstawowej, o dalsze umiejętności w wyniku zbierania doświadczenia praktycznego związanego z daną specjalnością,
- » poddający się zewnętrznej weryfikacji co do tego, że dana osoba rzeczywiście takim zasobem dysponuje,
- » dotyczący stwierdzenia okoliczności istotnych z punktu widzenia dokonywanych w procesie karnym ustaleń faktycznych, które nie wynikają z innych środków dowodowych⁷.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976/10–11/133.

⁷ M. Gabriel-Węglowski, *Analiza kryminalna w pracy prokuratora*, Prok. i Pr. 2016/10/124–153.

Rodzi się jednak w tym miejscu pewna wątpliwość. Nie da się uogólnić wniosku co do ponadprzeciętnego doświadczenia życiowego sędziów, skoro mogą być to zarówno osoby stosunkowo młode, jak i te, które zbliżają się do wieku emerytalnego. Niewątpliwie są to jednak osoby ponadprzeciętnie wykształcone i mające wiedzę nierzadko wykraczającą poza wiedzę stricte prawniczą. Z kolei ci sędziowie, którzy mają większe doświadczenie zawodowe w rozpoznawaniu określonej kategorii spraw, posiadają też wiedzę znacznie wykraczającą poza wspomnianą wcześniej przeciętność. Wydaje się, że nie można porównywać wiadomości przeciętnego uczestnika ruchu drogowego, nawet zawodowego kierowcy z wieloletnim doświadczeniem, z wiedzą kogoś, kto np. rozstrzygnął kilkadziesiąt spraw o spowodowanie wypadku drogowego, zapoznając się przy tym z wieloma opiniami biegłych z zakresu ruchu drogowego i mechaniki pojazdów. Tożsame wątpliwości dotyczyć mogą również stron postępowania, np. prokuratorów czy też adwokatów i radców prawnych o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, jak również funkcjonariuszy organów ścigania (choćby wykonujących zadania w ramach wydziałów ruchu drogowego). Stanowisko Sądu Najwyższego jest w tej mierze jednak jednoznaczne. „Opinia biegłego jest dowodem w sprawie i z tego powodu, w toku postępowania, jest ona przedmiotem oceny stron tego postępowania, a zatem »zaskakiwanie« ich w motywach wyroku opiniami mającymi charakter specjalistyczny, które nie mogą być uważane za notoryjnie znane, stanowi obrazę przepisów postępowania karnego zabraniającego oparcia wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego. Gdyby więc sąd nawet posiadał wiadomości specjalne, to i tak zgodnie z treścią art. 176 k.p.k. powinien korzystać z opinii biegłego”⁸. „Wielokrotnie już Sąd Najwyższy wskazywał, że w kwestiach wymagających wiedzy specjalistycznej sąd nie może rezygnować z powołania biegłych, choćby skład sądu orzekającego dysponował taką wiedzą”⁹. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 2 marca 2017 r.: „Wiedza sądu nie stanowi dowodu w sprawie, umożliwia jedynie i ułatwia sądowi ocenę opinii z dowodu biegłego. Nawet gdyby sąd posiadał wiadomości specjalne, to i tak jest zobowiązany skorzystać z dowodu

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1982 r., I KR 319/81, LEX nr 1400161.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1984 r., I KR 102/84, LEX nr 17557.

w postaci opinii biegłego, a więc nie może zrezygnować z opinii biegłego, jeżeli ustalenie faktu wymaga wiedzy specjalnej”¹⁰. Podobne stanowisko powszechnie przyjęte jest w doktrynie prawa karnego procesowego¹¹. Jak stwierdził Lech Paprzycki: „Wyraźnie bowiem należy odróżnić wiedzę specjalistyczną w jakiejś dziedzinie, która może być wynikiem tylko specjalistycznego wykształcenia (np. wiedza psychiatryczna, psychologiczna, z zakresu chemii czy innych dziedzin), od wiedzy o pewnej dziedzinie, jaką nabywa w toku studiów i dalszego samokształcenia prawnik (np. o psychiatrii, psychologii, medycynie sądowej, kryminalistyce czy innej dziedzinie wiedzy), co pozwala mu, gdy wykonuje czynności organu prowadzącego postępowanie karne, umiejętnie wykorzystać dowód z opinii biegłego tego rodzaju specjalności”¹².

Podobne założenie powszechnie aprobowane jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym, jak również w literaturze przedmiotu. Na przykład w wyroku z 14 grudnia 2017 r.¹³ Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd nie może zastępować biegłego, dokonując własnych ocen w zakresie wymagającym informacji specjalistycznych, ponieważ w ten sposób strony zostają pozbawione możliwości ustosunkowania się do treści i ocen wymagających wiedzy fachowej w toku postępowania dowodowego. „Z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, że może biegłego zastępować, a to oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego”¹⁴. „Jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości wykraczających poza zakres wiadomości ogółu osób

10 Wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2017 r., II KK 358/16, LEX nr 2259785.

11 *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2019. Teza I do art. 193 k.p.k.; T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 10; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014. Teza 2 do art. 193 k.p.k.

12 *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L. K. Paprzycki, LEX/el. 2015. Teza 2 do art. 193 k.p.k.

13 Wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2017 r., V CSK 132/17, LEX nr 2558233.

14 Wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2006 r., I CSK 166/06, LEX nr 209297.

inteligentnych i ogólnie wykształconych, dowód z opinii biegłych jest konieczny, choćby ktokolwiek ze składu orzekającego takie wiadomości posiadał. Odmienne stanowisko pozbawiłoby strony możliwości stawiania pytań i krytyki określonego poglądu, a ponadto prowadziłyby do niedopuszczalnego połączenia funkcji sędziego i biegłego¹⁵. Jak już zaznaczono wyżej, wskazany pogląd wyrażany był nie tylko w orzecznictwie Sądu Najwyższego, lecz także podzielany przez przedstawicieli doktryny. Jak wskazał Kazimierz Piasecki, „do mitologii sądowej należy lansowana niekiedy teza, że »najwyższym biegłym« jest sędzia orzekający w sprawie. Sięgnięcie po dowód z opinii biegłego jest niezbędne, choćby nawet sędzia orzekający w danym składzie sądzącym dysponował szerszą wiedzą w danej dziedzinie. Poza faktami znanymi sądowi »urzędowo« własnej wiedzy nie można wykorzystać, gdyż wyłączyłoby to w tym zakresie takie uprawnienia, jakie stronom przysługują w stosunku do biegłego¹⁶. W podobny sposób wypowiedzieli się m.in.: Tadeusz Ereciński¹⁷, Tomasz Demendecki¹⁸, Arkadiusz Turczyn¹⁹.

Reasumując, stwierdzić należy, że niezależnie od rodzaju postępowania atrybut posiadania wiedzy specjalistycznej dotyczy wyłącznie biegłych i nie może być rozciągany na inne osoby występujące w poszczególnych postępowaniach. Żaden z członków składu orzekającego ani też żaden z uczestników postępowania, tak karnego, jak i cywilnego, nie może zastępować biegłych w ocenie przedstawionego im do badania materiału, z punktu widzenia posiadanej wiedzy specjalistycznej.

Wypada też zaznaczyć, że ani w postępowaniu karnym, ani w postępowaniu cywilnym niedopuszczalne jest łączenie ról procesowych świadka i biegłego. Zgodnie z art. 196 § 1 k.p.k. nie mogą być biegłymi

15 Wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 1975 r., I CR 331/75, LEX nr 7729.

16 K. Piasecki, *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, cz. III, rozdz. III, LexisNexis 2012.

17 *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, WK 2016. Teza 22 do art. 278 k.p.c.

18 *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019. Komentarz do art. 278 k.p.c. – autor fragmentu T. Demendecki.

19 *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O. Piaskowska Olga, WKP 2020. Teza 14 do art. 178 k.p.c. – autor fragmentu A. Turczyn.

osoby powołane w sprawie w charakterze świadków ani osoby, które były świadkiem czynu. Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje wprost takiego wyłączenia, ale zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie prezentowany jest pogląd o konieczności rozdzielenia tych ról. Tadeusz Ereciński wskazał, że „kodeks nie zna terminu »świadek-biegły«». Chodzi tu o osoby składające zeznania co do faktów, które mogły zaobserwować i ocenić na podstawie posiadanych wiadomości specjalnych (np. lekarz, który leczył spadkodawcę, gdy w sprawie chodzi o ważność testamentu). Takie osoby przesłuchuje się jako świadków²⁰. Zdaniem Tadeusza Wiśniewskiego „pojawia się pytanie o łączenie ról procesowych świadka i biegłego. W Kodeksie postępowania cywilnego w odróżnieniu od Kodeksu postępowania karnego (art. 196 § 1) nie ma przepisu, który wyraźnie zakazywałby występowania w roli biegłego osoby będącej zarazem świadkiem zdarzenia objętego stanem faktycznym sprawy albo powołanej w sprawie w charakterze świadka. Wychodząc jednak z założenia, że opisana sytuacja może wywoływać wątpliwości co do bezstronności biegłego, należałoby odpowiedzieć na postawione pytanie negatywnie²¹. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 listopada 1976 r.²² stwierdzono, iż „osoba, która z racji posiadanych wiadomości specjalnych ma spostrzeżenia niedostępne dla innych osób (np. lekarz leczący chorego), powinna z reguły być słuchana w charakterze świadka, a funkcję biegłego należy powierzyć innej osobie, która z faktami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy poprzednio się nie zetknęła”. Należy jednak pamiętać o wyjątku o charakterze ustawowym. W postępowaniu uproszczonym dopuszczono bowiem taką możliwość. Zgodnie z art. 505⁷ § 3 k.p.c. złożenie zeznań przez świadka nie stoi na przeszkodzie zasięgnięciu jego opinii jako biegłego, także co do faktów, o których zeznał jako świadek, nawet jeżeli uprzednio sporządził opinię na zlecenie podmiotu innego niż sąd. Wprowadzenie tego przepisu w listopadzie 2019 r. nie spotkało się jednak z przychylnym przyjęciem przez doktrynę²³.

20 T. Ereciński, *op. cit.*, teza 10 do art. 278 k.p.c.

21 T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego. Rozdział trzeci. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, pkt VII.7.12, Oficyna 2009.

22 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977/10/187.

23 J. Derlatka, *Świadek – ekspert na tle projektowanych przepisów o dowodach w postępowaniu uproszczonym*, „Monitor Prawniczy” 2019/7, s. 363 i nast.

II.

W zależności od rodzaju postępowania (karnego bądź cywilnego) następuje powołanie biegłego do udziału w sprawie.

W postępowaniu karnym, jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Stwierdzenie to niesie ze sobą bezwzględną konieczność dopuszczenia przedmiotowego dowodu. Ustawodawca nie pozostawia w tym miejscu żadnego marginesu dla swobody organu prowadzącego postępowanie. Wynika to z kategorycznego stwierdzenia „zasięga się opinii”. Musi być to oczywiście poprzedzone ustaleniami – po pierwsze, że stwierdzenie okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, a po drugie, że okoliczności te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W postanowieniu z 17 maja 2007 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „zgodnie z treścią przepisu art. 193 § 1 k.p.k., jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Interpretacja tego przepisu, tak w judykaturze, jak i doktrynie, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że powołanie biegłego w sytuacji, o jakiej mowa w § 1 omawianego przepisu, nie jest prawem, lecz obowiązkiem sądu. Jeśli więc w sprawie konieczne było zasięgnięcie opinii biegłego, dowodu z biegłego nie można zastąpić innym dowodem”²⁴. W dalszym ciągu nie można jednak zapominać o potrzebie uprzedniego stwierdzenia, że przedmiotowe okoliczności mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. „Wydaje się, że brzmienie art. 193 § 1 k.p.k. przesądza o tym, że opinii biegłego zasięga się tylko wtedy, gdy dotyczy to okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast w wypadku innych okoliczności – ich stwierdzenia dokonuje organ prowadzący postępowanie samodzielnie, bez udziału biegłego”²⁵. „Okoliczności, których ustalenie wymaga wiedzy specjalnej, muszą być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co oznacza, że nie ma potrzeby ani nawet

²⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., II KK 331/06, OSNwSK 2007/1/1070.

²⁵ K. Witkowska, *Biegły w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2013/1/65–81.

możliwości powoływania biegłego lub biegłych, jeśli okoliczności tego rodzaju mają w sprawie znaczenie marginalne²⁶. Jednak organ procesowy ma obowiązek zasięgnięcia opinii co do wszystkich okoliczności, które stanowią podstawę orzeczenia zapadającego w sprawie, o ile stwierdzenie takich okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. „Okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy są okoliczności, które mogą mieć wpływ na treść decyzji kończącej postępowanie. Nie chodzi o jakiegokolwiek znaczenie danej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, ale ustawodawca dokonał kwantyfikacji jej znaczenia dla rozstrzygnięcia. Mają one mieć istotne znaczenie, co w znaczny sposób zawęży ich zakres. Ustawodawca w art. 170 § 1 pkt 2, nakazując oddalenie wniosku, posłużył się innym zwrotem, a mianowicie gdy okoliczność, która ma być udowodniona, „nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy”. Pominął dookreślenie, że ma ona mieć istotne znaczenie. Zaznaczenie w ustawie, że chodzi o okoliczności mające istotne znaczenie, stanowi wskazówkę, by odwoływać się do dowodu z opinii biegłego tylko wówczas, gdy jest to rzeczywiście niezbędne²⁷. Trzeba jednak pamiętać, że w niektórych przypadkach sąd bądź inny organ prowadzący postępowanie ma wprost wyrażony w przepisach obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłych np. w razie wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (określony jest też tu niezbędny skład biegłych).

Nieco inaczej przedmiotowa kwestia przedstawia się w postępowaniu cywilnym. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Nie ma tu zatem sformułowanego wprost obowiązku sądu do powołania biegłego (biegłych) w każdym przypadku wymagającym wiadomości specjalnych. Istnieją w tej mierze jednak nieliczne wyjątki. Na przykład zgodnie z art. 553 k.p.c. osoba, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, musi być zbadana przez biegłego lekarza psychiatrę lub neurologa, a także psychologa, przy czym opinia biegłego oprócz

26 E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011, s. 1105.

27 *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, teza II do art. 133 k.p.k.

oceny stanu zdrowia psychicznego lub zaburzeń psychicznych albo rozwoju umysłowego osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, powinna zawierać umotywowaną ocenę zakresu jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, uwzględniającą postępowanie i zachowanie się tej osoby. W myśl art. 619 k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego sąd ustala jego skład i wartość, w szczególności obszar i rodzaj nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa oraz obszar i rodzaj nieruchomości stanowiących już własność współwłaścicieli i ich małżonków, a w miarę potrzeby także okoliczności przewidziane w art. 216 Kodeksu cywilnego, przy czym podział w naturze nastąpi po zasięgnięciu opinii biegłych co do sposobu podziału. To samo odnosi się do działu spadku, w którego skład wchodzi gospodarstwo rolne (art. 688 k.p.c.). Nie można też zapominać o obowiązku wynikającym z art. 30 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego²⁸. „Orzeczenie o potrzebie przyjęcia osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego na podstawie art. 29 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. nr 111, poz. 535) sąd opiekuńczy może wydać wyłącznie wówczas, gdy dołączona do wniosku opinia, o jakiej mowa w art. 30 tej ustawy, nie zostanie podważona w toku postępowania. Przesłanką wydania takiego orzeczenia nie może więc być jedynie wyjaśnienie wątpliwości, czy osoba, wobec której toczy się postępowanie, jest w ogóle chora psychicznie i zachodzą dalsze przesłanki z art. 29 ust. 1 ustawy”²⁹.

W innych przypadkach można mówić jedynie o fakultatywności wezwania biegłego (biegłych), czyli wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z jego (ich) opinii. Jak słusznie zauważył jednak Arkadiusz Turczyn, „możliwość ta przeradza się niekiedy w obowiązek. Możliwość dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (biegłych) aktualizuje się tylko w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych”³⁰.

28 Ustawa z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. Dz.U. 2020.685, t.j. dnia 2020.04.17.

29 Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 1997 r., II CKU 72/96, OSNC 1997/6–7/84.

30 O. Piaskowska, *op. cit.*

III.

W postępowaniu karnym biegli zazwyczaj ustanawiani są już na etapie postępowania przygotowawczego. Często bowiem możliwość postawienia zarzutu i jego ewentualna treść zależą będzie właśnie od treści opinii. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by możliwe było postawienie trafego zarzutu w sprawach np. o spowodowanie wypadku komunikacyjnego o niejednoznacznym przebiegu, w sprawach w dotyczących tzw. błędu w sztuce lekarskiej, w sprawach związanych z pozbawieniem życia czy też w skomplikowanych sprawach dotyczących przestępstw finansowych bez uprzedniego uzyskania opinii biegłego dysponującego wiedzą specjalistyczną. Nie sposób również pominąć konieczności przeprowadzenia opinii sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, albowiem od jej treści zależą może, czy prokurator wystąpi w ogóle do sądu z aktem oskarżenia, czy też może z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na przepis art. 344a k.p.k., zgodnie bowiem z jego treścią sąd przekazuje sprawę prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, dokonanie zaś niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności. Przekazując sprawę prokuratorowi, sąd wskazuje kierunek uzupełnienia, a w razie potrzeby także odpowiednie czynności, jakie należy przedsięwziąć. Na przedmiotowe postanowienie służy stronom zażalenie. „Wydaje się, że podstawowe znaczenie przy ocenie celowości zwrotu sprawy do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia ma przesłanka, że usunięcie tych braków przez sądy powodowałoby znaczne trudności. W orzecznictwie wskazuje się, że w przepisie chodzi o spowodowanie rzeczywistych trudności, a nie jedynie hipotetycznie możliwych (*in abstracto*), czyli zawsze odnieść należy oceny w rozpatrywanym przedmiocie do realiów sprawy podlegającej rozstrzygnięciu przez sąd”³¹. Na konieczność stosowania przedmiotowej instytucji zgodnie z wymogami ekonomiki

³¹ *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, wyd. II, WKP 2020. Teza 10 do art. 344a k.p.k. – autor fragmentu C. Kulesza.

procesowej wskazuje fakt, że zwrot może być dokonany wyłącznie przed rozpoczęciem rozprawy. Jest to także czynnik mobilizujący sąd do dokładnego zapoznania się z aktami sprawy przed jej rozpoczęciem. „Ocena, czy określony brak jest brakiem istotnym z punktu widzenia przepisu art. 344a § 1, powinna być dokonana poprzez pryzmat wynikających z art. 297 celów postępowania przygotowawczego. Dostrzec należy, że celem postępowania przygotowawczego nie jest wszechstronne wyjaśnienie sprawy, lecz m.in. wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, a także zebranie, zabezpieczenie i tylko w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Innymi słowy, w przypadku gdy nastąpi realizacja celów postępowania przygotowawczego, nie ma podstaw do dokonania skutecznego zwrotu sprawy prokuratorowi do stadium postępowania przygotowawczego”³². Wydaje się, że najistotniejsze znaczenie dla możliwości stosowania instytucji z art. 344a k.p.k. ma zachowanie tzw. rozsądnego terminu dla końcowego rozpoznania sprawy. Ma to niebagatelne znaczenie szczególnie w sprawach, w których stosowane są dolegliwe środki zapobiegawcze. „Każdorazowo sąd, do którego skierowano akt oskarżenia, w ramach kontroli tego dokumentu, zgodnie z uregulowaniami rozdziału 40 Kodeksu postępowania karnego, jest zobowiązany dokonać analizy, jakie czynności winien podjąć w celu zrealizowania zasady rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Analiza ta powinna uwzględniać uregulowania art. 344a k.p.k., 396a k.p.k., jak też uzupełnienie ewentualnych braków postępowania przygotowawczego przez ten sąd. Doniosłość zasady rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie wynika z uregulowań wskazujących na nią w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 45 Konstytucji RP i z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.”³³. Generalnie w judykaturze przeważa pogląd o konieczności stosowania instytucji określonej w art. 344a k.p.k. w sposób bardzo oszczędny i niewzbudzający zastrzeżeń co do możliwości wejścia przez sąd w rolę organu mającego istotny wpływ na przebieg postępowania przygotowawczego”. Wykładnia

32 *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2020. Teza 9 do art. 344a k.p.k. – autor fragmentu K. Eichstaedt.

33 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20 września 2018 r., II AKa 200/18, KSAG 2018/4/166–181.

przepisu art. 344a § 1 k.p.k. musi uwzględniać podział ról procesowych pomiędzy sąd i strony postępowania oraz funkcje procesowe spełniane przez tych uczestników procesu karnego. Zgodnie z zasadą skargowości sąd rozpoznaje sprawę na podstawie i w granicach skargi uprawnionego oskarżyciela. Instytucja zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego stanowi wyłom w zasadzie skargowości, zgodnie z którą w procesie karnym funkcję rozstrzygania o przedmiocie postępowania spełnia sąd, a oskarżyciel spełnia funkcję ścigania. Nakazując przeprowadzenie określonych dowodów i w tym celu zwracając sprawę do postępowania przygotowawczego, sąd występuje w roli procesowej, do której nie jest uprawniony, gdyż spełnia wtedy funkcję ścigania. W takiej sytuacji sąd narusza też zasadę obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy, która wymaga od tego organu pełnienia funkcji arbitra, bez zaangażowania po którejkolwiek ze stron prowadzących spór. W tym stanie rzeczy wykładnia przepisów o zwrocie sprawy do postępowania przygotowawczego musi uwzględniać nie tylko wyjątkowość tej instytucji, lecz także procesowe uwarunkowania wynikające z zasady skargowości i podziału ról procesowych³⁴. Odnosząc te rozważania do kwestii możliwości zwrotu sprawy do uzupełnienia do postępowania przygotowawczego z powodu braków w postępowaniu dowodowym w postaci braku koniecznej opinii biegłego (biegłych, instytucji naukowej lub specjalistycznej), stwierdzić należy, że sądy podchodzić do tego powinny w sposób bardzo ostrożny, mając przede wszystkim na uwadze kwestię ekonomiki procesowej. Co do zasady wydaje się, że w przypadku, gdy sąd dostrzega potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, może to uczynić we własnym zakresie. Nie ma tu realnego niebezpieczeństwa wydłużenia czasu postępowania. Przeciwnie może to wpłynąć na skrócenie jego czasu poprzez uniknięcie ewentualnego postępowania zażaleniewego. Sąd nie musi też dawać prokuratorowi wytycznych w zakresie uzupełnienia postępowania dowodowego, lecz po prostu może sformułować niezbędne jego zdaniem pytania do biegłego. Może też uprzedzić strony o takim zamiarze i wezwać je do złożenia w określonym czasie ewentualnych pytań do biegłego, tak by uniknąć konieczności uzupełniania opinii (na piśmie lub ustnie), i by

³⁴ Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 22 lutego 2019 r., II AKz 103/19, OSAW 2019/1–2/385.

sprawa zaś rzeczywiście mogła być rozpoznana w pierwszym terminie. Trudno przecież przypuszczać, by biegli, instytucje naukowe lub specjalistyczne miały różne terminy wykonania opinii dla prokuratora i dla sądu. Z drugiej jednak strony wydaje się, że niezbędne byłoby zastosowanie przedmiotowej instytucji w sytuacjach, gdy ewentualne wydanie opinii uzależnione byłoby od możliwości wykorzystania środków technicznych i zasobów ludzkich, którymi może dysponować oskarżyciel publiczny, a którymi nie dysponuje sąd. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której np. biegły z zakresu ruchu drogowego i badania wypadków komunikacyjnych potrzebowałby dla wykonania swoich badań czasowego wyłączenia z używania odcinka drogi. Dużo łatwiej przeprowadzić taką operację prokuratorowi, niż uzgodnić ją z organami policji przez sąd. Podobnie byłoby w sytuacji, gdy przedmioty wymagające badania przez biegłego znajdują się w dyspozycji organów ścigania. Ostatecznie należy przyjąć, że potrzeba badania konieczności zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na braki w zakresie postępowania dowodowego zwłaszcza w odniesieniu do braku wymaganej, zdaniem sądu, opinii biegłego, musi być rozpatrywana każdorazowo z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy. Nie da się w sposób jednoznaczny z góry określić, czy brak opinii biegłego na etapie postępowania przygotowawczego upoważnia sąd do skorzystania z opcji art. 344a k.p.k., czy też obliguje go do samodzielnego prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

W postępowaniu cywilnym z oczywistych względów biegli mogą być powoływani wyłącznie na etapie postępowania rozpoznawczego przez sąd orzekający w sprawie.

IV.

Zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym ustanowienie biegłych może się odbyć wyłącznie w formie postanowienia. W żadnym z tych postępowań biegły nie może być powołany w sposób dorozumiany.

W postępowaniu karnym, zgodnie z art. 194 o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, wydaje się postanowienie, w którym należy wskazać imię, nazwisko i specjalność biegłego lub biegłych, a w wypadku

opinii instytucji, w razie potrzeby, specjalność i kwalifikacje osób, które powinny wziąć udział w przeprowadzeniu ekspertyzy, przedmiot i zakres ekspertyzy ze sformułowaniem, w miarę potrzeby, pytań szczegółowych, oraz termin dostarczenia opinii. W myśl art. 98 § 3 k.p.k. nie wymaga ono uzasadnienia. Nie podlega zaskarżeniu (art. 459 § 1 i 2 k.p.k. *a contrario*). Nie ma jednak przeszkód do składania w późniejszym czasie wniosków w tym zakresie ani też do zmiany bądź uchylenia pierwotnego.

Podobnie rzecz się ma w postępowaniu cywilnym. W myśl art. 236 k.p.c. o dopuszczeniu dowodu decyduje sąd orzekający w formie postanowienia. W postanowieniu tym sąd oznacza środek dowodowy i fakty, które mają nim zostać wykazane, a w miarę potrzeby i możliwości – także termin i miejsce przeprowadzenia dowodu. Jeżeli o wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu wносиła strona, w postanowieniu wystarczy powołać się na treść jej wniosku. Rozstrzygnięcie w przedmiocie dopuszczenia dowodu nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia. Przedmiotowe postanowienie nie zostało bowiem wymienione w katalogu z art. 394 § 1 k.p.c. Tym samym nie wymaga uzasadnienia. Z treści art. 236 k.p.c. również nie wynika, by postanowienie winno zawierać uzasadnienie. Zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić.

Jak wynika z powyższego, wymogi formalne dotyczące postanowień w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego są w obu postępowaniach podobne. Konsekwencją braku uzasadnień w postanowieniach w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego będzie konieczność wprowadzenia ich do pisemnych uzasadnień wyroków. Ewentualne uchybienia sądu orzekającego w tym zakresie będą mogły być podnoszone przez strony w apelacjach dopiero na tym etapie postępowania.

Niewątpliwie w postępowaniu karnym znacząca większość postanowień o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych podejmowana jest z urzędu. Wynika to ze specyfiki tego postępowania, gdzie gros dowodów gromadzone jest i przeprowadzane na etapie postępowania przygotowawczego. Uczestnicy tego postępowania (podejrzany, pokrzywdzony) albo w ogóle nie mają dostępu do akt, albo mają go w istotny sposób ograniczony. Ewentualne wnioski faktycznie składać mogą już

po wyczerpaniu czynności śledztwa, bądź dochodzenia i zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Oczywiście wiąże się to z aktywnością procesową stron, ale ta może być ograniczona chociażby przez stosowanie środków zapobiegawczych albo stanowisko organu prowadzącego postępowanie. Niezależnie od tego osoby te spotykają się z sytuacją, w której biegli zostali wyznaczeni wcześniej i sporządzili opinię, oni na tym etapie mogą zaś się co najwyżej zapoznać z jej treścią i wnioskami, ewentualnie zgłosić zastrzeżenia co do jej treści.

Diametralnie różnie wygląda to w postępowaniu cywilnym. Tu zdecydowana większość decyzji w przedmiocie powołania biegłych podejmowana jest na skutek inicjatywy stron. Nie może to zresztą dziwić, skoro kontradiktoryjność pozostaje naczelną zasadą postępowania cywilnego. Według Justyny Włodarczyk-Madejskiej postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z urzędu w sprawach cywilnych wynosi ok. 1/3 wszystkich postanowień w tym zakresie³⁵. Wynika to właśnie ze stosowania niekwestionowanej zasady kontradiktoryjności (inaczej niż w postępowaniu karnym, gdzie na organach postępowania spoczywa obowiązek ustalenia prawdy obiektywnej i działania z urzędu – art. 9 § 1 k.p.k.). Zgodnie z art. 232 k.p.c. na stronach postępowania spoczywa obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jedynie, choć nie musi, dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W tym właśnie miejscu pojawia się kwestia dopuszczenia w postępowaniu cywilnym dowodu z opinii biegłego, z urzędu. Formalnie rzecz biorąc, nie ma w tym kierunku żadnych przeciwskazań. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych pojawiły się dwa przeciwstawne poglądy co do tego, czy dowód z opinii biegłego może być powołany wyłącznie na wniosek stron, czy też może być dopuszczony przez sąd orzekający, nawet w sytuacji, gdy strony takiego żądania nie zgłaszają. „Zgodnie z jednym z poglądów, zgodnie z ogólnymi zasadami dowodzenia w postępowaniu cywilnym dowód z opinii biegłego można przeprowadzić tylko na wniosek strony, która chce na jego podstawie wykazać określony fakt czy uzasadnić swoje roszczenie. Wedle natomiast

35 J. Włodarczyk-Madejska, *Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego*, Pr. W Dział 2017/31/155–176.

poglądu przeciwnego dowód z opinii biegłego jako dowód, którego nie można zastąpić innym dowodem, powinien być przeprowadzony przez sąd również z urzędu, jeżeli jest to konieczne do oceny zasadności powództwa. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że sąd, nie przeprowadzając w takiej sytuacji dowodu z opinii biegłego z urzędu, dopuszcza się naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c.³⁶. W orzecznictwie zdecydowanie przeważa ten drugi pogląd. Można wskazać szereg orzeczeń Sądu Najwyższego wskazujących na ten tok rozumowania:

- » wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r.: „Niedopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego, który to dowód był niezbędny dla oceny zasadności roszczenia [...], stanowi istotne naruszenie art. 232 k.p.c.”³⁷;
- » wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r.: „Dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka. Jeżeli więc zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie poprzez skorzystanie z pomocy biegłego, to sąd dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, natomiast dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa”³⁸;
- » wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2011 r.: „Uznanie przez sąd, że wymagana jest opinia biegłego, która jest niezastępowalnym środkiem dowodowym, oznacza niedopuszczalność wydania orzeczenia końcowego z pominięciem tego dowodu”³⁹;
- » wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2012 r.: „Jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232

36 D. Kucharski, *Możliwość dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego z urzędu, bez wniosku zainteresowanej strony*, LEX/el. 2018.

37 Wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r., II UKN 246/98, OSNP 1999/20/664.

38 Wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, LEX nr 39411.

39 Wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040.

zдание drugie k.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Nawet fakt, że strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w tej szczególnie uzasadnionej sytuacji nie powinien zwalniać sądu z dążenia do prawidłowego wyjaśnienia sprawy⁴⁰;

- » wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2017 r.: „Brak inicjatywy sądu powołania biegłego w sytuacji, gdy nie czyni tego strona, narusza art. 232 zdanie drugie k.p.c. Powołanie dowodu z opinii biegłego jest przede wszystkim narzędziem sądu do prawidłowego rozpoznania sprawy⁴¹.

Pogląd ten podzielany jest również przez część doktryny. Na przykład Tadeusz Wiśniewski twierdzi, że wprawdzie obiektywna konieczność przeprowadzenia przez sąd dowodu z opinii biegłego ze względu na występujący w sprawie element wymagający wiadomości specjalnych nie zwalnia strony od udowodnienia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne, ale byłoby jednak błędem, gdyby sytuacji tej nie odróżniano się od sytuacji polegającej na poczynieniu przez sąd ustalenia faktycznego (ustaleń faktycznych) bez pomocy biegłego, chociaż w ustaleniu zawarto pierwiastek wiadomości specjalnych. W takiej sytuacji jego zdaniem sąd, nie korzystając z dowodu z opinii biegłego z urzędu, dopuszcza się naruszenia przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c.⁴²

Na tym tle rysuje się jako odosobnione stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 listopada 2000 r.: „Zasada bezstronności sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i równego traktowania stron wyłącza dopuszczalność wskazywania uczestnikom postępowania na potrzebę zgłoszenia odpowiednich roszczeń [...]. W tej mierze Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym tę kasację nie podziela poglądu, że jeśli zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego, to nie przeprowadzając z urzędu dowodu z opinii biegłego, dopuszcza się naruszenia art. 232

40 Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11, LEX nr 1214614.

41 Wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2017 r., I CSK 149/17, LEX nr 2438309.

42 T. Wiśniewski, *op. cit.*

zd. drugie k.p.c. Dowód ten, tak samo jak każdy inny dowód potrzebny dla wykazania faktów, powinien być powołany przez tę stronę, która chce z nich wyprowadzać swoje żądanie lub obronę⁴³.

Należy jednak zaznaczyć, że stanowisko to znajduje częściowe wsparcie w doktrynie. Zdaniem Marcina Łochowskiego, jeżeli w sprawie będą fakty sporne, a więc wymagające dowodu, a obie strony nie zgłoszą żadnych wniosków dowodowych, sąd będzie mógł uznać sprawę za dostatecznie wyjaśnioną (art. 224 § 1 k.p.c.) i wydać wyrok. W takim wypadku sąd dokona ustaleń faktycznych na podstawie norm określających rozkład ciężaru dowodu. Także w tym zakresie sąd nie ma obowiązku działania z urzędu poza szczególnymi sprawami z zakresu prawa rodzinnego (art. 431, 432 k.p.c.) czy też toczącymi się w postępowaniu nieprocesowym (np. art. 670 k.p.c.). W jego ocenie powinno budzić wątpliwości, że nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a więc nieustalenie faktów, co do których konieczne są wiadomości specjalne, nie stoi na przeszkodzie rozstrzygnięciu sprawy na podstawie reguł decydujących o rozkładzie ciężaru dowodu, czyli nie można bowiem rozumieć art. 278 § 1 k.p.c. w ten sposób, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd zawsze – niezależnie od wniosków stron – dopuszcza dowód z opinii biegłego. Ustalenie faktu wymagającego wiadomości specjalnych, jeżeli fakt ten będzie sporny, nie jest możliwe na podstawie innych dowodów (świadców, dokumenty itp.), ale możliwe jest dokonanie w tym zakresie ustaleń na podstawie art. 6 k.c. Działanie z urzędu winno być powodowane wyłącznie wyjątkowymi okolicznościami wynikającymi z uzasadnionej nieporadności strony, np. ze względu na wypadek czy chorobę⁴⁴.

Zdaniem Tadeusza Erecińskiego co do zasady sąd powinien unikać powoływania dowodu z opinii biegłego z urzędu. W jego ocenie pogląd, że dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, jeżeli więc sąd może dojść do tych wiadomości

43 Postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 169/00, LEX nr 52476.

44 M. Łochowski, *Rola z zasady kontryktoryjności w sprawach cywilnych dotyczących odpowiedzialności lekarzy za błędy w sztuce*, PiM 2004/17/58.

wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego (art. 278 § 1), to dopuszcza się naruszenia art. 232, skoro z urzędu nie przeprowadza tego dowodu, a dowód ten jest niezbędny do właściwej oceny zasadności wytoczonego powództwa, niepowołanie zaś przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego nie stanowi w zasadzie naruszenia art. 232 zdanie drugie. Sąd winien powoływać przedmiotowy dowód wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach. Będzie to uzasadnione wyłącznie w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego roszczenia oraz gdy w ocenie sądu stanowcze ustalenie spornego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, wymaga przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez stronę⁴⁵.

Reasumując, należy wskazać, że kwestia ta nadal pozostaje sporna. Pamiętać należy, że możliwe są sytuacje, w których strony celowo nie składają wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z obawy o możliwość poniesienia kosztów związanych z jej wydaniem, zarówno na etapie postępowania rozpoznawczego (w formie zaliczki), jak i w rozliczeniu ogólnym. Dlatego też sądy winny korzystać z instytucji powołania biegłych z urzędu w sposób bardzo rozważny, by nie powiedzieć oszczędny, i przy uwzględnieniu usprawiedliwionego interesu stron. Nie bez racji Tadeusz Ereciński wskazywał na warunek wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego roszczenia. Brak jego zachowania narazić może bowiem powoda, który przecież nie domaga się przeprowadzenia tego dowodu, na wymierne straty finansowe. Działanie sądu nie może być w postępowaniu cywilnym oderwane od woli stron, które przecież muszą być wysłuchane przed wydaniem postanowienia. Wydaje się, że korzystanie z przedmiotowej instytucji winno być ograniczone do sytuacji wyjątkowych. Sąd nie może powoływać biegłego z urzędu na wszelki wypadek w obawie przed ewentualnymi zarzutami, które mogą być podniesione w postępowaniu odwoławczym.

Niniejsze opracowanie dotyczy tylko wstępnej fazy szeroko rozumianego uczestnictwa biegłego w postępowaniach karnym i cywilnym. Kwestia udziału biegłego w samych postępowaniach, ocena znaczenia i przydatności wydawanych opinii wymaga opracowania odrębnego (także na tle odrębności i podobieństw wskazanych postępowañ).

⁴⁵ T. Ereciński, *op. cit.*, teza 6 do art. 278 k.p.c.

Bibliografia

- Derlatka J., *Świadek – ekspert na tle projektowanych przepisów o dowodach w postępowaniu uproszczonym*, „Monitor Prawniczy” 2019/7.
- Gabriel-Węglowski M., *Analiza kryminalna w pracy prokuratora*, Prok. i Pr. 2016/10.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014.
- Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego* red. L. K. Paprzycki, LEX/el. 2015.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, WK 2016.
- Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O. Piaskowska, WKP 2020.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, wyd. II, WKP 2020.
- Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2020.
- Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, WKP 2019.
- Kucharski D., *Możliwość dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego z urzędu, bez wniosku zainteresowanej strony*, LEX/el. 2018.
- Łochowski M., *Rola zasady kontrydiktoryjności w sprawach cywilnych dotyczących odpowiedzialności lekarzy za błędy w sztuce*, PiM 2004/17.
- Piasecki K., *System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, cz. III, rozdz. III, LexisNexis 2012.
- Sadzik E., Zgrzyzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, red. P. Hofmański, Warszawa 2011.
- Tomaszewski T., *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Warszawa 1998.
- Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego. Rozdział trzeci. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji*, pkt VII.7.12, Oficyna 2009.
- Witkowska K., *Biegły w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 2013/1.
- Włodarczyk-Madejska J., *Opinia biegłego w sprawach cywilnych w świetle badania aktowego*, Pr. W Dział 2017/31.

Weronika Baran¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PROBLEMATYKA UZYSKANIA DOSTĘPU DO NOTATEK SŁUŻBOWYCH (URZĘDOWYCH) FUNKCJONARIUSZY POLICJI W CELU WYKORZYSTANIA ICH JAKO ŚRODEK DOWODOWY W PROCESIE CYWILNYM

ABSTRACT

The issue of obtaining access to official notes of police officers in order to use them as evidence in a civil trial

The problem of obtaining access to official notes of police officers is an important practical issue, particularly in a situation where there is a need to use these documents in a civil trial. Such a document may constitute essential means of evidence in a civil trial, confirming the facts presented by a party to the proceedings. In practice, however, police officers do not always automatically provide access to the documents in question at the request of a party; therefore,

¹ Doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych – Academia Rerum Socialium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, aplikantka radcowska I roku przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Toruniu.

the purpose of this article is to analyze the provisions under which a party may request access to such documents. The article examines the standpoint of the judiciary, which indicates whether police officers are obliged to provide access to such documents to a party or third parties and whether such an action is consistent with the provisions of the GDPR as regards the protection of personal data.

Keywords: police notes, civil trial, public information, access to a document, protection of personal data

Słowa kluczowe: notatka policyjna, proces cywilny, informacja publiczna, dostęp do dokumentu, ochrona danych osobowych

1. Uwagi wprowadzające

Udostępnienie notatek służbowych (urzędowych) funkcjonariuszy policji stanowi istotny problem praktyczny. Co do zasady funkcjonariusze policji bez zbędnych przeszkód udostępniają np. dane statystyczne dotyczące poszczególnych przestępstw lub wykroczeń. W praktyce sytuacja wydaje się być jednak bardziej skomplikowana, gdy występuje się z żądaniem udostępnienia notatki służbowej (urzędowej) funkcjonariuszy policji bądź wyciągu z notatnika służbowego. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których organ nie udostępnia powołanych dokumentów na żądanie strony, zwracając się jednocześnie o podanie podstawy prawnej, która uzasadnia wniosek strony.

Ustawodawca nie przewidział szczegółowych rozwiązań odnoszących się do tego zagadania w ustawie o Policji², stąd też konieczne jest przeanalizowanie przepisów, które pozwalałyby stronie uzyskać dostęp do takich dokumentów.

Niejednokrotnie w postępowaniu cywilnym powołane dokumenty mogą stanowić istotny dowód w sprawie, bowiem stwierdzone w nich okoliczności wskazują na przebieg zdarzeń, jak również na częstotliwość interwencji podejmowanych przez funkcjonariuszy policji. W konsekwencji

² Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 360 z późn. zm., dalej jako: ustawa o Policji).

wykazują one fakty mające istotne znaczenie dla sprawy, dlatego też niejednokrotnie w interesie strony jest przedłożenie przed sądem takich dokumentów.

2. Przykłady stanów faktycznych, w których notatka służbowa (urzędowa) funkcjonariuszy policji może stanowić istotny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym

Notatki służbowe (urzędowe) policji stanowią dokument ewidencjonujący czynności podejmowane przez funkcjonariuszy policji³. Niejednokrotnie właśnie taka notatka może stanowić istotny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, służy bowiem wykazaniu faktów ustalonych przez funkcjonariuszy policji, a następnie szczegółowo opisanych w notatce służbowej (urzędowej).

Oczywiście do podstawowych zadań policji należy m.in. wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców⁴. Niemniej jednak stwierdzenie działań noszących znamiona przestępstw lub wykroczeń może jednocześnie mieć zasadnicze znaczenie przy dochodzeniu roszczeń w procesie cywilnym.

Przykładem takiej sytuacji może być wystąpienie przez właściciela nieruchomości z powództwem o zaprzestanie immisji. Hałas stanowi rodzaj immisji pośrednich, które powstają na skutek działań właściciela, a w konsekwencji oddziałują na sąsiednią nieruchomość⁵.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że hałasy przekraczające miarę wymaganą dla spokojnego używania lokalu mieszkalnego mogą stanowić podstawę do wystąpienia z roszczeniem o zaniechanie lub ograniczenie

3 Por. zarządzenie nr 21 Komendanta Głównego Policji z 13 lipca 2020 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia (Dz.Urz. KGP z 2020 r., poz. 36).

4 Art. 1 ust. 2 pkt 4 ustawy o Policji.

5 M. Krawczyk, *Zakres dopuszczalnych immisji pośrednich w stosunkach sąsiedzkich w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2018, nr 117, s. 73.

takich działań także przez najemcę lokalu mieszkalnego przeciwko najemcy innego lokalu w tym samym budynku⁶. Zakłócanie spokoju lub spoczynku nocnego krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem stanowi wykroczenie spenalizowane w art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń⁷. Co za tym idzie każda podjęta interwencja w związku z zakłócaniem spokoju będzie odnotowana przez funkcjonariuszy policji, a zatem przeprowadzenie dowodu z notatki służbowej (urzędowej) będzie w tym wypadku pomocne chociażby dla wykazania częstotliwości zakłócania spokoju lub spoczynku nocnego. Jest to o tyle istotne, że w procesie cywilnym konieczne będzie dokonanie oceny, czy immisje przekraczają przeciętną miarę. Przy dokonaniu takiej oceny bierze się pod uwagę nie tylko ich wpływ na zdrowie czy rodzaj nieruchomości sąsiadujących, lecz także częstotliwość oraz porę zakłóceń⁸.

Kolejnym przykładem, w którym notatka służbowa (urzędowa) funkcjonariuszy policji może zostać wykorzystana jako środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, jest dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Szereg zachowań penalizowanych na gruncie Kodeksu karnego⁹ może implikować również naruszenie dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c.¹⁰, takich jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia. Wskazany przez ustawodawcę katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, w judykaturze oraz doktrynie podawane są bowiem przykłady dóbr osobistych, które *expressis verbis* nie zostały wymienione przez ustawodawcę w art. 23 k.c., a podlegają jednak ochronie¹¹.

Z. Radwański wskazuje, że pojęcie dóbr osobistych odnosi się do „uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów

6 Uchwała SN z 4 marca 1975 r., III CZP 89/74, OSNC 1976, nr 1, poz. 7.

7 Ustawa z 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 281 z późn. zm.).

8 M. Frańczuk, *Hałas jako immisje sąsiedzkie a prawo do spokojnego zamieszkiwania*, „Świat Nieruchomości” 2018, nr 2(104), s. 33.

9 Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1444 z późn. zm., dalej jako k.k.).

10 Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 z późn. zm., dalej jako k.c.).

11 T. Grzeszak, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4, s. 18 i n.

rzeczy), obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiącą przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej¹². W literaturze zaznacza się, że ze względu na konieczność powstrzymywania się od naruszania dóbr osobistych innych podmiotów należy je postrzegać obiektywnie, ponieważ tylko w taki sposób możemy zapewnić każdemu możliwość poznania ich treści¹³.

Mając na uwadze dochodzenie roszczeń, podkreśla się, że już samo zaistnienie sytuacji, która powoduje zagrożenie dla dobra osobistego konkretnego podmiotu, aktualizuje możliwość wystąpienia z roszczeniem o zaniechanie takiego działania¹⁴.

W ramach niemajątkowej ochrony dóbr osobistych możliwe jest również wystąpienie z roszczeniem o dopełnienie przez osobę, która dopuściła się naruszenia dóbr osobistych, czynności potrzebnych do usunięcia skutków¹⁵.

Uzupełniająco należy wskazać, że ustawodawca przewidział także możliwość dochodzenia roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Sąd na podstawie art. 448 k.c. może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, przy czym roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego (art. 448 k.c. zdanie drugie).

W sytuacji, w której popełnione zostaje przez sprawcę przestępstwo np. przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności czy również przeciwko czci i nietykalności

12 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 157.

13 J. Jastrzębski, *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra” 2005, nr 3–4, s. 36.

14 W. Batory, *Dobra osobiste i ich ochrona na gruncie kodeksu cywilnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2019, nr 1, s. 14.

15 A. Szpunar, *O niemajątkowych środkach ochrony dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, nr 3, s. 28.

cielesnej, może jednocześnie dojść do naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego. Należy jednak podkreślić, że ustawodawca nie wykluczył dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w sytuacji równoczesnego wypełnienia przez sprawcę znamion przestępstwa lub wykroczenia.

Przykładem obrazującym taką sytuację może być znieważenie pokrzywdzonego w czasie interwencji funkcjonariuszy policji. Przystępstwo znieważenia jest ścigane z oskarżenia prywatnego¹⁶, ale pokrzywdzony może zaniechać takiego działania, a w zamian za to wystąpić z roszczeniem z tytułu naruszenia dóbr osobistych¹⁷. W takiej sytuacji również notatka służbowa (urzędowa) funkcjonariuszy policji stanowić będzie (oprócz możliwości przesłuchania funkcjonariuszy policji w charakterze świadków) istotny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym.

Przykładem spraw, które będą występowały w praktyce stosunkowo częściej niż wskazane wyżej sytuacje, są sprawy z zakresu prawa rodzinnego, a w szczególności sprawy rozwodowe, sprawy o pozbawienie bądź ograniczenie władzy rodzicielskiej czy sprawy o ustalenie kontaktów.

Niejednokrotnie na kanwie spraw z zakresu prawa rodzinnego interwencji funkcjonariuszy policji obejmują zdarzenia, które mogą mieć istotne znaczenie dla wykazania wyłącznej winy małżonka w sprawie o rozwód bądź nadużywania władzy rodzicielskiej przez rodzica czy też zasadności ustalenia kontaktów z dzieckiem w obecności kuratora bądź innej osoby godnej zaufania.

Taka sytuacja może mieć miejsce chociażby w przypadku groźenia innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 § 1 k.k.), przy czym przestępstwo to jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego.

Ponadto przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego jest uderzenie człowieka lub naruszenie jego nietykalności cielesnej w inny

¹⁶ Art. 216 § 5 k.k.

¹⁷ Należy jednak pamiętać, że nawet prawomocne skazanie sprawcy za znieważenie pokrzywdzonego nie implikuje twierdzenia, że automatycznie mamy do czynienia z naruszeniem dóbr osobistych, zob. wyrok SA w Łodzi z 1 sierpnia 2018 r., I ACa 1414/17, LEX nr 2596507.

sposób (art. 217 § 1 i 3 k.k.). Taka sytuacja również może wystąpić na kanwie spraw rodzinnych, w których mamy do czynienia z przemocą domową.

Kolejnym przykładem przestępstwa, które byłoby ścigane na wniosek osoby najbliższej niezamieszkującej wspólnie ze sprawcą, jest nieumyślne spowodowanie przez sprawcę lekkiego bądź średniego uszczerbku na zdrowiu (art. 157 § 5 k.k.). Taka sytuacja może mieć miejsce, gdy małżonkowie pozostają w separacji faktycznej, na skutek czego zamieszkują w odrębnych nieruchomościach.

Wszystkie wskazane wyżej przykłady uzależniają wszczęcie postępowania karnego od decyzji pokrzywdzonego. Co za tym idzie możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której ofiara z obawy przed sprawcą nie będzie chciała wszczynać postępowania karnego przeciwko sprawcy, a mimo to będzie chciała wykorzystać udokumentowane przejawy przemocy domowej jako dowód w toczącej się sprawie rodzinnej.

3. Notatka służbowa (urzędowa) funkcjonariuszy policji jako dowód w procesie cywilnym

Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c.¹⁸ dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone¹⁹.

W judykaturze wskazuje się, że notatki policyjne stanowią dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., co w konsekwencji wpływa na moc dowodową takiego dokumentu. Jednocześnie podkreśla się, że mimo objęcia takiego dokumentu domniemaniem zgodności z prawdą twierdzeń w nim zawartych nie stosuje się do takiego dokumentu

¹⁸ Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1575 z późn. zm., dalej jako k.p.c.).

¹⁹ Zob. B. Czerwińska, *Dokumenty urzędowe i dokumenty prywatne jako środki dowodowe w postępowaniu cywilnym*, „Acta Erasmianna” 2016, t. XI, s. 14–17; S. Dalka, *Dowód z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 1974, nr 8–9, s. 50–52.

regulacji stanowiącej o mocy wiążącej wyroków karnych w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.)²⁰.

Co istotne, powyższe domniemanie w przypadku dokumentów opisowych (a taki niewątpliwie stanowi notatka policyjna) odnosi się wyłącznie do twierdzeń osoby sporządzającej taki dokument – w tym wypadku funkcjonariuszy policji, nie obejmuje ono natomiast oświadczeń innych osób, które zostały jedynie utrwalone przez osobę przygotowującą taki dokument²¹.

Należy podkreślić, że zarówno domniemanie prawdziwości dokumentu urzędowego, jak i domniemanie zgodności z prawdą treści w nim zawartej może zostać obalone²². Niemniej jednak w orzecznictwie przyjmuje się, że „przewidziane zaś w art. 244 § 1 k.p.c. domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego powoduje, że jest to najbardziej wiarygodny środek dowodowy w postępowaniu cywilnym, najczęściej mający dla sądu rozstrzygające znaczenie. Nadanie mocy prawnej dokumentu urzędowego ma więc istotne konsekwencje praktyczne, ponieważ dokument taki jest traktowany jako tzw. dowód zupełny, ograniczający lub nawet wyłączający stosowanie wobec niego zasady swobodnej oceny dowodów”²³.

Uzupełniająco należy również wskazać, że na podstawie art. 248 § 1 k.p.c. każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne.

Sąd do przedstawienia takiego dokumentu może zobowiązać zarówno stronę, jak i osoby trzecie, które są w posiadaniu takowego dokumentu, ale nie są związane z toczącym się postępowaniem²⁴.

20 Wyrok SO w Gliwicach z 24 lipca 2014 r., III Ca 408/14, LEX nr 1856997.

21 A. Turczyn [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. O. M. Piaskowska, komentarz do art. 244, dostęp w systemie LEX.

22 M. Sieńko [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477(16)*, wyd. IV, red. M. Manowska, Warszawa 2021, art. 244, dostęp w systemie LEX.

23 Wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., VI ACa 564/19, LEX nr 3051409.

24 K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 10, Warszawa 2019, art. 248, dostęp w systemie Legalis.

Co za tym idzie sąd może zwrócić się bezpośrednio do jednostki policji o wydanie notatek służbowych (urzędowych) funkcjonariuszy policji, które miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ale może również zobowiązać stronę do przedłożenia powołanych dokumentów, w tym również pod rygorem pominięcia tego dowodu. W takiej sytuacji strona może oczywiście wskazać sądowi, że nie jest w posiadaniu takiego dokumentu, ale może również wystąpić z wnioskiem do danej jednostki policji o udostępnienie notatek służbowych (urzędowych), które zostały sporządzone w związku z interwencją funkcjonariuszy policji. W praktyce co do zasady notatki służbowe (urzędowe) funkcjonariuszy policji nie są samoczynnie udostępniane na żądanie strony. Zdarzają się bowiem sytuacje, w których komendant policji zwraca się do wnioskodawcy z prośbą o wskazanie podstawy prawnej zezwalającej na udostępnienie powołanych dokumentów. W takim wypadku strona oczywiście może powołać się na zobowiązanie sądu, niemniej jednak ustawa o Policji nie reguluje trybu, w jakim wnioskodawca mógłby uzyskać dostęp do powołanych dokumentów.

Sytuacja jest niewątpliwie mniej skomplikowana, gdy toczy się postępowanie karne bądź postępowanie w sprawach o wykroczenia, bowiem wówczas strona może uzyskać dostęp do akt na podstawie art. 156 § 1 Kodeksu postępowania karnego²⁵ bądź na podstawie art. 38 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia²⁶. Odmiennie jednak sytuacja wygląda w przypadku, gdy takie postępowanie się nie toczy bądź gdy osoba, która chce uzyskać dostęp do notatek funkcjonariuszy policji, jest zupełnie niezwiązana ze sprawą. Przykładem jest sytuacja, w której immisje dotyczą kilku nieruchomości sąsiednich, natomiast wyłącznie jeden z sąsiadów zawiadamiał funkcjonariuszy policji o zakłócaniu spokoju lub spoczynku nocnego. Pozostali sąsiedzi niewątpliwie mogliby wykorzystać notatki służbowe (urzędowe) funkcjonariuszy policji w toczącym się postępowaniu cywilnym, jednak uzyskanie ich przed wszczęciem postępowania wymagałoby wskazania odpowiedniej podstawy prawnej, która pozwalałaby uzyskać dostęp do powołanych dokumentów.

²⁵ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 30 z późn. zm.).

²⁶ Ustawa z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 729 z późn. zm.).

4. Uzyskanie dostępu do notatki służbowej (urzędowej) funkcjonariuszy policji w trybie dostępu do informacji publicznej

Prawo dostępu do informacji publicznej zostało zagwarantowane w art. 61 ust. 1 Konstytucji RP²⁷. Szczegółowe zagadnienia w tym zakresie reguluje ustawa o dostępie do informacji publicznej²⁸, która wskazuje, że każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w niniejszej ustawie (art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej)²⁹. W doktrynie podkreśla się, że zagwarantowane konstytucyjnie prawo dostępu do informacji publicznej przysługuje obywatelom, natomiast ustawa o dostępie do informacji publicznej rozszerzyła zakres podmiotowy tego prawa, wskazując, że przysługuje ono każdemu³⁰. Warto jednocześnie zauważyć, że informacja publiczna nie jest równoznaczna z faktem posiadającym istotne znaczenie dla ogółu³¹.

Dostęp do informacji publicznej posiada istotne znaczenie z punktu widzenia jawności życia publicznego, pozwala bowiem na kontrolowanie działań podejmowanych przez przedstawicieli władzy publicznej³².

Mając na uwadze rozważania odnoszące się do powołania notatki funkcjonariuszy policji jako środka dowodowego w procesie cywilnym, należy się zastanowić, czy informacje zawarte w takiej notatce podlegają udostępnieniu w trybie art. 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji

27 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

28 Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 2176).

29 Zob. B. Kędzierska, M. Szwejkowska, *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona tajemnicy przedsiębiorcy*, [w:] *Zarządzanie informacją i energią w systemie bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, red. B. Sitek, R. Trzaskalik, Józefów 2010, s. 224–226.

30 *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 61, dostęp w systemie Legalis.

31 A. Piskorz-Ryń, *Dostęp do informacji publicznej: zasady konstrukcyjne ustawy*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 2/4, s. 190.

32 M. Szwejkowska, B. Kędzierska, *Dostęp do informacji publicznej jako konieczny warunek do realizacji idei społeczeństwa informacyjnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 2011, nr 67, s. 119.

publicznej. Z uwagi na fakt, iż ustawa o dostępie do informacji zawiera otwarty katalog informacji publicznych podlegających udostępnieniu (art. 6 ustawy o dostępie do informacji publicznej), udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie wymaga przeanalizowania orzecznictwa sądów administracyjnych.

W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy informacje publiczne mogą odnosić się również do osób prywatnych. W judykaturze wskazuje się, że bez znaczenia pozostaje fakt, do jakiego podmiotu jest kierowana informacja pochodząca od władzy publicznej przybierająca postać dokumentów urzędowych, wystąpień czy nawet ocen. Zdaniem sądu bez znaczenia pozostaje również rodzaj sprawy, której te informacje dotyczą. W ocenie sądu wszelkie informacje w obszarze kompetencji władzy publicznej (w tym podmiotów, które ją realizują bądź zarządzają majątkiem Skarbu Państwa lub mieniem komunalnym) stanowiąc będą informację publiczną, a w konsekwencji mogą się odnosić one również do osób prywatnych³³.

Ponadto wskazuje się, że informację publiczną stanowiąc będą zarówno dokumenty sporządzone bezpośrednio przez organ zobowiązany do udzielenia informacji publicznej, jak również pochodzące od innych podmiotów, ale wykorzystywane do wykonywania zadań wynikających z przepisów prawa³⁴.

W tym miejscu należy podkreślić, że sądy administracyjne wielokrotnie analizowały zagadnienie możliwości przekazania kopii notatek policyjnych dotyczących interwencji, postępowań lub innych czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy policji w trybie dostępu do informacji publicznej. W oparciu o analizę omawianego zagadnienia ukształtowała się jednolita linia orzecznicza, zgodnie z którą przekazanie dokumentów odbywa się w ramach zagwarantowanego prawa dostępu do informacji publicznej.

Ustawodawca w art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej wskazał, że władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne są obowiązane do udostępniania informacji publicznej, wskazując jednocześnie na otwarty katalog tych podmiotów.

33 Wyrok WSA w Warszawie z 31 sierpnia 2005 r., II SA/Wa 1009/05, LEX nr 188310.

34 Wyrok WSA w Warszawie z 9 stycznia 2006 r., II SA/Wa 2043/05, Legalis nr 77297.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z 24 lipca 2014 r. doprecyzował, że kierownik posterunku policji jest również organem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Co więcej, sąd wskazał, że w świetle powołanej ustawy zarówno notatki służbowe funkcjonariuszy policji odnoszące się do przeprowadzonych interwencji, jak również kopie notatników służbowych funkcjonariuszy policji stanowią informację publiczną, o której udzielenie może wnosić wnioskodawca. Sąd wskazał, że wynika to z faktu, iż powołane dokumenty ukazują sposób działania oraz czynności podejmowane przez funkcjonariuszy policji, którzy wykonują działania publiczne. Zdaniem sądu udostępnienia właśnie takich informacji może żądać obywatel, ponieważ jest to m.in. przejawem kontroli społecznej wykonywanej przez obywateli w zakresie prawidłowości podejmowanych działań³⁵.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również na kanwie innych orzeczeń wydawanych przez sądy administracyjne. Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z 20 listopada 2018 r. wskazał, że każda informacja pochodząca od władzy publicznej posiada walor informacji publicznej bez względu na formę jej utrwalenia – z tego też względu notatki służbowe sporządzane przez funkcjonariuszy policji bądź przez straż miejską stanowią informację publiczną podlegającą udostępnieniu. Sąd ten podkreślił również, że możliwe są dwa odstępstwa od zasady udostępniania powołanych wyżej dokumentów: po pierwsze, gdy mamy do czynienia z notatkami nieoficjalnymi (np. projekty notatek bądź notatki utrwalone w brudnopisie), a po drugie, gdy notatki znajdują się w aktach sądowych bądź w aktach postępowania przygotowawczego sprawy karnej³⁶. Udostępnieniu nie będą podlegały również informacje niejawne występujące zarówno w postępowaniach procesowych, jak i pozaprocessowych prowadzonych przez funkcjonariuszy policji.

Uzupełniając należy wskazać na stanowisko wyrażone w wyroku z 5 września 2012 r. przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi,

35 Wyrok WSA w Poznaniu z 24 lipca 2014 r., II SAB/Po 46/14, LEX nr 1513615.

36 Wyrok WSA we Wrocławiu z 20 listopada 2018 r., IV SAB/Wr 179/18, LEX nr 2602331.

który podkreślił, że „akta prowadzonych przez organ policji spraw, bez względu na ich rodzaj i charakter, zawierają informację o jego działalności. Notatki urzędowe funkcjonariuszy policji, niezależnie od tego, czy zostały sporządzone odrębnie, czy też w formie wydruku elektronicznego, czy maszynopisu, protokoły z przesłuchań świadków w sprawie o wykroczenie oraz wszelkie pisma urzędowe wychodzące z organu policji i wpływające do niego w związku z prowadzoną sprawą o wykroczenie posiadają walor informacji publicznej”³⁷.

Warto również podkreślić, że na podstawie art. 21 ustawy o dostępie do informacji publicznej do skarg rozpatrywanych w postępowaniach o udostępnienie informacji publicznej stosuje się przepisy ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi³⁸. Co za tym idzie możliwe jest złożenie skargi na bezczynność organu w sprawie rozpatrzenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Ponadto nieudostępnienie informacji publicznej wbrew ciążącemu na organie obowiązkowi stanowi przestępstwo stypizowane w art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

5. Udostępnienie notatki służbowej (urzędowej) funkcjonariuszy policji a ochrona danych osobowych

Analizując problematykę uzyskania dostępu do notatki służbowej (urzędowej) funkcjonariuszy policji, należy wskazać, że co do zasady taki dokument będzie zawierał dane osobowe. W orzecznictwie wskazuje się, że nie przesądza to jednak o tym, że taki dokument nie stanowi informacji publicznej, a co za tym idzie nie stanowi to przesłanki zwalniającej z obowiązku udostępnienia takiego dokumentu³⁹.

Należy jednak zastanowić się, czy takie działanie nie narusza przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679

37 Wyrok WSA w Łodzi z 5 września 2012 r., II SAB/Łd 73/12, LEX nr 1216076.

38 Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2325 z późn. zm.).

39 Wyrok WSA w Szczecinie z 22 sierpnia 2019 r., II SAB/Sz 21/19, LEX nr 2720850.

z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)⁴⁰.

Zasadnicze znaczenie ma w tym przypadku art. 6 ust. 1 lit. f RODO, który stanowi, że przetwarzanie danych osobowych jest zgodne z prawem, gdy jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych, w szczególności gdy osoba, której dane dotyczą, jest dzieckiem.

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie wyraża się w stanowisku przedstawionym przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, który wskazał, że pozyskiwanie i wykorzystywanie danych osobowych innej osoby w celu obrony swoich praw przed sądem spełnia przesłankę działania w prawnie uzasadnionym interesie, a co za tym idzie jest zgodne z art. 6 ust. 1 lit. f RODO⁴¹.

W doktrynie podkreśla się bowiem, że konieczne jest wyważenie interesów – z jednej strony administratora danych osobowych oraz z drugiej strony osoby, do której odnoszą się dane osobowe⁴².

Oczywiście każdy stan faktyczny należy rozpatrywać indywidualnie, jednak co do zasady udostępnienie notatek służbowych (urzędowych) funkcjonariuszy policji w celu dochodzenia swoich praw na drodze sądowej nie narusza prawa ochrony danych osobowych, jeżeli została spełniona przesłanka, o której mowa w art. 6 ust. 1 lit. f RODO.

40 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – Dz.U. UE. L z 2016 r., nr 119, s. 1 z późn. zm., dalej jako RODO.

41 Decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z 15 maja 2019 r., znak ZSPU.440.423.2018, [online] <https://uodo.gov.pl/decyzje/ZSPU.440.423.2018> [dostęp: 13 lutego 2021 r.].

42 *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, red. P. Litwiński, Warszawa 2018, art. 6, dostęp w systemie Legalis.

6. Podsumowanie

Mając na uwadze powyższe rozważania, stwierdzić należy, że notatki służbowe (urzędowe) funkcjonariuszy policji mogą stanowić istotny środek dowodowy w procesie cywilnym. W praktyce nabierają one szczególnego znaczenia, gdy zachodzi konieczność wykazania powołanych przez stronę faktów w sprawach z zakresu prawa rodzinnego. Niemniej jednak mogą być one wykorzystywane również przy dochodzeniu innych roszczeń, np. z tytułu naruszenia dóbr osobistych czy też w przypadku wytoczenia powództwa o zaprzestanie immisji.

Jeżeli w trakcie toczącego się postępowania sąd zobowiąże stronę do przedłożenia notatek służbowych (urzędowych) z interwencji funkcjonariuszy policji, strona oczywiście może wskazać we wniosku o udostępnienie powołanych dokumentów, że jest to konieczne dla wykazania faktów mających istotne znaczenie dla sprawy, dlatego też sąd wezwał stronę do ich przedłożenia. Niemniej jednak należy pamiętać, że zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie stanowiskiem judykatury uzyskanie dostępu do notatek służbowych funkcjonariuszy policji jest zagwarantowane w ramach prawa dostępu do informacji publicznej.

W konsekwencji, jeżeli mamy do czynienia z oficjalnymi notatkami służbowymi (urzędowymi) sporządzonymi przez funkcjonariuszy policji, organ nie może odmówić ich udostępnienia, chyba że powołane dokumenty odnoszą się do informacji niejawnych bądź zostały dołączone do akt postępowania, w związku z czym odrębne przepisy określałyby zasady i tryb dostępu do tych informacji.

Ponadto uzyskanie dostępu do notatek służbowych (urzędowych) funkcjonariuszy policji w celu dochodzenia swoich praw na drodze sądowej spełnia przesłankę, o której mowa w art. 6 ust. 1 lit. f RODO. Co za tym idzie strona może uzyskać dostęp do notatek urzędowych (służbowych) funkcjonariuszy policji i wykorzystać je w procesie cywilnym bez względu na fakt, czy w są w nich zawarte dane osobowe innej osoby.

Bibliografia

Literatura

- Batory W., *Dobra osobiste i ich ochrona na gruncie kodeksu cywilnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2019, nr 1.
- Czerwińska B., *Dokumenty urzędowe i dokumenty prywatne jako środki dowodowe w postępowaniu cywilnym*, „Acta Erasmiiana” 2016, t. XI.
- Dalka S., *Dowód z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym*, „Palestra” 1974, nr 8–9.
- Flaga-Gieruszyńska K., Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 10, Warszawa 2019, art. 248, Legalis.
- Frańczuk M., *Hałas jako immisje sąsiedzkie a prawo do spokojnego zamieszkiwania*, „Świat Nieruchomości” 2018, nr 2(104).
- Grzeszak T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 4.
- Jastrzębski J., *Kilka uwag o naprawieniu szkody niemajątkowej*, „Palestra” 2005, nr 3–4.
- Kędzierska B., Szwejkowska M., *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona tajemnicy przedsiębiorcy*, [w:] *Zarządzanie informacją i energią w systemie bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, red. B. Sitek, R. Trzaskalik, Józefów 2010.
- Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 61, Legalis.
- Krawczyk M., *Zakres dopuszczalnych immisji pośrednich w stosunkach sąsiedzkich w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych – zarys problematyki*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” 2018, nr 117.
- Piskorz-Ryń A., *Dostęp do informacji publicznej: zasady konstrukcyjne ustawy*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2002, nr 2/4.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015.
- Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, red. P. Litwiński, Warszawa 2018, art. 6, Legalis.
- Sieńko M. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477(16)*, wyd. IV, red. M. Manowska, Warszawa 2021, art. 244, LEX.

- Szpunar A., *O niemajątkowych środkach ochrony dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984.
- Szwejkowska M., Kędzierska B., *Dostęp do informacji publicznej jako konieczny warunek do realizacji idei społeczeństwa informacyjnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 2011, nr 67.
- Turczyn A. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. O. M. Piaskowska, komentarz do art. 244, LEX.

Orzecznictwo

- Uchwała SN z 4 marca 1975 r., III CZP 89/74, OSNC 1976, nr 1, poz. 7.
- Wyrok WSA w Warszawie z 31 sierpnia 2005 r., II SA/Wa 1009/05, LEX nr 188310.
- Wyrok WSA w Warszawie z 9 stycznia 2006 r., II SA/Wa 2043/05, Legalis nr 77297.
- Wyrok WSA w Łodzi z 5 września 2012 r., II SAB/Łd 73/12, LEX nr 1216076.
- Wyrok WSA w Poznaniu z 24 lipca 2014 r., II SAB/Po 46/14, LEX nr 1513615.
- Wyrok SO w Gliwicach z 24 lipca 2014 r., III Ca 408/14, LEX nr 1856997.
- Wyrok SA w Łodzi z 1 sierpnia 2018 r., I ACa 1414/17, LEX nr 2596507.
- Wyrok WSA we Wrocławiu z 20 listopada 2018 r., IV SAB/Wr 179/18, LEX nr 2602331.
- Wyrok WSA w Szczecinie z 22 sierpnia 2019 r., II SAB/Sz 21/19, LEX nr 2720850.
- Wyrok SA w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., VI ACa 564/19, LEX nr 3051409.

Źródła internetowe

- Decyzja Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z 15 maja 2019 r., znak ZSPU.440.423.2018, [online] <https://uodo.gov.pl/decyzje/ZSPU.440.423.2018>.

Paweł Głąb¹

TRANSFER DANYCH OSOBOWYCH DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH PO STWIERDZENIU NIEWAŻNOŚCI DECYZJI W SPRAWIE TARCZY PRYWATNOŚCI UE-USA

ABSTRACT

Transfer of personal data to the United States after the invalidation of the decision regarding the EU-US Privacy Shield

The aim of this article is to provide a summary of the legal ground rules for the transfer of personal data to the United States following the ECJ declared the decision of the European Commission on the EU-US Privacy Shield program invalid. The author outlines the general principles of transfer of personal data to third countries in view of the regulations of Chapter 5 of the GDPR, analyzes the presumptions of the Privacy Shield program, and assesses the post-invalidation landscape. The author analyzes the Schrems II judgment, the complaint of M. Schrems, the questions submitted to the CJEU for a preliminary ruling, and describes the key points of the judgment in case file no. C-311/18. The article

¹ Radca prawny, OIRP w Rzeszowie, współnik w Kancelarii Prawnej Kantorowski, Głąb i Wspólnicy Sp.k., autor publikacji z zakresu ochrony danych osobowych oraz branży e-commerce.

also provides a brief historical overview of the developments that resulted in the CJEU issuing the aforementioned judgment.

Keywords: Schrems II, European Court of Justice, Privacy Shield, Safe Harbor Privacy Principles, data transfer, GDPR, United States, personal data, European Commission, questions submitted for a preliminary ruling, third countries

Słowa kluczowe: Schrems II, Trybunał Sprawiedliwości, Tarcza Prywatności, Bezpieczna Przystań, transfer danych, RODO, Stany Zjednoczone, dane osobowe, Komisja Europejska, pytania prejudycjalne, państwa trzecie

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18 Data Protection Commissioner (irlandzki organ ds. ochrony danych osobowych) przeciwko Facebook Ireland Ltd. i Maximilian Schrems stwierdził nieważność decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2016/1250 z 12 lipca 2016 r., przyjętej na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA². W konsekwencji od dnia ogłoszenia wyroku, tj. 16 lipca 2020 r., przekazywanie danych do Stanów Zjednoczonych nie może odbywać się już na tej podstawie. TSUE w wyżej wymienionym orzeczeniu nie określił bowiem żadnego okresu przejściowego. Jest to rozstrzygnięcie mające niebagatelne znaczenie dla transatlantyckiego przepływu danych osobowych. Tarcza Prywatności była bowiem głównym mechanizmem pozwalającym na swobodne transferywanie danych do USA. Obecnie przekazywanie danych osobowych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych musi zostać zawieszona lub oparte na innym mechanizmie określonym w rozdziale V RODO³. Jest to więc spore wyzwanie dla amerykańskich dostawców usług bazujących na rozwiązaniach związanych chociażby z chmurą obliczeniową,

2 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18 (dalej jako wyrok w sprawie Schrems II).

3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z 27 kwietnia 2016 r. (dalej jako RODO lub ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

jak również dla europejskich użytkowników tychże rozwiązań. Niniejszy artykuł stanowi systematyczne uporządkowanie wybranych zagadnień tytułowej problematyki poświęconej zasadom legalnego transferu danych do Stanów Zjednoczonych. Obejmuje on podsumowanie głównych założeń programu Tarcza Prywatności, jak również analizę wyroku TSUE w sprawie Schrems II. Celem artykułu jest omówienie zasad dalszego legalnego przekazywania danych z UE do USA w obliczu nieważności mechanizmu będącego dotychczas jedną z głównych podstaw takiego transferu danych.

Przed przejściem jednak do szczegółowych rozważań dotyczących Tarczy Prywatności i wyroku w sprawie Schrems II warto omówić podstawowe zasady związane z przekazywaniem danych do państw trzecich w świetle regulacji RODO. Stanowiąc to będzie tło do dalszych rozważań, a także pozwoli dostrzec wagę rozstrzygnięcia TSUE wydanego w lipcu 2020 r. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych na nowo zdefiniowało bowiem transfer danych osobowych do państw trzecich. Jednym z głównych założeń unijnych regulacji w zakresie danych osobowych było unowocześnienie i urealnienie technologiczne przepisów związanych z przekazywaniem danych do państw trzecich⁴. Jak podkreślono w motywie 6 RODO, szybki postęp techniczny i globalizacja przyniosły nowe wyzwania w dziedzinie ochrony danych osobowych. Skala zbierania i wymiany danych osobowych znacząco wzrosła. Dzięki technologii zarówno przedsiębiorstwa prywatne, jak i organy publiczne mogą na niespotykaną dotąd skalę wykorzystywać dane osobowe w swojej działalności. Technologia zmieniła gospodarkę i życie społeczne i powinna nadal ułatwiać swobodny przepływ danych osobowych w Unii oraz ich przekazywanie do państw trzecich i organizacji międzynarodowych, zapewniając jednocześnie wysoki stopień ochrony danych osobowych. W motywie 101 RODO wskazano, że przepływ danych osobowych do państw spoza Unii i do organizacji międzynarodowych oraz z takich państw i z takich organizacji jest niezbędnym warunkiem rozwoju handlu międzynarodowego i współpracy międzynarodowej. Przekazując dane osobowe z Unii administratorom, podmiotom przetwarzającym

⁴ D. Lubasz, *Przekazywanie danych osobowych do państw trzecich w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych*, „Monitor Prawniczy” 20/2016, s. 69.

lub innym odbiorcom w państwach trzecich lub organizacjom międzynarodowym, nie należy jednak obniżać stopnia ochrony osób fizycznych zapewnianego w Unii. W każdym przypadku przekazywanie danych do państw trzecich i organizacji międzynarodowych może się odbywać wyłącznie w pełnej zgodzie z przepisami RODO.

Wszystko to jednoznacznie wskazuje, iż transgraniczny transfer danych, w związku z postępującym rozwojem technicznym, stanowi niezwykle ważny element legalnego przetwarzania danych osobowych w świetle regulacji unijnych i okoliczność ta dostrzeżona została przez unijnego prawodawcę. Ostatecznie w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych wprowadzono trzy współzależne i hierarchicznie ułożone kategorie sytuacji, w których transfer danych przez administratora będącego eksporterem jest dopuszczalny. Po pierwsze podstawą transferu może być decyzja Komisji Europejskiej stwierdzająca odpowiedni stopień ochrony w państwie trzecim (art. 45 RODO), po drugie w przypadku braku ww. decyzji, gdy zapewnione są odpowiednie zabezpieczenia ochrony danych osobowych opisane w art. 46–47 RODO, i wreszcie po trzecie w przypadku braku powyższych podstaw transfer danych jest możliwy, gdy zachodzi jedna z sytuacji, w stosunku do których ogólne rozporządzenie o ochronie danych przewiduje odstępstwa (art. 49 RODO)⁵.

Warto jeszcze wspomnieć, że RODO nie definiuje pojęcia państwa trzeciego, chociaż jest ono wielokrotnie używane w kontekście przekazywania danych poza Unię Europejską. Wynika to jednak z tego, że zostało ono wprowadzone do prawa pierwotnego, tj. TFUE⁶ i TUE⁷. Oba traktaty posługują się terminem „państwo trzecie” w znaczeniu państw nienależących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego i bez wątpienia tak należy rozumieć ten termin również na gruncie RODO⁸.

5 D. Lubasz, K. Witkowska, *Europejska reforma ochrony danych osobowych z perspektywy pełnomocnika przedsiębiorcy*, [w:] *Media elektroniczne. Współczesne problemy prawne*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016, s. 189.

6 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

7 Traktat o Unii Europejskiej.

8 *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, red. P. Litwiński, Legalis 2020.

W niniejszym artykule skupię się na podstawie przekazywania danych do państw trzecich, uregulowanej w art. 45 RODO, gdyż to ten mechanizm stanowił podstawę funkcjonowania programu Tarcza Prywatności. Zgodnie z art. 45 RODO przekazanie danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej może nastąpić, gdy Komisja Europejska stwierdzi, że to państwo trzecie, terytorium lub określony sektor lub sektory w tym państwie trzecim lub dana organizacja międzynarodowa zapewniają odpowiedni stopień ochrony. Takie przekazanie nie wymaga specjalnego zezwolenia. Jedynym więc podmiotem uprawnionym do stwierdzenia adekwatności ochrony danych osobowych w danym państwie trzecim jest Komisja Europejska. Może stwierdzić ze skutkiem dla całej Unii, że państwo trzecie lub terytorium albo określony sektor w państwie trzecim lub organizacja międzynarodowa zapewniają adekwatny stopień ochrony. Rozwiązanie to stanowi więc gwarancję jednolitości i pewności prawa, gwarantując legalny transfer do państw trzecich, które zostały uznane za zapewniające adekwatny stopień ochrony⁹. Oceniając, czy stopień ochrony jest odpowiedni, Komisja Europejska uwzględni w szczególności trzy enumeratywne wymienione elementy. W pierwszej kolejności ocenie podlegają: praworządność, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, odpowiednie ustawodawstwo – zarówno ogólne, jak i sektorowe – w tym w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego, obrony, bezpieczeństwa narodowego i prawa karnego oraz dostępu organów publicznych do danych osobowych, a także wdrażanie takiego ustawodawstwa, zasady ochrony danych osobowych, zasady dotyczące wykonywania zawodu, środki bezpieczeństwa, w tym zasady dalszego przekazywania danych osobowych do kolejnego państwa trzeciego lub innej organizacji międzynarodowej, których przestrzega się w tym państwie lub w organizacji międzynarodowej, orzecznictwo, a także istnienie skutecznych i egzekwowalnych praw osób, których dane dotyczą, oraz prawa osób, których dane dotyczą oraz których dane osobowe są przekazywane, do

⁹ Motyw 103 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z 27 kwietnia 2016 r.

skutecznych administracyjnych i sądowych środków zaskarżenia. Po drugie ocenie podlega istnienie i skuteczne działanie co najmniej jednego niezależnego organu nadzorczego w państwie trzecim lub w stosunku do organizacji międzynarodowej, mającego obowiązek zapewniać i egzekwować przestrzeganie przepisów o ochronie danych – w tym posiadające odpowiednie uprawnienia do egzekwowania przestrzegania przepisów – pomagać i doradzać osobom, których dane dotyczą w toku wykonywania przysługujących im praw, a także współpracować z organami nadzorczymi państw członkowskich. Ostatecznie Komisja Europejska uwzględni międzynarodowe zobowiązania zaciągnięte przez dane państwo trzecie lub daną organizację międzynarodową lub inne obowiązki wynikające z prawnie wiążących konwencji lub instrumentów oraz z udziału w systemach wielostronnych lub regionalnych, w szczególności w dziedzinie ochrony danych osobowych (art. 45 ust. 2 RODO).

Ponadto w motywie 104 RODO wskazano, iż zgodnie z podstawowymi wartościami, na których opiera się Unia, w szczególności z ochroną praw człowieka, Komisja Europejska powinna w swojej ocenie państwa trzeciego lub terytorium, lub określonego sektora w państwie trzecim wziąć pod uwagę sposób, w jaki dane państwo trzecie przestrzega praworządności, dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz międzynarodowych norm i standardów ochrony praw człowieka, jego prawo ogólne i sektorowe, w tym ustawodawstwo dotyczące bezpieczeństwa publicznego, obrony, bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego, a także prawo karne. Przy przyjmowaniu decyzji stwierdzających odpowiedni stopień ochrony w odniesieniu do terytorium lub określonego sektora w państwie trzecim należy wziąć pod uwagę jasne i obiektywne kryteria, takie jak konkretne czynności przetwarzania, zakres mających zastosowanie standardów prawnych i ustawodawstwo obowiązujące w danym państwie trzecim. Państwo trzecie powinno dawać gwarancje zapewniające odpowiedni stopień ochrony, zasadniczo odpowiadający stopniowi ochrony zapewnianemu w Unii, w szczególności w przypadkach, gdy dane osobowe są przetwarzane w jednym szczególnym sektorze lub większej ich liczbie. Państwo trzecie powinno w szczególności zapewnić skuteczny niezależny nadzór nad ochroną danych oraz powinno przewidzieć mechanizmy współpracy z organami ochrony danych

państw członkowskich, a osoby, których dane dotyczą, powinny uzyskać skuteczne i egzekwowalne prawa oraz skuteczne administracyjne i sądowe środki zaskarżenia.

Po dokonaniu oceny, czy stopień ochrony jest odpowiedni, Komisja Europejska może w drodze aktu wykonawczego przyjąć decyzję stwierdzającą, że państwo trzecie, terytorium lub określony sektor lub sektory w tym państwie trzecim lub organizacja międzynarodowa zapewniają odpowiedni stopień ochrony. Taka też decyzja wydana została przez Komisję Europejską w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Adekwatny stopień ochrony danych osobowych w USA stwierdzony został w decyzji wykonawczej Komisji (UE) 2016/1250 z 12 lipca 2016 r. przyjętej na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA¹⁰.

Co niezwykle istotne dla rozważań dotyczących transferu danych do Stanów Zjednoczonych, powyższa decyzja była drugim w historii porozumieniem pomiędzy UE a USA w przedmiocie transatlantyckiego przekazywania danych osobowych. Wcześniejsza bowiem decyzja Komisji Europejskiej regulująca zasady funkcjonowania programu tzw. Bezpiecznej Przystani¹¹, która przez ponad 15 lat stanowiła główny mechanizm transferowania danych osobowych do Stanów Zjednoczonych, została uznana za nieważną w wyroku TSUE z 6 października 2015 r.¹² Przyjęty kilka miesięcy później program Tarczy Prywatności podzielił los swojej „poprzedniczki” i po niecałych czterech latach funkcjonowania TSUE również stwierdził nieważność decyzji wprowadzającej tenże program. Można stwierdzić, że swoistym autorem całego zamieszania związanego z mechanizmem legalnego transferu danych do USA jest

10 Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA.

11 Decyzja Komisji Europejskiej 2000/520/WE z 26 lipca 2000 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony w Stanach Zjednoczonych, przewidzianej przez zasady ochrony prywatności w ramach tzw. Bezpiecznej Przystani (Safe Harbour).

12 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 6 października 2015 r., C-362/14 (dalej jako Schrems I).

niejaki Maximilian Schrems, austriacki użytkownik serwisu społecznościowego Facebook, którego skarga do irlandzkiego organu ds. ochrony danych osobowych (Data Protection Commissioner) była przyczynkiem do wydania orzeczeń TSUE stwierdzających nieważność dwóch decyzji Komisji Europejskiej, które przez blisko 20 lat jedna po drugiej stanowiły główny mechanizm i gwarancję legalnego transferowania danych do USA.

Krytycznym momentem dla funkcjonowania ugruntowanych zasad transferu danych do USA w ramach programu Bezpieczna Przystań okazały się doniesienia byłego pracownika Centralnej Agencji Wywiadowczej USA, Edwarda Snowdena, na temat programu PRISM, dzięki któremu amerykańskie służby wywiadowcze prowadziły operacje masowej inwigilacji internautów. Ujawnione przez niego w połowie 2013 r. dokumenty dotyczące działalności Agencji Bezpieczeństwa Narodowego USA wskazywały, że służby te posiadały bezpośredni dostęp do informacji przechowywanych na serwerach amerykańskich gigantów internetowych, takich jak Google, Apple, Facebook, Microsoft, Skype, YouTube i in.¹³ Warto o tym wspomnieć, ponieważ informacje o inwigilacyjnych działaniach amerykańskich służb wywołały spore zaniepokojenie opinii publicznej¹⁴, czego szczególnym wyrazem stała się skarga wniesiona w czerwcu 2013 r. przez wspomnianego wcześniej austriackiego aktywistę, a zarazem użytkownika portalu społecznościowego Facebook, Maximiliana Schremsa do irlandzkiego Komisarza ds. Ochrony Danych Osobowych (Data Protection Commissioner). Schrems, w oparciu nie tylko o dokumenty ujawnione przez Snowdena, lecz także o własne badania na temat polityki prywatności Facebooka, podniósł w skardze, że dane transferowane z serwerów spółki Facebook Ltd., mającej siedzibę w Dublinie, na serwery amerykańskiej spółki Facebook Inc. w ramach programu Bezpiecznej Przystani nie są właściwie zabezpieczone¹⁵. Schrems w skardze podniósł,

13 A. Michałowicz, *Nowe zasady transferu danych osobowych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych w ramach Tarczy Prywatności*, „Monitor Prawniczy” 23/2016, s. 1264. Na ten temat pisze również D. Karwala, *Krajobraz po wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie programu Bezpiecznej Przystani*, „Monitor Prawniczy” 10/2016, s. 515.

14 *Ibidem*.

15 *Ibidem*.

iz świetle informacji podanych do wiadomości przez Edwarda Snowdena na temat działalności służ specjalnych USA prawo i praktyka USA nie zapewniają w rzeczywistości żadnej ochrony przed kontrolowaniem przez organy publiczne danych przekazywanych do tego kraju. Schrems wskazał również m.in., że masowa inwigilacja prowadzona przez służby USA godzi w prawa podstawowe jednostek, takie jak prawo do prywatności i ochrony danych osobowych, a zatem jest bezprawna w świetle art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka¹⁶, art. 8 Karty praw podstawowych UE¹⁷, a także postanowień dyrektywy 95/46¹⁸.

Irlandzki organ ds. ochrony danych osobowych oddalił skargę Maximiliana Schremsa, w szczególności powołując się na to, iż Komisja Europejska w ramach programu Bezpieczna Przystań stwierdziła, że Stany Zjednoczone zapewniają adekwatny stopień ochrony przekazywanych danych osobowych. W wyroku w sprawie Schrems I Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane przez High Court (Sąd Najwyższy w Irlandii) uznał decyzję dotyczącą funkcjonowania programu Bezpieczna Przystań za nieważną. Jest to o tyle istotne, że po wydaniu przez Trybunał Sprawiedliwości wyroku sąd krajowy w Irlandii uchylił decyzję, na której podstawie irlandzki organ ds. ochrony danych osobowych oddalił wniesioną przez M. Schremsa skargę i przekazał ją temu organowi w celu weryfikacji. Organ wszczął dochodzenie i wezwał M. Schremsa do przeformułowania swej skargi w kontekście unieważnienia decyzji o Bezpiecznej Przystani¹⁹. Nowo sformułowana skarga M. Schremsa stała się natomiast przyczynkiem do wydania wyroku Schrems II z lipca 2020 r., w którym to Trybunał Sprawiedliwości orzekł m.in. o nieważności decyzji wprowadzającej Tarczę Prywatności.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż po stwierdzeniu nieważności decyzji dotyczącej programu Bezpieczna Przystań w październiku 2015 r.

¹⁶ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.

¹⁷ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej.

¹⁸ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych.

¹⁹ Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-311/18 Data Protection Commissioner / Facebook Ireland Limited, Maximilian Schrems.

natychmiast przystąpiono do opracowania nowego mechanizmu transferu danych z UE do USA. Dzięki temu już na początku lutego 2016 r. strony poinformowały o osiągnięciu porozumienia, zwanego Tarczą Prywatności, które na nowo regulowało zasady przekazywania danych z UE do USA²⁰. 12 lipca 2016 r. Komisja Europejska przyjęła decyzję wykonawczą 2016/1250 w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA. Było to swoiste nowe rozdzanie w zakresie transferu danych na linii Unia Europejska–Stany Zjednoczone.

W art. 1 ust. 1 i 3 Tarczy Prywatności²¹ stwierdzono, iż Stany Zjednoczone zapewniają odpowiedni stopień ochrony danych osobowych przekazywanych z Unii do podmiotów w Stanach Zjednoczonych, które figurują w „wykazie podmiotów uczestniczących w programie Tarczy Prywatności” prowadzonym i udostępnianym publicznie przez Departament Handlu Stanów Zjednoczonych. Główne założenie funkcjonowania tego programu oparte było na zasadzie, iż podmioty na terenie USA, które chciały przetwarzać dane osobowe w ramach Tarczy Prywatności, musiały uzyskać certyfikat wydany przez Departament Handlu USA. Jeżeli dany podmiot posiadał certyfikat, dopuszczalne było przekazywanie danych temu podmiotowi bez dodatkowych wymogów²². Wykaz wszystkich podmiotów, które uczestniczyły w programie Tarczy Prywatności, zamieszczony jest w dalszym ciągu na stronach Departamentu Handlu USA²³. Zawiera on szczegółowe informacje na temat przedsiębiorstw biorących udział w Tarczy Prywatności, rodzaju danych osobowych, z jakich przedsiębiorstwa te korzystają, oraz charakteru oferowanych przez nie usług.

Każdy podmiot w USA przetwarzający dane osobowe w ramach Tarczy Prywatności musiał spełniać wszystkie zasady określone w załączniku II do decyzji 2016/1250. Po pierwsze podmiot taki miał obowiązek powiadomienia m.in. o swoim uczestnictwie w programie Tarczy

20 A. Michałowicz, *op. cit.*, s. 1264.

21 Decyzja Wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA.

22 *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, red. M. Sakowska-Baryła, Legalis 2020.

23 <https://www.privacyshield.gov/list> [dostęp: 25 marca 2021 r.].

Prywatności, rodzajach zgromadzonych danych osobowych i celach, dla których je gromadzi, sposobach kontaktowania się z podmiotem w razie jakichkolwiek zapytań lub skarg, prawie dostępu do własnych danych osobowych, swojej odpowiedzialności w razie wtórnego przekazywania danych osobom trzecim. Podmiot musiał ponadto dać osobom fizycznym możliwość wyboru m.in., czy dane osobowe ich dotyczące mają: (i) zostać ujawnione osobie trzeciej lub (ii) zostać wykorzystane w celu niezgodnym z celem lub celami, dla których były pierwotnie gromadzone, lub na które osoba fizyczna wyraziła później zgodę.

Podmioty będące uczestnikami Tarczy Prywatności ponosiły również odpowiedzialność za wtórne przekazywanie, polegające na stosowaniu zasady powiadomienia i wyboru przy przekazywaniu danych osobowych osobie trzeciej działającej jako administrator. Podmioty musiały również zawrzeć z administratorem będącym osobą trzecią umowę, która przewidywała, że dane te można przetwarzać wyłącznie do ograniczonych i określonych celów, na które osoba fizyczna wyraziła zgodę. Przekazując dane osobowe osobie trzeciej działającej jako administrator, podmioty musiały m.in.: (i) przekazywać takie dane wyłącznie do ograniczonych i określonych celów; (ii) upewnić się, że podmiot przetwarzający ma obowiązek zapewnienia przynajmniej takiego samego poziomu ochrony prywatności co poziom wymagany w zasadach. Podmioty tworzące, przechowujące, wykorzystujące lub rozpowszechniające dane osobowe musiały podejmować zasadne i odpowiednie środki ostrożności w celu ochrony ich przed utratą, niewłaściwym wykorzystaniem oraz nieuprawnionym dostępem, ujawnieniem, zmianą i zniszczeniem, biorąc w szczególności pod uwagę zagrożenia związane z przetwarzaniem danych osobowych i ich charakterem. Podmioty te obowiązywała również zasada integralności i ograniczenia celem polegająca m.in. na ograniczeniu się do danych, które są istotne do celów przetwarzania. Podmiotom nie wolno było co do zasady przetwarzać danych osobowych w sposób niezgodny z celami, dla których były one zbierane lub na które osoba fizyczna wyraziła później zgodę.

Uczestnicy Tarczy Prywatności musieli zapewnić osobom fizycznym dostęp do własnych danych osobowych przechowywanych przez podmiot i możliwości poprawiania, zmieniania lub usuwania takich danych, gdy są one nieprawidłowe lub zostały przetworzone z naruszeniem

zasad, z wyjątkiem przypadków, gdy obciążenie związane z udostępnianiem lub koszty udostępniania danych byłyby nieproporcjonalne w stosunku do zagrożenia dla ochrony prywatności danej osoby fizycznej, lub w przypadku gdy naruszone zostałyby prawa innych osób. Ostatecznie podmioty będące uczestnikami Tarczy Prywatności obowiązane były do stosowania zasady ochrony prawnej, egzekwowania prawa i odpowiedzialności polegającej na skutecznej ochronie prywatności, która obejmowała solidne mechanizmy zapewniające przestrzeganie zasad, ochronę prawną osób fizycznych, które poniosły skutki nieprzestrzegania zasad, oraz konsekwencje, jakie musiał ponieść dany podmiot, jeżeli nie przestrzega zasad. Takie mechanizmy musiały obejmować m.in. łatwo dostępne niezależne mechanizmy ochrony prawnej. Podmioty i wskazane przez nie niezależne mechanizmy ochrony prawnej były zobowiązane bezzwłocznie reagować na złożone przez departament zapytania i wnioski o informacje dotyczące Tarczy Prywatności.

Mogłoby się więc wydawać, że Tarcza Prywatności zapełni na dłuższy czas lukę powstałą po unieważnieniu Bezpiecznej Przystani. Nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, iż rozwiązania przyjęte w Tarczy Prywatności w rzeczywistości niewiele odbiegały od gwarancji adekwatności w zakresie ochrony danych osobowych w Stanach Zjednoczonych, jakie leżały u podstaw Bezpiecznej Przystani. W konsekwencji Tarcza Prywatności, podobnie jak jej wcześniejsza wersja, tj. Bezpieczna Przystań, od początku zbierała negatywne komentarze, oceny i recenzje. Wprost podnoszono, że nowe ramy prawne najprawdopodobniej nie wytrzymają weryfikacji przez europejskie organy ochrony danych czy Trybunał Sprawiedliwości²⁴. Negatywnie o Tarczy Prywatności wypowiedziała się Grupa Robocza art. 29 w opinii z 13 kwietnia 2016 r. i oświadczeniu wydanym tuż po podpisaniu porozumienia. Jej zdaniem nowe rozwiązania były krokiem w dobrym kierunku, jednakże w rzeczywistości nie realizowały wielu wymagań wynikających z unijnych regulacji w zakresie ochrony danych osobowych²⁵. Obawy te niestety okazały się słuszne i niewiele ponad cztery lata po przyjęciu decyzji Komisji Europejskiej w sprawie Tarczy Prywatności TSUE w sprawie Schrems II stwierdził jej nieważność.

24 A. Michałowicz, *op. cit.*, s. 1264.

25 *Ibidem*.

Jak zostało wskazane wcześniej, orzeczenie to zapadło w ramach sporu, jaki zaistniał pomiędzy Data Protection Commissioner a Facebook Ireland Ltd. i Maximilianem Schremsem w przedmiocie wniosonej przez niego – na nowo sformułowanej po stwierdzeniu nieważności Bezpiecznej Przystani – skargi, dotyczącej przekazywania danych osobowych przez Facebook Ireland spółce Facebook Inc. w Stanach Zjednoczonych. Co ciekawe, złożona przez Maximiliana Schremsa 1 grudnia 2015 r. nowa skarga dotyczyła w istocie możliwości przekazywania danych osobowych z UE do USA na podstawie standardowych klauzul umownych²⁶, nie zaś bezpośrednio kwestii legalności Tarczy Prywatności. W ramach wszczętego przez irlandzki organ ds. ochrony danych dochodzenia Facebook Ireland wyjaśniła bowiem, że znaczna część danych osobowych została przekazana Facebook Inc. na podstawie standardowych klauzul ochrony danych zawartych w załączniku do decyzji w sprawie klauzul standardowych i to właśnie ten mechanizm był główną podstawą transferu danych do amerykańskiego oddziału Facebooka. W swej sformułowanej na nowo skardze M. Schrems podniósł zatem po pierwsze, że zawarte w porozumieniu pomiędzy Facebook Ireland a Facebook Inc. klauzule nie odpowiadają przewidzianym w decyzji standardowym klauzulom umownym, i po drugie, że te standardowe klauzule umowne w każdym razie nie mogą stanowić podstawy dla przekazywania do USA danych osób, których dotyczą. M. Schrems zwrócił się do organu nadzorczego o zawieszenie przekazywania tych danych w zastosowaniu decyzji 2010/87²⁷. W konsekwencji skargi Data Protection Commissioner zwrócił się do High Court (Sądu Najwyższego w Irlandii), aby ten skierował do Trybunału Sprawiedliwości pytanie prejudycjalne w tym względzie. Co istotne w toku sprawy Facebook Ireland podnosił, iż ustalenia komisji dotyczące odpowiedniego stopnia ochrony zapewnianego przez państwo trzecie, takie jak te zawarte w decyzji w sprawie Tarczy Prywatności, wiążą organy nadzorcze również w kontekście przekazywania

26 Decyzja Komisji 2010/87/UE z 5 lutego 2010 r. w sprawie standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych podwykonawcom mającym siedzibę w państwach trzecich na podstawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 95/46/WE, zmienionej decyzją wykonawczą Komisji (UE) 2016/2297 z 16 grudnia 2016 r.

27 Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-311/18...

danych osobowych w oparciu o standardowe klauzule ochrony danych, zawarte w załączniku do decyzji w sprawie klauzul standardowych²⁸. W efekcie pytania prejudycjalne skierowane przez Sąd Najwyższy w Irlandii do Trybunału Sprawiedliwości objęły swym zakresem – mówiąc w uproszczeniu – stwierdzenie ważności dwóch mechanizmów mogących stanowić podstawę transferowania danych do USA: po pierwsze odpowiednich zabezpieczeń w postaci standardowych klauzul umownych, po drugie programu Tarcza Prywatności²⁹.

W wyroku w sprawie Schrems II Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że ocena decyzji 2010/87 (standardowe klauzule umowne) w świetle Karty praw podstawowych Unii Europejskiej nie wykazuje niczego, co mogłoby podważać jej ważność. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził natomiast, że decyzja 2016/1250 (Tarcza Prywatności) jest nieważna. Trybunał Sprawiedliwości orzekł przede wszystkim, że odpowiednie zabezpieczenia, egzekwowalne prawa i skuteczne środki ochrony prawnej obowiązujące w ramach przekazywania danych do państwa trzeciego na podstawie standardowych klauzul umownych muszą korzystać ze stopnia ochrony równoważnego temu, który jest gwarantowany w Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości zaznaczył, że w ramach oceny adekwatności stopnia ochrony analizie poddać należy zarówno same postanowienia umowne, uzgodnione pomiędzy podmiotem mającym siedzibę w UE, a importerem danych z państwa trzeciego na podstawie standardowych klauzul umownych, jak również istotne elementy składające się na system ochrony danych osobowych obowiązujący w tym państwie trzecim, w tym m.in. dostęp organów władzy publicznej tego państwa trzeciego do przekazywanych w ten sposób danych³⁰. W przedstawionej opinii rzecznik generalny Henrik Saugmandsgaard Ørgo stwierdził, iż sam fakt, że na podmiot przetwarzający dane w państwie trzecim mogą być przez władze tego państwa nałożone obowiązki będące nie do pogodzenia z przestrzeganiem standardowych klauzul umownych, nie przesądza sam w sobie o ważności decyzji je wprowadzającej. W konsekwencji,

28 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18.

29 Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez High Court (Irlandia) 9 maja 2018 r. – Data Protection Commissioner / Facebook Ireland Limited, Maximilian Schrems (sprawa C-311/18).

30 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18.

w ocenie rzecznika generalnego, decyzja komisji 2010/87/UE w sprawie standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych podmiotom przetwarzającym dane, mającym siedzibę w państwach trzecich, jest ważna³¹. Trybunał Sprawiedliwości podzielił tę opinię. Standardowe klauzule umowne mogą być więc mechanizmem legalnego transferu danych do państwa trzeciego jednakże wyłącznie wtedy, gdy w świetle całokształtu okoliczności towarzyszących transferowi danych osobowych można stwierdzić, że standardowe klauzule ochrony danych w rzeczywistości są respektowane przez podmiot przetwarzający dane osobowe w określonym państwie trzecim. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił ponadto, że ważność decyzji w sprawie standardowych klauzul umownych zależy od tego, czy przewiduje ona skuteczne mechanizmy umożliwiające w praktyce zapewnienie przestrzegania wymaganego przez prawo Unii stopnia ochrony i czy odbywające się na podstawie takich klauzul przekazywanie danych osobowych zostanie w przypadku ich naruszenia lub niemożności ich przestrzegania zawieszono lub zakazane. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że decyzja 2010/87 wprowadza takie mechanizmy i jest ważna³².

W kontekście natomiast decyzji wprowadzającej program Tarcza Prywatności warto odnotowania jest, iż rzecznik generalny w swojej opinii podnosił, iż w jego ocenie rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu na poziomie krajowym nie wymaga wydania przez Trybunał Sprawiedliwości rozstrzygnięcia w przedmiocie ważności decyzji w sprawie Tarczy Prywatności, skoro spór ten dotyczy wyłącznie ważności decyzji 2010/87³³. Trybunał Sprawiedliwości uznał jednak, że ograniczenia ochrony danych osobowych, które wynikają z wewnętrznych regulacji prawnych obowiązujących w Stanach Zjednoczonych w zakresie dostępu i wykorzystywania przez organy amerykańskich władz publicznych danych przekazywanych z UE do USA, nie są uregulowane w sposób odpowiadający regulacjom unijnym, w tym w szczególności zasadzie proporcjonalności. Programy nadzoru bowiem funkcjonujące na podstawie regulacji prawnych Stanów Zjednoczonych nie są ograniczone do tego,

31 Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-311/18...

32 Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18.

33 Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-311/18...

co ściśle konieczne³⁴. Trybunał Sprawiedliwości podkreślił ponadto, że regulacje te wprowadzają wymogi, które powinny być przestrzegane przez władze amerykańskie w zakresie dostępu do danych osobowych, jednakże nie przyznają one osobom, których dane są przetwarzane, praw, które mogłyby być egzekwowane wobec władz USA przed sądami. Osoby, których dane są przetwarzane, nie dysponują realnym środkiem odwoławczym, który byłby równoważny temu, który przysługuje im na podstawie prawa unijnego. Ze wszystkich tych powodów Trybunał Sprawiedliwości stwierdził nieważność decyzji 2016/1250.

Nie da się ukryć, że omawiane orzeczenie znacznie komplikuje kwestię dalszego, legalnego przekazywania danych osobowych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych. Wyrok w sprawie Schrems II wywołał sporą niepewność prawną co do dalszej możliwości transferowania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza wśród podmiotów, których model biznesowy oparty jest na transferze danych osobowych na linii UE–USA. Przede wszystkim unieważniona decyzja w sprawie Tarczy Prywatności nie może stanowić podstawy tego transferu i konieczne jest poszukiwanie innych mechanizmów legalizujących przekazywanie danych poza UE, w tym przede wszystkim na podstawie standardowych klauzul umownych. Przy czym także stosowanie tego mechanizmu nie może następować niejako z automatu i każdorazowo wymaga oceny rzeczywistego realizowania przez importera danych zobowiązań wynikających ze standardowych klauzul umownych, co wprost wynika z treści omawianego wyroku w sprawie Schrems II.

W mojej ocenie więc wyrok ten rodzi daleko idące konsekwencje w zakresie nie tylko przekazywania danych do Stanów Zjednoczonych, lecz ogólnie legalnego transferu danych do państw trzecich. Zwrócić należy uwagę na to, że przedmiotowe orzeczenie zawiera niezwykle istotne wytyczne w zakresie stosowania mechanizmu standardowych klauzul umownych. Z wszystkich tez zawartych w wyroku w sprawie C-311/18 można wyprowadzić wydaje się jeden wspólny wniosek, iż sam fakt zawarcia pomiędzy podmiotami z UE i państwa trzeciego umowy zawierającej w swej treści standardowe klauzule umowne nie legalizuje transferu danych, który będzie odbywać się na podstawie tej umowy.

³⁴ *Ibidem*.

Obowiązkiem podmiotów transferujących dane do państw trzecich jest zweryfikowanie, czy odbiorcy danych osobowych, w świetle obowiązującego ich ustawodawstwa w kraju ich siedziby, są w stanie przestrzegać zobowiązań określonych w standardowych klauzulach umownych. W przypadku gdy taka ocena będzie negatywna, transfer danych powinien być zawieszony lub zakończony, chyba że oparty zostanie na innym mechanizmie transferu wynikającym z rozdziału V RODO.

Reasumując, omawiany wyrok w sprawie Schrems II w praktyce obliguje wszystkie podmioty przekazujące dane osobowe z UE do państw trzecich (nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale do wszystkich państw trzecich, w stosunku do których Komisja Europejska nie wydała decyzji stwierdzającej adekwatny stopień ochrony) do dokonania ponownej oceny legalności takich transferów, w szczególności w kontekście rzeczywistego realizowania przez importera danych zobowiązań wynikających ze standardowych klauzul umownych. Tylko w takim przypadku bowiem transfer danych do państwa trzeciego będzie mógł być uznany za odbywający się w zgodzie z postanowieniami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. Standardowe klauzule umowne mogą być więc mechanizmem legalnego transferu danych do państwa trzeciego wyłącznie wtedy, gdy klauzule te są w rzeczywistości respektowane przez podmiot przetwarzający dane osobowe w określonym państwie trzecim.

Bibliografia

- Karwala D., *Krajobraz po wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie programu Bezpiecznej Przystani*, „Monitor Prawniczy” 10/2016.
- Lubasz D., Witkowska K., *Europejska reforma ochrony danych osobowych z perspektywy pełnomocnika przedsiębiorcy*, [w:] *Media elektroniczne. Współczesne problemy prawne*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2016.
- Lubasz D., *Przekazywanie danych osobowych do państw trzecich w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych*, „Monitor Prawniczy” 20/2016.
- Michałowicz A., *Nowe zasady transferu danych osobowych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych w ramach Tarczy Prywatności*, „Monitor Prawniczy” 23/2016.
- Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, red. M. Sakowska-Baryła, Legalis 2020.
- Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, red. P. Litwiński, Legalis 2020.

Inne akty prawne

- Decyzja Komisji Europejskiej 2000/520/WE z 26 lipca 2000 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony w Stanach Zjednoczonych, przewidzianej przez zasady ochrony prywatności w ramach tzw. Bezpiecznej przystani (Safe Harbour).
- Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA.
- Decyzja Komisji 2010/87/UE z 5 lutego 2010 r. w sprawie standardowych klauzul umownych dotyczących przekazywania danych osobowych podwykonawcom mającym siedzibę w państwach trzecich na podstawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 95/46/WE, zmienionej decyzją wykonawczą Komisji (UE) 2016/2297 z 16 grudnia 2016 r.

- Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych.
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) z 27 kwietnia 2016 r.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.
- Traktat o Unii Europejskiej.
- Opinia rzecznika generalnego w sprawie C-311/18 Data Protection Commissioner / Facebook Ireland Limited, Maximilian Schrems.
- Privacy Shield List, <https://www.privacyshield.gov/list>.
- Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez High Court (Irlandia) 9 maja 2018 r. – Data Protection Commissioner / Facebook Ireland Limited, Maximilian Schrems (sprawa C-311/18).
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 6 października 2015 r. w sprawie C-362/14.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r. w sprawie C-311/18.

Piotr Kantorowski¹

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa

MOŻLIWOŚĆ ZASTOSOWANIA SKARGI PAULIAŃSKIEJ DO PODZIAŁU SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ – WYBRANE ZAGADNIENIA

ABSTRACT

Possibility of applying Actio pauliana to the division of a capital company – selected issues

The topic of this article is the possibility of applying Actio pauliana to the division of a company with particular emphasis on the division by separation in the context of the findings of the judgment of the European Court of Justice of January 30, 2020, case file no. C-394/18. Per that judgement, the remedies provided in the sixth directive constitute only the required minimal level of protection that should be provided to the creditors of a divided company. However, that protection does not preclude the existence of a more extensive protection under national law, such as the rules concerning Actio pauliana. The article provides an answer to the question whether the Polish law regulations allow for granting this form of legal protection to the creditors of a divided company, and

¹ Radca prawny, ukończył seminarium doktoranckie w katedrze Prawa Gospodarczego, WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa.

if it does, then in what way the claim should be formulated and which particular legal actions should be contested.

Keywords: division by separation, Actio pauliana, harm to creditors, resolutions

Słowa kluczowe: podział przez wydzielenie, skarga pauliańska, pokrzywdzenie wierzycieli, uchwały

Procedura podziałowa budziła i w dalszym ciągu budzi kontrowersje w kontekście odpowiedzialności spółki dzielonej i spółek przejmujących lub nowo zawiązanych za zobowiązania spółki dzielonej. Trzeba wskazać, że ustawodawca, widząc ten problem, znowelizował regulację Kodeksu spółek handlowych, która powyższego dotyczyła². Zmiana ta jednakże nie rozwiązuje wszystkich problemów. W szczególności newralgiczna pozostaje sytuacja w przypadku podziału przez wydzielenie w zakresie wierzycieli spółki dzielonej. Otóż, tak jak nowe brzmienie artykułu 546 § 1 Kodeksu spółek handlowych rozwiewa wątpliwości, czy w zakresie wierzytelności przeniesionych na spółkę nowo zawiązaną lub przejmującą odpowiada za nie także spółka dzielona, tak brak jest regulacji, która mówiłaby o odpowiedzialności spółek nowo zawiązanych lub przejmujących za zobowiązania spółki dzielonej.

Podział przez wydzielenie a odpowiedzialność między spółką dzieloną a spółkami nowo zawiązanymi i przejmującymi

Kwestia ta jest szczególnie istotna, ponieważ – jak wskazuje się w orzecznictwie³ – istota podziału dokonywanego przez przeniesienie części majątku spółki dzielonej na istniejącą spółkę lub na spółkę nowo zawiązaną (podział przez wydzielenie) polega na restrukturyzacji spółki dzielonej

² P. Kantorowski, *Podział przez wydzielenie a odpowiedzialność między spółkami biorącymi w nim udział – wybrane zagadnienia*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” nr 3 (24)/2020.

³ Wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2012 r., III CSK 18/12, LEX nr 1375408.

ze względów podmiotowych lub przedmiotowych, ale w sposób dowolny, pozostawiony uznaniu akcjonariuszy. Co do zobowiązań, rozumianych jako długi, stwierdzić należy, że treść art. 531 § 1 Kodeksu spółek handlowych nie pozwala na przyjęcie, że na jego podstawie spółka przejmująca jedynie przystępuje do długu, który nadal ciąży na spółce dzielonej (przejęcie kumulatywne). Sformułowanie „wstępują w prawa i obowiązki”, zgodnie z leksykalnym znaczeniem, oznacza wejście w czyjeś miejsce, następstwo prawne przejemcy w aktywną i pasywną stronę stosunku zobowiązaniowego, zastąpienie kogoś, zatem odpowiada konstrukcji prawa cywilnego polegającej na zwalnianym przejęciu długu. Innymi słowy, z chwilą przeniesienia aktywów czy pasywów na spółkę nowo zawiązaną lub przejmującą spółka dzielona przestaje być beneficjentem tak przeniesionych praw i obowiązków. Jak wskazuje się natomiast w literaturze przedmiotu, regulacja ta ma zabezpieczać wierzycieli. Podnosi się, że art. 546 Kodeksu spółek handlowych [...] ma przeciwdziałać tworzeniu centrum zysków i centrum strat, jakie mogłyby powstać po podziale⁴.

Trzeba wskazać, że w przypadku odpowiedzialności spółek nowo zawiązanych i przejmujących brak jest wyraźnego uregulowania, które wprowadzałoby ją odnośnie do zobowiązań pozostawionych na spółce dzielonej. W szczególności podstawy do przyjęcia takiej odpowiedzialności nie daje także znowelizowany art. 546 § 1 Kodeksu spółek handlowych, gdyż mowa w nim o zobowiązaniach przypisanych w planie podziału spółce przejmującej lub spółce nowo zawiązanej, za które odpowiedzialność solidarną ponosić mają spółka dzielona oraz pozostałe spółki, na które został przeniesiony majątek spółki dzielonej.

Ochrona wierzycieli spółki dzielonej na etapie podziału przewidziana w Kodeksie spółek handlowych

Winno się natomiast zauważyć, że zupełnie realna jest sytuacja, w której zobowiązania spółki dzielonej zostaną w przeważającej części pozostawione

⁴ A. Kidyba [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych*, Gdańsk 2020, art. 546, LEX/el.

na tej spółce, gdy jej majątek zostanie przeniesiony na spółki przejmujące lub spółki nowo zawiązane. W Kodeksie spółek handlowych możliwość ochrony wierzycieli spółki dzielonej przez wydzielenie ograniczałaby się w tym przypadku do przepisu art. 456 § 2 Kodeksu spółek handlowych. Przepis ten stanowi, że wierzyciele spółki dzielonej oraz spółki przejmującej, którzy zgłosili swoje roszczenia w okresie między dniem ogłoszenia planu podziału a dniem ogłoszenia podziału i uprawdopodobnili, że ich zaspokojenie jest zagrożone przez podział, mogą żądać, aby sąd właściwy według siedziby odpowiednio spółki dzielonej albo spółki przejmującej udzielił im stosownego zabezpieczenia ich roszczeń, jeżeli zabezpieczenie takie nie zostało ustanowione przez spółkę uczestniczącą w podziale. Ze względu jednak na bardzo krótki czas na zastosowanie tego mechanizmu ochrony, a w szczególności zważywszy na fakt, iż realnie zainteresowani mogą o procedurze podziału dowiedzieć się dopiero po jej zakończeniu, sytuacja wierzycieli nie może być uznana za w pełni zabezpieczoną. W praktyce rozważa się więc możliwość wykorzystania innych środków ochrony prawnej.

Zastosowanie skargi pauliańskiej do podziału przez wydzielenie na tle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości

Przed dylematem możliwości zastosowania jednego z takich środków, a mianowicie skargi pauliańskiej, stanął jakiś czas temu sąd apelacyjny w Neapolu – Corte d'Appello di Napoli. Efektem powyższego było wydanie przez Trybunał Sprawiedliwości na podstawie art. 267 TFUE orzeczenia w trybie prejudycjalnym⁵. W wyroku z 30 stycznia 2020 r. Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 12 szóstej dyrektywy Rady 82/891/WE z 17 grudnia 1982 r. wydanej na podstawie art. 54 ust. 3 lit. g) traktatu, dotyczący podziału spółek akcyjnych (Dz.Urz. UE L z 1982 r., nr 378, s. 47), zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2007/63/WE z 13 listopada 2007 r. (Dz.Urz. UE L z 2007 r., nr 300, s. 47) w związku z art. 21 i 22 teże dyrektywy 82/891

⁵ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 30 stycznia 2020 r., C-394/18, Legalis 2278394.

należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by po przeprowadzeniu podziału wierzyciele spółki dzielonej, których prawa powstały przed tym podziałem i którzy nie skorzystali z instrumentów ochrony wierzycieli przewidzianych w przepisach krajowych na mocy rzeczonoego art. 12, mogli wnieść skargę pauliańską w celu uzyskania stwierdzenia, że ów podział jest w stosunku do nich bezskuteczny i w celu wytoczenia powództw egzekucyjnych lub zabezpieczających dotyczących składników majątkowych przeniesionych na nowo utworzoną spółkę⁶.

Warto w tym miejscu prześledzić tok rozumowania trybunału, ponieważ będzie on istotny w kontekście znaczenia rzeczonoego orzeczenia na gruncie polskiego porządku prawnego. Przytaczając więc *in extenso* wywód Trybunału Sprawiedliwości, wskazał on, że art. 12 ust. 2 szóstej dyrektywy stanowi, że do celów ust. 1 tego samego artykułu państwa członkowskie powinny wprowadzić przepisy przewidujące co najmniej, że wierzyciele ci są uprawnieni do uzyskania odpowiednich zabezpieczeń, w przypadku gdy sytuacja finansowa spółki dzielonej i spółki, na którą zobowiązanie będzie przeniesione zgodnie z planem podziału, czyni tę ochronę niezbędną, i o ile wierzyciele nie uzyskali wcześniej takich zabezpieczeń. Ponadto z art. 12 ust. 3 i 6 szóstej dyrektywy w związku z jej art. 22 ust. 1 wynika, że państwa członkowskie mogą przewidzieć odpowiedzialność solidarną nowo utworzonych spółek za zobowiązania spółki dzielonej. Z pewnością skargi pauliańskie nie zaliczają się do instrumentów ochrony wierzycieli spółki dzielonej, przewidzianych w art. 12 szóstej dyrektywy. Niemniej jednak, jak zauważył rzecznik generalny w pkt 59 i 60 opinii, użycie wyrażenia „co najmniej” w art. 12 ust. 2 szóstej dyrektywy wskazuje, że artykuł ten przewiduje minimalny system ochrony interesów wierzycieli spółki dzielonej w odniesieniu do wierzytelności powstałych przed ogłoszeniem projektu podziału, które nie są jeszcze wymagalne w dniu owego ogłoszenia. Tym samym wspomniany ustęp nie uniemożliwia państwom członkowskim ustanowienia w odniesieniu do opisanych wierzytelności dodatkowych instrumentów ochrony tych wierzycieli. Ponadto z art. 12 szóstej dyrektywy nie wynika, by brak skorzystania z jednego z instrumentów ochrony wierzycieli

⁶ *Ibidem*.

spółki dzielonej, przewidzianych przez uregulowanie krajowe na podstawie przywołanego artykułu dyrektywy, uniemożliwił im skorzystanie z instrumentów ochrony innych niż wymienione w tym artykule. W tych okolicznościach – w świetle zidentyfikowanego w motywie ósmym tej dyrektywy celu związanego z ochroną wierzycieli, w tym również posiadaczy obligacji oraz osób, którym przysługują inne wierzytelności wobec spółek uczestniczących w podziale w taki sposób, aby podział nie naruszał ich interesów – należy stwierdzić, że art. 12 szóstej dyrektywy nie wyklucza możliwości wytoczenia przez wierzycieli spółki dzielonej skargi pauliańskiej, takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, gdy sytuacja finansowa spółki dzielonej oraz spółki, na którą zobowiązanie zostanie przeniesione zgodnie z projektem podziału, czyni tę ochronę niezbędną. Skutki takiej skargi nie powinny jednak być sprzeczne z celem tego przepisu⁷. Z powyższego wynika więc, że w ocenie trybunału szósta dyrektywa wprowadza wyłącznie minimalną ochronę wierzycieli spółki dzielonej. Ponadto fakt, że skarga pauliańska nie została przewidziana w teżej regulacji, nie dyskwalifikuje jej oceny jako środka prawnego, który będzie w tym konkretnym przypadku możliwy do zastosowania.

Ochrona wierzycieli spółki dzielonej po podziale w polskim ustawodawstwie

Warto zwrócić uwagę, że orzeczenie to wydano odnośnie do sytuacji, która w naszym ustawodawstwie została usankcjonowana poprzez nowelizację art. 546 § 1 Kodeksu spółek handlowych. Otóż chodzi w nim o odpowiedzialność spółki dzielonej za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej lub spółce nowo zawiązanej. Jak wskazywałem w innym swoim artykule⁸, obecnie obowiązująca solidarna odpowiedzialność spółki dzielonej za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej lub nowo zawiązanej będzie miała

⁷ *Ibidem*.

⁸ P. Kantorowski, *op. cit.*

zastosowanie wyłącznie do podziałów przez wydzielenie mających miejsce po 1 marca 2019 r. Wierzyciele spółek, których podział przez wydzielenie został przeprowadzony wcześniej, jak również wierzyciele spółek dzielonych, których byt nie ustał, pozostają poza ochroną tego przepisu. To dla tych dwóch kategorii wierzycieli będzie szczególnie istotne, czy także na gruncie prawa polskiego można przyjąć, iż skarga pauliańska została ustanowiona jako jedno z rozwiązań, które pozwalają na wzmocnienie ochrony prawnej wierzycieli spółki dzielonej. Warto bowiem podkreślić, że teza płynąca z wyroku Trybunału Sprawiedliwości może zostać wyrażona w ten sposób, że szósta dyrektywa wskazuje wyłącznie na minimalny zakres ochrony wierzycieli spółki dzielonej, a ustawodawca krajowy może ten zakres rozszerzyć, co jednak – mówiąc w pewnym uproszczeniu – zależy już od jego decyzji. Warto też zwrócić uwagę, że orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości zapadło na kanwie ustawodawstwa włoskiego. Aby ocenić więc, czy na gruncie ustawodawstwa polskiego możliwe jest zastosowanie do podziału przez wydzielenie skargi pauliańskiej, konieczne jest zweryfikowanie, czy skarga pauliańska może być stosowana także do takich zdarzeń prawnych w świetle regulacji Kodeksu cywilnego.

Jak wynika z art. 527 § 1 Kodeksu cywilnego, gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Tym samym, jeśli przyjąć, że przepis ten należy wyklądać literalnie na tle prawa polskiego, skarga pauliańska jest możliwa do zastosowania, gdy mamy do czynienia z czynnością prawną. Zwraca się jednak uwagę na fakt, że instytucja ta ma odmienny zakres na tle różnych ustawodawstw. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, niemieckie prawo – *Insolvenzordnung* (InsO) – przewiduje nieco inną konstrukcję niż polskie. Na podstawie tej ustawy zaskarżalne są: czynności prawne, działania podobne do czynności prawnych, czynności procesowe, czynności faktyczne⁹. Co za tym idzie w różnych ustawodawstwach zakres zastosowania

⁹ M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 144.

skargi pauliańskiej będzie odmienny. Aby jednak zagadnienie to ocenić, w pierwszej kolejności trzeba ustalić, jak na gruncie prawa polskiego przedstawia się ocena tego, czym jest podział przez wydzielenie, a w zasadzie nawet czym jest uchwała podziałowa, gdyż jest ona jedynym działaniem spółki (zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia), które mogłoby podlegać zaskarżeniu w zakresie zdarzeń prawnych.

Charakter prawny uchwały podziałowej

Analizując tę kwestię, trzeba przede wszystkim zauważyć, że charakter prawny uchwał spółek kapitałowych wywołuje liczne spory w doktrynie, gdzie widoczne są znaczne rozbieżności w ich postrzeganiu. Wedle jednego z poglądów uchwałą należy odmówić przymiotu czynności prawnej, a można je zakwalifikować jako zdarzenia prawne innego typu, jako czynności konwencjonalne *sui generis*. Powyższe stanowisko jest w znacznej mierze wyrażane w kontekście uchwał tych organów osób prawnych, które nie są uprawnione do reprezentacji, czyli choćby zgromadzenia wspólników czy walnego zgromadzenia¹⁰. Wedle innego z poglądów uchwały są czynnościami prawnymi, o ile zmierzają do wywołania skutku prawnego, przede wszystkim w postaci zmiany, powstania lub ustania stosunku prawnego¹¹. Analizując jednak poszczególne poglądy wyrażone na kanwie przedmiotowego zagadnienia, nie można nie zauważyć, iż charakter prawny uchwał, a tym samym możliwość zakwalifikowania ich jako czynność prawna, zależy w zasadzie od organu, który uchwały te podejmuje, oraz od przedmiotu, w jakim zostały one podjęte¹².

W literaturze przedmiotu wskazuje się jednak, iż czynnościami prawnymi z pewnością nie są uchwały w przedmiocie podziału lub połączenia spółek. Podkreśla się, że wśród uchwał wspólników spółek kapitałowych

10 A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012, s. 4 i przywołane tam piśmiennictwo.

11 A. Zbiegień-Turzańska, *op. cit.*, s. 6 i przywołane tam piśmiennictwo.

12 A. Hajos-Iwańska, *Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych*, Warszawa 2014, s. 46.

szczególony charakter należy przypisać uchwałom dotyczącym połączenia i podziału spółki. Uchwały te, nie będąc czynnościami prawnymi, stanowią bowiem oświadczenia woli spółki¹³. Wskazuje się również, że część uchwał niebędących czynnościami prawnymi stanowić będzie jedynie oświadczenie wiedzy, ewentualnie będzie mieć charakter postulatowy, np. pewne wytyczne. Niemniej wśród uchwał niebędących czynnościami prawnymi należy również wskazać takie uchwały, które stanowić będą oświadczenie woli spółki kapitałowej, będące elementem czynności prawnej (dwustronnej lub wielostronnej) dokonywanej przez spółkę. Za taką kwalifikacją tych ostatnich uchwał przemawia przede wszystkim okoliczność, że same przez się nie wywołują one skutku prawnego, niemniej wyrażają wolę spółki. Trzeba tu przede wszystkim wspomnieć o uchwale połączeniowej czy w przedmiocie podziału spółki, która dopiero razem z innymi podobnymi uchwałami wywrze skutek w postaci połączenia spółek lub ich podziału¹⁴. Inny z komentatorów wskazuje natomiast, że [...] uchwała w sprawie łączenia lub podziału może wywierać skutek dla innej spółki niż spółka, której zgromadzenie podjęło uchwałę¹⁵. W tych przypadkach wymagane jest jednak także oświadczenie zarządu oraz wpis do rejestru. Uchwała jest więc tylko składnikiem czynności prawnej, której dokonuje spółka. Z powyższego wynika więc, iż uchwała w przedmiocie podziału przez wydzielenie nie stanowi czynności prawnej. Warto też zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 541 Kodeksu spółek handlowych podział spółki przez zawiązanie nowej spółki wymaga uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia spółki dzielonej oraz uchwały wspólników każdej spółki nowo zawiązanej w organizacji. Co więcej, zgodnie z art. 542 § 1 Kodeksu spółek handlowych zarząd każdej ze spółek uczestniczących w podziale powinien zgłosić do sądu rejestrowego uchwałę o podziale spółki w celu wpisania do rejestru wzmianki o takiej uchwale ze wskazaniem, czy spółka uczestnicząca w podziale jest spółką dzieloną, spółką

13 P. Antoszek, *Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009, s. 327.

14 T. Szczurowski, *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012, LEX/el.

15 J. Frąckowiak, *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, PPH 2007, nr 11, s. 5–15, LEX/el.

przejmującą, czy spółką nowo zawiązaną. Finalnie spółki uczestniczące w podziale winny złożyć stosowne wnioski do Krajowego Rejestru Sądowego, a sam podział następuje dopiero z chwilą albo jego rejestracji w ramach wpisu spółki przejmującej, albo z chwilą wpisu spółki nowo zawiązanej.

W tym kontekście warto wskazać, że art. 532 § 1 Kodeksu spółek handlowych stanowi, że do podziału spółki stosuje się przepis art. 441 § 3 Kodeksu spółek handlowych oraz odpowiednio przepisy dotyczące powstania właściwego typu spółki przejmującej albo nowo zawiązanej, z wyłączeniem przepisów o wkładach niepieniężnych, jeżeli przepisy niniejszego działu nie stanowią inaczej. Jak wskazuje się natomiast w doktrynie, przepis ten nie wspomina zatem o „wkładach niepieniężnych”, które to sformułowanie spotkało się ze słuszną krytyką, ale mowa w tym przepisie o „składnikach majątku”. W przypadku podziału nie dochodzi do wniesienia wkładów do spółki, jak ma to miejsce w przypadku zwykłego trybu tworzenia spółki czy przy podwyższeniu kapitału zakładowego. Majątek spółki dzielonej przechodzi na spółkę przejmującą lub nowo utworzoną w drodze częściowej sukcesji uniwersalnej, ale nie należy go traktować jako wkładu wnoszonego do spółki¹⁶. Jak wskazuje W. Popiołek – jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego – w przypadku podziału spółek dochodzi do swoistej „wymiany praw udziałowych spółki dzielonej na prawa udziałowe spółki przejmującej (nowo zawiązanej)”. Udziały lub akcje otrzymywane przez wspólników lub akcjonariuszy nie mają charakteru aportowego, zatem opinia biegłego rewidenta dotyczy niepieniężnych składników majątkowych przeniesionych na spółkę przejmującą lub nowo utworzoną w trakcie podziału, w drodze częściowej sukcesji uniwersalnej. Gdyby przyjąć z kolei, że to spółka wnosi wkład na skutek podziału, co mogłoby nastąpić tylko w przypadku wydzielenia, to nie mielibyśmy do czynienia z podziałem, ale z utworzeniem spółki zależnej (spółki córki)¹⁷.

16 *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, wyd. 6, Warszawa 2013, Legalis/el.

17 Zob. W. Popiołek, *Podział spółki kapitalowej przez wydzielenie – zagadnienia wybrane*, s. 10–11. Por. także A. Szumański [w:] *Komentarz KSH*, S. Sołtysiński, Szajkowski, A. Szumański, t. IV, s. 828–829; A. Kidyba, *Kodeks*, t. II, [b.m.] 2001, s. 973; M. Litwińska, *Podział spółek*, s. 18; P. Pinior, *Podział spółek kapitalowych w prawie*

Inny z komentatorów podkreśla natomiast, że okoliczność, że aktywa spółki dzielonej rozdzielane pomiędzy uczestniczące w podziale spółki akcyjnej są poddane badaniu biegłych rewidentów, zgodnie z art. 536 § 3 k.s.h., nie oznacza, że majątek spółki dzielonej przenoszony do spółek uczestniczących w podziale (do spółki wydzielonej) jest aportem¹⁸. Gdyby było inaczej, wówczas przepis art. 536 § 3 k.s.h. byłby niepotrzebny, a możliwość poddania aktywów spółki dzielonej badaniu biegłych rewidentów w trybie art. 312 k.s.h. dałoby się wyprowadzić z art. 532 § 1 k.s.h.¹⁹ Należy więc wskazać, że o braku zaistnienia czynności prawnej przy procedurze podziału przez wydzielenie przesądza właśnie nieaportowe przeniesienie majątku spółki dzielonej na spółkę nowo zawiązaną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wniesienie aportu polega w rzeczywistości na niczym innym, jak na dokonaniu czynności prawnej rozporządzającej, której skutkiem jest przeniesienie składników majątkowych z jednego podmiotu na inny podmiot. Co za tym idzie okoliczność ta statuuje przyjęcie, iż uchwała podziałowa nie jest czynnością prawną.

Zakres zastosowania skargi pauliańskiej

Powyższe prowadzi do wniosku, że jeśli przepisy dotyczące skargi pauliańskiej interpretować wyłącznie literalnie, to nie budzi wątpliwości, iż nie będzie miała ona zastosowania do podziału przez wydzielenie, skoro zaskarżalność na gruncie prawa polskiego ogranicza się w tym zakresie wyłącznie do czynności prawnych. Warto bowiem zwrócić uwagę, iż wyrok Trybunału Sprawiedliwości nie stanowi bynajmniej, że skarga pauliańska jest środkiem prawnym ochrony wierzycieli spółki dzielonej,

polskim i niemieckim, s. 107–109; A. Rachwał [w:] *Komentarz KSH*, J. Bieniał i in., [b.m.] 2011, s. 1590; M. Rodzyńkiewicz, *Komentarz KSH*, [b.m.] 2012, s. 1187.

- 18 S. Soltysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 4, wyd. 3, Warszawa 2012, Legalis/el.
- 19 Por. uw. do art. 497, Nb 14–19; podobnie P. Pinior [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, J. A. Strzępka i in., t. II, wyd. 3, s. 612–613, Nb 3; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 1, s. 574–575, uw. 2; W. Popiołek, *Podział spółki kapitałowej przez wydzielenie – zagadnienia wybrane*, s. 9–11.

a jedynie że może nim być w świetle uregulowań krajowych i przepisy szóstej dyrektywy bynajmniej się temu nie sprzeciwiają.

Aby więc analiza zaskarżalności podziału przez wydzielenie skargą pauliańską na gruncie ustawodawstwa polskiego była pełna i rzetelna, oczywiste jest, że należy literalne brzmienie przepisów o skardze pauliańskiej skonfrontować z poglądami doktryny i orzecznictwa co do tego, jak przepis ten winien być wykładany. Punktem wyjścia winien być tu pogląd doktryny, zgodnie z którym przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską jest czynność prawna dłużnika, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową²⁰. Rozstrzygającym elementem tej czynności jest oświadczenie woli dłużnika, przez które – stosownie do art. 60 k.c. – należy rozumieć każde zachowanie ujawniające w sposób dostateczny wolę dłużnika, którego treścią jest zamiar dokonania przesunięcia majątkowego z pokrzywdzeniem wierzyciela. Dopuszczalne jest zaskarżenie czynności prawnej, wskutek której doszło do przesunięcia majątkowego w drodze dorozumianego oświadczenia woli. Zaskarżenie w trybie skargi pauliańskiej zaniechania dłużnika możliwe jest jedynie wówczas, gdy to zaniechanie można zakwalifikować jako czynność prawną, zawierającą element oświadczenia woli dłużnika (wyrażonego wprost lub w sposób dorozumiany). W orzecznictwie wskazuje się również na wiele czynności procesowych, które podlegają zaskarżeniu, a to [...] zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami²¹. Nie jest także wyłączona możliwość zaskarżenia na podstawie art. 527 k.c. czynności dłużnika polegającej na uznaniu powództwa w sprawie o zapłatę²² czy też że ugoda sądowa²³,

20 J. Naczyńska [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna* (art. 353–534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 527, LEX/el.

21 P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2019, art. 527, LEX/el, patrz także: uchwała SN z 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, OSNC 2011/1, poz. 5.

22 Wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2008 r., V CSK 163/08, Legalis 491848.

23 Wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r., III CKN 388/98, Legalis 45337.

której zawarcie doprowadziło do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., może być zaskarżona przez wierzyciela w drodze skargi pauliańskiej.

Idąc dalej, w literaturze przedmiotu podkreśla się, iż przedmiotem skargi pauliańskiej mogą być te czynności procesowe dłużnika, które wywierają skutki w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą stron postępowania, a które deklaratywne orzeczenie sądowe respektuje²⁴. Podkreśla się także, że nie można zgodzić się z twierdzeniem [...], że skargą pauliańską nie można objąć tych czynności procesowych dłużnika, podjętych z zamiarem wywołania skutków w sferze prawa materialnego, które z jego wyraźnej woli krzywdzą wierzyciela (np. zgodny wniosek uczestników co do podziału majątku wspólnego małżonków), bo zapadłe orzeczenie sądowe je respektujące ma charakter konstytutywny²⁵. Patrząc na rzeczoną kwestię szerzej, podkreśla się także, że skargę pauliańską można [...] kierować [...] przeciwko wszystkim czynnościom dłużnika, których elementem jest oświadczenie woli²⁶. Zgodnie przecieź z art. 60 k.c. wola dłużnika może zostać wyrażona w sposób dowolny, byleby zachowanie ujawniało ją w sposób dostateczny. Finalnie odnośnie do czynności procesowych wskazuje się także, iż przedmiotem skargi pauliańskiej nie jest [...] orzeczenie sądu, lecz czynność prawna dłużnika (strony postępowania), która to orzeczenie umożliwiła²⁷. W takiej sytuacji skarga pauliańska nie będzie prowadziła do wzruszenia zapadłego w sprawie orzeczenia; czynność ta będzie bezskuteczna wyłącznie wobec skarżącego ją wierzyciela. Zatem zaskarżalne są zarówno te czynności procesowe, które prowadzą do wydania orzeczenia deklaratoryjnego, jak i te, które prowadzą do wydania orzeczenia konstytutywnego, jednak w żadnym wypadku orzeczenia zapadłe w tego rodzaju sprawach.

²⁴ M. Kozłowski, *Wniosek o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności. Glosa do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, GSP 2011, nr 3, s. 101–110.*

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ M. Kozłowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10, LEX/el. 2011.*

²⁷ *Ibidem.*

Możliwość zastosowania skargi pauliańskiej do procedur podziałowych

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w przypadku podziału przez wydzielenie sytuacja jest jeszcze bardziej szczególna. Otóż, aby do niego doszło, konieczne jest zarówno podjęcie szeregu uchwał, jak i złożenie wniosku o wpis podziału, a finalnie dokonanie wpisu przez sąd rejestrowy. Co istotne, jedyną czynnością procesową są tu wnioski związane z rejestracją podziału, gdyż wszelkie uprzednie działania stanowią co do zasady uchwały organów spółki. Co więcej, do podziału nie może dojść z pominięciem któregokolwiek z elementów tego procesu i tylko wszystkie łącznie prowadzą do powstania zmiany w sferze prawa materialnego. Warte podkreślenia jest także to, że zakres zmian w zakresie majątkowym co do zasady nie jest wywołany przez same wnioski o wpis podziału, które zakreslają jego przedmiot, gdyż o tym, które składniki majątkowe przypadają któremu z uczestników podziału, decydują uchwały podziałowe.

Niemniej jednak, uwzględniając orzecznictwo zapadłe na gruncie skargi pauliańskiej, stanowiska sądów co do możliwości zaskarżania czynności procesowych i fakt, że ogół działań dokonywanych w celu przeprowadzenia podziału może być uznany za czynność prawną, można ostrożnie przychylić się do tezy, iż także na gruncie ustawodawstwa polskiego podział spółki kapitałowej może zostać zaskarżony skargą pauliańską. Skoro tak, to konieczne staje się ustalenie, jak winno się prawidłowo sformułować żądanie pozwu, gdyż w świetle wszystkich zawartych powyżej kwestii wydaje się być to dalekie od oczywistości. W praktyce będzie to bowiem niemal podstawowe zagadnienie, gdyż w przypadku objęcia powództwem elementu, który nie może stanowić przedmiotu skargi pauliańskiej, albo też objęcia niewłaściwych elementów tej procedury, powództwo winno być oddalone.

Sformułowanie żądania pozwu w przypadku skargi pauliańskiej dotyczącej podziału spółki

Przechodząc do kwestii formalnej, za którą można uznać prawidłowe skonstruowanie powództwa w sprawie ze skargi pauliańskiej, już na wstępie

trzeba wskazać, że uwzględniając uregulowania dotyczące podziału przez wydzielenie, w grę wchodzić mogą – samoistnie lub łącznie – następujące zdarzenia prawne: uchwały podziałowe, wniosek o wpis podziału do Krajowego Rejestru Sądowego lub wpis spółki lub podziału do Krajowego Rejestru Sądowego.

Rozpoczynając więc rozważania w tym zakresie, na wstępie trzeba odrzucić ostatnią z podanych powyżej możliwości. Wpis podziału spółki do Krajowego Rejestru Sądowego stanowi bowiem orzeczenie sądu, a tym samym nie podlega zaskarżeniu skargą pauliańską, co było już wskazane powyżej. Do rozważenia pozostaje więc już tylko kwestia uchwał podziałowych oraz wniosku do Krajowego Rejestru Sądowego. Co prawda przytoczone powyżej orzecznictwo dotyczące zaskarżalności innych niż czynności prawne działań, a w szczególności działań o charakterze procesowym, mogłoby sugerować, że zaskarżalny będzie wniosek o wpis podziału do Krajowego Rejestru Sądowego, jednak aby kwestię tę szczegółowo rozważyć, niezbędna jest analiza poglądów w zakresie zaskarżalności skargą pauliańską uchwał spółek handlowych. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że sam wniosek o wpis podziału nie konstytuuje jeszcze wszystkich kwestii, które w ramach rzeczowego zdarzenia prawnego przebiegają. Innymi słowy, dopiero uchwały podziałowe pozwalają doprecyzować konkretny przebieg procedury podziału w szczególności w kontekście tego, które aktywa i pasywa są przenoszone na spółkę nowo zawiązaną lub przejmującą. Przechodząc do analizy tej kwestii, trzeba powiedzieć, że nie spotkała się ona jak do tej pory z licznymi wypowiedziami czy to orzecznictwa, czy też doktryny. W nielicznych wypowiedziach dotyczących tego przedmiotu wskazuje się m.in., iż status osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. mogła mieć także spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, powstająca w wyniku podjęcia aktu założycielskiego tej spółki i będąca beneficjentem dokonanego przez dłużnika rozporządzenia w postaci wniesionego do niej aportu (art. 160 k.h. z 1934 r.)²⁸. Warto jednak zauważyć, że w orzeczeniu tym sąd, rozważając zasadność roszczeń opartych na skardze pauliańskiej, dochodzi do przekonania, że aportowe pokrycie udziałów w nowo utworzonej spółce

²⁸ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 5 grudnia 2007 r., I CSK 221/07, Legalis 95728.

z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi czynność prawną. Orzeczenie to wskazuje przede wszystkim, iż umowie spółki można nadać skutek zobowiązująco-rozporządzający. Orzeczenie to zatem nie będzie w pełni przydatne w kontekście oceny zaskarżalności uchwał podziałowych spółek kapitałowych skargą pauliańską, szczególnie jeśli zważyć, że w tym przypadku przeniesienie majątku na spółkę nowo zawiązaną lub przejmującą nie ma charakteru aportowego. W innym z orzeczeń wskazane zostało natomiast, że jeżeli wierzyciel wykaże, że spółka, podejmując uchwałę, działała ze świadomością, że podejmuje ją z jego pokrzywdzeniem, może dążyć do uznania takiej uchwały za bezskuteczną wobec siebie, co mogłoby umożliwić mu egzekucję z zajętego udziału niezależnie od tego, kto na mocy takiej uchwały stał się uprawniony do wykonywania prawa z zajętego udziału²⁹. Niestety w rzeczonym orzeczeniu kwestia zaskarżalności uchwał spółek kapitałowych skargą pauliańską nie została poddana jakiegokolwiek szerszej analizie, w tym w szczególności nie rozważono, kiedy i jakie uchwały mogą zostać zaskarżone skargą pauliańską. Co więcej, orzeczenie to dotyczy uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego i zmiany umowy spółki, co mogłoby sugerować, że tak jak uprzednio nie chodzi tu o uchwałę samą w sobie, lecz o taką, która wiąże się z zawarciem lub zmianą umowy spółki. W innym orzeczeniu została też wskazana możliwość zaskarżenia skargą pauliańską uchwały spółki osobowej³⁰. Niestety po raz kolejny uchwała, której dotyczy rzeczony wyrok, wiązała się ze zmianą umowy spółki połączoną dodatkowo z wniesieniem do niej wkładu. Na gruncie innego jeszcze orzeczenia, które co prawda dotyczy kwestii uznania za czynność prawną wypłaty dywidendy³¹, znajduje się co najmniej sugestia, iż za zaskarżalną skargą pauliańską można by potencjalnie uznać uchwałę o przeznaczeniu zysku na wypłatę dywidendy, ewentualnie w połączeniu z samym działaniem dotyczącym jej wypłaty. Trzeba więc stwierdzić, że choć orzecznictwo i literatura przedmiotu kwestii tej nie przesądzają, to zaskarżalność uchwał spółek kapitałowych skargą pauliańską

29 Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 26 czerwca 2015 r., I CSK 311/14, Legalis 1331158.

30 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 grudnia 2014 r., I ACa 1382/14, Legalis 1195660.

31 Wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2006 r., V CSK 76/06, Legalis 75227.

trzeba co najmniej co do zasady dopuścić. Warto w tym miejscu jeszcze raz zwrócić uwagę, że uwzględniając uregulowania dotyczące podziału przez wydzielenie, dopiero uchwała w przedmiocie podziału połączona z wnioskiem o wpis podziału oraz finalnie orzeczenie sądu rejestrowego prowadzą łącznie do powstania skutków w sferze prawa materialnego. Brak któregokolwiek z tych elementów skutki te wyłącza. W literaturze przedmiotu dotyczącej zaskarżalności czynności procesowych wskazuje się natomiast, że przedmiotem skargi pauliańskiej mogą być te czynności procesowe dłużnika, które wywierają skutki w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą stron postępowania [...] ³². Skoro wiadome jest już, że to czynności procesowe stron, a nie orzeczenia sądów, mogą podlegać zaskarżeniu z wykorzystaniem skargi pauliańskiej oraz że same tylko uchwały podejmowane w toku procedury podziałowej nie wywierają skutków prawnych i nie są czynnościami prawnymi, choć – zgodnie z przytoczonymi powyżej poglądami należy uznać je za ich element, które w sposób precyzyjny wskazują na przesunięcia majątkowe następujące na skutek podziału – to najwłaściwsze byłoby przyjęcie, iż prawidłowo sformułowane roszczenie ze skargi pauliańskiej winno dotyczyć uchwał podziałowych oraz wniosku o wpis podziału do Krajowego Rejestru Sądowego. Warto jednak wskazać, że co prawda wnioski o wpis podziału do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzą do wywołania skutku prawnego podziału, to jednak zakres tego skutku prawnego wynika wprost z treści uchwały podziałowej, a w szczególności z planu podziału.

Powyższe prowadziłyby więc do konkluzji, iż w przypadku podziału przez wydzielenie konieczne byłoby zaskarżenie zarówno uchwał podziałowych, i to podejmowanych zarówno przez spółkę dzieloną, jak i przez spółkę nowo zawiązaną lub przejmującą, jak i wniosku o wpis tego podziału do Krajowego Rejestru Sądowego. Powyższe twierdzenie byłoby tym bardziej zasadne, jeśli zważyć, że intencją wierzyciela bynajmniej nie musi być zaskarżenie całego podziału, a jedynie określonej jego części. Rozpoznając rzeczzone zagadnienie, nie sposób nie zauważyć, że nie w każdej sytuacji całość podziału przez wydzielenie będzie choćby potencjalnie prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli. Fakt ten może mieć miejsce choćby w przypadku przeniesienia w toku tej

32 M. Kozłowski, *Wniosek o podział majątku...*, s. 101–110.

procedury składników majątkowych obciążonych hipoteką, a więc intencją wierzyciela może stać się zaskarżenie go tylko w określonej części. Możliwość zaskarżenia jedynie części podziału przez wydzielenie znajduje potwierdzenie w poglądach orzecznictwa dotyczących możliwości zaskarżenia wyłącznie części uchwały. Otóż należy zgodzić się z poglądem, że dopuszczalne jest zakwestionowanie i w konsekwencji uchylenie części uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy, ale pod pewnymi warunkami, w szczególności gdy kwestionowany fragment ma charakter autonomiczny i nie jest powiązany treściowo z pozostałymi postanowieniami uchwały³³. Problem ten został unormowany w art. 58 § 3 k.c., który ma tu odpowiednie zastosowanie (art. 2 k.s.h.). W innym orzeczeniu podkreślone zostało natomiast, iż uchwała podlega uchyleniu w części, w której postanowienia zmieniające statut nie są zgodne z prawem, chyba że z okoliczności wynika, iż bez tych postanowień zmiana statutu nie zostałaby dokonana³⁴. Konkludując te rozważania, można wskazać, że ewentualne ograniczenie sformułowania żądania pozwu ze skargi pauliańskiej do zaskarżenia samych tylko wniosków o wpis podziału mogłoby mieć miejsce, gdy skarga ta dotyczyłaby całego zakresu uchwały podziałowej.

Wnioski

Konkludując, należy przyjąć, że w pewnych sytuacjach procedura podziału może zostać zaskarżona skargą pauliańską i nie sprzeciwia się temu fakt nieprzewidzenia takiego środka prawnego w szóstej dyrektywie dotyczącej podziału spółek. Prócz kwestii związanych ze specyfiką procedur podziałowych dla zasadności tego środka prawnego będzie miało znaczenie rzecz jasna zaistnienie pokrzywdzenia wierzycieli. Uwzględniając zakres solidarnej odpowiedzialności między uczestnikami podziału, należy przyjąć, że przyznanie wierzycielom spółki dzielonej takiej ochrony będzie w szczególności uzasadnione w przypadku

33 Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2004 r., V CK 452/03, Legalis 68352.

34 Wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1088/97, Legalis 44454.

braku odpowiedzialności spółki dzielonej w stosunku do wierzycieli, których wierzytelności nie zostały przeniesione na spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną, oraz wierzycieli spółki dzielonej, których wierzytelności zostały przeniesione na spółki przejmujące lub nowo zawiązane w przypadku podziałów dokonanych przed 1 marca 2019 r. Co istotne, skarga pauliańska nie musi bynajmniej zostać skierowana do całego majątku przeniesionego ze spółki dzielonej na pozostałych uczestników podziału. Możliwe jest także jego zaskarżenie w części. W każdym jednak przypadku należy przyjąć, że zaskarżone winny zostać wnioski o wpis podziału oraz uchwały podziałowe podjęte zarówno przez spółkę dzieloną, jak i przez spółki nowo zawiązane lub przejmujące.

Bibliografia

- Antoszek P., *Cywilnoprawny charakter uchwał wspólników spółek kapitałowych*, Warszawa 2009.
- Frąckowiak J., *Uchwały zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, PPH 2007, nr 11.
- Gutowski M., *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013.
- Hajos-Iwańska A., *Nieważność czynności prawnych w prawie spółek kapitałowych*, Warszawa 2014.
- Kantorowski P., *Podział przez wydzielenie a odpowiedzialność między spółkami biorącymi w nim udział – wybrane zagadnienia*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” nr 3 (24)/2020.
- Kidyba A. [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 301–633 Kodeksu spółek handlowych*, Gdańsk 2020.
- Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, t. 4, wyd. 3, Warszawa 2012.
- Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, wyd. 6, Warszawa 2013.
- Kozłowski M., *Wniosek o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności. Glosa do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10*, GSP 2011, nr 3.
- Kozłowski M., *Glosa do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10*, LEX/el. 2011.
- Naczyńska J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
- Nazaruk P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Warszawa 2019, art. 527.
- Szczurowski T., *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012.
- Zbiegień-Turzańska A., *Sankcje wadliwości uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012.

Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 30 stycznia 2020 r., C-394/18.
- Wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1088/97.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r., III CKN 388/98.

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2004 r., V CK 452/03.

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2006 r., V CSK 76/06.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 5 grudnia 2007 r., I CSK 221/07.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 2008 r., V CSK 163/08.

Wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 2012 r., III CSK 18/12.

Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 26 czerwca 2015 r., I CSK 311/14.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 grudnia 2014 r., I ACa 1382/14.

Marcin Kazimierczuk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0002-0295-5113

PRAKTYCZNE ASPEKTY WSPARCIA INWESTYCJI ZAPOBIEGAJĄCYCH ZNISZCZENIU POTENCJAŁU PRODUKCJI ROLNEJ W RAMACH PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH 2014–2020

ABSTRACT

Practical aspects of supporting investments preventing the destruction of agricultural production potential under the Rural Development Programme for 2014–2020

The article focuses on the analysis of normative solutions contained in the Rural Development Programme for 2014–2020 regarding the aid instrument titled, “Support for investment in preventive measures, which aims to reduce the effects of probable natural disasters, adverse climatic events and disasters”. The purpose of the article is to try to answer the question of whether and to what extent the form of support mentioned above ensures the durability of farming for an agricultural producer. The analyzed RDP 2014–2020 action is implemented as a part of two operations, i.e. limiting the possibilities of the spread of African

swine fever virus (ASFV) and protecting agricultural production against the effects of adverse weather phenomena. Creating favorable financial conditions in these cases and introducing clear legal regulations contributes to the increase of farmers' interest in adopting specific attitudes towards active risk management of agricultural activity and thus further contributes to increasing their resilience to emerging crisis situations. This tool significantly affects the protection of the workshop of agricultural producers. Based on the analysis of the research material, final conclusions are presented, indicating possible recommendations that should be implemented when designing the framework for the future financial perspective of the European Union for 2021–2027.

Keywords: Rural Development Programme for 2014–2020, financial support, African swine fever, water law companies, investments, farm

Słowa kluczowe: Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, pomoc finansowa, afrykański pomór świń, spółki wodne, inwestycje, gospodarstwo rolne

Wprowadzenie

Pomoc finansowa ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich realizowana jest w Polsce jako jednolity program pomocowy o nazwie Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020). Wdraża on cel ogólny oraz cele szczegółowe odpowiadające misji i celom Wspólnej Polityki Rolnej¹, a także priorytetom rozwoju obszarów wiejskich Unii Europejskiej. W te cele wkomponowano instrumenty wsparcia inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej. Spośród wielu działań PROW 2014–2020 przedmiotem bliższego zainteresowania w tej publikacji będzie instrument pomocowy o nazwie „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych

¹ Zob. K. Giemza, *Wdrożenie funduszy europejskich w polskim rolnictwie na przykładzie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Studia z Polityki Publicznej” 2017, nr 3, s. 90.

i katastrof². Wymieniony mechanizm ma wspierać producentów rolnych zagrożonych szkodami spowodowanymi przez zdarzenia losowe, klęski żywiołowe takie jak afrykański pomór świń czy podtopienia upraw rolniczych. Choć tematyka ryzyka produkcyjnego w rolnictwie jest podejmowana zarówno przez prawników, jak i ekonomistów³, to zakresłona materia była przedmiotem badań nielicznych autorów⁴ i nie do czekała się dłuższej analizy.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu wymieniona forma wsparcia zapewnia trwałość gospodarowania producenta rolnego. Autor koncentruje się na analizie rozwiązań normatywnych zawartych w oferowanym przez PROW 2014–2020 instrumencie wsparcia inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej. Zgodnie z założeniami to działanie ma promować środki prewencyjne, które służą ograniczeniu skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof. Brak właściwej ochrony producenta rolnego może przyczynić się w skrajnych przypadkach do zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej.

W pracy zastosowano dogmatyczną metodę analizy aktów prawnych oraz metodę deskryptywną. Ponadto wykorzystano literaturę przedmiotu, a także dane statystyczne, w ramach dostępu do informacji

-
- 2 PROW 2014–2020 realizowany jest przez 14 działań, 35 poddziałań oraz 42 typy operacji. Ustawa z 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz.U. z 2017 r., poz. 562 ze zm.). Zob. J. Stoksik, *Projektowanie pomocy unijnej w dziedzinie polityki rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia Iuridica Agraria” 2013, t. XI, s. 100; K. Giemza, *Kształtowanie się współczesnego modelu europejskiego rolnictwa a kwestia agrarna*, [w:] *Kwestia agrarna. Zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2016, s. 303–316. Por. A. Kuś, *Rodzaje kompetencji Unii Europejskiej a unijna polityka podatkowa*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, nr 2, s. 87; E. Tomkiewicz, M. Bocheński, *Polityka rozwoju obszarów wiejskich w perspektywie lat 2014–2020 w kontekście nowych wyzwania*, „Studia Iuridica Agraria” 2012, t. X, s. 240.
- 3 Zob.: R. Budzinowski, *Przyrodniczo-techniczny czynnik rozwoju prawa rolnego*, „Przeгляд Prawa Rolnego” 2006, nr 1; I. Lipińska, *Prawne aspekty zarządzania ryzykiem w działalności rolniczej*, Warszawa 2019; B. Jeżyńska, *Producent rolny jako przedsiębiorca*, Lublin 2008; W. Rembisz, *Kwestie ryzyka, cen, rynku, interwencji i stabilności dochodów w rolnictwie*, Warszawa 2013.
- 4 I. Lipińska, *Prawne aspekty...*, s. 378–385.

publicznej, pochodzące z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) obrazujące poziom wykorzystania przez producentów rolnych zaferowanej pomocy publicznej. Na podstawie wskazanego materiału badawczego przedstawione zostaną wnioski końcowe.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

Celem głównym PROW 2014–2020, odpowiadającym misji i celom Wspólnej Polityki Rolnej⁵, jest poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i działania w dziedzinie klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny obszarów wiejskich⁶. Łączne środki publiczne przeznaczone na jego realizację wynoszą ponad 13 mld 600 mln euro, w tym ponad 8 mld 600 mln euro z budżetu Unii Europejskiej i ponad 4 mld 900 mln euro wkładu krajowego⁷.

Program realizuje wszystkie sześć priorytetów wyznaczonych dla unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020⁸, a mianowicie:

- 5 Wspólna Polityka Rolna powstała jako jedna z podstawowych dziedzin polityki Wspólnot Europejskich, funkcjonuje od 1962 r. i opiera się na partnerstwie między sektorem rolnym i społeczeństwem, między Europą a rolnikami. Na początku lat 90. XX w. Wspólna Polityka Rolna (WPR) została rozszerzona o problemy ochrony środowiska, ochrony dziedzictwa krajobrazowego wsi i inne zagadnienia wykraczające poza sprawy *stricto* rolne. Zob. A. Jurcewicz, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019, s. 83–85; M. Spychalski, *Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej na rozwój sektora rolnego i obszarów wiejskich w Polsce – przewidywane korzyści i koszty w pierwszych latach członkostwa*, „International Journal of Management and Economics” 2004, vol. 16, s. 88; A. Jurcewicz, B. Kozłowska, E. Tomkiewicz, *Wspólna polityka rolna. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2007, s. 40.
- 6 Zob. A. Mickiewicz, B. Mickiewicz, *Charakterystyczne cechy nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2014, t. XVII, s. 155; M. Wigier, *Analiza efektów realizacji polityki rolnej wobec rolnictwa i obszarów wiejskich*, Warszawa 2011, s. 7.
- 7 Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014–2020) został zamieszczony na stronie internetowej www.minrol.gov.pl. Zob. J. Stoksik, *Projektowanie pomocy unijnej...*, s. 100.
- 8 Zob. tenże, *Kształtowanie się współczesnego...*, s. 303–316. Por. A. Kuś, *Rodzaje kompetencji...*, s. 87; E. Tomkiewicz, M. Bocheński, *Polityka rozwoju...*, s. 240.

1. Ułatwianie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich.
2. Poprawa konkurencyjności wszystkich rodzajów gospodarki rolnej i zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych.
3. Poprawa organizacji łańcucha żywnościowego i promowanie zarządzania ryzykiem w rolnictwie.
4. Odtwarzanie, chronienie i wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa.
5. Wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami i przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i odporną na zmianę klimatu w sektorach: rolnym, spożywczym i leśnym.
6. Zwiększanie włączenia społecznego, ograniczanie ubóstwa i promowanie rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich⁹.

PROW 2014–2020 został opracowany na podstawie przepisów Unii Europejskiej, w szczególności rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005¹⁰ oraz aktów delegowanych i wykonawczych Komisji Europejskiej. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej PROW 2014–2020 jest wkomponowany w całościowy system polityki rozwoju kraju, w szczególności poprzez mechanizm umowy partnerstwa. Umowa ta określa strategię wykorzystania środków unijnych na rzecz realizacji wspólnych dla UE celów określonych w unijnej strategii wzrostu „Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu” z uwzględnieniem potrzeb rozwojowych danego państwa członkowskiego.

Zadania związane z realizacją PROW 2014–2020 zostały przyznane Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który pełni funkcję Instytucji Zarządzającej¹¹. Minister właściwy do spraw rolnictwa wykonuje zatem zadania państwa członkowskiego w zakresie dotyczącym monitorowania

⁹ Zob. P. Błażejczyk, M. Kazimierczuk, *Wymagania dotyczące posiadania nieruchomości rolnych w wybranych działaniach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 39, s. 169.

¹⁰ Dz.Urz. UE L 347, s. 487.

¹¹ Ustawa z 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju..., art. 5.

realizacji i ewaluacji programu, powołuje komitet monitorujący oraz przekazuje Komisji Europejskiej roczne sprawozdania. Poszczególne działania i poddziałania zostały podzielone pomiędzy różne wskazane w ustawie instytucje. Instytucją Pośredniczącą odpowiadającą za bezpieczny system elektroniczny do rejestrowania, przechowywania i zgłaszania informacji statystycznych na temat programu i jego realizacji jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR)¹². Zadaniem agencji jest w szczególności wspieranie przedsięwzięć związanych ze wznowieniem produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez klęski żywiołowe w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarczych¹³. Zadania w zakresie rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER oraz rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wykonuje samorząd województwa¹⁴.

Wsparcie w ramach zapobiegania zniszczeniu potencjału produkcji rolnej

Pomoc zwiększająca trwałość warsztatu pracy producenta rolnego przybiera formę *ex post* oraz *ex ante*. Uruchomienie tej pierwszej następuje na skutek zajścia określonego zdarzenia, którego skutkiem jest powstanie szkody. Natomiast przykładem wsparcia finansowego przybierającego formę *ex ante* – czyli udzielanego przed wystąpieniem ryzyka klęsk żywiołowych – jest działanie PROW 2014–2020, które określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 14 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy

12 Na temat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zob. M. Jarosiewicz, K. Kozikowska, M. Wujczyk, *Prawo rolne*, Warszawa 2011, s. 188–191.

13 Zob. art. 4 pkt 2 ustawy z 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. z 2016 r., poz. 1512 ze zm.).

14 P. Litwiniuk, *Pozycja samorządu województwa w zakresie wdrażania działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich*, [w:] *Samorząd terytorialny w procesie rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2015, s. 337–345.

finansowej na operacje „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”¹⁵. Jest ono realizowane w ramach dwóch operacji, tj. ograniczania możliwości rozszerzania się afrykańskiego pomoru świń (ASF) oraz ochrony produkcji rolnej przed skutkami niekorzystnych zjawisk pogodowych.

Za podjęciem wskazanego kierunku wsparcia w obu przypadkach przemawia kilka względów. Przede wszystkim są to względy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zwierząt gospodarskich. Pojawienie się w stadzie ASF prowadzi do dużych spadków w produkcji i skutkuje najczęściej 100-procentową śmiertelnością zwierząt. Jej wystąpienie wiąże się z dużymi stratami finansowymi związanymi z kosztami jej zwalczania w gospodarstwach, w których zostanie stwierdzona. Uzasadnia to rozpoczęcie działań prewencyjnych wynikających z programu bioasekuracji, mających na celu ograniczanie rozprzestrzeniania się tej choroby¹⁶. W ramach drugiego wsparcia decydują względy zmiany klimatu. Nadmiary czy niedobory wody są głównymi czynnikami decydującymi o wzroście plonów na znacznej części użytków rolnych w kraju. Skala tych zjawisk pogodowych może mieć charakter systemowy i co za tym idzie obejmować wielu producentów rolnych na rozległych obszarach. W tym celu ustawodawca przewiduje wsparcie na poprawę i utrzymanie systemów wodno-melioracyjnych. Zgodnie z art. 195 ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne¹⁷ czynności te polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, ułatwienia jej uprawy oraz na ochronie użytków rolnych przed powodzią.

Analiza danych uzyskanych w ramach dostępu do informacji publicznej, otrzymanych z Departamentu Analiz i Sprawozdawczości Agencji

15 Dz.U. poz. 1478, ze zm.

16 Główny Lekarz Weterynarii przygotował „Program bioasekuracji mający na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń”. Zob. rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 29 lipca 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wprowadzenia „Programu bioasekuracji mającego na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń” na lata 2015–2018 (Dz.U. z 2016 r., poz. 1153 ze zm.).

17 Dz.U. z 2018 r., poz. 2268.

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa¹⁸, wskazuje na znaczące zainteresowanie tym działaniem. We wszystkich naborach wniosków przeprowadzonych w 2017, 2018 oraz 2019 r. łącznie w całej Polsce o pomoc aplikowało prawie 5 tys. beneficjentów na kwotę ponad 340 mln zł¹⁹. Wpływ na duże zainteresowanie tą formą pomocy ma niewątpliwie 80-proc. poziom refundacji ponoszonych kosztów kwalifikowanych, podczas gdy w innych działaniach PROW 2014–2020 wymiar pomocy wynosi zazwyczaj 50%. Analizowane formy wsparcia znacząco wpływają na zwiększenie ochrony warsztatu pracy rolnika.

Praktyczne aspekty pomocy

Praktycznym aspektem, podnoszonym przez radców prawnych, jak i innych przedstawicieli doktryny prawa, jest kwestia stopnia szczegółowości regulacji prawnej rozporządzeń wykonawczych do poszczególnych instrumentów wsparcia PROW 2014–2020. Pamiętać należy, iż rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi stanowi trzeci szczebel w hierarchii źródeł prawa. Zgodnie z zasadami dobrej legislacji przepisy prawa krajowego nie powinny powtarzać przepisów prawa europejskiego, a przepisy rozporządzeń wykonawczych nie powinny dublować zapisów ustawowych. Względy pragmatyczne, a w szczególności trudności z dotarciem do prawa europejskiego przez adresatów tych norm – rolników, przemawiają jednak za tym, aby podstawowe przesłanki udzielenia wsparcia oraz konstrukcje prawne służące jego realizacji znalazły swoje miejsce także w prawie krajowym. Ze względu na niezbyt wysoki poziom kultury prawnej u rolników – beneficjentów pomocy, wskazane jest, aby rozporządzenia wykonawcze w sposób raczej szczegółowy i rozbudowany regulowały obowiązki organów oraz uprawnienia rolników

18 Dane dotyczące poziomu wykorzystania pomocy w ramach wsparcia inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof, pochodzą z marca 2020 r.

19 Poziom wykorzystania przez producentów rolnych zaoferowanej pomocy publicznej wynosi 31,07%.

beneficjentów wsparcia. Zauważyć wszakże należy, iż stopień szczególności regulacji prawnej powinien być zróżnicowany w zależności od mechanizmu prawnego zastosowanego przy udzieleniu wsparcia. Jak wiadomo, pomoc w ramach poszczególnych działań jest przyznawana bądź w drodze decyzji administracyjnej, bądź na podstawie umowy zawieranej z beneficjentem. Wydaje się, iż można wyrazić pogląd, że regulacja prawna tych działań, w których wsparcie jest przyznawane na podstawie umowy, powinna pozostawić szerszy margines swobody do uregulowania wzajemnych zobowiązań na zasadzie swobody umów jako wiodącej zasady prawa cywilnego.

Przy ocenie prawidłowości doboru instrumentów prawnych wdrażających wsparcie konieczne jest uwzględnienie procedur prawnych udzielania pomocy. Procedura powinna zabezpieczać kontrolę spełnienia przesłanek do ubiegania się o uzyskanie pomocy oraz kontrolę prawidłowości wykorzystania tej pomocy. Nadto procedura powinna zabezpieczać prawo beneficjentów do uzyskania pomocy w sytuacji spełnienia prawem określonych przesłanek do jej uzyskania, a także prawo beneficjentów do rozpoznania ewentualnego sporu z organem udzielającym pomocy przez niezawisły sąd. Wsparcie rozwoju obszarów wiejskich polega na udzieleniu pomocy finansowej dużej liczbie beneficjentów (głównie rolników) w sytuacji ograniczonej ilości środków. Udzielenie pomocy wymaga sprawdzenia przesłanek jej przyznawania oraz wydania szybkiego rozstrzygnięcia, co przemawia za wykorzystaniem instrumentu decyzji administracyjnej. Stosunek administracyjnoprawny pozwala na należytą kontrolę wykorzystania środków pomocy. Kontrolę wykorzystania środków zapewnia także stosunek cywilnoprawny, zrodzony umową przyznającą środki na określone działanie. Umowa jest instrumentem elastycznym pozwalającym, w ramach zasady swobody umów, na zindywidualizowane określenie sposobu wykorzystania środków, co jest szczególnie ważne, gdy pomoc udzielana jest na cele inwestycyjne. Decyzja winna mieć zastosowanie tam, gdzie udzielana pomoc przybiera postać działań schematycznych, szablonowych; umowa wówczas, gdy potrzebne jest zindywidualizowanie warunków wykorzystania pomocy dla realizacji złożonych procesów, np. procesów inwestycyjnych, tak jak to ma miejsce w działaniu „Wsparcie inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej”. Wsparcie otrzymuje beneficjent

na podstawie umowy o przyznaniu pomocy zawieranej z dyrektorem oddziału regionalnego ARiMR. Stosunek cywilnoprawny pozwala na należyłą kontrolę wykorzystania środków pomocy. Należy zgodzić się z S. Prutisem, który wskazuje, że umowa jest instrumentem elastycznym pozwalającym, w ramach zasady swobody umów, na zindywidualizowane określenie sposobu wykorzystania środków, co jest szczególnie ważne, gdy pomoc udzielana jest na cele inwestycyjne²⁰. Procedura cywilna zabezpiecza kontrolę spełniania przesłanek do ubiegania się o uzyskanie pomocy oraz daje prawo beneficjentom do uzyskania pomocy w sytuacji spełnienia określonych przesłanek.

Pomoc spółkom wodnym

Spółki wodne są niepublicznymi formami organizacyjnymi, które nie działają w celu osiągnięcia zysku, zrzeszają osoby fizyczne lub prawne na zasadzie dobrowolności i mają na celu zaspokajanie potrzeb w zakresie gospodarowania wodami. Dla utworzenia spółki wodnej jest konieczne złożenie oświadczeń woli przez co najmniej trzy osoby i podpisanie porozumienia. Dodatkowo ustawodawca wymaga również rejestracji takiej spółki. Nadzór nad tym podmiotem sprawuje właściwy miejscowo starosta, który nie tylko dokonuje rejestracji, na mocy której spółka nabywa osobowość prawną, ale również może ją rozwiązać. Wskazuje to na daleko idące włączenie organów administracji publicznej. Nie jest ona jednak ani organem tejże administracji, ani też jednostką pomocniczą aparatu władzy publicznej, gdyż środki na działalność czerpie ze składek swoich beneficjariuszy²¹. Członkowie tej spółki dokonują stosownych wpłat, przypominających konstrukcyjnie wniesienie wkładów do spółek handlowych czy też spółki cywilnej²². Jednak omawiana osoba prawna nie może być zawiązana dla celów gospodarczych, a jedynie dla celów

20 S. Prutis, *Dobór instrumentów prawnych służących wsparciu rozwoju obszarów wiejskich*, „Studia Iuridica Agraria” 2009, t. VII, s. 198.

21 J. Sommer, *Spółki wodne i związki wałowe*, [w:] *Prawo wodne. Komentarz*, red. J. Rotki, Wrocław 2002, s. 409.

22 B. Rakoczy, *Wybrane problemy prawa wodnego*, Warszawa 2013, s. 23.

związanych z wykonywaniem zadań publicznych. Spółki wodne, zapewniając zaspokojenie potrzeb zrzeszonych w nich osób w zakresie gospodarowania wodami, mogą podejmować prowadzenie działalności umożliwiającej osiągnięcie zysku netto, który przeznaczają się wyłącznie na cele statutowe spółki wodnej²³. Utworzenie tego rodzaju podmiotu na zdrowych zasadach organizacyjnych gwarantuje jej założycielom, że przyjmując obowiązki członkostwa w ramach tej organizacji (dotyczących np. partycypacji w kosztach realizacji określonego zadania), będą w istocie rzeczy musieli robić to, co w danych warunkach robić powinni, tyle że mniejszym kosztem i z lepszymi efektami podjętego wspólnymi wysiłkami trudu organizacyjnego, jak np.: wykonywanie melioracji wodnych oraz prowadzenie racjonalnej gospodarki na terenach zmeliorowanych w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu produkcji rolniczej²⁴.

W ramach analizowanego działania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” pomoc przyznaje się pierwszej kategorii beneficjentów, czyli spółce wodnej, o której mowa w przepisach ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne, lub związkowi spółek wodnych, na realizację operacji dotyczącej zaopatrzenia w sprzęt do utrzymywania urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny²⁵. Pomoc jest udzielana w formie refundacji części poniesionych i udokumentowanych kosztów kwalifikowalnych operacji w wysokości do 80% kosztów kwalifikowalnych. Wsparcie finansowe przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji programu wynosi maksymalnie na jednego beneficjenta 1 mln zł – w przypadku spółki wodnej lub związku spółek wodnych, jeżeli więcej niż połowę członków spółki stanowią rolnicy posiadający grunty rolne.

Kolejny warunek otrzymania wsparcia wymaga, aby spółka została utworzona do wykonywania, utrzymania oraz eksploatacji urządzeń

23 Członkowie spółki wodnej nie osiągają również korzyści w postaci dywidendy.

24 R. Paczuski, *Spółki wodne – cele, zadania, prawne podstawy organizacji oraz perspektywy ich rozwoju w kontekście zachodzących zmian*, Toruń 2006, s. 11–12.

25 I. Lipińska, *Prawne aspekty...*, s. 381.

służących do ochrony gospodarstw członków spółki wodnej przed powodzią lub melioracji wodnych oraz prowadzenia racjonalnej gospodarki na terenach zmeliorowanych będących w posiadaniu członków spółki wodnej. Kolejność przysługiwania pomocy ustala się na podstawie danych zawartych w uchwale w sprawie budżetu lub planu finansowego spółki wodnej lub związku spółek wodnych na rok, w którym został złożony wniosek, lub zaświadczeniu wystawionym przez wójta, burmistrza lub prezydenta, że spółka wodna lub związek spółek wodnych działa na terenie gminy poszkodowanej przez powódzie lub deszcze nawalne co najmniej dwukrotnie od 1 stycznia 1997 r.

W analizowanym działaniu istnieje możliwość wykorzystywania przez spółki wodne dofinansowanego sprzętu w sposób zgodny z przeznaczeniem i celami operacji, czyli w celu świadczenia usług związanych z utrzymaniem urządzeń wodnych służących zabezpieczeniu gospodarstw rolnych przed zalaniem, podtopieniem lub nadmiernym uwilgoceniem spowodowanym przez powódź lub deszcz nawalny. Wykorzystywanie zakupionego sprzętu w celu świadczenia wyżej wymienionych usług na rzecz innych podmiotów (tj. niebędących członkami spółki wodnej) nie narusza postanowień umowy o przyznaniu pomocy. Należy przy tym pamiętać, aby dokumenty potwierdzające sprzedaż (np. faktury) zawierały precyzyjne informacje o rodzaju wykonanych usług tak, aby nie było wątpliwości co do tego, czy wykonywane usługi wpisują się w wyżej wymieniony cel.

Wsparcie bioasekuracji w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń

Przyczyna wdrożenia drugiego rodzaju operacji w ramach działania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” związana jest z tym, że obecnie największym problemem dla produkcji zwierzęcej jest afrykański pomór świń (*African swine fever* – ASF), który dotyka państwa wschodniej Europy, w tym Polskę. Jest to zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne

są świnię domowe, świniodziki oraz dziki. W przypadku jej wystąpienia w stadzie dochodzi do dużych spadków w produkcji. Należy podkreślić, że choroby tej nie leczy się z braku właściwej szczepionki, a jedynie zwalczają w gospodarstwach, gdzie zostanie stwierdzona. Istotny problem stanowi również ograniczenie możliwości sprzedaży i wywozu świń lub ich mięsa zarówno w kraju, jak i poza jego granice, co osłabia pozycję ekonomiczną producentów.

Zagadnienia związane z bezpieczeństwem biologicznym w Polsce są kształtowane ustawą z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt²⁶. Szczególne rozwiązania w tym zakresie zostały wprowadzone w 2015 r., a ich celem jest ograniczenie liczby gospodarstw spełniających niskie standardy odnośnie do biobezpieczeństwa, co ma służyć ograniczeniu szerzenia się chorób zakaźnych zwierząt z gatunków wrażliwych przebywających w gospodarstwach²⁷. Należy dodać, że podjęcie zagadnień bioasekuracji przez ustawodawcę było skutkiem nasilenia się problemów związanych z wystąpieniem w Polsce w 2014 r. wirusa ASF na terytorium północno-wschodniej części kraju. Omawiana ustawa kształtuje zasady zwalczania chorób zakaźnych zwierząt w sposób syntetyczny, nadając przede wszystkim kompetencje właściwym organom państwa w zakresie tworzenia oraz realizacji programu. Natomiast kwestie szczegółowe zostały zawarte w rozporządzeniach wykonawczych. Odpowiednio sposoby i tryb postępowania przy podejrzeniu afrykańskiego pomoru świń tudzież stwierdzenia choroby, jak również warunki określania obszarów zapowietrzonego, zagrożonego i skażonego oraz środki stosowane w celu zwalczania choroby, sposób czyszczenia i odkażania oraz warunki i sposób ponownego umieszczania świń w gospodarstwie zostały określone w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 6 maja 2015 r. w sprawie zwalczania afrykańskiego pomoru świń²⁸.

W celu realizacji założeń przywołanej powyżej ustawy, w oparciu o art. 57e, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadził na mocy rozporządzenia z 3 kwietnia 2015 r. „Program bioasekuracji mający na celu

²⁶ Dz.U. z 2016 r., poz. 1605.

²⁷ I. Lipińska, *Prawne determinanty bioasekuracji zwierząt gospodarskich w Unii Europejskiej i Polsce*, [w:] *Integracja europejska jako determinant polityki wiejskiej. Aspekty prawne*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2017, s. 435.

²⁸ Dz.U. z 2015 r., poz. 754.

zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń” na lata 2015–2018²⁹. Ma on na celu ograniczenie rozprzestrzenienia się wirusa ASF ze zwierząt dzikich na zwierzęta gospodarskie z gatunku świnia oraz między stadami świń utrzymywanych w gospodarstwach. Na tej podstawie zostały przyjęte szczególne wymagania, które muszą spełnić gospodarstwa. Odpowiednio odnoszą się one do właściwych zabezpieczeń, w tym ogrodzeń i budynków, wdrożenia programu monitorowania i zwalczania gryzoni, przeprowadzania okresowych zabiegów dezynsekcji, prowadzenia rejestru środków transportu do przewozu świń, właściwego postępowania przez osoby mające kontakt ze zwierzętami.

Działania mające na celu walkę z afrykańskim pomorem świń podjęte przez Unię Europejską spowodowały, że decyzją wykonawczą nr C(2016)8568 Rady z 9 grudnia 2016 r. zatwierdzającą zmianę programu rozwoju obszarów wiejskich dla Polski do celów wsparcia w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz zmieniającą decyzję wykonawczą nr C(2014)9783 Komisja Europejska zatwierdziła zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Zmiany dotyczyły wprowadzenia do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 rozwiązań na rzecz działań wspierających ograniczenie skutków wystąpienia przypadków afrykańskiego pomoru świń na terenie Polski w typie operacji „Premie na rozpoczęcie działalności pozarolniczej” i w typie operacji „Restrukturyzacja małych gospodarstw” oraz w poddziałaniu „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”³⁰.

W ramach tego ostatniego działania PROW 2014–2020, które jest przedmiotem analizy niniejszego artykułu, pomoc przyznaje się (oprócz omawianych wcześniej spółek wodnych) również rolnikowi, który jest posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości położonej na terytorium kraju, na której prowadzi chów lub hodowlę nie mniej niż

29 Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 3 kwietnia 2015 r. w sprawie wprowadzenia „Programu bioasekuracji mającego na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń” na lata 2015–2018, Dz.U. z 2015 r., poz. 517 ze zm.

30 Zob. I. Lipińska, *Prawna ochrona unijnego rynku rolnego w oparciu o nadzwyczajne środki wsparcia*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2017, nr 1, s. 90–94.

50 świń, i planuje realizację operacji mającej na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń (ASF) poprzez: ogrodzenie chlewni wraz z terenem koniecznym do realizacji obsługi świń; utworzenie lub zmodernizowanie zadaszanej niecki do dezynfekcji; zakup urządzeń do dezynfekcji; przebudowę/remont pomieszczeń w celu utrzymywania świń w gospodarstwie rolnym w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach.

Pomoc jest udzielana w formie refundacji części poniesionych i udokumentowanych kosztów kwalifikowalnych operacji w wysokości do 80% kosztów kwalifikowalnych. Wsparcie przyznaje się na podstawie umowy o przyznaniu pomocy zawieranej przez dyrektora oddziału regionalnego ARiMR. Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji programu wynosi maksymalnie na jednego beneficjenta 100 tys. zł – w przypadku rolnika, który jest posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości położonej na terytorium Polski i prowadzi chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń średniorocznie na nieruchomości położonej na terytorium kraju.

Kolejność przysługiwania pomocy w przypadku rolników ustala się na podstawie danych zawartych w rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych i siedzib stad tych zwierząt, o którym mowa w ustawie z 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt³¹. Liczbę świń ustala się jako iloraz sumy liczby świń utrzymywanych przez rolnika w ostatnim dniu każdego z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym przypada dzień rozpoczęcia terminu składania wniosków o przyznanie pomocy, i liczby 12. Dane pobiera się z ww. rejestru według stanu na dzień rozpoczęcia terminu składania wniosków o pomoc finansową.

Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania prowadzą do sformułowania kilku wniosków. Ochrona trwałości warsztatu pracy producenta rolnego często wiąże się z koniecznością zaangażowania określonych środków finansowych.

31 Dz.U. z 2004 r., nr 91, poz. 872 z późn. zm.

Odnosi się to przede wszystkim do czynności mających na celu ograniczenie ryzyka prowadzenia działalności rolniczej w celu niwelowania jego ewentualnych negatywnych skutków. W preambule do podstawowego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005³² prawodawca wskazał, że potencjał produkcyjny sektora rolnictwa jest bardziej niż w przypadku innych sektorów narażony na szkody w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof. Odpowiednio, aby wspomóc rentowność i konkurencyjność gospodarstw w obliczu takich klęsk lub zjawisk, należy udzielać wsparcia stanowiącego dla rolników pomoc w ochronie potencjału produkcji rolnej. Temu właśnie służy wsparcie finansowe ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, które realizowane jest w Polsce jako jednolity program pomocowy³³. PROW 2014–2020 posiada instrumenty wsparcia inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej przed działaniem klęski żywiołowej³⁴.

Jeśli chodzi o działanie „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”, to pomoc ta ma wąski przedmiotowo zakres i jest odpowiedzią na zaistniałą potrzebę interwencji państwa w związku z zagrożeniami epizootycznymi oraz melioracyjnymi. Ze względu na skalę występujących zjawisk, ich potencjalny efekt i oddziaływanie na bezpieczeństwo nie tylko środowiska wiejskiego, lecz także kosztochłonność, ustawodawca włączył je w obszar udzielanej pomocy. Odpowiednio wsparcie jest realizowane tylko w ramach dwóch operacji, tj. ograniczania możliwości rozszerzania się afrykańskiego pomoru świń (ASF) oraz ochrony produkcji rolnej przed skutkami niekorzystnych zjawisk pogodowych.

32 Dz.Urz. UE L 347, s. 487.

33 P. Litwiniuk, *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jako dokument programowy i źródło prawa rolne*, Warszawa 2018, s. 79–82.

34 Zob. D. Stankiewicz, *Polityka rozwoju rolnictwa i wsi*, „Studia BAS” 2008, nr 12, s. 62; A. Niewiadomski, *Polityka rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019, s. 566.

Mają one charakter prewencyjny i umożliwiają dokonanie określonych inwestycji zapobiegających zniszczeniu potencjału produkcji rolnej na skutek pojawienia się określonych zdarzeń. Biorąc pod uwagę powiększający się w Polsce obszar występowania choroby ASF, co wpływa na coraz bardziej rygorystyczne wymagania ochrony zdrowia zwierząt gospodarskich, oraz zmiany klimatu wpływające na retencję wody, wydaje się zasadne, aby w przyszłej perspektywie finansowej na lata 2021–2027 ustawodawca umieścił omawiane instrumenty wsparcia trwałości warsztatu pracy producenta rolnego.

Można przyjąć, że analizowana forma wsparcia *ex ante*, czyli „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”, skutecznie chroni producenta rolnego i zapewnia trwałość jego gospodarowania w odniesieniu do konkretnie wskazanych ryzyk. Stworzenie w tych przypadkach sprzyjających warunków finansowych oraz wprowadzenie jasnych regulacji prawnych przyczynia się do wzrostu zainteresowania rolników przyjmowaniem określonych postaw wobec aktywnego zarządzania ryzykiem działalności rolniczej, a tym samym do zwiększenia ich odporności na pojawiające się sytuacje kryzysowe.

Bibliografia

- Błażejczyk P., Kazimierczuk M., *Wymagania dotyczące posiadania nieruchomości rolnych w wybranych działaniach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Studia Prawnoustrojowe” 2018, nr 39.
- Budzinowski R., *Przyrodniczo-techniczny czynnik rozwoju prawa rolnego*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2006, nr 1.
- Giemza K., *Kształtowanie się współczesnego modelu europejskiego rolnictwa a kwestia agrarna*, [w:] *Kwestia agrarna. Zagadnienia prawne i ekonomiczne*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2016.
- Giemza K., *Wdrożenie funduszy europejskich w polskim rolnictwie na przykładzie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Studia z Polityki Publicznej” 2017, nr 3.
- Jeżyńska B., *Producent rolny jako przedsiębiorca*, Lublin 2008.
- Jurcewicz A., *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019.
- Jurcewicz A., Kozłowska B., Tomkiewicz E., *Wspólna polityka rolna. Zagadnienia prawne*, Warszawa 2007.
- Kuś A., *Rodzaje kompetencji Unii Europejskiej a unijna polityka podatkowa*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, nr 2.
- Lipińska I., *Prawna ochrona unijnego rynku rolnego w oparciu o nadzwyczajne środki wsparcia*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2017, nr 1.
- Lipińska I., *Prawne aspekty zarządzania ryzykiem w działalności rolniczej*, Warszawa 2019.
- Lipińska I., *Prawne determinanty bioasekuracji zwierząt gospodarskich w Unii Europejskiej i Polsce*, [w:] *Integracja europejska jako determinanta polityki wiejskiej. Aspekty prawne*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2017.
- Litwiniuk P., *Pozycja samorządu województwa w zakresie wdrażania działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich*, [w:] *Samorząd terytorialny w procesie rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich*, red. P. Litwiniuk, Warszawa 2015.
- Litwiniuk P., *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jako dokument programowy i źródło prawa rolnego*, Warszawa 2018.
- Mickiewicz A., Mickiewicz B., *Charakterystyczne cechy nowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, „Roczniki

- Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2014, t. XVII.
- Niewiadomski A., *Polityka rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Warszawa 2019.
- Paczuski R., *Spółki wodne – cele, zadania, prawne podstawy organizacji oraz perspektywy ich rozwoju w kontekście zachodzących zmian*, Toruń 2006.
- Prutis S., *Dobór instrumentów prawnych służących wsparciu rozwoju obszarów wiejskich*, „*Studia Iuridica Agraria*” 2009, t. VII.
- Rakoczy B., *Wybrane problemy prawa wodnego*, Warszawa 2013.
- Rembisz W., *Kwestie ryzyka, cen, rynku, interwencji i stabilności dochodów w rolnictwie*, Warszawa 2013.
- Sommer J., *Spółki wodne i związki wałowe*, [w:] *Prawo wodne. Komentarz*, red. J. Rotki, Wrocław 2002.
- Spychalski M., *Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej na rozwój sektora rolnego i obszarów wiejskich w Polsce – przewidywane korzyści i koszty w pierwszych latach członkostwa*, „*International Journal of Management and Economics*” 2004, vol. 16.
- Stoksik J., *Projektowanie pomocy unijnej w dziedzinie polityki rozwoju obszarów wiejskich*, „*Studia Iuridica Agraria*” 2013, t. XI.
- Tomkiewicz E., Bocheński M., *Polityka rozwoju obszarów wiejskich w perspektywie lat 2014–2020 w kontekście nowych wyzwań*, „*Studia Iuridica Agraria*” 2012, t. X.
- Wigier M., *Analiza efektów realizacji polityki rolnej wobec rolnictwa i obszarów wiejskich*, Warszawa 2011.

Witold Matejko¹

GLOSA DO WYROKU NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO Z 21 KWIETNIA 2016 R., II GSK 2566/14

ABSTRACT

Gloss to the Supreme Administrative Court of Poland judgment of April 21, 2016 – case file no. II GSK 2566/14

The gloss is an analysis and evaluation of the judgement of the Supreme Administrative Court of 21 April 2016, case file no. II GSK 2566/14. In this judgement, the Supreme Administrative Court of Poland adopted a view that distance sales of alcoholic beverages, including those made via the Internet, are illegal under the current provisions of the Act on Upbringing in Sobriety and Counteracting Alcoholism. In its interpretation of the law, the Supreme Administrative Court of Poland also referred extensively to the regulations of the Polish Civil Code on the sale agreement and the transfer of ownership of the sold item. The author critically evaluates the standpoint adopted by the Supreme Administrative Court of Poland. In author's opinion, the interpretation of the law presented in the reasons for the judgement is law-generating in nature, leading to the creation of a legal norm which is not supported by the provisions of the Act. In author's opinion, the

¹ Radca prawny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Toruniu.

Supreme Administrative Court of Poland wrongly equated the notions of a sale and the occurrence of the dispositive effect of a sale agreement, wrongly assuming that they occur at the same time and in the same place, which results in the assumption that the sale of an alcoholic beverage is effective upon the delivery of its object to the buyer at the place where the beverage is to be delivered. The position taken by the Supreme Administrative Court of Poland limits the constitutionally guaranteed freedom of business activity in a manner not supported by the Act.

Keywords: sale, distance sales, permit for the sale of alcoholic beverages, delivery of an item, dispositive effect, freedom of business activity

Słowa kluczowe: sprzedaż, sprzedaż na odległość, zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, wydanie rzeczy, skutek rozporządzający, swoboda działalności gospodarczej

Glosowane orzeczenie porusza zagadnienie dopuszczalności sprzedaży napojów alkoholowych przy użyciu środków komunikacji na odległość, w szczególności za pośrednictwem internetu. Orzeczenie zapadło w wyniku zaskarżenia przez organ skargą kasacyjną wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 9 lipca 2014 r., III SA/Gl 232/14, uchylającego decyzję samorządowego kolegium odwoławczego utrzymującą w mocy decyzję organu I instancji o cofnięciu skarżącemu przedsiębiorcy zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Decyzja była wynikiem kontroli przeprowadzonej przez wojewódzki inspektorat inspekcji handlowej, w trakcie której stwierdzono, że na stronie sklepu internetowego przedsiębiorcy oferowano m.in. napoje alkoholowe. Inspektor WIIH dokonał zakupu kontrolowanego dwóch napojów alkoholowych, które zostały mu dostarczone na wskazany adres. WSA w Gliwicach uchylił zaskarżoną decyzję SKO, stwierdzając m.in., że skarżący przedsiębiorca posiadał zezwolenie na sprzedaż alkoholu w sklepie stacjonarnym, który zgodnie z regulaminem sklepu internetowego stanowił miejsce zawarcia umowy sprzedaży, a zatem dokonując sprzedaży alkoholu na odległość, lecz z punktu objętego zezwoleniem, przedsiębiorca nie naruszył warunków zezwolenia i przepisów ustawy. WSA za zasadny uznał zarzut skargi, że skoro żaden przepis ustawy nie zakazuje dokonywania sprzedaży napojów alkoholowych przez internet, to jest ona dozwolona.

Naczelny Sąd Administracyjny w głosowanym orzeczeniu uchylił wyrok WSA w Gliwicach, opierając swoje orzeczenie m.in. na wykładni przepisów Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży i przeniesieniu własności rzeczy oznaczonych co do gatunku. NSA wskazał w szczególności na przepis art. 155 § 2 k.c., zgodnie z treścią którego przeniesienie własności rzeczy oznaczonej co do gatunku następuje w chwili przeniesienia posiadania rzeczy, czyli jej wydania nabywcy. W ocenie NSA oznacza to, że sprzedaż rzeczy oznaczonych co do gatunku realizuje się z chwilą wydania rzeczy nabywcy. Zgodnie z art. 9(6) ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi² (dalej: u.w.t.) sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych, zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, prowadzi się w punktach sprzedaży, którymi są: sklepy branżowe ze sprzedażą napojów alkoholowych, wydzielone stoiska w samoobsługowych placówkach handlowych o powierzchni sprzedażowej powyżej 200 m² oraz pozostałe placówki samoobsługowe oraz inne placówki handlowe, w których sprzedawca prowadzi bezpośrednią sprzedaż napojów alkoholowych. Zgodnie z art. 18 ust. 5 u.w.t. wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu zawiera m.in. adres punktu sprzedaży. Zgodnie z art. 18 ust. 6 pkt 6 u.w.t. wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie objętym zezwoleniem może odbywać się wyłącznie w miejscu wymienionym w zezwoleniu. W rezultacie w ocenie NSA sprzedaż napoju alkoholowego za pośrednictwem internetu, z dostawą przedmiotu sprzedaży na adres wskazany przez nabywcę, narusza przepisy u.w.t., ponieważ sprzedaż następuje w miejscu wydania rzeczy nabywcy, a nie w miejscu objętym zezwoleniem. NSA powołał się nadto na wykładnię celowościową przepisów u.w.t., wskazując m.in. na przepis art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy, zgodnie z którym przeciwdziałanie alkoholizmowi realizuje się m.in. przez ograniczenie dostępności alkoholu, którego sprzedaż może się odbywać wyłącznie w miejscach wyczerpująco wyliczonych w ustawie.

Stanowisko NSA zajęte w głosowanym wyroku wpisuje się w ugruntowaną już praktykę organów administracji i orzecznictwo sądów

² Ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2277.

administracyjnych. Podobne stanowisko wyraziły m.in.: WSA we Wrocławiu w wyroku z 23 października 2013 r. (III SA/Wr 519/13), WSA w Krakowie w wyroku z 3 lutego 2017 r. (III SA/Kr 1280/16), WSA w Poznaniu w wyroku z 3 października 2018 r. (III SA/Po 387/18) oraz NSA w wyroku z 14 kwietnia 2011 r. (II GSK 431/10). Stanowisko ugruntowane w ww. orzecznictwie spotkało się również z pewną aprobatą w literaturze³. W piśmiennictwie wyrażono również *de lege ferenda* postulat wprowadzenia do u.w.t. stosownej nowelizacji, która zalegalizowałaby i uregulowała sprzedaż alkoholu przez internet z uwagi na niedostosowanie u.w.t. do współczesnych realiów⁴.

Argumentacja NSA przedstawiona w głosowanym orzeczeniu, jak również w innych orzeczeniach wyrażających podobne stanowisko, mająca przemawiać za istnieniem na gruncie obowiązujących przepisów zakazu sprzedaży alkoholu przez internet, jest jednak trudna do zaakceptowania, zarówno w świetle przepisów u.w.t., jak i przepisów Kodeksu cywilnego, do których NSA się odwołuje.

Zastrzeżenia budzi już wyjściowa teza przyjęta przez NSA, że u.w.t. określa wyczerpujący katalog miejsc, w których może być prowadzona sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych. O ile *prima facie* przepis art. 9(6) ust. 1 rzeczywiście wydaje się mieć charakter katalogu zamkniętego, to na przypisanie mu takiego charakteru nie pozwala treść pkt 3, w którym mowa o „innych placówkach handlowych, w których sprzedawca prowadzi bezpośrednią sprzedaż napojów alkoholowych”. Termin „inne placówki handlowe” ma wyraźnie nieokreślony, otwarty charakter i nie posiada żadnej precyzującej go definicji, w przeciwieństwie do ujętych w art. 9(6) ust. 1 pkt 1 i 2 u.w.t. pojęć „sklepów branżowych” i „wydzielonych stoisk”, które zostały zdefiniowane odpowiednio w art. 2(1) ust. 1 pkt 9 i pkt 6 u.w.t.

Niezależnie jednak od powyższego niezaprzeczalnie sprzedaż napojów alkoholowych może się odbywać wyłącznie na podstawie zezwolenia, co wynika w sposób wyraźny z treści art. 18 ust. 1 u.w.t. i wyłącznie

3 A. Kubik, *Sprzedaż alkoholu przez Internet*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 3/2015, s. 8; L. Bielecki, *Glosa do wyroku NSA z 11 kwietnia 2011 r., II GSK 431/10*, LEX 2011.

4 A. Kubik, *Sprzedaż alkoholu...*, s. 8.

w punkcie objętym zezwoleniem. Przypisanie zezwolenia do konkretnego punktu sprzedaży w sposób niebudzący wątpliwości wynika z dalszych uregulowań art. 18 u.w.t.: wniosek o wydanie zezwolenia musi zawierać adres punktu sprzedaży (ust. 5 pkt 5), do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży (ust. 6 pkt 2), warunkami prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych są m.in. posiadanie tytułu prawnego do punktu sprzedaży (ust. 7 pkt 5) oraz wykonywanie tej działalności tylko w miejscu określonym w zezwoleniu (ust. 7 lit. 6).

Pojęcia „sprzedaży detalicznej” oraz „sprzedaży”, użyte odpowiednio w art. 9(6) ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 u.w.t., oznaczają zawieranie umów sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c.⁵ Brak jakichkolwiek przesłanek przemawiających za nadawaniem temu pojęciu na gruncie u.w.t. znaczenia innego, niż ma ono na gruncie prawa cywilnego. Wyrażona w ww. przepisach norma oznacza zatem, że umowy sprzedaży napojów alkoholowych mogą być zawierane wyłącznie w punktach w nich wymienionych i określonych szczegółowo w zezwoleniu udzielonym przedsiębiorcy.

Należy jednak zauważyć, że przepisy k.c. o umowie sprzedaży nie określają w żaden szczególny sposób miejsca zawarcia umowy sprzedaży. Regulacje prawne dotyczące miejsca zawarcia umowy i wynikających z tego konsekwencji są zresztą w ogóle bardzo skromne i nie mają imperatywnego charakteru. Zgodnie z art. 70 § 2 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w miejscu otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane albo oferta jest składana w postaci elektronicznej, w miejscu zamieszkania albo w siedzibie składającego ofertę w chwili zawarcia umowy. W literaturze wskazuje się, że określenie przez strony umowy miejsca jej zawarcia nie ma charakteru całkowicie dowolnego i musi pozostawać w rzeczywistym związku z miejscami składania lub odbierania oświadczeń woli lub miejscem ich zamieszkania lub siedzibą⁶. Przepis ten niemniej jednak ma

⁵ I. Niżnik-Dobosz, [w:] *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komentarz*, I. Niżnik-Dobosz, M. Koszowski, Warszawa 2020, s. 147; A. Kubik, *Sprzedaż alkoholu...*, s. 4.

⁶ M. Maciejewska-Szałas [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, s. 639; P. Nazaruk [w:] *Kodeks*

charakter dyspozytywny, co jednoznacznie wynika z użytego sformułowania „w razie wątpliwości”⁷.

W glosowanym orzeczeniu NSA zagadnienie miejsca zawarcia umowy sprzedaży jest kwestią kluczową. Stanowisko o niedopuszczalności sprzedaży napojów alkoholowych przez internet NSA wywodzi bowiem z przyjęcia, że miejscem sprzedaży jest wówczas miejsce inne niż określone w zezwoleniu – w ocenie NSA jest nim miejsce, do którego rzecz zostaje dostarczona i gdzie następuje jej wydanie kupującemu. Za raczej zaskakujący wobec tego należy uznać fakt, że NSA w swoich wywodach na ten temat w ogóle nie odwołał się do przepisu art. 70 k.c., który reguluje kwestię miejsca zawarcia umowy. Zamiast tego NSA swoje stanowisko opiera na art. 155 § 2 oraz art. 454 § 1 k.c.: „Zgodnie z art. 535 k.c. umowa sprzedaży jest umową wzajemną, zobowiązującą, której mocą sprzedawca zobowiązuje się przenieść własność rzeczy na kupującego i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się zapłacić cenę i odebrać rzecz. Zgodnie z art. 454 § 1 k.c. miejsce spełnienia świadczenia strony określają w umowie. Zgodnie z art. 155 § 2 k.c., przy rzeczach oznaczonych co do gatunku, przeniesienie własności rzeczy, które stanowi rozporządzający skutek zobowiązującej umowy sprzedaży, następuje w chwili przeniesienia posiadania rzeczy, czyli jej wydania nabywcy. Z powyższego wynika, że co do zasady sprzedaż rzeczy oznaczonych co do gatunku realizuje się z chwilą wydania rzeczy nabywcy w miejscu oznaczonym w umowie”.

Wniosek, przedstawiony w ostatnim zdaniu zacytowanego fragmentu uzasadnienia, nie wynika z poprzedzającego go wywodu. Zarówno bowiem art. 454 § 1 k.c., jak i art. 155 § 2 k.c. stanowią nie o miejscu zawarcia umowy sprzedaży, lecz o miejscu spełnienia świadczenia. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że sprzedaż jest umową o charakterze zobowiązującym, a przeniesienie własności rzeczy nie należy do jej elementów charakterystycznych. Sprzedaż zatem może zostać dokonana

cywilny. Komentarz, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019, s. 194–195; K. Kopaczńska-Pieczniak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 474; P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, s. 187.

⁷ K. Kopaczńska-Pieczniak [w:] *Kodeks...*, s. 473; M. Maciejewska-Szałas [w:] *Kodeks...*, s. 639; P. Nazaruk [w:] *Kodeks...*, s. 194–195.

bez przeniesienia własności⁸. NSA, w cytowanym powyżej fragmencie uzasadnienia głosowanego orzeczenia, również powołuje się na zobowiązujący charakter umowy sprzedaży. Wywód NSA wydaje się tym bardziej niezrozumiały, że NSA przywołał art. 155 § 2 k.c. Tymczasem przepis ten w swej treści wyraźnie rozróżnia zawarcie umowy o charakterze zobowiązującym od wystąpienia jej skutku rozporządzającego, który następuje z chwilą wydania rzeczy nabywcy, co może nastąpić w innym czasie i miejscu niż samo zawarcie umowy.

Powołanie się przez NSA na art. 155 § 2 k.c. jest chybione także z tego powodu, że przeniesienie posiadania, o którym mowa w tym przepisie, nie jest tożsame z przeniesieniem na nabywcę fizycznego władztwa nad rzeczą. Przepisy k.c. przewidują bowiem różne sposoby przeniesienia posiadania rzeczy, która np. pomimo przeniesienia posiadania samostannego pozostaje w fizycznym władztwie posiadacza zależnego, niebędącego stroną stosunku, z którego wynika przeniesienie posiadania (art. 350 k.c.)⁹.

Sprzedaż zatem ma miejsce w czasie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży, natomiast wydanie rzeczy nabywcy, przeniesienie własności rzeczy sprzedanej może nastąpić w innym, określonym przez strony umowy czasie i miejscu. Wydanie rzeczy, przeniesienie własności rzeczy sprzedanej stanowi spełnienie świadczenia, do którego sprzedający zobowiązał się w umowie sprzedaży. Nie stanowi zatem samo w sobie sprzedaży, lecz wykonanie zobowiązania. Konkluzji tej nie zaprzecza również treść bezwzględnie obowiązującego art. 454(1) k.c., stanowiącego, że jeżeli przedsiębiorca jest obowiązany przesłać rzecz konsumentowi do oznaczonego miejsca, miejsce to uważa się za miejsce spełnienia świadczenia, a zastrzeżenie przeciwne jest nieważne. Przepis ten również bowiem stanowi o miejscu spełnienia świadczenia, a nie zawarcia umowy.

Stwierdzenie NSA, że „sprzedaż rzeczy oznaczonych co do gatunku realizuje się z chwilą wydania rzeczy nabywcy w miejscu oznaczonym

⁸ R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, s. 36; wyrok SN z 5 czerwca 1997 r., I CKN 162/97, OSNC 1997/12/199.

⁹ A. Bieranowski, komentarz do art. 155 k.c., teza 71, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.

w umowie”, należy wobec powyższego uznać za pozbawione podstaw. Wynika ono, jak się wydaje, z zupełnie niezrozumiałego braku rozróżnienia faktu zawarcia umowy (tj. sprzedaży) od spełnienia świadczenia określonego w tej umowie (tj. wystąpienia skutku rozporządzającego tej umowy). Rozróżnienie tych kwestii tymczasem powinno być czymś zupełnie oczywistym. Spełnienie świadczenia określonego w umowie w innym czasie i miejscu niż czas i miejsce zawarcia umowy nie tylko jest możliwe na gruncie umowy sprzedaży, ale jest czymś w obrocie powszechnym, a dla niektórych typów umów wręcz charakterystycznym (np. umowa o dzieło). Zobowiązanie kupującego do zapłaty ceny, będące jednym z elementów definiujących umowę sprzedaży w art. 535 k.c., również może być spełnione w innym czasie i miejscu niż zawarcie umowy, co również jest sytuacją w praktyce bardzo częstą.

Przyjęcie, że sprzedaż następuje w miejscu wydania rzeczy nabywcy, jest również nie do pogodzenia z regulacjami k.c. dotyczącymi wydania rzeczy sprzedanej. Wbrew, jak się wydaje, założeniu NSA wydanie rzeczy sprzedanej nie jest bowiem równoznaczne z faktycznym jej otrzymaniem przez kupującego, tj. przeniesieniem na kupującego fizycznego władztwa nad rzeczą (*corpus possessionis*), lecz jest zdarzeniem prawnym łączącym się z określonymi w ustawie lub umowie konsekwencjami – w szczególności zwolnieniem sprzedawcy z obowiązku świadczenia oraz przeniesieniem na kupującego niebezpieczeństwa uszkodzenia i utraty rzeczy. Zdarzenie to może nastąpić w chwili przeniesienia fizycznego władztwa nad rzeczą na kupującego, ale może również następować w innych momentach, uregulowanych szczegółowo w umowie bądź też w przepisach k.c.

W przypadku sprzedaży konsumenckiej regułą jest, że wydanie rzeczy następuje z chwilą jej faktycznego wydania kupującemu. Od reguły tej przewidziano jednak wyjątek. Jeżeli sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika przez kupującego, za wydanie rzeczy kupującemu uważa się jej powierzenie przez sprzedawcę przewoźnikowi (art. 548 § 3 k.c.). Jeżeli zatem, jak rozumuje NSA, miejscem sprzedaży jest miejsce wydania rzeczy, to dopuszczalność sprzedaży konsumenckiej napojów alkoholowych na odległość byłaby zależna od tego, czy sprzedawca miał wpływ na wybór przewoźnika, a jeżeli go nie miał – od tego, gdzie nastąpiło wydanie rzeczy przewoźnikowi. Jeżeli przewoźnik, wybrany

z wyłącznej inicjatywy kupującego, odbierałby od sprzedawcy rzecz w punkcie objętym zezwoleniem, sprzedaż byłaby dokonana w tym punkcie, a tym samym, nawet w świetle kryteriów przyjętych przez NSA, nie naruszałaby warunków zezwolenia.

Sytuacja byłaby jeszcze bardziej skomplikowana na gruncie umów niemających charakteru konsumenckich, czyli takich, które zawierane są pomiędzy podmiotami równorzędnymi – pomiędzy przedsiębiorcami (obróć B2B) bądź pomiędzy osobami niebędącymi przedsiębiorcami (obróć C2C). Kwestie te mają jednak ograniczone odniesienie do sprzedaży napojów alkoholowych, gdyż u.w.t. wyraźnie stanowi, iż zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych wydaje się wyłącznie przedsiębiorcom. Obróć C2C jest zatem w zasadzie wykluczony (zob. art. 18 ust. 1, 2 oraz ust. 5 pkt 2 u.w.t.). Wyłącznie przedsiębiorcom wydawane są również zezwolenia na obróć hurtowy napojami alkoholowymi (art. 9 ust. 1, 3, 3a u.w.t.). Zasadą podstawową jest, że miejscem spełnienia świadczenia niepieniężnego jest miejsce zamieszkania lub siedziba dłużnika, czyli w tym wypadku sprzedawcy (art. 454 § 1 k.c.). Jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia (w rozumieniu art. 454 § 1 k.c.¹⁰), w razie wątpliwości uważa się, że wydanie rzeczy nastąpiło z chwilą jej powierzenia przez sprzedawcę profesjonalnemu przewoźnikowi (art. 544 § 1 k.c.). Ta ostatnia reguła nie ma zastosowania do sprzedaży konsumenckiej ze względu na treść art. 454(1) k.c.¹¹ W przypadku sprzedaży na odległość napoju alkoholowego między przedsiębiorcami, niestanowiącej obrotu hurtowego (tj. w celu dalszej odsprzedaży, która jest odrębnie uregulowana w u.w.t.), zasadą byłoby zatem, że wydanie rzeczy następuje z chwilą jej wydania przewoźnikowi przez sprzedawcę, a nie jej faktycznego dostarczenia kupującemu. Ponownie zatem, jeżeli przewoźnik odbierałby rzecz od sprzedawcy w punkcie wskazanym w udzielonym sprzedawcy zezwoleniu na sprzedaż napojów alkoholowych, taka sprzedaż, nawet według kryteriów przyjętych przez NSA, nie naruszałaby warunków zezwolenia.

10 R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 163–164.

11 A. Kozioł [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna.* (art. 535–764⁹), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, s. 51.

Zrównanie miejsca zawarcia umowy sprzedaży z miejscem wydania sprzedanej rzeczy kupującemu, jak czyni to NSA, prowadzi również do innych, dość kuriozalnych wniosków. Przy sprzedaży na odległość powszechną praktyką jest odbiór zakupionego towaru przez kupującego w placówce operatora pocztowego, przewoźnika lub innym punkcie, jeżeli niemożliwe było jej doręczenie adresatowi pod adresem wskazanym przez nadawcę, w szczególności z powodu nieobecności adresata. Współcześnie wskutek popularyzacji tzw. paczkomatów rzecz sprzedana często w ogóle nie jest doręczana na adres kupującego, lecz pozostawiana w umówionym punkcie, gdzie kupujący odbiera ją samodzielnie z automatycznej skrytki. Jeżeli zatem, jak stwierdza NSA, sprzedaż następuje w miejscu fizycznego wydania rzeczy nabywcy, to w takich sytuacjach miejscem sprzedaży byłyby placówka pocztowa, placówka przewoźnika (kuriera) lub paczkomat. Miejsca te nie są miejscami zamieszkania ani siedziby żadnej ze stron umowy sprzedaży, ani miejscem złożenia przez którąkolwiek z nich oświadczenia woli. Tak określone miejsce sprzedaży wydaje się wykraczać nawet poza granice dopuszczalnej swobody określenia miejsca zawarcia umowy przez strony (art. 70 § 2 k.c.), wyznaczone przez rzeczywisty związek z czynnościami składającymi się na zawarcie umowy. Miejsce sprzedaży byłoby w takiej sytuacji zupełnie niezależne od woli stron tej umowy i rzeczywistych okoliczności jej zawarcia, a decydowałby o nim operator pocztowy lub przewoźnik, który we własnym zakresie ustala lokalizację punktów, w których można odbierać przewożone przez niego przesyłki. Wniosek taki jest trudny do pogodzenia nie tylko z przepisami k.c., ale również z zasadami zdrowego rozumowania.

Ustawodawca nie tylko nie zawarł w u.w.t. przepisu zakazującego wysyłkowej sprzedaży alkoholu, ale wprowadził do porządku prawnego przepis, którego treść jest całkowicie nie do pogodzenia z tezą o istnieniu takiego zakazu w polskim porządku prawnym. Zgodnie z art. 38 pkt 7 ustawy o prawach konsumenta¹² prawo odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość nie przysługuje konsumentowi w odniesieniu do umów, w których przedmiotem świadczenia są napoje alkoholowe, których cena została uzgodniona

¹² Ustawa z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 287.

przy zawarciu umowy sprzedaży, a których dostarczenie może nastąpić dopiero po upływie 30 dni i których wartość zależy od wahań na rynku, nad którymi przedsiębiorca nie ma kontroli. *A contrario* konsumentowi przysługuje prawo do odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa lub na odległość, której przedmiotem świadczenia są napoje alkoholowe, których cena została uzgodniona przy zawarciu umowy sprzedaży, a których dostarczenie może nastąpić przed upływem 30 dni lub których wartość nie zależy od wahań na rynku, nad którymi przedsiębiorca nie ma kontroli. Należy zwrócić uwagę, że w przepisie tym ustawodawca wyraźnie rozróżnia zawarcie umowy sprzedaży od dostarczenia sprzedanego przedmiotu. Przyjęcie tezy o istnieniu zakazu sprzedaży alkoholu na odległość sprawia, że przepis art. 38 pkt 7 ustawy o prawach konsumenta nie miałby żadnego znaczenia normatywnego, stwierdzałby on bowiem, że konsumentowi nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy, której zawarcie jest zakazane. Konkluzja taka byłaby w oczywisty sposób nie do pogodzenia z postulatem racjonalnego ustawodawcy. Bez znaczenia jest przy tym przesłanka uzależnienia wartości napoju alkoholowego od wahań rynku. Ustawa nie wyróżnia takiej kategorii napojów alkoholowych, wobec czego obrót nimi podlega tym samym zasadom i ograniczeniom jak obrót wszystkimi innymi napojami alkoholowymi.

Wykładnia dokonana przez NSA musi budzić także istotne zastrzeżenia na gruncie konstytucyjnym. Zgodnie z art. 22 Konstytucji RP ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Przepis ten znajduje się w rozdziale pierwszym konstytucji zatytułowanym „Rzeczpospolita”, stanowi zatem jedną z najbardziej fundamentalnych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej. Wymóg, by ograniczenia w korzystaniu z konstytucyjnych wolności ustanawiane były jedynie w ustawie, ustanawia ponadto art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że te dwie regulacje się wzajemnie uzupełniają i nie są względem siebie konkurencyjne¹³. Wszelkie ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych podlegają ponadto ścisłej interpretacji

¹³ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, s. 565.

jako wyjątki, a ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna. Teza ta znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie NSA, który w wyroku z 12 kwietnia 2006 r., II GSK 23/06, stwierdził, iż „wszelkie ograniczenia zasady wolności w prowadzeniu działalności, choć dopuszczalne w drodze zapisu ustawowego ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 Konstytucji RP), mają charakter wyjątku i muszą być wobec tego rozumiane ściśle, a nie w sposób rozszerzający. Nie można zatem ich istnienia dorozumiewać czy domniemywać bądź przyjmować np. w drodze analogii”¹⁴.

Niezaprzeczalnie u.w.t. zawiera liczne, wprost wyrażone w jej przepisach, ograniczenia wolności działalności gospodarczej w zakresie obrotu napojami alkoholowymi. Nie zawiera jednak przepisu, który zakazywałby sprzedaży napojów alkoholowych na odległość. Skoro zatem w ustawie takiego ograniczenia nie zawarto, to próba jego kreatywnego wyinterpretowania z innych przepisów jest całkowicie nie do pogodzenia z ww. normami konstytucyjnymi i zasadami ich wykładni.

Z powyższych względów nie może zasługiwać na uznanie także powołany przez NSA argument celowościowy. NSA wywodzi, że „art. 1 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości nakłada na organy administracji rządowej i samorządowej obowiązki podejmowania działań zmierzających do ograniczania spożycia napojów alkoholowych. Ograniczenie spożycia alkoholu jest więc głównym celem ustawy określonym w samej

¹⁴ Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/85A8D0152D> [online], [dostęp: 23 grudnia 2020 r.]. Wyrok ten, nawiasem mówiąc, został wydany w sprawie tematycznie bliskiej wyrokowi glosowanemu – dotyczącej udzielenia zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Organy I i II instancji odmówiły wydania przedsiębiorcy zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych ze względu na stwierdzenie w toku postępowania, że przedsiębiorca uprzednio dopuścił się sprzedaży alkoholu bez zezwolenia, naruszając tym samym przepisy ustawy. WSA w Warszawie utrzymał w mocy ich decyzje, uznając, że skoro ustawa pozwala na cofnięcie wydanego zezwolenia w przypadku nieprzestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi, to okoliczność ta może również stanowić podstawę odmowy wydania zezwolenia. NSA nie zgodził się z takim stanowiskiem WSA i uchylił jego wyrok, stwierdzając, że decyzja o wydaniu zezwolenia na sprzedaż alkoholu nie jest decyzją uznaniową, a przyjmowanie ograniczeń swobody działalności gospodarczej w drodze analogii jest niedopuszczalne. Trudno oprzeć się komentarzowi, że w wyroku tym NSA przedstawił biegunowo odległą filozofię wykładni przepisów prawa niż w orzeczeniu glosowanym.

ustawie. Z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy wynika, że przeciwdziałanie alkoholizmowi realizuje się m.in. przez ograniczenie dostępności alkoholu. Te dwa przepisy trzeba mieć na względzie, wykładając i stosując wszystkie przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości, dalsze bowiem uregulowania zawarte w ustawie służą właśnie realizacji wyżej wskazanych celów”.

Nie powinno jednak budzić żadnych wątpliwości, że działania zmierzające do ograniczania spożycia napojów alkoholowych, o którym mowa w art. 1 ust. 1 u.w.t., mogą odbywać się wyłącznie w granicach prawa, tj. w drodze czynności, na które ustawa organom wprost zezwala. Jak zauważył również NSA, wyrażonym w art. 1 u.w.t. celom mają służyć „dalsze uregulowania zawarte w tej ustawie”. Skoro treść tych uregulowań nie zawiera zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na odległość, to jego egzekwowanie w jakikolwiek sposób, w tym poprzez cofnięcie przedsiębiorcy zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, nie jest realizacją celów ustawy w granicach prawa, lecz przekroczeniem tych granic. Nie do pogodzenia z konstytucyjną zasadą legalizmu byłoby przyjęcie, że ogólnie sformułowany cel ustawy może stanowić podstawę podejmowania przez organy władzy publicznej, w dążeniu do realizacji tego celu, działań pozbawionych podstawy prawnej. Tymczasem powołanie się na ten cel ustawy przez NSA ma uzasadnić wprowadzenie do systemu prawnego normy prawnej niezawartej w ustawie.

Konkludując, brak jest zasadnych argumentów przemawiających za istnieniem na gruncie obowiązujących przepisów zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na odległość, w tym przez internet, przez przedsiębiorców posiadających zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, jeżeli sprzedaż ta odbywa się w punkcie sprzedaży wskazanym w zezwoleniu. Sprzedaż taka będzie się odbywała w punkcie wskazanym w zezwoleniu i nie będzie naruszała jego warunków. Wykładnia NSA, oparta na utożsamieniu zawartego w u.w.t. pojęcia „sprzedaży” z wystąpieniem skutku rozporządzającego (w rzeczywistości w u.w.t. w ogóle nieuregulowanego), jest całkowicie nie do pogodzenia z normami Kodeksu cywilnego. Gdyby rzeczywiście intencją ustawodawcy było wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych na odległość, to wprowadziłby do u.w.t. stosowny przepis, który by taki zakaz zawierał. Przepis taki jednak nie istnieje, a wykładnia prowadząca do uznania tezy o istnieniu zakazu zawarta w glosowanym orzeczeniu ma w istocie charakter

prawotwórczy. Jej rezultatem jest wykreowanie normy prawnej niezna-nej ustawie, co musi budzić tym większe zastrzeżenia, że norma ta pro-wadzi do pozaustawowego ograniczenia konstytucyjnie gwarantowanej swobody działalności gospodarczej. Zakaz wykładni prawotwórczej sta-nowi tymczasem jedną z podstawowych zasad interpretacji prawa. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98: „Żaden jednak sąd, w tym i Sąd Najwyższy, nie może wkraczać w kom-petencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykład-ni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć w istocie zupełnie nową treść analizowanych przepisów [...]”¹⁵.

15 OSNKW 1999/1-2/1.

Bibliografia

- Bielecki L., *Glosa do wyroku NSA z 11 kwietnia 2011 r., II GSK 431/10*, LEX 2011.
- Bieranowski A., komentarz do art. 155 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., komentarz do art. 70 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Kozioł A., komentarz do art. 544 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna. (art. 535–764⁹)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
- Kubik A., *Sprzedaż alkoholu przez Internet*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 3/2015.
- Machnikowski P., komentarz do art. 70 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016.
- Maciejewska-Szałas M., komentarz do art. 70 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018.
- Nazaruk P., komentarz do art. 70 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, Warszawa 2019.
- Niżnik-Dobosz I., [w:] *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komentarz*, I. Niżnik-Dobosz, M. Koszowski, Warszawa 2020.
- Trzaskowski R., komentarz do art. 535 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017.
- Trzaskowski R., komentarz do art. 544 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017.

Orzecznictwo

Uchwała SN z 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999/1–2/1.

Wyrok SN z 5 czerwca 1997 r., I CKN 162/97, OSNC 1997/12/199.

Wyrok NSA z 12 kwietnia 2006 r., II GSK 23/06, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych.

Kacper Milkowski¹

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID ID: 0000-0003-4367-0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The resolution of the Supreme Court of February 16, 2021 (case no. III CZP 11/20) is of utmost importance for legal practice, in which it stipulates that a party who repaid a loan in performance of an invalid loan agreement is entitled to a claim for the repayment of the repaid funds as undue benefit (Article 410 § 1 in connection with Article 405 of the Polish Civil Code) regardless of whether and to what extent it is a debtor of a bank for repayment of the wrongfully received loan amount. The resolution of seven judges of the Polish Supreme Court passed on September 2, 2019 (court case file no. III CZP 99/18) has a certain significance to performing legal practice and activities. The resolution of seven judges of the Polish Supreme Court passed on December 9, 2020 (court case

¹ Doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Unii Europejskiej na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

file no. III PZP 2/20) has a certain significance to performing legal practice and activities. According to the resolution of the Polish Supreme Court, a case related to the professional liability of sworn translators is to be examined by the criminal division of a court of appeal having jurisdiction over the place of residence of the sworn translator, pursuant to the provisions of the Act of June 6, 1997 – Polish Code of Criminal Procedure. It is also worth noting that the resolution of the Polish Supreme Court passed on March 9, 2021 (court case file no. III CZP 89/19) provides that in proceedings conducted under the Act of November 22, 2013 on proceedings against persons with mental disorders who present a threat to life, health or sexual freedom of other persons, the provisions of Article 2(3) of that Act (in connection with Article 730 § 1 and Article 755 § 1 of the Polish Code of Civil Procedure) do not provide a legal basis for granting an interim order to place the person concerned in the National Centre for the Prevention of Dissocial Behaviour.

Keywords: Polish Supreme Court, judiciary, bank, debtor, loan

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, bank, dłużnik, pożyczka

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20

Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Postanowieniem z 11 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, działając na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne: „Czy w świetle art. 405 k.c. i art. 409 k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej,

w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?”

Zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu apelacji banku przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Sąd powziął poważne wątpliwości co do tego, czy w świetle art. 405 k.c. i art. 409 k.c., w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, jeżeli nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości, i przedstawił to zagadnienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia wynika przy tym, że dotyczy ono sytuacji – występującej także *in casu* – w której kredytobiorca domaga się zwrotu spłaconych rat kredytu, choć bankowi przysługuje roszczenie o zwrot wypłaconej kwoty kredytu w wyższej wysokości. Wskazał, że przedmiotowa kwestia jest różnie rozstrzygana w orzecznictwie sądów powszechnych, różne możliwe rozwiązania dostrzegane są też w doktrynie, natomiast Sąd Najwyższy jej dotychczas nie rozważał. Zdaniem sądu odwoławczego stanowisko, że roszczenia banku i kredytobiorcy należy traktować jako niezależne (tzw. teoria dwóch kondykcji), z zastrzeżeniem możliwości potrącenia, wywołuje wątpliwości aksjologiczne wtedy, gdy świadczenie jednej ze stron nie może być z jakichś względów spełnione (np. z uwagi na przedawnienie). Aby temu zaradzić, sądy powszechne przyjmują niekiedy – co odpowiada tzw. teorii salda – że świadczenia nienależne stron należy rozpatrywać łącznie, a roszczenie o zwrot świadczenia przysługuje tylko tej stronie, która świadczyła więcej i tylko co do tej nadwyżki. Podobny skutek osiąga się, uznając, że nie można żądać zwrotu spłat kredytu, skoro bank zużywa je, zaliczając na poczet swej wierzytelności o zwrot kwoty kredytu wypłaconej bez podstawy prawnej, co powoduje (w odpowiedniej części) wygaśnięcie tej wierzytelności i długu kredytobiorcy. Nie sprzeciwia się temu brak wymagalności roszczenia banku o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż zgodnie z art. 411 pkt 4 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dostrzegając słusznościowe walory tych

rozwiązań, sąd okręgowy zauważył, że ich zastosowanie mogłyby pozostać w sprzeczności z celami sankcji nieważności, która ma umożliwić zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy ze skutkiem *ex tunc*. Ponadto z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że także w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca traktuje odrębnie każde z roszczeń powstałych w wyniku tych zdarzeń prawnych, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, iż każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone.

W przedmiotowych rozważaniach Sąd Najwyższy przyjął w oparciu o art. 410 § 2 k.c., że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji – świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Jak Sąd Najwyższy wskazał w przedmiotowym judykacie – samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.). W przypadku nieważnej umowy kredytu jako świadczenie nienależne należy kwalifikować przede wszystkim przekazanie przez bank środków pieniężnych niedoszłemu kredytobiorcy, który na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. staje się zobowiązanym do ich zwrotu, z tym że wymagalność tego zobowiązania zależy od wezwania bezpodstawnie wzbogaconego do zwrotu stosownie do art. 455 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93, z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75, z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC

2011, nr 1, poz. 2). Wyjąwszy kwestię wymagalności i tryb zapłaty, zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie otrzymanej kwoty kredytu może być – i częstokroć jest (jeżeli zgodnie z nieważną umową kredyt miał być spłacany w tej samej walucie) – jednorodnjajowe z kontraktowym zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W obu przypadkach chodzi o zwrot określonej kwoty środków pieniężnych, a różnica dotyczy tytułu: zamiast zamierzonego przez strony umownego obowiązku zwrotu (por. art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w dacie zawarcia umowy t.j. Dz.U. z 2002 r. nr 72, poz. 665 ze zm.), źródłem zobowiązania jest art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. Z tego względu może powstać pytanie, czy jeżeli niedoszły kredytobiorca, nieświadomy nieważności umowy, spłaca kredyt, czyniąc zadość (nieskutecznemu) zobowiązaniu kredytowemu, spłaty te – ze względu na tożsamość przedmiotu świadczenia – prowadzą do umorzenia istniejącego zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to także pytanie o to, czy świadczenie nienależne z punktu widzenia nieważnego zobowiązania kredytowego może być zarazem traktowane jako należne z punktu widzenia zobowiązania do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, co miałyby wyłączać możliwość żądania jego zwrotu. Rozstrzygając tę wątpliwość, należy mieć na względzie, że specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, iż uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30).

W ocenie Sądu Najwyższego oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie – należne albo nienależne – z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć, a nie z punktu widzenia ewentualnych innych zobowiązań łączących spełniającego świadczenie i odbiorcę tego świadczenia, o których istnieniu mogą nawet nie wiedzieć. Jedynie w razie wielości tożsamyh rodzajowo zobowiązań i niewskazaniu przez świadczącego dłużnika, który dług chce zaspokoić (do czasu przyjęcia pokwitowania), wybór należy do wierzyciela albo jest określany przez ustawodawcę (por. art. 451 k.c.).

Przy tym Sąd Najwyższy przyjął, że ścisły związek działania świadczeniowego z określonym zobowiązaniem jest szczególnie wyrazisty

w przypadku świadczeń pieniężnych, gdyż zgodnie z dominującym w orzecznictwie i doktrynie poglądem zapłata zarówno gotówkowa, jak i bezgotówkowa jest czynnością prawną (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 6 listopada 2009 r., I CSK 154/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 70, z 24 maja 2012 r., II CSK 546/11, OSNC 2013, nr 2, poz. 24, z 14 listopada 2013 r., IV CSK 157/13, niepubl., z 13 kwietnia 2017 r., III CSK 122/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 22, z 30 listopada 2017 r., IV CSK 26/17, OSNC 2018, nr 11, poz. 107, z 20 grudnia 2017 r., I CSK 187/17, niepubl., z 21 grudnia 2017 r., III CSK 344/16, niepubl., z 15 lutego 2019 r., III CSK 52/17, niepubl.), której niezbędnym elementem jest oświadczenie woli płacącego, w szczególności woli rozporządzenia kwotą pieniężną, ukierunkowane na umorzenie zobowiązania mającego wynikać z określonego stosunku prawnego (np. kredytowego) czy też wręcz – zdaniem niektórych autorów – istnienie między stronami tzw. porozumienia umorzeniowego. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, lecz także brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Żadnego argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie może dostarczać – wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 k.c. – okoliczność, że owo inne zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, jest bowiem jasne, iż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do

zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, „Glosa” 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następczo utracona). Rozpatrując tę kwestię bardziej szczegółowo, warto zwrócić uwagę, że teorię salda sformułowano onegdaj w doktrynie obcej (przede wszystkim niemieckiej) po to, by zaradzić sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego ze świadczeń wzajemnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy wygasł ze względu na dezaktualizację, czyli następcze odpadnięcie wzbogacenia (np. jego przypadkową utratę czy bezproduktywne zużycie). W takim bowiem razie za niesłuszne i niespójne z innymi przepisami uznawano obarczenie osoby, która utraciła możliwość żądania zwrotu tego świadczenia, obowiązkiem zwrotu otrzymanego świadczenia wzajemnego. Zwłaszcza że ze względu na wzajemny charakter umowy druga strona nie tylko mogła polegać na stabilności nabycia świadczenia (co uzasadnia zwolnienie jej

z obowiązku zwrotu w razie utraty wzbogacenia), ale musiała się liczyć z obowiązkiem własnego świadczenia (definitywną, ekonomiczną stratą ucieleśnioną w nim wartości). Koncepcja ta nie była jednak uniwersalna, gdyż niezależnie od szczegółowych wyjątków dotyczących sytuacji, w których utrzymaniu synallagmatycznej zależności świadczeń sprzeciwia się cel ochronny normy powodującej nieważność umowy (związanych np. ze szczególną ochroną osób nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych, podstępnie wprowadzonych w błąd czy też wyzyskanych), nie zakładała korekty wówczas, gdy każde ze spełnionych nienależnie świadczeń wzajemnych mogło być zwrócone (wynikające z nich korzyści są aktualne). Ponadto jest obecnie kwestionowana przez znaczną część doktryny niemieckiej, która dostrzegając jej słabości, skłania się ku zmodyfikowanej koncepcji dwóch kondykcji, zakładającej celowościową redukcję wyrażonej w § 818 ust. 3 k.c. reguły aktualności wzbogacenia, i polegającej na tym, że strona nieważnej umowy wzajemnej nie może powołać się na utratę otrzymanego świadczenia, jeżeli za tę utratę „odpowiada” tudzież – według innego ujęcia – może jej być ona przypisana (dotyczy to np. własnowolnej utraty wartości rzeczy przez jej zniszczenie, zużycie, wyzbycie się za bezcen, ale już nie przypadkowej utraty). Nawet w ograniczonym zakresie swego zastosowania koncepcja salda nie znalazła dotychczas w doktrynie polskiej aprobaty. Zwrócono bowiem uwagę, że ponoszenie przez zubożonego ryzyka zużycia lub utraty przez wzbogaconego uzyskanej korzyści odpowiada zasadzie ogólnej, wyrażonej w art. 409 k.c., która istotne znaczenie przypisuje także temu, czy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, wzbogacony powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Podobne wartościowania znalazły wyraz w art. 224 i 225 k.c., które mają także zastosowanie – z pierwszeństwem przed przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu – w razie nieważności umowy mającej stwarzać podstawę prawną posiadania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 325/00, niepubl., z 28 marca 2012 r., V CSK 157/11, niepubl. i z 14 listopada 2012 r., II CSK 188/12, niepubl.), z tym że decydujące znaczenie ma tam dobra albo zła wiara posiadacza rzeczy (wiedza o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy), a posiadacz w złej wierze odpowiada także za przypadkowe pogorszenie i utratę rzeczy (chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu

uprawnionego). Ogólna reguła – wolna od zastrzeżeń dotyczących zwrotu nienależnych świadczeń wzajemnych – że posiadacz w dobrej wierze nie odpowiada ani za zużycie rzeczy, ani za jej pogorszenie lub utratę, podobnie jak reguła, iż pierwotnie wzbogacony nie musi zwracać korzyści, którą zużył lub utracił, jeżeli wyzbywając się korzyści lub używając ją, nie musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu, wyraża wartościowanie ustawodawcy, które nie może być pomijane.

W przedmiotowych rozważaniach Sąd Najwyższy uznał, że oparte jest ono na założeniu, że wzbogacony, który działa w zaufaniu co do swobody dysponowania nabywaną rzeczą czy świadczeniem (co obejmuje także *ius abutendi*), co do zasady powinien podlegać ochronie. Nie wyklucza to pewnych korekt w przypadku nieważnych umów wzajemnych, gdyż zwolnienie wzbogaconego na podstawie art. 409 k.c. rzeczywiście jawi się jako dyskusyjne, skoro od zawarcia takiej umowy musiał się liczyć z obowiązkiem definitywnej zapłaty za ową swobodę dysponowania. Zwłaszcza jeżeli utracił wzbogacenie (rzecz) własnowolnie (zdecydował się na utratę – w ten czy inny sposób – uzyskanej wartości), gdyż w takim razie proste zastosowanie art. 409 k.c. prowadziłoby do przerzucenia skutków ekonomicznych tej decyzji na kontrahenta. W rodzimej doktrynie wskazuje się, że podstawą korekty może być art. 5 k.c., umożliwiający oddalenie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia dochodzonego przez osobę, która własnowolnie utraciła – ze skutkiem określonym w art. 409 k.c. – uzyskane nienależnie świadczenie wzajemne. Zaletą tego rozwiązania jest możliwość uwzględnienia całokształtu istotnych okoliczności (w tym np. potrzeby wzmoczonej ochrony jednego z kontrahentów, przyczyny dezaktualizacji wzbogacenia czy też wpływu zubożonego na utratę wzbogacenia przez wzbogaconego nienależnym świadczeniem). Wadą natomiast, którą wykazuje również teoria salda, to, że nie pozwala ono na korektę skutków zastosowania art. 409 k.c. w sytuacji, w której bezpodstawnie wzbogacony utracił własnowolnie korzyść uzyskaną na podstawie nieważnej umowy wzajemnej, zanim spełnił swe (nienależne) świadczenie wzajemne, choć z takim przesunięciem majątkowym musiał się od początku liczyć. Kwestia ta nie musi być szerzej roztrząsana, gdyż kluczowa w sprawie wątpliwość nie dotyczy w istocie sytuacji, w której obowiązek zwrotu kwoty kredytu przez niedoszłego kredytobiorcę wygasł ze względu na dezaktualizację wzbogacenia (art. 409 k.c.).

W ocenie Sądu Najwyższego jej zaistnienie jest zresztą co najmniej dyskusyjne, zważywszy, że już z istoty kredytu wynika, iż korzystający z kredytu powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu oddanych mu środków pieniężnych, skoro otrzymał je pod tytułem zwrotnym. W tym miejscu należy natomiast podkreślić, że teoria salda nie miała służyć alternatywnemu względem potrącenia uproszczeniu rozliczenia świadczeń z umów wzajemnych czy dwustronnie zobowiązujących, ochronie jednej ze stron niedoszłej umowy przed niewypłacalnością drugiej czy też ochronie przed wcześniejszym przedawnieniem roszczenia jednej z nich. Tego rodzaju potrzebom czynią w zasadzie zadość inne instytucje prawa cywilnego, z tym że ich zastosowanie wymaga zazwyczaj podjęcia przez stronę, do której dyspozycji zostały oddane, stosownej decyzji i aktywności. Zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji – por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, „Glosa” 2018, nr 2, s. 74). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius*. Zabezpieczeniu interesów stron nieważnej umowy, zobowiązanych do zwrotu otrzymanych świadczeń jednorodząjowych (w tym pieniężnych) przed ryzykiem niewypłacalności dłużnika, i uproszczeniu rozliczeń może również służyć

instytucja potrącenia (por. art. 498 i n. k.c.), która także zakłada jednak złożenie stosownego oświadczenia woli, co jest wyrazem poszanowania autonomii woli uprawnionego. Odstępstwa od tej reguły w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia nie może uzasadniać argument odwołujący się do art. 408 § 3 k.c., przewidującego możliwość swego rodzaju kompensaty przez odliczenie od zwracanej w pieniądzu wartości korzyści, wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Jest tak już dlatego, że zgodnie z dominującym poglądem sąd nie może dokonać takiej kompensaty z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 1987 r., III CRN 152/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 178). Należy ponadto zauważyć, że skorzystanie z prawa potrącenia pozwala również częściowo zapobiec negatywnym konsekwencjom przedawnienia roszczeń, gdyż zgodnie z art. 502 k.c. przedawnienie wierzytelności nie wyklucza jej potrącenia, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Ponadto sytuacja, w której roszczenie jednej ze stron przedawnia się szybciej niż roszczenie drugiej, jest – niezależnie od regulacji szczególnych (por. np. art. 554 k.c.) – typowa także w odniesieniu do skutecznych umów wzajemnych, co wynika z systemowego skrócenia przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. art. 118 k.c.).

W opinii Sądu Najwyższego zagrożenie wynikające z możliwości wcześniejszego przedawnienia roszczenia jednej ze stron o zwrot nienależnego świadczenia wzajemnego, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, nie uzasadnia zatem modyfikacji ustawowych reguł dotyczących zwrotu świadczeń nienależnych. Z omawianych punktów widzenia reżim zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (w tym indeksowanego), wynikającej z zastrzeżenia w niej klauzul abuzyjnych, co do zasady nie odznacza się żadną specyfiką, która mogłaby uzasadniać wykorzystanie w prawie polskim teorii salda na korzyść banku. Jedynie na marginesie można wspomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby

zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *conductio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Co więcej Sądu Najwyższego nie przekonuje ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie. Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 marca 2021 r., III CZP 89/19

W postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1346 ze zm.) przepisy art. 2 ust. 3 tej ustawy w zw. z art. 730 § 1 i art. 755 § 1 k.p.c. nie stanowią podstawy prawnej udzielenia zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której dotyczy to postępowanie, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 23/20

Zakaz obciążania składników majątku dłużnika hipoteką po otwarciu przyspieszonego postępowania układowego, wynikający z art. 246 ust. 1 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 814 ze zm.), ma zastosowanie także do hipoteki przymusowej.

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20

Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji co do nadania klauzuli wykonalności (art. 795 § 1 k.p.c.), wniesione po wejściu w życie ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.), rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 767⁴ § 11 k.p.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 21/20

Samo ustanowienie służebności drogi koniecznej (art. 145 k.c.) nie oznacza zmiany przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub sposobu korzystania z tego zabytku w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 282 ze zm.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 20/20

Od wierzyciela – Skarbu Państwa – nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (obecnie t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 210), także w sprawach wszczętych i niezaoczonych przed dniem 1 stycznia 2019 r.).

Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20

Wniesioną po wejściu w życie ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym.

Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20

W stanie prawnym wprowadzonym przez ustawę z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 ze zm.) zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji przewidziane w art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. przysługuje do sądu drugiej instancji.

Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20

Dochodzenie naprawienia szkody przez wykonawcę, którego oferta nie została wybrana wskutek naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1843), nie wymaga uprzedniego stwierdzenia naruszenia przepisów tej ustawy prawomocnym orzeczeniem Krajowej Izby Odwoławczej lub prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym po rozpoznaniu skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej.

Uchwała Sądu Najwyższego z 18 lutego 2021 r., III CZP 15/20

Spółce akcyjnej powstałej w wyniku połączenia spółek kapitałowych, w tym skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego, przysługuje

na podstawie art. 207 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1990) rozszczenie o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadaczem nieruchomości zarówno na dzień 5 grudnia 1990 r., jak i 1 stycznia 1998 r. było przedsiębiorstwo państwowe, które ponadto, przed komercjalizacją i przed wejściem w życie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, skierowało do gminy wniosek o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, a spółka akcyjna kontynuuje posiadanie nieruchomości.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2021 r., IV CSK 532/20

Spis inwentarza sporządzony na podstawie art. 69 ust. 1 prawa upadłościowego jest oświadczeniem wiedzy syndyka i nie zmienia statusu prawnego rzeczy. Przed wpisem do spisu inwentarza syndyk jest uprawniony do oceny, czy dane prawo wchodzi w skład masy upadłości, i ustala jej skład, a więc jest uprawniony do wyłączenia danych rzeczy na tym etapie postępowania. Z art. 68 i art. 69 ust. 3 wynika, że jeżeli na podstawie dokumentów upadłego lub dokumentów bezspornych albo w wyniku oceny posiadania uzasadnione jest ustalenie, że prawa majątkowe należą do osoby trzeciej, to nie podlegają one wciągnięciu do spisu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2021 r., IV CSK 258/20

Rozstrzygnięcie kwestii, czy zachodzą w danym przypadku wyjątkowe okoliczności, stanowiące według przepisu art. 913 § 2 k.c. dostateczną podstawę do rozwiązania umowy o dożywocie, podlega każdorazowo ocenie sądu na tle konkretnych okoliczności faktycznych.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2021 r., V CSKP 201/21

Aby pociągnąć biegłego sądowego do odpowiedzialności za szkodę powstałą na skutek sporządzenia przez niego fałszywej opinii, należy wykazać, że miał on świadomość, iż sporządzona przez niego ekspertyza jest wadliwa, oraz przewidywał skutek, jaki wywoła w toczącym się postępowaniu. Odpowiedzialności karnej nie można domniemywać, fakt zaś, że dokumentacja, na której podstawie biegły sporządzał ekspertyzę, jest niepełna, nie przesądza jego winy w szczególności wówczas, gdy biegły sygnalizował to w opinii, której prawidłowość jest kwestionowana.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2021 r., V CSK 452/20

Postępowanie toczące się na podstawie art. 29 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 685 ze zm.) zmierzające do zbadania, czy istnieje potrzeba przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby chorej psychicznie bez jej zgody, stanowi ingerencję w konstytucyjne prawo wolności i nietykalności człowieka. Konsekwencje orzeczeń wydawanych na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego uzasadniają zatem ściśle wykładanie jej przepisów i przestrzeganie bezwzględного wymogu, by rozstrzygnięcie wydane na jej podstawie było celowe z punktu widzenia dobra i interesu osoby, której dotyczy. Kontrola sądu, czy w danym stanie faktycznym wystąpiły przesłanki ustawowe, wymaga wnikliwej oceny, opartej na dowodzie w postaci opinii biegłego lub zespołu biegłych z zakresu psychiatrii, a to z tej przyczyny, że elementem stanu faktycznego decydującego o uwzględnieniu wniosku jest opis stanu zdrowia psychicznego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20

1. Odmowę nakazania powrotu dziecka uzasadniają tylko taka szkoda fizyczna lub psychiczna, która stawia dziecko w sytuacji nie do zniesienia, przy czym ryzyko takiej szkody, podobnie jak ryzyko powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być poważne. Niewystarczające są natomiast wszelkie inne uciążliwości i niedogodności. Jako przykłady sytuacji, w których może zachodzić takie ryzyko, wskazano m.in. przypadki przemocy wobec dziecka lub jego seksualnego wykorzystywania w miejscu stałego pobytu albo patologicznych zachowań na tle uzależnienia lub choroby psychicznej wnioskodawcy.
2. W praktyce krajowej akcentuje się w tej mierze zwłaszcza poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka i zamierzałby z nim powrócić, jeżeli kreowałoby to sytuację nie do zniesienia dla dziecka, ryzyka związane ze zdrowiem dziecka z uwagi na niemożność odbycia podróży, niedostępnością w państwie stałego pobytu wymaganej terapii medycznej lub powrotem do regionu konfliktu zbrojnego bądź regionu opanowanego przez głód. Nie uzasadniają natomiast odmowy nakazania powrotu dziecka co do zasady takie okoliczności, jak integracja dziecka

- w nowym środowisku, pod warunkiem że wniosek został złożony przed upływem rocznego terminu (art. 12 ust. 1 i 2 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej 25 października 1980 r. w Hadze – Dz.U. z 1995 r. nr 108, poz. 528), skromniejsze warunki bytowe dziecka, niższy standard opieki zdrowotnej lub niedostateczne kompetencje wychowawcze ze strony rodzica ubiegającego się o powrót dziecka, co podlega ocenie w postępowaniu dotyczącym opieki nad dzieckiem.
3. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego może niekiedy okazać się konieczne także w rozważanych sprawach, jeżeli ustalenia dokonane przy pomocy innych środków dowodowych wskazują na zaburzenia relacji rodzinnej z udziałem dziecka i zaburzenia te mają taki charakter i stopień nasilenia, że nieodzowne jest zbadanie, z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, czy mogą one skutkować poważnym ryzykiem w rozumieniu art. 13 ust. 1 lit. b konwencji haskiej. Dowód ten należy jednak traktować jako subsydiarny, a korzystanie z niego nie powinno wykraczać poza ramy niedającej się uniknąć konieczności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., III CSK 196/20

Wypowiedzenie umowy o kredyt będące uprawnieniem kształtującym banku, prowadzącym do zakończenia nawiązanego stosunku prawnego, bez dochowania wymaganych warunków, może prowadzić do uznania tej czynności za bezskuteczną. Nie może być zatem czynnością nagłą, zaskakującą dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do podjęcia jej zgodnie z treścią umowy. Rozwiązanie to jest bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego powinno nastąpić po wyczerpaniu środków mniej dolegliwych, odpowiednich wezwań.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2020 r., V CSK 29/19

Jeżeli z uzasadnionych przyczyn dojdzie do ważnej sprzedaży wyodrębnionego lokalu mieszkalnego przez syndyka masy upadłości przedsiębiorcy dewelopera na rzecz nabywcy, który zapłacił pełną cenę, to nie stanowi to przeszkody do kwalifikowania tej czynności prawnej jako sprzedaży egzekucyjnej w rozumieniu art. 313 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego z wynikającymi stąd konsekwencjami w postaci wygaśnięcia praw i roszczeń osobistych ujawnionych przez wpis do księgi wieczystej.

Do takiej kwalifikacji tej czynności prawnej w świetle brzmienia przytoczonej normy wystarczające jest, że chodzi w niej o sprzedaż składnika masy upadłości w postępowaniu upadłościowym. Jeżeli kwota wpłacona za lokal trafia do majątku upadłego, to jej wpłata co do zasady nie pozostaje bez wpływu na rozmiar późniejszej masy upadłości i podlegających zaspokojeniu z niej wierzytelności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., IV KK 481/20

Prawo stron do uczestniczenia w rozprawie jest fundamentalnym prawem demokratycznego procesu karnego i stanowi jeden z głównych elementów rzetelnego postępowania. Tylko poprawne wskazanie danych adresowych warunkuje możliwość uznania zawiadomienia o rozprawie za doręczone – także wówczas, gdy nastąpi sytuacja tzw. doręczenia zastępczego, o której stanowi art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

Sprawy z zakresu prawa karnego

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., I KZP 5/20

Użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot „tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności:

- 1) na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.,
- 2) na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba że nastąpiło ono na podstawie decyzji organu państwa wezwanego w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z:
 - » umowy międzynarodowej, na której podstawie pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji albo
 - » ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I KK 155/20

W sytuacji, kiedy niedokonanie czynności procesowej odbyło się z przyczyny niezależnej od skazanej, gdyż nie miała ona wpływu na czynności doręczyciela (odklejenie się nalepki adresata w trakcie procesu doręczania, w związku z czym przesyłka została zwrócona do nadawcy), dochowała terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem, a także wykonała czynność, do której przywrócenia terminu się domaga, a więc złożyła odpowiedni wniosek – termin ten należało przywrócić.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., I KZP 12/20

Jeżeli w zgłoszeniu stowarzyszenia o dopuszczenie do udziału w postępowaniu sądowym przed Sądem Najwyższym wykazano interes zarówno społeczny, jak i indywidualny, objęte zadaniami statutowymi tej organizacji, jak i spełnione zostały przesłanki formalne zgłoszenia (art. 90 § 2 k.p.k.), a wnioskujący o dokonanie wykładni rozbieżnie interpretowanych przepisów Rzecznik Praw Obywatelskich na dopuszczenie do udziału w postępowaniu stowarzyszenia wyraził zgodę (art. 90 § 3 k.p.k.), to należało wskazać stowarzyszenie dopuścić do udziału w postępowaniu.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2021 r., I KK 201/20

Oceniając znaczenie uchybienia w postaci braku zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy odwoławczej, trzeba mieć na względzie, że obwiniony nie korzystał z pomocy obrońcy, a wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został apelacją obwinionego, kwestionującą ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę jego odpowiedzialności. Rozpoznanie sprawy pod nieobecność niezawiadomionego o terminie rozprawy obwinionego uniemożliwiło mu zatem dowodzenie słuszności wniesionego środka zaskarżania, w tym złożenia – osobiście na rozprawie lub w formie pism procesowych – wyjaśnień, oświadczeń i wniosków.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2021 r., V KK 540/20

1. Sąd, w sprawach osób niepoczytalnych, o ograniczonej poczytalności lub z zaburzeniami osobowości, przed orzeczeniem środka zabezpieczającego ma obowiązek wysłuchać, zarówno biegłego psychologa, jak i biegłych lekarzy psychiatrów.

2. Odstąpienie od obowiązku wysłuchania biegłych, zgodnie z treścią art. 354a § 2 k.p.k., możliwe jest jedynie wtedy, gdy sprawca, co do którego istnieją podstawy do orzeczenia terapii lub terapii uzależnień, wyraża na to zgodę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2021 r., V KO 134/20

Sytuacja, w której właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd, z którym współpracuje prokurator znany osobiście większości sędziów orzekających w tym sądzie, co potwierdzają ich wnioski o wyłączenie od udziału w sprawie rozpoznawane także pozytywnie, może rodzić wątpliwości co do obiektywizmu. Wprawdzie sferę orzeczniczą chroni zasada sędziowskiej niezawisłości, ale nawet taka „zależność” może być powodem powstania w opinii publicznej i odbiorze społecznym przeświadczenia o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób wolny od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a to z kolei rodzi ryzyko negatywnej oceny i kwestionowania prawidłowości wydanego orzeczenia. A zatem w sytuacji, w której skarga strony dotyczy prokuratora pełniącego służbę na terenie właściwości miejscowej sądu, przed którym zawisła sprawa po wniesieniu zażalenia, dobro wymiaru sprawiedliwości nakazuje przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu i to ze wskazaniem sądu znajdującego się na terenie właściwości miejscowej innego sądu apelacyjnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2021 r., IV KK 72/20

Dla bytu przestępstwa oszustwa obojętne są dalsze losy wierzytelności pokrzywdzonego, który umową cesji przeniósł swoje należności na rzecz innego podmiotu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., V KK 497/20

Odnosnie do przypisanego skazanemu czynu, kradzieży z włamaniem do pojazdu, sąd odniósł się do konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego, w których twierdził on, że zamknął samochód. Konfrontując te zeznania z wyjaśnieniami oskarżonego, w których ostatecznie przyznał on, że mechanizm zamknięcia nie pozwalał na otwarcie drzwi pojazdu wyłącznie poprzez pociągnięcie za klamkę, lecz w celu jego sforsowania konieczne było zastosowanie większej siły, zasadne było uznanie, że taki sposób pokonania zabezpieczenia w drzwiach pojazdu wyczerpywał

znamie włamania, zaś zasady doświadczenia życiowego wcale nie prowadzą do jednoznacznego wniosku, że taka metoda przełamania zabezpieczeń skutkować musiała uszkodzeniami zamka.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2021 r., III KK 321/19

Czyn zabroniony z art. 77 k.k.s. ma charakter materialny, a to ze względu na definicję legalną zawartego w nim znamienia „nie wpłaca” z art. 53 § 29 w zw. z § 27 k.k.s. Znamie to zawiera w sobie element uszczerbku finansowego (§ 27 art. 53 k.k.s. stanowi, że należność publicznoprawna uszczuplona czynem zabronionym jest to wyrażona liczbowo kwota pieniężna, od której uiszczenia lub zadeklarowania uiszczenia w całości lub w części osoba zobowiązana się uchyliła i w rzeczywistości ten uszczerbek nastąpił, definicję tę zaś, w myśl § 29 art. 53 k.k.s., stosuje się m.in. do określenia „nie wpłaca w terminie podatku”). Przepięstwo z art. 77 § 1 k.k.s. nie jest więc przestępstwem formalnym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., I KZ 34/20

Wyrok z uwagi na częściowe zaskarżenie go apelacją nie staje się prawomocny, a co za tym idzie nie można na podstawie art. 107 § 1 k.p.k. nadać mu klauzuli wykonalności w niezaskarżonym zakresie. Wyrok karny może stać się prawomocny, a co za tym idzie wykonalny, jedynie w całości.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2021 r., II KK 372/20

Instytucja umorzenia absorpcyjnego, o jakiej mowa w art. 11 § 1 k.p.k., może mieć zastosowanie zarówno w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, w tym także dopiero na etapie sądowego postępowania odwoławczego, gdyż przepis ten nie zawiera ograniczeń temporalnych. Nie ma prawnych przeszkód, aby zastosować tę instytucję w postępowaniu ponownym, czyli w postępowaniu, które toczy się po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., IV KK 481/20

1. Wysłanie zawiadomienia o rozprawie innej niż oskarżony osobie nie spełnia podstawowego warunku przeprowadzenia rozprawy głównej pod nieobecność oskarżonego, jakim jest prawidłowe poinformowanie go o jej terminie i miejscu. Wprawdzie od 1 lipca 2015 r. oskarżony

ma prawo, a nie obowiązek (jeżeli sprawa nie dotyczy zbrodni lub gdy przewodniczący albo sąd nie uzna jego obecności za obowiązkową) brania udziału w rozprawie (art. 374 k.p.k.), niemniej jednak, aby móc to prawo zrealizować, musi być prawidłowo zawiadomiony o jej terminie i miejscu (art. 117 § 1 k.p.k.), a gdy brak jest w tym zakresie dowodu, to czynności tej nie powinno się przeprowadzać (art. 117 § 2 k.p.k.). Dowód, o którym mowa w tym ostatnim przepisie, musi przy tym bezspornie dotyczyć osoby, której dotyczy powiadomienie.

2. Ponieważ prawo stron do uczestniczenia w rozprawie jest fundamentalnym prawem demokratycznego procesu karnego, a tym samym stanowi jeden z głównych elementów rzetelnego postępowania, to niewątpliwie zaistniałe naruszenia przepisów w tym zakresie mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, który został wydany w sposób uniemożliwiający oskarżonemu podjęcie aktywnej obrony.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2020 r., V KK 160/20

Stosownie do art. 11 ust. 2 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 9 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1820), niezależnie od odszkodowania i zadośćuczynienia, sąd może zasądzić od Skarbu Państwa pokrycie w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej, pozbawionej życia przez organy, o których mowa w art. 1 ust. 1 tej ustawy, bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., III KK 266/20

1. Do znamion czynu z § 1 art. 190a k.k. nie należy cel działania sprawcy, to jest nieuwzględnienie, że strona podmiotowa tego typu przestępstwa nie ma charakteru kierunkowego. Motywacja sprawcy jest irrelevantna z punktu widzenia znamion tego czynu. Sprawca zatem może działać w różnym celu. W związku z tym, że jego zachowanie musi być uporczywe oraz musi ono prowadzić do określonego skutku, sprawca powinien zarówno swoją świadomością, jak i wolą obejmować te elementy stanu faktycznego.

2. Realizacja celu, który sam w sobie nie zasługuje na negatywną ocenę, środkami stanowiącymi uporczywe nękanie innej osoby prowadzące do wzbudzenia w niej poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub naruszające jej prywatność może wypełniać znamiona przestępstwa z art. 190a k.k. Renegocjacja zawartych porozumień zależy od woli ich stron. Jeśli zatem druga strona wyraża niechęć do jego zmiany, dążenie do uzyskania takiego rezultatu przez drugą stronę nie usprawiedliwia skorzystania w tym celu z każdego możliwego sposobu jego realizacji.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., III KK 324/20

Z treści przepisu art. 66 § 1 k.k. wynika jednoznacznie, iż z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania może skorzystać wyłącznie sprawca niekarany za przestępstwo umyślne. Przesłanka ta ma charakter bezwzględny i uzależnia orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania od ustalenia, że w chwili wyrokowania sprawca nie jest karany za jakiekolwiek przestępstwo umyślne, niezależnie od jego podobieństwa do czynu będącego przedmiotem postępowania i rodzaju wymierzonej uprzednio kary. Warunek braku karalności za przestępstwo umyślne ma charakter obiektywny i konieczność jego spełnienia nie jest zależna od wiedzy sądu rozpoznającego sprawę.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., IV KK 706/19

1. Oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd wykaze, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego jest bezzasadne spowodowanie dalszego postępowania jurysdykcyjnego.
2. Obok wysokości osiągniętych przez oskarżonego dochodów i jego możliwości zarobkowych, z perspektywy oceny, czy oskarżony wy-czerpał znamiona czynu zabronionego z art. 209 § 1a k.k. w zw. z § 1 k.k. i ewentualnych dalszych ustaleń co do stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, kluczowe znaczenie mają również wysokość i charakter ciążących na nim zobowiązań finansowych, w tym zwłaszcza tych będących przedmiotem postępowania egzekucyjnego, a także stopień, w jakim oskarżony wywiązywał się z tych obowiązków, i jego starania w tym zakresie.

3. Jeżeli istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa niealimentacji, należy zbadać przede wszystkim przyczyny niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego przez domniemanego sprawcę. Znamiona przestępstwa niealimentacji będą bowiem mogły być uznane za wypełnione wyłącznie wtedy, gdy sprawca nie będzie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego możliwego do wykonania. Występku tego może wszak dopuścić się tylko ten, kto mógłby wykonać ciążący na nim obowiązek, a tego nie czyni mimo realnych możliwości. Jako jedną z przyczyn niemożliwości wykonania obowiązku alimentacyjnego w doktrynie wskazuje się m.in. „liczne zobowiązania publicznoprawne, powstałe zwłaszcza przed okresem niealimentacji, a przede wszystkim zajęcia komornicze oraz toczące się egzekucje dotyczące tych zobowiązań”. Gdyby bowiem wysokość kwot uiszczanych na poczet należności związanych z niewywiązywaniem się z obowiązku alimentacyjnego w przeszłości pozbawiała oskarżonego realnej możliwości wywiązywania się z bieżących zobowiązań alimentacyjnych, o wyczerpaniu znamion występku niealimentacji nie mogłoby być mowy.
4. Wyjaśnienia oskarżonego są nie tylko środkiem dowodowym, lecz także środkiem obrony. Oznacza to, że jeżeli oskarżony wyrazi wolę złożenia wyjaśnień na rozprawie odwoławczej, należy mu to umożliwić.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., III PZP 2/20

Sprawa z zakresu odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych podlega rozpoznaniu przez wydział karny sądu apelacyjnego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tłumacza przysięgłego, przy zastosowaniu przepisów ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 30).

Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2021 r., III USK 42/21

Regulacja określona w art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie powinna być interpretowana z nadmiernym

rygoryzmem, mając na względzie dotkliwe skutki ustania w tym trybie dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego przy jednoczesnej woli jego kontynuowania przez ubezpieczonego, który ostatecznie po terminie reguluje jednak składkę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSK 8/21

Określony w przepisie art. 52 § 2 k.p. termin rozpoczyna swój bieg z chwilą powzięcia przez pracodawcę lub osobę go reprezentującą wiarygodnej informacji o naruszeniu przez pracownika obowiązków pracowniczych. Istotne jest zatem, kiedy pracodawca miał możliwość sprawdzenia i przekonania się o słuszności obciążających pracownika zarzutów, nie zaś moment, w którym uzyskał informacje o jego nagannym zachowaniu. W konsekwencji, gdy pracodawca uzyskał informację o nagannym zachowaniu pracownika, przeprowadził postępowanie wyjaśniające w firmie i postępowanie to dowiodło winy pracownika, miesięczny termin na zwolnienie dyscyplinarne liczy się od zakończenia tego postępowania. Ono bowiem doprowadziło do potwierdzenia wcześniejszych zarzutów i dowiodło winy pracownika.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSKP 2/21

1. W aspekcie stosowania art. 45 § 2 i § 3 k.p. znaczenie mają ustalenia faktyczne co do stanowiska pracy zajmowanego przez pracownika. Bezprawność na gruncie art. 45 § 1 k.p. składa się nie tylko z naruszenia przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę, lecz także z zasadności wypowiedzenia. Jeżeli podstawą tej bezprawności byłoby naruszenie art. 30 § 4 k.p., to traciłaby na znaczeniu kwestia naruszenia art. 38 k.p., gdyż do stosowania art. 45 § 1 k.p. wystarcza już tylko naruszenie jednego przepisu „o wypowiedzaniu umów o pracę”. Nie tylko do wyłączenia (pominięcia) wymogu formy pisemnej z katalogu naruszeń kwalifikowanych, a więc naruszeń przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę (art. 45 § 1 k.p.), lecz także do odstąpienia od pisemnej formy konsultacji zamiaru wypowiedzenia na rzecz formy dokumentowej.
2. Tryb konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z organizacją związkową jest instytucją szczególną, w pełni uregulowaną w prawie pracy, zatem nie ma podstaw do stosowania prawa cywilnego (art. 300 k.p.). Wymagana forma pisemna konsultacji stanowi element określonego rozwiązania prawnego, które jest samodzielne i odrębne,

bo do wypowiedzenia nie musi dojść. Zastrzeżenie formy pisemnej nie zostało przyjęte tylko dla celów dowodowych. Artykuł 38 § 1 k.p. określa obowiązek, którego wykonanie ma nastąpić na piśmie, co stanowi jednoznaczną normę prawną, której naruszenie obwarowane jest sankcją (art. 45 § 1 k.p.). Znaczenie obowiązku czynności w formie pisemnej nie może być zatem zredukowane do samego dowodu czynności konsultacji zamiaru wypowiedzenia. Wymagana forma pisemna determinuje (otwiera) przewidziany w ustawie tryb konsultacji, czyli określoną sekwencję działań (zdarzeń oraz zachowań) i terminów, wymaganych od pracodawcy oraz związku zawodowego.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSKP 3/21

1. Zdarza się, iż zawarta przez strony umowa zawiera cechy (elementy) umowy o pracę oraz umowy cywilnej (w szczególności dotyczy to umowy-zlecenia). Wówczas dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. Natomiast jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej rodzaju decydują zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy. Inaczej mówiąc, o charakterze umowy decyduje wówczas jej nazwa. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony – art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.
2. W umowie-zleceniu mogą wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania, choć nie takie same jak w zależności właściwej dla stosunku pracy (art. 22 § 1 i § 111 k.p. oraz art. 750 k.c.). Jeżeli z art. 22 § 1 i § 11 k.p. ma wynikać negatywna definicja zlecenia, czyli zlecenie nie może być tym, czym jest stosunek pracy, to nie można stwierdzić, iż cechy zlecenia były diametralnie rozbieżne (odległe) od cech umowy o pracę. Praca w obu przypadkach ma być wykonywana starannie i w przypadku pracy określonej co do rodzaju (przedmiotu) zleciodawcy nie można odmówić prawa do kontroli i nadzoru. Innymi słowy ustawy są równorzędnymi źródłami prawa, stąd prawna definicja stosunku pracy nie oznacza, że wykluczone jest zatrudnienie na podstawie zlecenia. Treść zlecenia nie może być taka sama jak stosunku pracy, co nie znaczy, że nie może być zbliżona. Stosunek pracy jest częścią szerszego pojęcia zatrudnienia czy pracy za wynagrodzeniem

i z art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. nie wynika domniemanie stosunku pracy w każdej sytuacji, gdy zatrudniony wykonuje osobiście pracę zorganizowaną przez zatrudniającego, a nawet przy jego kontroli oraz kierownictwie. Innymi słowy nie ma prawnego domniemania stosunku pracy i wprowadzenie przepisu art. 22 k.p. nie stanowiło prawnego przełomu, jako że już wcześniej zwracano uwagę na to, że nie tylko nazwa, lecz również sposób realizacji zatrudnienia miały znaczenie w kwalifikacji podstawy prawnej zatrudnienia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III USK 21/21

Dopuszczalne jest stosowanie przez ZUS art. 58 k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. do oceny ważności czynności prawnych w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. Skoro organ rentowy ma uprawnienie do weryfikacji „sztucznie” zawyżonego wynagrodzenia, tak samo i może kwestionować „sztuczne” jego zniżenie przez multiplikowanie umów-zleceń i nienaturalne wydzielanie elementów ściśle związanych z charakterem danej pracy w celu uniknięcia lub ograniczenia do minimum konieczności poniesienia ciężarów publicznych, jakimi są składki na ubezpieczenia społeczne. Takie działania przedsiębiorców jako zmierzające bezpośrednio do obejścia prawa nie mogą zasługiwać na aprobatę.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., III USKP 13/21

1. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej

pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki.

2. W świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., III USKP 9/21

1. Dopuszczalne jest uznanie, że wykonywanie prac transportowych przez kierowcę ciągnika transportującego towary i zatrudnionego w przedsiębiorstwie przypisanym do branży chemicznej, a nie do branży transportowej stanowi wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, ponieważ jest to taka sama praca. Natomiast niedopuszczalne jest przyjęcie, że pracą w warunkach szczególnych było wykonywanie przez kierowcę ciągnika zatrudnionego w przedsiębiorstwie nienależącym do branży transportowej innych czynności (prac) wynikających ze specyfiki tej branży, a niepolegających na wykonywaniu czynności transportowych *sensu stricto*.
2. Wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 7/20

Podstawową przesłanką nabycia prawa do renty rodzinnej przez wnuka jest przyjęcie go przez dziadków zarówno „na wychowanie”, jak i „na

utrzymanie”. Dla nabycia prawa do renty nie jest zatem wystarczające przyjęcie wnuka „tylko” na wychowanie albo przyjęcie go „tylko” na utrzymanie. Pod pojęciem przyjęcia na wychowanie należy rozumieć sytuację, w której brakuje rodziców zajmujących się wychowaniem dziecka albo gdy rodzice nie realizują obowiązku wychowywania dziecka, wobec czego tę powinność przejmują dziadkowie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 55/20

Umowa o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne jest umową kwalifikowaną podmiotowo i wyróżnioną pod względem treści i sposobu zawarcia. Zgodnie z art. 132 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych umowy tak nazwane zawierane są tylko z Narodowym Funduszem Zdrowia. Co więcej, w art. 132 ust. 3 tej ustawy stwierdzono, że nie można zawrzeć umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z lekarzem, pielęgniarką, położną, inną osobą wykonującą zawód medyczny lub psychologiem, jeżeli udzielają oni świadczeń opieki zdrowotnej u świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z Narodowym Funduszem Zdrowia. Możliwość zlecenia podwykonawcom udzielania świadczeń opieki zdrowotnej w ramach umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia wynika z art. 133 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który w drugim zdaniu zastrzega stosowanie do tego upoważnienia ograniczenia podmiotowego zawartego w art. 132 ust. 3 tej ustawy. Stwierdzenie, że do „subpodwykonawcy” nie stosuje się wskazanego ograniczenia, jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie stosuje się względem takiej osoby również samego upoważnienia, a zatem rezultat jest ten sam; nie jest możliwe zawarcie umowy, o której mowa w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 540/19

W przypadku pominięcia procedury dialogu i concyliacji w postępowaniu przed organem rentowym konieczne jest uchylenie decyzji w postępowaniu odwoławczym i przekazanie sprawy organowi do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem wymogów prawa unijnego.

Bibliografia

- Postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I KK 155/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., I KZP 12/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2021 r., V KO 134/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2021 r., IV CSK 532/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2021 r., III USK 42/21.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2021 r., IV CSK 258/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSK 8/21.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III USK 21/21.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., V KK 497/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2021 r., III KK 321/19.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., I KZ 34/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2021 r., II KK 372/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2021 r., V CSK 452/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., III CSK 196/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 540/19.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 55/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2020 r., III UK 7/20.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2020 r., V CSK 29/19.
Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., IV KK 481/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 23/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 21/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 20/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 18 lutego 2021 r., III CZP 15/20.
Uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 marca 2021 r.,
III CZP 89/19.
Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 lutego 2021 r.,
I KZP 5/20.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r.,
III PZP 2/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2021 r., I KK 201/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2021 r., V KK 540/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2021 r., IV KK 72/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSKP 3/21.

Wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III PSKP 2/21.

Wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2021 r., V CSKP 201/21.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., III USKP 13/21.

Wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2021 r., III USKP 9/21.

Wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., IV KK 481/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2020 r., V KK 160/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., IV KK 706/19.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., III KK 324/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2020 r., III KK 266/20.

LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- » dr Michał Araszkiewicz r. pr., Uniwersytet Jagielloński;
- » dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r. pr., Uniwersytet Gdański;
- » prof. dr hab. Krzysztof Baran, Uniwersytet Jagielloński;
- » dr hab. Jacek Barcik, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr hab. Mateusz Błachucki, Polska Akademia Nauk;
- » prof. dr hab. Łukasz Błaszczak r. pr., Uniwersytet Wrocławski;
- » dr hab. Joanna Bodio r. pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr hab. Monika Bogucka-Felczak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego
- » dr Teodor Bulenda, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Piotr Chlebowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- » prof. dr hab. Marek Chmaj r. pr., SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, Polska Akademia Nauk;
- » prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean, Uniwersytet Gdański;
- » dr Ziemowit Cieślak r. pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- » dr Katarzyna Dadańska r. pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- » dr hab. Michał Domagała, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie;
- » dr hab. Kamil Frąckowiak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Izabella Gil r. pr., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- » dr hab. Marcin Glicz, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku;
- » dr hab. Marcin Górski r. pr., Uniwersytet Łódzki, Polska Akademia Nauk;
- » dr hab. Filip Grzegorzczak, prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie;
- » prof. dr hab. Stanisław Hoc, Uniwersytet Opolski;
- » dr hab. prof. UŁ Jacek Izydorczyk, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr Tomasz Jaroszyński r. pr., Politechnika Warszawska;
- » dr Dariusz Kała, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » dr hab. Przemysław Kledzik r. pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr Michał Kobylarz r. pr., Uniwersytet Jagielloński;
- » prof. dr hab. Radosław Koper, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- » dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r. pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r. pr., Polska Akademia Nauk;
- » dr hab. Monika A. Król, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr hab. Ewa Kruk, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- » dr Michał Krzykowski r. pr., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Agnieszka Laskowska-Hulisz, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;
- » prof. dr hab. Zbigniew Lasocik, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Jerzy Leszczyński r. pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;

- » dr hab. Wojciech Lis, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie;
- » dr Piotr Lissoń, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr hab. Anna Machnikowska, prof. Uniwersytetu Gdańskiego;
- » prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Uniwersytet w Białymstoku;
- » dr Michał Mariański, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Krystian Markiewicz, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr Wojciech Maruchin, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » dr Przemysław Mijal r. pr., Uniwersytet Szczeciński;
- » dr hab. Alina Miruć, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- » dr hab. Adam Niewiadomski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- » dr hab. Jan Olszewski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- » dr Beata Pachuca-Smulka r. pr., Politechnika Warszawska;
- » dr hab. Bogumił Pahl, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- » prof. Ferdinando Parente, Ph.D., Università degli Studi di Bari „Aldo Moro”, Włochy;
- » dr hab. Piotr Pinior, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- » dr hab. Ryszard Piotrowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- » prof. dr hab. Andrzej Powałowski, Uniwersytet Gdański;
- » dr hab. Piotr Prusinowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Maciej Rzewuski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Janusz Sawicki, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- » dr hab. Iwona Sierpowska, prof. SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu;
- » prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
- » dr hab. Paweł Sitek, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- » dr hab. Jędrzej Skrzypczak, r. pr., prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » prof. dr hab. Jacek Sobczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr Justyna Stadniczeńko, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- » prof. dr hab. Kazimierz Strzyczkowski, Uniwersytet Łódzki;
- » dr hab. Robert Suwaj, prof. Politechniki Warszawskiej;
- » dr Dariusz Szafranski, Uniwersytet Warszawski;
- » dr hab. Helena Szewczyk, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- » dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- » prof. dr hab. Elżbieta Ura, Uniwersytet Rzeszowski;
- » dr hab. Michał Wojewoda r. pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- » dr Magdalena Wróbel r. pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- » dr Krzysztof Wygoda, Uniwersytet Wrocławski;
- » prof. dr hab. Robert Zawlocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- » dr Krystyna Ziółkowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- » dr hab. Łukasz Żarnowiec, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

PROCEDURA RECENZOWANIA I KWALIFIKOWANIA TEKSTÓW DO DRUKU

Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” przyjmuje prace drogą elektroniczną, zapisane w plikach programu Microsoft Word z rozszerzeniami .doc lub .docx, przy czym teksty powinny być złożone czcionką Times New Roman 12 punktów (przypisy – tą samą czcionką wielkości 10 punktów) i zawierać abstrakt i słowa kluczowe w języku polskim, bibliografię oraz notkę o autorze (autorach). Nadsyłane prace powinny mieć objętość do 0,5 arkusza wydawniczego, w wyjątkowych przypadkach redakcja może przyjąć pracę dłuższą, jeśli uzasadnia to jej poziom merytoryczny i nowatorstwo (wymogi dotyczące objętości nie odnoszą się do artykułów recenzyjnych, glos i sprawozdań). Do oceny artykułu powoływany jest niezależny recenzent, przy czym nie zna on tożsamości autora (autorów), podobnie jak autorzy nie otrzymują informacji o tożsamości recenzentów konkretnej pracy, a jedynie treść recenzji. W przypadku tekstów w językach obcych recenzent ma afiliację zagraniczną inną niż afiliacja autora (autorów). Recenzje sporządzane na przygotowanym przez redakcję formularzu zawierają jednoznaczny wniosek dotyczący przyjęcia pracy do druku w formie zaproponowanej przez autora, przyjęcia do druku po wprowadzeniu zmian redakcyjnych albo odrzucenia pracy. Publikowane są prace, w których przypadku zawarta jest konkluzja o przyjęciu do druku. Autorzy prac zakwalifikowanych do wydania muszą ponadto nadesłać podpisane oświadczenia o nienaruszaniu praw osób trzecich, a także – w przypadku współautorstwa – wskazać wkład w powstanie publikacji każdego ze współautorów.

Kartę zgłoszenia publikacji zawierającą stosowne oświadczenie i informację można pobrać ze strony: <https://kirp.pl/wydawnictwa-krajowej-rady-radcow-prawnych/kwartalnik/karta-zgloszenia-publicacji/>.

Teksty w wersji elektronicznej, wraz z kartą zgłoszenia publikacji, prosimy kierować na adres e-mail: **radca.prawny@kirp.pl**.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

<https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/>

Wydawca

Krajowa Izba Radców Prawnych
Al. Ujazdowskie 18 lok. 4
00-478 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim

Piotr Brodowski

Projekt okładki

Aleksandra Snitsaruk

Korekta

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP i layout

Aleksandra Snitsaruk

Druk

Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2021

ISSN 2392-1943



ISSN 2392-1943



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH